

Studenckie Prace Prawnicze,
Administratywistyczne
i Ekonomiczne

Student Journal of Law,
Administration
and Economics

42

Człowiek pomiędzy prawem a gospodarką —
tradycje i wyzwania współczesności

Acta Universitatis Wratislaviensis No 4120

Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne

Student Journal of Law,
Administration
and Economics

42

Pod redakcją
Sebastiana Jakubowskiego, Darii Kosteckiej-Jurczyk
i Justyny Ziobrowskiej

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Rada Redakcyjna

Claude Albagli, Giuseppe Calzoni, Diana Cibulskiene, Vida Davidavičienė, Milda Damkuvienė, Mariusz Dybał, Włodzimierz Gromski, Piotr Jurek, Urszula Kalina-Prasznic, Marina Karpitskaya, Sergiusz J. Kasian, Mirosława Klamut, Ewa Konarzewska-Gubała, Witold Kwaśnicki, Mateusz Machaj, Leon Olszewski, Zita Tamašauskienė, Ralph Michael Wrobel, Volodymyr Yatsura

Komitet Redakcyjny

Iren Bagdasarian, Paweł Bury, Norbert Czechowski, Magdalena Homa, Sebastian Jakubowski, Daria Kostecka-Jurczyk, Dominik Kossak, Rafał Kowalski, Monika Mościbrodzka, Magdalena Skolimowska-Kulig, Justyna Ziobrowska

Redaktor naczelny

Sebastian Jakubowski

Zastępca redaktora naczelnego

Daria Kostecka-Jurczyk

Sekretarz Redakcji

Justyna Ziobrowska

Sekretarz tematyczny ds. marketingu

Agnieszka Sadowa

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o., Wrocław 2022

ISSN 0239-6661 (AUWr) ISSN 1733-5779 (SPPAiE)

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15

tel. 71 3752474, e-mail: sekretariat@uwvr.com.pl

Spis treści

Wstęp (Justyna Ziobrowska-Sztuczka)	11
-------------------------------------------	----

ARTYKUŁY NAUKOWE

MARCELI HAŻŁA, Historyczne uwarunkowania oraz perspektywy europejskiego rynku pracy wobec przemysłu 4.0	13
ANITA ROZIK, Zatrudnienie skazanych w latach 2009–2021. Analiza danych statystycznych ..	33
PIOTR ŚWIDERSKI, Znaczenie funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności dla rozwoju miasta Wrocławia	49
PIOTR BETKOWSKI, Prawne aspekty transformacji energetycznej sektora ciepłownictwa w Polsce. Znaczenie małych reaktorów modułowych	65
WIKTOR ŻOCHOWSKI, Modele wyboru głowy państwa na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Włoskiej oraz Rzeczypospolitej Polskiej	79
MICHAŁ ŚCIBURA, Hybrydowe sądownictwo karne na przykładzie Sądu Specjalnego dla Sierra Leone i procesu Charlesa Taylora	89
TOMASZ ŻELEZIK, Zeznania świadka na piśmie w świetle zasady bezpośredniości i zasady swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym	111
PAWEŁ BURY, RAFAŁ KOWALSKI, Legitymacja procesowa małżonków występujących w postępowaniu cywilnym — studium przypadków. Część 1	127
LESZEK LEŚNIEWSKI, Status rodziny w Polsce i krajach nordyckich — ujęcie ekonomiczno-prawne w naukach społecznych	145
FRANCISZEK SKAWIŃSKI, Głosa do postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 2021 roku, sygn. III OSK 4494/21	161
ELŻBIETA KACZOROWSKA, Obrona obligatoryjna w przypadku uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — głosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2020 roku, II KK 22/19	177
KONRAD KWIECIEŃ, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2020 roku, III KK 281/19. Usiłowanie nieudolne przestępstwa groomingu z art. 200a § 2 k.k.	187

RECENZJE

ALEKSANDRA LEWANDOWSKA, Prawa podmiotowe jako zagadnienie moralne, prawne i polityczne. Recenzja książki <i>Prawo podmiotowe. Etyka — Prawo — Polityka</i> Tomasza Raburskiego (Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 2021)	201
OLIWIJA GÓRCZEWSKA, Czy Międzynarodowy Trybunał Karny może być określany jako światowy? Recenzja książki <i>The International Criminal Court — An International Criminal World Court? Jurisdiction and Cooperation Mechanisms of the Rome Statute and its Practical Implementation</i> Sarah Babaian (Springer 2018)	209
NOTKI O AUTORACH	215

Contents

Introduction (Justyna Ziobrowska-Sztuczka)	11
SCIENTIFIC ARTICLES	
MARCELI HAŻŁA, Historical background and perspectives of the European labour market in view of Industry 4.0	13
ANITA ROZIK, Employment of convicts in the years 2009–2021: Statistical data analysis. . . .	33
PIOTR ŚWIDERSKI, The importance of structural funds and the Cohesion Fund for the development of the city of Wrocław	49
PIOTR BETKOWSKI, Legal aspects of energy transformation in the district heating sector in Poland. The role of small modular reactors	65
WIKTOR ŻOCHOWSKI, Models of presidential election: The cases of the Federal Republic of Germany, the Italian Republic and the Republic of Poland	79
MICHAŁ ŚCIBURA, Hybrid criminal courts: The case of the Special Court for Sierra Leone and the trial of Charles Taylor	89
TOMASZ ŻELEZIK, Written witness testimony in light of the principle of immediacy and the principle of free appraisal of evidence in civil proceedings	111
PAWEŁ BURY, RAFAŁ KOWALSKI, The legal standing of spouses appearing in civil proceedings: A case study (Part 1)	127
LESZEK LEŚNIEWSKI, The legal status of the family in Poland and the Nordic countries: The economic and legal approach in social sciences	145
FRANCISZEK SKAWIŃSKI, Commentary on the decision of the Supreme Administrative Court dated 11 May 2021, case no. III OSK 4494/21	161
ELŻBIETA KACZOROWSKA, Mandatory defense in case of justified doubt as to the accused's sanity: Commentary on the judgment of the Supreme Court of January 28, 2020, in case II KK 22/19	177
KONRAD KWIECIEŃ, Commentary on the judgement of the Supreme Court of the Republic of Poland of 23 July 2020, III KK 281/19: Inefficient attempt at grooming (art. 200a § 2 of the Criminal Code)	187
REVIEWS	201
NOTES ON AUTHORS	215

Artykuły naukowe

Człowiek pomiędzy prawem a gospodarką — tradycje i wyzwania współczesności

Oddajemy w ręce czytelników 42 tom „Studenckich Prac Prawniczych, Ekonomicznych i Administratywistycznych” zatytułowany *Człowiek pomiędzy prawem a gospodarką — tradycje i wyzwania współczesności*. Współczesne realia gospodarcze wywołują konieczność zmiany myślenia i strategii zarządzania gospodarstwami domowymi, przedsiębiorstwami i państwem. Regulacje prawne dostosowywane są do zmieniającej się rzeczywistości gospodarczej w taki sposób, aby możliwe było respektowanie praw człowieka. Coraz więcej inicjatyw gospodarczych uwzględnia również kwestie zrównoważonego rozwoju. Część z nich podyktowana jest prawem, które stara się uporządkować zagadnienia związane z rolą i miejscem biznesu w rozwiązywaniu problemów społecznych i środowiskowych.

Artykuły zamieszczone w opracowaniu zawierają refleksje teoretyczne oraz wyniki badań nad mechanizmami podejmowanych działań na rynku pracy, uwarunkowaniami efektywności pracy młodych osób oraz osób pozbawionych wolności i wiążącymi się z tym konsekwencjami dla rynku pracy w kontekście zrównoważonego rozwoju. Niniejszy numer zawiera także cenne opracowanie na temat prawnych aspektów transformacji energetycznej sektora ciepłownictwa w Polsce. Zostało w nim omówione znaczenie małych reaktorów modułowych jako coraz bardziej realnych źródeł zeroemisyjnej energii. Jak wskazuje autor, są one tańsze od tradycyjnego dużego atomu, a co za tym idzie — bardziej dostępne. Równocześnie autor kolejnego artykułu podejmuje dyskusję nad znaczeniem funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności dla rozwoju miasta Wrocławia. Omówione w nim zostają szanse na realizację wielu inwestycji związanych z infrastrukturą. Wśród zebranych w tomie artykułów mieści się również analiza modeli wyboru głowy państwa na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Włoskiej

oraz Rzeczypospolitej Polskiej. Autor omawia w nim sposoby wyboru głowy państwa, jej uprawnienia oraz modele prezydentury.

Nie zabrakło także tekstów mogących zainteresować czytelników zajmujących się prawem cywilnym, w tym między innymi prawem rodzinnym. Omówione zostały status rodziny w systemie prawnym Polski i krajów nordyckich czy też legitymacja procesowa małżonków występujących w postępowaniu cywilnym. Przeanalizowana została przesłanka merytoryczna, o której istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym. Poza studiami dotyczącymi prawa cywilnego odnajdziemy również artykuły z obszaru prawa karnego, jak na przykład *Hybrydowe sądownictwo karne na przykładzie Sądu Specjalnego dla Sierra Leone i procesu Charlesa Taylora*. Niniejszy numer zawiera także komentarze do orzeczeń sądowych, między innymi stosowania klauzuli porządku publicznego w międzynarodowym prawie spółek czy analizę prawa podmiotowego jako zagadnienia moralnego, prawnego i politycznego. W kolejnym komentarzu przeanalizowano problem groomingu, czyli szczególnej kategorii relacji tworzonych za pomocą systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej między osobami dorosłymi a dziećmi w celu ich uwiedzenia i wykorzystania seksualnego. Opracowanie dotyczy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2020 r., III KK 281/19. nt. usiłowania nieudolnego przestępstwa groomingu z art. 200a § 2 k.k. Niniejszy numer zawiera także cenne opracowanie *Obrona obligatoryjna w przypadku uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2020 roku, II KK 22/19* oraz recenzję książki *The International Criminal Court – An International Criminal World Court? Jurisdiction and Cooperation Mechanisms of the Rome Statute and its Practical Implementation*, która podejmuje tematykę najnowszych praktyk państwowych i decyzji Międzynarodowego Trybunału Karnego odnośnie do jurysdykcji i współpracy w odniesieniu do państw członkowskich oraz państw niebędących członkami Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Prace przedstawione w bieżącym numerze „Studenckich Prac Prawniczych, Administratywistycznych i Ekonomicznych” stanowią punkt wyjścia do dalszej dyskusji na temat tradycji i wyzwań współczesności dotyczących zagadnień prawnych i ekonomicznych, w których centrum zainteresowania znajduje się człowiek.

Żywimy nadzieję, że bogaty tematycznie tom, który oddajemy w Państwa ręce, przybliży wiedzę i kierunki, w jakich zmierza myśl młodych badaczy, a zawarte w nim teksty pozwolą spojrzeć z różnych perspektyw na omawianą tematykę i staną się inspiracją do dalszych badań. Chcielibyśmy również podziękować naszym autorom za owocną współpracę naukową i zachęcić do dalszych przemyśleń i publikacji na łamach czasopisma.

dr Justyna Ziobrowska-Sztuczka
ORCID: 0000-0002-9572-1438
Uniwersytet Wrocławski

Marceli Hązła

ORCID: 0000-0003-0681-5668

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Instytut Gospodarki Międzynarodowej,
Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.2>

Historyczne uwarunkowania oraz perspektywy europejskiego rynku pracy wobec przemysłu 4.0

JEL Classification: J20, O30, Q01

Słowa kluczowe: Unia Europejska, rynek pracy, przemysł 4.0, zrównoważony rozwój

Keywords: European Union, labour market, Industry 4.0, sustainable development

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historycznych uwarunkowań oraz perspektyw dla europejskiego rynku pracy wobec przemysłu 4.0, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji osób młodych. Najważniejsze determinanty tej sytuacji związane są z przemysłem 4.0 oraz koniecznością uwzględnienia zasad zrównoważonego rozwoju w polityce gospodarczej państw członkowskich. Jest to istotne wyzwanie dla Unii Europejskiej, jako że brak możliwości podjęcia godnej pracy ogranicza szanse młodego pokolenia, które będzie odpowiedzialne za rozwiązywanie globalnych problemów w kontekście zrównoważonego rozwoju. Dlatego też kraje Unii Europejskiej powinny udzielać wsparcia swoim rynkom pracy zarówno poprzez rozbudowę sieci zabezpieczeń socjalnych, dążenie do zwiększenia innowacyjności swoich gospodarek, jak i wzmacnianie społecznej rezyliencji i odporności na zakłócenia wywołane zmianami technologicznymi. Artykuł ma charakter analityczno-opisowy, a przyjętą w nim metodą badawczą jest analiza dorobku literatury oraz danych statystycznych.

Historical background and perspectives of the European labour market in view of Industry 4.0

Abstract: The aim of this article is to present the historical conditions and perspectives for the European labour market in view of Industry 4.0, with particular emphasis on the situation of young people. Its most important determinants are related to Industry 4.0 and the need to embrace the principles of sustainable development in the economic policies of the member states. This is an important challenge for the European Union, because the lack of opportunities for decent work hampers the opportunities of the youth, who will be responsible for solving global problems in the context of sustainable development. Therefore, the countries of the European Union should support their labour markets by expanding social security networks, striving to increase innovativeness of

their economies, and fostering social resilience and resistance to disruption caused by technological change. The article both analytical and descriptive in scope, and the applied research method is the analysis of the literature output and statistical data.

Wstęp

Gospodarka światowa stoi obecnie u progu wielkich zmian związanych z czwartą rewolucją przemysłową¹. Rozwój sztucznej inteligencji (AI), automatyzacja pracy czy telemigracja to trendy, które mogą wywrzeć istotny wpływ na europejski rynek pracy w nadchodzących dekadach². Największe wyzwania związane ze wspomnianymi zagadnieniami stoją przed krajami rozwiniętymi, które od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przenosiły produkcję przemysłową do krajów rozwijających się, co poskutkowało odprzemysłowieniem gospodarek grupy G7³. Przyczyniło się to do narastania zaburzeń w ich strukturze zatrudnienia, takich jak stagnacja realnych stawek płac w sektorze przemysłowym czy wypychanie młodych, niedoświadczonych pracowników z rynku pracy⁴. W obliczu powyższych problemów alarmujące spostrzeżenie stanowi fakt, iż dla państw członkowskich UE bezrobocie wśród osób w wieku 15–24 lat wzrosło z 16% w 2007 roku do 16,9 % w 2020 roku i oscylowało wokół 20% przez większą część pokryzysowej dekady⁵. Można zatem domniemywać, że wraz z rozwojem AI oraz postępującą automatyzacją pracy ich sytuacja ulegnie dalszemu pogorszeniu. Wspomniane zagadnienia zyskują dodatkowo na doniosłości w obliczu europejskiego dążenia do zrównoważonego rozwoju państw członkowskich, jako że oprócz kwestii klimatycznych zrównoważony rozwój zawiera w sobie także kwestie społeczne — w tym prawo do godnych warunków zatrudnienia.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie historycznych uwarunkowań oraz perspektyw dla europejskiego rynku pracy wobec przemysłu 4.0, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji osób młodych. Artykuł podzielono na pięć części. Celem pierwszej z nich będzie przedstawienie historycznego kontekstu opisującego kształtowanie się wspomnianych prawidłowości. Część druga skupia się na kluczowej roli lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz narodzin „nowej gospodarki”. W części trzeciej poruszono problematykę przemysłu 4.0 oraz jego możliwego wpływu na światową gospodarkę oraz rynki pracy. Celem części czwartej jest umiejscowienie dotychczasowych rozważań w kontekście zrównoważonego rozwoju. Część piąta stanowi propozycję rozwiązań mogących ograniczyć negatywny wpływ prawidłowości analizowanych w artykule na europejskie rynki pracy.

¹ E. Brynjolfsson, A. McAfee, *The Second Machine Age: Work, Progress and Prosperity in a Time of Brilliant Technologies*, New York 2014.

² R. Baldwin, *The Globotics Upheaval*, Oxford 2020.

³ O. Debande, *De-industrialisation*, „EIB Papers” 11, 2006, nr 3, s. 79.

⁴ J.E. Stiglitz, *Ludzie chcą zysku, nie wyzysku*, przeł. B. Sałbut, Warszawa 2020.

⁵ Baza danych OECD Stat, <https://stats.oecd.org/> (dostęp: 03.12.2021).

Artykuł ma charakter analityczno-opisowy, a przyjętą w nim metodą badawczą jest analiza dorobku literatury oraz danych statystycznych.

Kontekst historyczny

Brutalny „reset” gospodarki światowej, który nastąpił po wojnach światowych, położył podwaliny pod bezprecedensowy rozwój Europy. Był on związany z jednoczesną obecnością kilku czynników stabilizujących gospodarkę światową, tworzących osnowę instytucjonalną — najważniejszymi z nich były ustanowienie systemu monetarnego z Bretton Woods, rozpoczęcie procesu integracji europejskiej oraz amerykańska pomoc dla Europy w ramach planu Marshalla⁶. Powstały w ten sposób ład pozwolił na stabilny rozwój handlu światowego przez całe powojenne dekady, w wyniku czego (poza turbulencjami w latach osiemdziesiątych spowodowanymi kryzysem naftowym i rosnącą inflacją) aż do wystąpienia globalnego kryzysu finansowego udział eksportu w światowym PKB regularnie rósł — wzrósł on z okolic 12% w 1960 roku do niemal 30% w 2007 roku⁷.

Podstawą rosnącej wymiany handlowej był przede wszystkim rozwój przemysłu — przez cały okres istnienia systemu z Bretton Woods kraje G7 zwiększały swój udział w światowej produkcji przemysłowej, a także w światowym PKB. Trend ten został odwrócony przez rewolucję w myśleniu ekonomicznym zapoczątkowaną przez Ronalda Reagana w Stanach Zjednoczonych i Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii. Neoliberalizm promował koncentrację na krótkoterminowych efektywności i zysku, co powodowało, że firmy z krajów rozwiniętych intensywnie korzystały z outsourcingu w krajach rozwijających się, skupiając się na końcowych ogniwach łańcuchów wartości⁸.

W rezultacie od lat dziewięćdziesiątych można było zaobserwować zwiększone przesunięcie produkcji z krajów rozwiniętych do rozwijających się. R. Baldwin przypisuje główną sprawczość w tym zakresie sześciu krajom, które od lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stawały się przemysłowymi podwykonawcami dla krajów grupy G7: Chinom, Korei Południowej, Indiom, Indonezji, Tajlandii i Polsce. Tworzą one tak zwaną „grupę I6”, której nazwa pochodzi od „industrializującej się szóstki” (*Industrialising Six*)⁹. Kraje wchodzące w jej skład najbar-

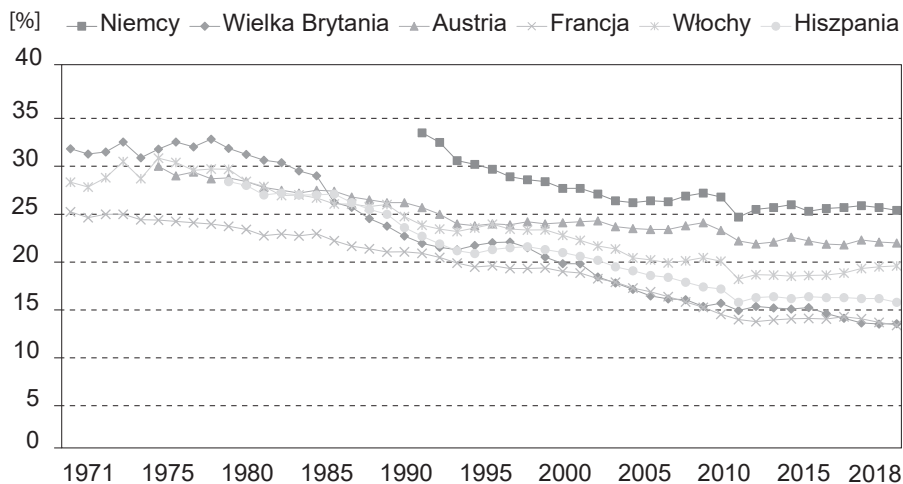
⁶ C. Tarnoff, *The Marshall Plan: Design, Accomplishments, and Significance*, Washington 2018, s. 2–4.

⁷ T. Kowalski, *Globalisation and Transformation in Central European Countries: The Case of Poland*, Poznań 2013, s. 33–35.

⁸ B. Eichengreen, D. Park, K. Shin, *Growth Slowdown Redux: New Evidence on the Middle-Income Trap*, „NBER Working Paper” 18673, 2013, s. 43–46.

⁹ R. Baldwin, *Globalisation 1.0 and 2.0 helped the G7. Globalisation 3.0 helped India and China instead. What will Globalisation 4.0 do?*, <https://voxeu.org/content/globalisation-10-and-20-helped-g7-globalisation-30-helped-india-and-china-instead-what-will-globalisation-40-do> (dostęp: 01.12.2021).

dziej skorzystały na przeniesieniu produkcji przemysłowej z krajów rozwiniętych, a ich udział w światowej produkcji przemysłowej wzrósł z okolic 5% w 1970 roku do 22% w 2010 roku¹⁰. Tym samym od lat dziewięćdziesiątych można było zaobserwować wyraźny trend industrializacji krajów I6 kosztem dezindustrializacji krajów G7. Schemat ten występował na całym świecie, także w Europie. Na rysunku 1 można zaobserwować malejący udział przemysłu w wartości dodanej wybranych rozwiniętych krajów Unii Europejskiej¹¹ od lat siedemdziesiątych, co uległo przyspieszeniu od lat dziewięćdziesiątych.



Rysunek 1. Udział przemysłu w całkowitej wartości dodanej w wybranych rozwiniętych krajach europejskich w latach 1971–2018

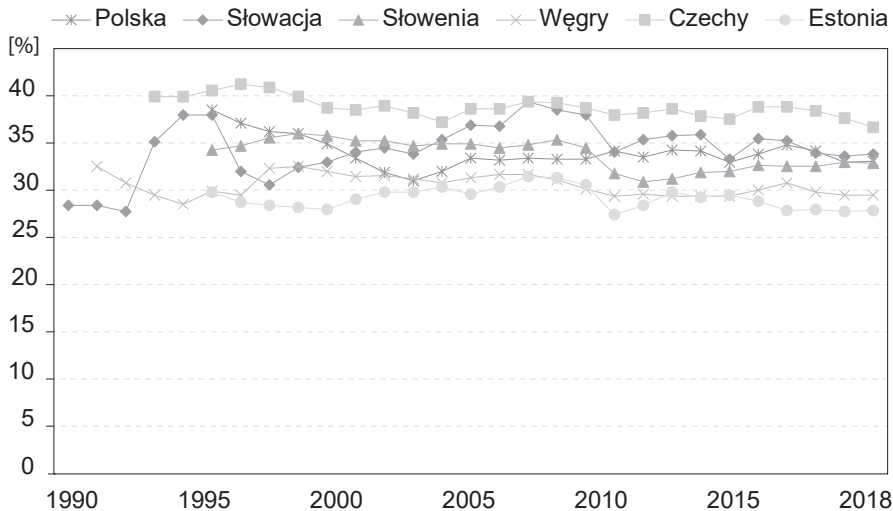
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: baza danych STAN Industrial Analysis 2020, <https://www.oecd.org/sti/ind/stanstructuralanalysisdatabase.htm> (dostęp: 05.12.2021); baza danych World Development Indicators, <https://databank.worldbank.org/source/world-development-indicators> (dostęp: 05.12.2021).

Drugą stroną medalu stanowią oczywiście gospodarki, do których przeniesiono produkcję przemysłową — rysunek 2 przedstawia wybrane kraje „nadganiające” w Unii Europejskiej, które od lat dziewięćdziesiątych doświadczyły przyspie-

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Pomimo wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej w 2020 roku postanowiono uwzględnić ten kraj w europejskiej grupie krajów rozwiniętych — wzięto pod uwagę, że Brexit nastąpił dopiero po analizowanym okresie. Warto także zwrócić uwagę, że Niemcy, które od początku istnienia systemu z Bretton Woods w zamyśle amerykańskich decydentów miały być główną gospodarką stabilizującą region, opierającą swój rozwój na produkcji przemysłowej i eksporcie, zostały w najmniejszym stopniu dotknięte procesem dezindustrializacji, zob. J. Warufakis, *A słabi muszą ulegać? Europa, polityka oszczędnościowa a zagrożenie dla globalnej stabilizacji*, przeł. R. Mitoraj, Warszawa 2017.

szczenia wzrostu gospodarczego¹². Choć udział przemysłu w ich wartości dodanej pozostał na stałym poziomie, to ze względu na ich szybki rozwój bezwzględna wartość ich przemysłu gwałtownie wzrosła¹³.



Rysunek 2. Udział przemysłu w całkowitej wartości dodanej w wybranych nadganiających krajach europejskich w latach 1971–2018

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: baza danych STAN Industrial Analysis 2020, *op. cit.*; baza danych World Development Indicators, *op. cit.*

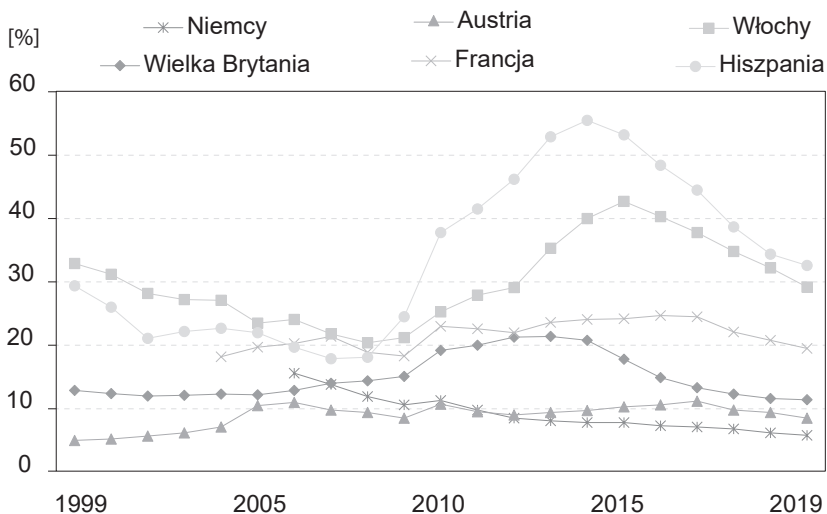
Te szybkie zmiany oznaczały ogromne przesunięcia w strukturze zatrudnienia. Od lat siedemdziesiątych XX wieku do początku XXI wieku udział przemysłu w całkowitym zatrudnieniu spadł o mniej więcej 15% w większości rozwiniętych krajów OECD¹⁴. Ponieważ w gospodarkach opartych na przemyśle znaczenie i wykorzystanie wykształcenia wyższego było znacznie niższe niż obecnie,

¹² Wyszczególnione kraje dokonały największego skoku cywilizacyjnego dopiero po formalnej akcesji do Unii Europejskiej w 2004 roku, jednak większość z nich reformy ustrojowe i gospodarcze zaczęła przeprowadzać już po upadku Związku Radzieckiego. Konwergencja rozwojowa z resztą UE nastąpiła w ich gospodarkach już wcześniej także ze względu na wsparcie finansowe ze strony Komisji Europejskiej po przyjęciu oficjalnych kandydatur do akcesji w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Zob. EUR-Lex, *Rozszerzenie 2004: podjęte wyzwanie — UE 25*, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=LEGISSUM:e50017&from=CS> (dostęp: 18.12.2021).

¹³ W latach 1990–2018 PKB Polski wzrósł o 790%, Słowacji o 730%, Czech o 510%, podczas gdy w latach 1995–2018 PKB Estonii wzrósł o 577%, Węgier o 246%, a Słowenii o 153%, co przy względnie stałym udziale przemysłu w wytwarzanym PKB oznacza porównywalny wzrost jego wartości. Zob. baza danych World Development Indicators, *op. cit.*

¹⁴ O. Debande, *op. cit.*, s. 67.

większość pracowników przemysłu wytwórczego stanowili absolwenci szkół podstawowych lub szkół średnich. W miarę jak zaczęli oni tracić możliwość znalezienia stabilnego zatrudnienia z powodu postępującej dezindustrializacji krajów rozwiniętych, ich sytuacja drastycznie się pogorszyła ze względu na zmniejszoną konkurencyjność umiejętności, które nie były już dostosowane do realiów nowej gospodarki¹⁵. Niemniej jednak duża część pracowników przemysłowych, ze względu na dłuższy staż pracy i większe doświadczenie, była w stanie znaleźć zatrudnienie w sektorze usług. Można było więc zaobserwować efekt wypychania młodych pracowników z rynku, gdyż większość firm w sektorze usług¹⁶ zamiast wykształconego, ale niedoświadczonego pracownika zdecyduje się zatrudnić specjalistę z sektora przemysłowego. Nie pomaga tutaj również często zbyt teoretyczny profil wielu uczelni, które w wielu krajach UE nadal stosują klasyczne podejście do nauczania, zamiast przygotowywać studentów do uczenia się przez całe życie i oferować większą liczbę praktyk. Wszystkie te prawidłowości składają się na relatywnie wysokie wskaźniki bezrobocia wśród młodzieży¹⁷ w krajach rozwiniętych, co przedstawiono na rysunku 3.



Rysunek 3. Bezrobocie wśród osób w wieku 15–24 lat w wybranych rozwiniętych krajach europejskich w latach 1999–2019

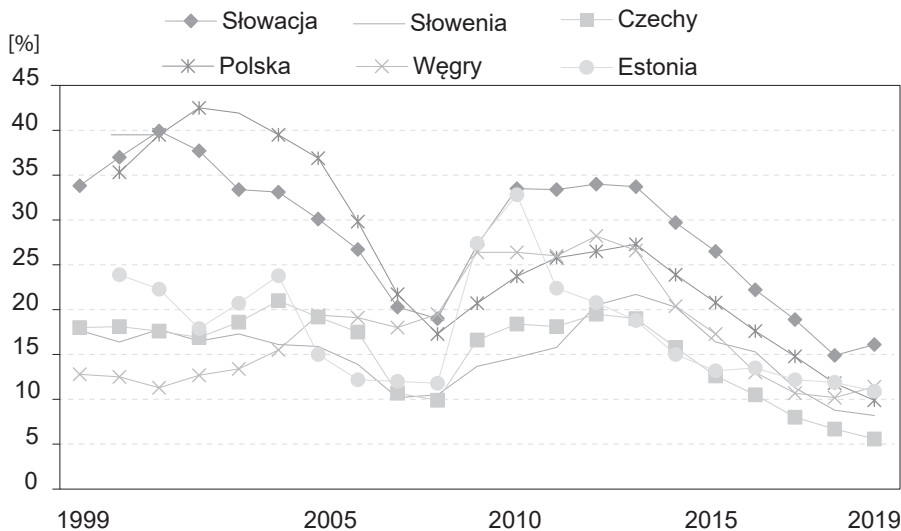
Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych OECD Stat, *op. cit.*

¹⁵ E.S. Phelps, *Placa za pracę*, przeł. P. Nowak, Warszawa 2020, s. 39–48.

¹⁶ Mowa głównie o zawodach „biurowych” — nie zaliczają się więc do nich usługi wymagające specjalistycznych umiejętności, na przykład informatyczne czy medyczne.

¹⁷ Zdecydowano, że na potrzeby dalszych analiz rozważana będzie grupa osób „młodych” w rozumieniu OECD, to jest należących do przedziału wiekowego 15–24 lat. Zdaniem autora przedział ten lepiej oddaje sytuację osób wchodzących na rynek pracy niż jego alternatywa zaproponowana przez Eurostat, to jest 20–34 lat.

Warto zwrócić uwagę, że wśród wymienionych krajów można wyróżnić dwie grupy: w jednej z nich bezrobocie wśród młodzieży oscyluje w granicach 20–30%, podczas gdy w drugiej sytuacja jest lepsza i oscyluje ono wokół 10%. Do pierwszej z nich należą między innymi Hiszpania, Włochy i w pewnym stopniu Francja, do drugiej zaś Niemcy, Wielka Brytania i Austria. Sugeruje to, że dezindustrializacja nie jest jedyną zmienną wyjaśniającą wysokie bezrobocie wśród młodych. Niemniej jednak w przypadku krajów nadganiających bezrobocie wśród młodzieży spadło w badanym okresie w każdym z nich, co przedstawiono na rysunku 4.



Rysunek 4. Bezrobocie wśród osób w wieku 15–24 lat w wybranych nadganiających krajach europejskich w latach 1999–2019

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych OECD Stat, *op. cit.*

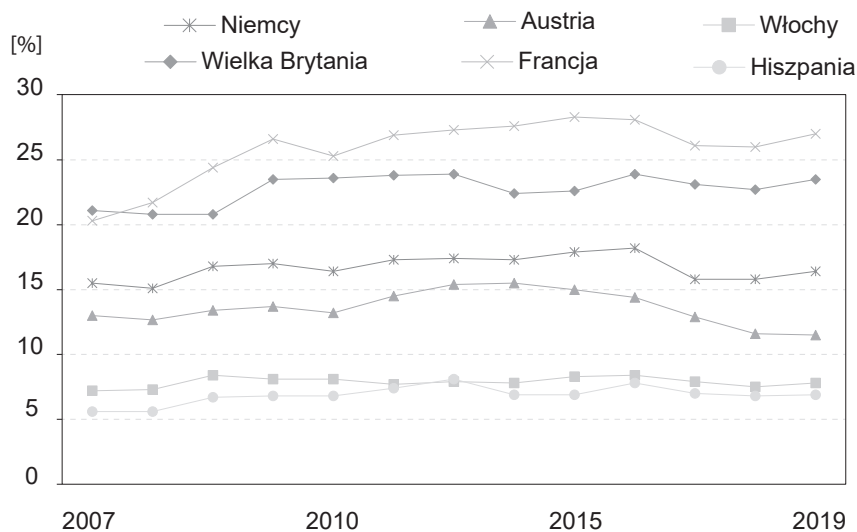
Tak więc choć udział przemysłu w wartości dodanej nie wyjaśnia w pełni sytuacji krajów rozwiniętych, to można go uznać za jeden ze wskaźników wyjaśniających sytuację krajów nadganiających pod względem bezrobocia wśród młodzieży.

Nowa gospodarka — kluczowa rola lat dziewięćdziesiątych

Aby wyjaśnić dysproporcje między krajami rozwiniętymi, warto wspomnieć o zmianach, które zaszły od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W tym okresie w Stanach Zjednoczonych pojawiła się tak zwana „nowa gospodarka”, w której po raz pierwszy zaczęto kłaść główny nacisk na wartości niematerialne i prawne, kapitał ludzki i usługi¹⁸. Stała się ona również ściśle związana z roz-

¹⁸ C. Weller, *Lessons from the 1990s: Long-term growth prospects for the US*, „The New Economy” 9, 2002, nr 1, s. 57–61.

wojem technologii informacyjno-komunikacyjnych i produktów technologicznie intensywnych. Dlatego też jedną z możliwych miar stopnia, w jakim cechy nowej gospodarki zostały uwzględnione w krajach rozwiniętych, jest udział produktów *high-tech* w eksporcie wyrobów przemysłowych¹⁹. Rysunek 5 przedstawia ten wskaźnik dla rozwiniętych krajów europejskich — niektóre z nich, takie jak Francja, Wielka Brytania i do pewnego stopnia Niemcy, mają wysoki udział *high-tech* w eksporcie, podczas gdy w przypadku Włoch i Hiszpanii wskaźnik ten wynosi mniej niż 10%.



Rysunek 5. Udział *high-tech* w całkowitym eksporcie wyrobów przemysłowych w wybranych rozwiniętych krajach europejskich w latach 2007–2019

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych World Development Indicators, *op. cit.*

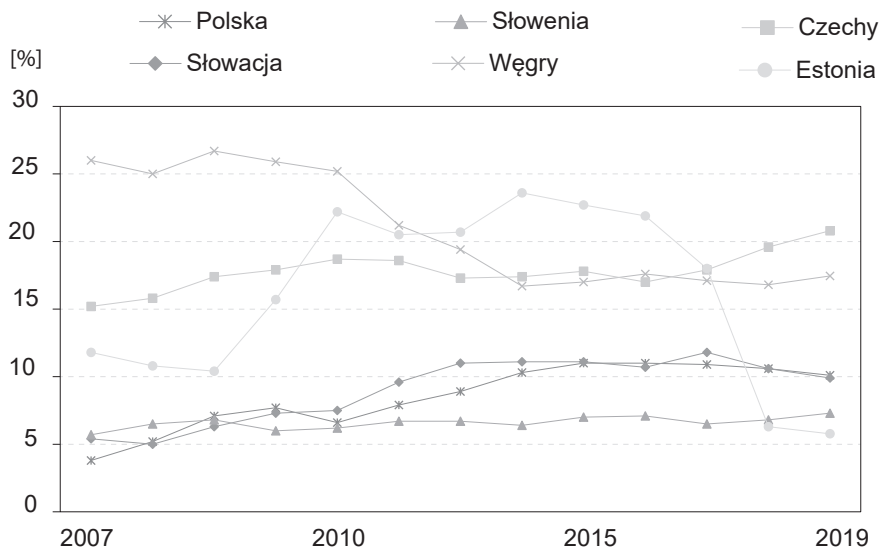
Natomiast w przypadku większości krajów nadganiających (z wyjątkiem Czech i Węgier) udział *high-tech* w eksporcie nie przekracza 10%, co można zaobserwować na wykresie 6.

Te dwie miary, mające reprezentować najważniejsze kwestie związane ze starą i nową gospodarką, wydają się razem dość dobrze wyjaśniać bezrobocie wśród młodzieży (tab. 1)²⁰. Kraje nadganiające, tak długo, jak są w stanie rozwijać swój przemysł, są w stanie zapewnić wystarczającą liczbę miejsc pracy, tak że bezro-

¹⁹ B. Eichengreen, D. Park, K. Shin, *op. cit.*, s. 2.

²⁰ W tym zestawieniu za bezrobocie „niskie” uznano nieprzekraczające poziomu 15%, „średnie” zawiera się między 15% a 25%, podczas gdy „wysokie” przekracza 25%. Granice tych przedziałów są wyższe, niż byłoby to w przypadku całkowitego bezrobocia, co wynika ze słabszej pozycji młodych osób na rynku pracy.

bocie wśród młodych nie jest tam poważnym problemem. Ich problemy zaczną się dopiero, gdy produkcja przemysłowa zacznie się przenosić do gospodarek rozwijających się, takich jak te w Azji Wschodniej i Afryce. Tymczasem kraje rozwinięte, ze względu na postępującą dezindustrializację swoich gospodarek, są zmuszone do przekształcania się w gospodarki oparte w większym stopniu na zaawansowanych technologiach i usługach.



Rysunek 6. Udział *high-tech* w całkowitym eksporcie wyrobów przemysłowych w wybranych nadganiających krajach europejskich w latach 2007–2019

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych World Development Indicators, *op. cit.*

Tabela 1. Rozwój przemysłu i sektorów *high-tech* a bezrobocie wśród młodych w wybranych europejskich krajach rozwiniętych i nadganiających

Kraj	Przemysł	High-tech	Bezrobocie
Niemcy	-	+	Niskie
Wielka Brytania	-	+	Niskie
Austria	-	+	Niskie
Francja	-	+	Średnie
Włochy	-	-	Wysokie
Hiszpania	-	-	Wysokie
Polska	+	-	Niskie
Słowacja	+	-	Średnie

Kraj	Przemysł	High-tech	Bezrobocie
Słowenia	+	-	Niskie
Węgry	+	+	Niskie
Czechy	+	+	Niskie
Estonia	+	-	Niskie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: baza danych OECD Stat, *op. cit.*; baza danych STAN Industrial Analysis 2020, *op. cit.*; baza danych World Development Indicators, *op. cit.*

Potencjalnym problemem dla większości analizowanych krajów UE jest zatem wpadnięcie w „pułapkę rozwoju opartego na przemyśle” spowodowaną zaniebdywaniem sektorów związanych z nową gospodarką. Wraz z odpływem produkcji przemysłowej do gospodarek o niższych kosztach pracy kraje te już są w problematycznej sytuacji lub znajdują się w niej w przyszłości. Można do nich zaliczyć Włochy, Hiszpanię i większość krajów nadganiających. Natomiast do grupy krajów, które z powodzeniem dokonały transformacji swoich gospodarek, należą Wielka Brytania i Niemcy, a także, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Czechy i Węgry — o ile będą w stanie utrzymać kierunek transformacji swoich gospodarek.

Perspektywy na przyszłość — przemysł 4.0 i „nowa” nowa globalizacja

Obecnie wielu badaczy twierdzi, że gospodarka światowa stoi u progu wielkich zmian związanych z czwartą rewolucją przemysłową. Sugerują oni, że do okolic 2030 roku może się dokonać znaczna część z nich²¹. Wynika to z faktu, iż moc obliczeniowa tranzystorów napędzających zmiany zachodzące w czasach nowej globalizacji rosła przez ostatnie kilka dekad w tempie wykładniczym — zgodnie z prawem Moore’a, według którego podwajała się co 24 miesiące²². Równoległy rozwój internetu od lat dziewięćdziesiątych umożliwił także firmom technologicznym (a przez to gospodarkom, w których powstały) osiąganie pokaźnych korzyści dzięki efektom sieciowym — w 2020 roku wyjaśniały one nawet 70% wartości cyfrowych gigantów, takich jak Facebook, Google, Apple czy Uber²³.

²¹ Zob. na przykład E. Brynjolfsson, A. McAfee, *op. cit.*; K. Schwab, *The Fourth Industrial Revolution: What It Means and How to Respond*, <https://www.foreignaffairs.com/articles/2015-12-12/fourth-industrial-revolution> (dostęp: 03.12.2021); J. Bughtin *et al.*, *Notes from the AI frontier: Modeling the impact of AI on the world economy*, „McKinsey Global Institute Discussion Paper”, September 2018.

²² Intel, *Over 50 Years of Moore’s Law*, <https://www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html> (dostęp: 03.12.2021).

²³ P. Fisk, *Metcalfe’s Law explains how the value of networks grows exponentially... exploring the „network effects” of businesses like Apple, Facebook, Trulia and Uber*, <https://www.peterfisk.com>.

W konsekwencji po okresie gwałtownego rozwoju technologii cyfrowych i teleinformatycznych zagadnienia związane z automatyzacją pracy, rozwojem AI czy telemigracją, które jeszcze do niedawna kojarzyły się raczej z literaturą science fiction stają się obecnie coraz mniej *fiction*, a coraz bardziej *science*.

Automatyzacja pracy jest bodaj najczęściej poruszonym tematem w dyskusjach odnoszących się do przemysłu 4.0 — i nie bez przyczyny. Według raportu McKinsey²⁴ aktualnie dostępna technologia byłaby już w stanie zautomatyzować około 80% powtarzalnych czynności fizycznych i nawet do 70% aktywności związanych z analizą i przetwarzaniem danych. Łącznie działania te odpowiadają za 51% zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych. Jedyną barierą powstrzymującą potencjalne implikacje tego spostrzeżenia pozostają wciąż zaporowe koszty oprogramowania — tak, że zatrudnienie człowieka nadal jest racjonalną ekonomicznie decyzją w przypadku większości zawodów²⁵. To może się jednak zmienić w nadchodzących latach — analiza empiryczna cen robotów z lat 2000–2013 dowiodła, że ich ceny spadają średnio o 10% rocznie²⁶. Utrzymanie tej dynamiki będzie oznaczać, że ceny wdrażania rozwiązań automatyzujących miejsca pracy będą spadać o połowę co siedem lat, co stosunkowo szybko przypieczętuje los pracowników wielu profesji wykonujących proste, powtarzalne czynności, jak telemarketerzy, kierownicy ciężarówek czy sprzedawcy w supermarketach²⁷.

Większość z tych zmian wynika z kolei bezpośrednio z postępującego rozwoju AI. Sztuczna inteligencja wyprzedziła już ludzkie możliwości wyszukiwania i przetwarzania danych, optymalizacji i planowania oraz rozpoznawania znanych wzorców²⁸, co natchnęło niektórych autorów do wysnucia wizji, w których AI szybko stanie się znacznie lepsza od ludzi we wszystkich czynnościach²⁹. Najprawdopodobniej jednak osiągnięcie wysokopoziomowej inteligencji maszyn (*high-level machine intelligence*; HLMI) — gdy AI będzie w stanie bez niczyjej pomocy wykonać wszystkie czynności lepiej niż człowiek — zajmie jeszcze długie dekady. Amerykańscy eksperci w odpowiedzi na pytanie o czas potrzebny na opracowanie HLMI podawali średnio 74 lata, a model powstały na bazie odpowiedzi respondentów z całego świata szacuje, że prawdopodobieństwo na dokonanie tego

com/2020/02/metcalfes-law-explains-how-the-value-of-networks-grow-exponentially-there-are-5-types-of-network-effects/ (dostęp: 03.12.2021).

²⁴ J. Bughtin *et al.*, *op. cit.*

²⁵ G. Lindenberg, *Ludzkość poprawiona. Jak najbliższe lata zmieniają świat, w którym żyjemy*, Kraków 2018.

²⁶ McKinsey Global Institute, *Disruptive technologies: Advances that will transform life, business, and the global economy*, May 2013.

²⁷ K. Grace *et al.*, *When Will AI Exceed Human Performance? Evidence from AI Experts*, „Journal of Artificial Intelligence Research” 62, 2018, s. 732.

²⁸ J. Manyika *et al.*, *A future that works: automation, employment, and productivity*, „McKinsey Global Institute Executive Summary”, January 2017.

²⁹ N. Bostrom, *Superintelligence: Paths, dangers, strategies*, Oxford 2014.

w najbliższym stuleciu wynosi około 75%³⁰. Sztuczna inteligencja wciąż nie „rozumie” bowiem wykonywanych przez siebie czynności w sposób porównywalny do człowieka — jej działanie w całości opiera się na algorytmach, co wyjaśnia wysoki potencjał w zastosowaniu AI do aktywności rutynowych czy obliczeniowych, jednak nie przekłada się na umiejętności kreatywne, wymagające improwizacji czy wyszukiwania nowych wzorców³¹. Stanowi to ważną wskazówkę dla większości osób w wieku produkcyjnym, jako że na przestrzeni XXI wieku od umiejętności „twardych” ważniejsze okazać się mogą kompetencje miękkie, związane z rozumowaniem społecznym i emocjonalnym oraz ze współpracą z ludźmi³².

Kolejną wartą wspomnienia kwestią związaną z nadchodzącą rzeczywistością przemysłu 4.0 jest telemigracja. Tak naprawdę jej korzenie sięgają lat dziewięćdziesiątych, kiedy Stany Zjednoczone, a następnie inne kraje rozwinięte, zaczęły intensywnie korzystać z outsourcingu produkcji do krajów rozwijających i uprzemysławiających się, o czym wspomniano wcześniej. Ujednolicenie procesów produkcyjnych umożliwiło fragmentaryzację łańcuchów wartości, a *offshoring* ich poszczególnych ogniw (*trade in tasks*) uznano za nowy paradygmat składający się na współczesną teorię wymiany międzynarodowej³³. Aż do niedawna dotyczyło to jednak głównie procesów charakteryzujących się najniższymi użytkowanymi marżami (związanymi z produkcją), podczas gdy pozostałe, bardziej intratne aktywności (jak projektowanie, marketing czy sprzedaż) zapewniały stałe miejsca pracy pracownikom biurowym państw rozwiniętych³⁴. Niestety od jakiegoś czasu zmiany zaczynają zagrażać również im. W ramach kształtującej się gospodarki współdzielenia coraz powszechniejsze stają się zatrudnienie w niepełnym wymiarze pracy i poczucie jego przejściowości, a także umowy zero godzin czy umowy-zlecenia³⁵. Zjawisko to zainspirowało G. Standinga³⁶ do ukucia terminu „prekariat” w odniesieniu do powstającej w wyniku wspomnianych trendów klasy społecznej, cierpiącej z powodu poczucia narastającej niestabilności życiowej.

Jeśli wziąć pod uwagę, że obecnie także i prace biurowe są przedmiotem outsourcingu, naturalną kolejną rzeczą staje się narastanie trendu telemigracji³⁷,

³⁰ K. Grace *et al.*, *op. cit.*, s. 730–731.

³¹ G. Lindenberg, *op. cit.*, s. 94–95.

³² R. Baldwin, *The Globotics Upheaval...*, s. 158–159.

³³ G.M. Grossman, E. Rossi-Hansberg, *Trading Tasks: A Simple Theory of Offshoring*, „American Economic Review” 98, 2008, nr 5.

³⁴ R. Baldwin, *How technology changed work, the workplace, and contracts*, <https://voxeu.org/content/how-technology-changed-work-workplace-and-contracts> (dostęp: 03.12.2021).

³⁵ C. Codagnone, F. Abadie, F. Biagi, *The Future of Work in the „Sharing Economy”. Market Efficiency and Equitable Opportunities or Unfair Precarisation?*, „JRC Science for Policy Report” EUR 27913 EN, 2016, s. 3–6.

³⁶ G. Standing, *Karta prekariatu*, przeł. P. Juskowiak *et al.*, Warszawa 2015, s. 18–21.

³⁷ Telemigracja ogromnie zyskała na znaczeniu w obliczu pandemicznego okresu 2020–2021. Po kilku miesiącach dostosowawczych okazało się bowiem, że nawet 37% zatrudnionych w Sta-

polegającego na tym, że pracownicy nieetatowi (*freelancers*) z całego świata konkurują o zlecenia w portalach jak Guru, Toptal czy Upwork³⁸. Telemigracja niesie ze sobą bardzo poważną implikację — zapowiada bowiem, że maleje wpływ efektu Baumola, który to efekt do tej pory pomagał utrzymywać płace pracowników biurowych w krajach rozwiniętych na „zawyżonym” poziomie³⁹. Według L. Pritchetta w 2010 roku średnie realne płace pracowników w Stanach Zjednoczonych były półtora razy wyższe niż w krajach rozwijających się, po uwzględnieniu różnic w produktywności pracy⁴⁰. W przypadku zniesienia barier geograficznych w przepływie siły roboczej (co do pewnego stopnia umożliwi telemigracja) gospodarka światowa mogłaby więc zyskać nawet do 65 bln USD⁴¹, jednak oznaczać to będzie problemy dla pracowników biurowych w krajach rozwiniętych — porównywalne do sytuacji osób zatrudnionych w przemyśle od lat dziewięćdziesiątych

Bazując na omówionych do tej pory zagadnieniach, można podejrzewać, że automatyzacja pracy i telemigracja będą stanowić większe wyzwanie dla krajów rozwiniętych niż industrializujących i rozwijających się. Ze względu na niższe koszty pracy w krajach rozwijających się pochodzący z nich telemigranci będą w stanie konkurować cenowo z robotami przez dłuższy czas niż pracownicy państw rozwiniętych, których dotknie problem bezrobocia technologicznego. By uniknąć narastania niepokojów społecznych kraje rozwinięte będą najprawdopodobniej zmuszone rozwinąć swoje sieci zabezpieczeń socjalnych celem ochrony pracowników wypartych technologicznie. Obecnie jednym z najczęściej przywoływanych rozwiązań w tym zakresie jest uniwersalny dochód podstawowy, mogący pomóc ludziom dotkniętym narastającą niepewnością życiową⁴². Inne pomysły sugerują wprowadzenie podatku od konsumpcji w miejsce podatku dochodowego,

nach Zjednoczonych może wykonywać swoją pracę w pełni zdalnie, bez uszczerbku na jej jakości — a oszczędzać za to kilka godzin dziennie na dojazdach (J.I. Dingel, B. Neiman, *How Many Jobs Can be Done at Home?*, „Becker Friedman Institute White Paper”, June 2020, s. 2). Ta wywołana siłą wyższą rewolucja uświadomiła wielu osobom, że możliwa jest zmiana dotychczasowego paradygmatu spędzania ośmiu godzin dziennie w biurze — do tego stopnia, że pracownicy gigantów technologicznych, jak Apple, Twitter czy Google, są w stanie zaakceptować niższe wynagrodzenie tak długo, jak nie będą musieli wracać do biur, zob. S. Schiffer, *Apple employees push back against returning to the office in internal letter*, <https://www.theverge.com/2021/6/4/22491629/apple-employees-push-back-return-office-internal-letter-tim-cook> (dostęp: 05.11.2022).

³⁸ D. Athow, *Best freelance websites in 2021*, <https://www.techradar.com/best/best-freelance-websites> (dostęp: 03.12.2021).

³⁹ R. Bregman, *Utopia for Realists*, London 2018, s. 120–121.

⁴⁰ L. Pritchett, *The Cliff at the Border*, [w:] *Equity and Growth in a Globalising World*, red. R. Kanbur, M. Spence, Washington 2010, s. 274.

⁴¹ *Ibidem*, s. 277.

⁴² D. Rodrik, S. Stantcheva, *A Policy Matrix for Inclusive Prosperity*, „NBER Working Paper” 28736, 2021, s. 8.

co mogłoby rozwiązać problem regresywnego opodatkowania⁴³, lub też ubezpieczenia od bezrobocia, co od lat dziewięćdziesiątych z powodzeniem funkcjonuje w Danii⁴⁴.

Rynki pracy w kontekście zrównoważonego rozwoju

Wspomniane do tej pory prawidłowości stanowią istotne wyzwanie w obliczu europejskiego dążenia do zrównoważonego rozwoju gospodarek państw członkowskich. W ujęciu strategii Europa 2030 Unia Europejska powinna dążyć do „inteligentnego, zrównoważonego i sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego”⁴⁵. Choć pierwotnie zrównoważony rozwój kojarzony był przede wszystkim z oszczędnym gospodarowaniem zasobami⁴⁶, to obecnie w głównym nurcie dyskusji można dostrzec coraz szersze definiowanie tego pojęcia. Sformułowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych Cele Zrównoważonego Rozwoju (*Sustainable Development Goals*) na 2030 roku obejmują 17 głównych grup zagadnień (celów). Mimo że większość celów (jak walka z głodem czy ubóstwem) dotyczy raczej krajów rozwijających się, to niektóre zwracają także uwagę na sytuację krajów rozwiniętych — jednym z nich jest Cel 8, dotyczący godnych warunków zatrudnienia (*Decent Work and Economic Growth*)⁴⁷.

Według dominującego do niedawna neoklasycznego spojrzenia na ekonomię praca rozważana była wyłącznie w kategoriach ilościowych i opisywana za pomocą takich agregatów jak płaca minimalna, płaca średnia czy udział dochodów z pracy w wytwarzanym PKB⁴⁸. To podejście powoli staje się jednak przestarzałe — na co zwrócił uwagę już Veblen pod koniec XIX wieku: „ludźmi kieruje coś więcej niż hedonizm i skłonność do wchodzenia w »relacje handlowe«. Istnieje też dążenie do samodoskonalenia oraz ciekawość, jak działa świat albo jak sprawić, by działał on lepiej”⁴⁹. Większość ludzi odczuwa chęć posiadania własnego miejsca w społeczeństwie oraz poczucia przynależności — co jest możliwe dzięki posiadaniu satysfakcjonującej pracy, będącej czymś powołaniem⁵⁰. Niestety, jak zauważa Graeber, znaczna część pracowników, dążąc do podwyższenia swoich

⁴³ R.H. Frank, *Sukces i szczęście. Dobry los a mit merytokracji*, przeł. M. Szlinder, Warszawa 2015, s. 149–153.

⁴⁴ T.M. Andersen, *A flexicurity labour market in the Great Recession: The case of Denmark*, „IZA Discussion Papers” 5710, 2011, s. 2–7.

⁴⁵ European Commission, *Reflection Paper. Towards a Sustainable Europe by 2030*, Brussels 2019, s. 6–7.

⁴⁶ Ze względu na konieczność uszanowania potrzeb przyszłych pokoleń i ich prawa do cieszenia się z dobrobytu na nie gorszym niż obecnie poziomie, zob. Brundtland Commission, *Our Common Future*, Oxford 1987, s. 15.

⁴⁷ United Nations, *The 17 Goals*, <https://sdgs.un.org/goals> (dostęp: 19.12.2021).

⁴⁸ T. Piketty, *Kapitał w XXI wieku*, przeł. A. Bilik, Warszawa 2015, s. 373–384.

⁴⁹ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. i K. Zagórscy, Warszawa 1971.

⁵⁰ E.S. Phelps, *op. cit.*, s. 23–24.

dochodów, zagubiła po drodze poczucie swojego powołania i zatrudniała się na stanowiskach, które nie są dopasowane do ich osobowości i światopoglądu, co przyczynia się do wypalenia zawodowego⁵¹. Podnoszenie świadomości pracowników na temat ich predyspozycji i preferencji zawodowych w obliczu dynamicznych zmian w gospodarkach państw członkowskich UE może zatem okazać się ważnym elementem dostosowywania się rynków pracy do potrzeb zrównoważonego rozwoju.

W ramach dyskusji o zrównoważonym rozwoju można także od pewnego czasu usłyszeć głosy zachęcające do przykładania większej wagi do jakości pracy oraz wartości, jaką wnosi ona do społeczeństwa⁵². Według fundacji Eurofound:

Zrównoważona praca oznacza osiągnięcie warunków życia i pracy, które wspierają ludzi w angażowaniu się w pracę i pozostawaniu w niej przez całe życie zawodowe. Praca musi zostać przekształcona w celu wyeliminowania czynników, które zniechęcają lub utrudniają pracownikom pozostanie na rynku pracy lub wejście na ten rynek⁵³.

W kontekście postępujących procesów globalizacyjnych skutkujących przeniesieniem miejsc pracy do krajów rozwijających i uprzemysławiających się można jednak zaobserwować ich narastającą „prekaryzację”, co przejawia się między innymi rosnącą przejściowością zatrudnienia⁵⁴. Skłoniło to J.E. Stiglitz’a do wysnucia przypuszczenia, że w niedalekiej przyszłości konieczne może stać się ograniczanie tygodniowych godzin pracy w ramach jej swoistej redystrybucji — co tym bardziej przyczyni się do przykładania wagi do jej jakości i społecznej pożyteczności⁵⁵. Będzie to jednak oznaczało, że aby dochować swoich obietnic o zrównoważonym rozwoju regionu, Unia Europejska będzie musiała zwrócić uwagę na wspomniane problemy społeczne i przygotować społeczeństwa państw członkowskich do „kształcenia przez całe życie” (*lifelong learning*), zaszczepiając w obywatelach gotowość do ewentualnych zmian pracy i zawodów oraz otwartość na te zmiany poprzez odpowiednią politykę edukacyjną. Takie podejście pozwoli zarówno na lepsze przygotowanie społeczeństw do radzenia sobie z efektami dynamicznych zmian technologicznych, a przez to budowanie społecznej rezyliencji⁵⁶, jak i na czerpanie korzyści związanych z *lifelong learning*, takich jak obniżą-

⁵¹ D. Graeber, *Praca bez sensu. Teoria*, przeł. M. Denderski, Warszawa 2019.

⁵² T. Jackson, *Prosperity Without Growth*, London 2017, s. 145–148.

⁵³ Eurofound, *Sustainable work*, <https://www.eurofound.europa.eu/topic/sustainable-work> (dostęp: 05.12.2021).

⁵⁴ G. Standing, *op. cit.*, s. 18–26.

⁵⁵ J.E. Stiglitz, *op. cit.*, s. 240.

⁵⁶ Przykładowo według raportu autorstwa Dell Technologies i Institute for the Future w 2030 roku nawet 85% miejsc pracy może istnieć w jeszcze nieistniejących zawodach. Choć proponowany odsetek najprawdopodobniej okaże się nieco przeszacowany, to przesłanie tej prawidłowości pozostaje aktualne, zob. IFTF & Dell Technologies, *The next era of human machine PARTNER-SHIPS*, Palo Alto 2017, s. 14.

nie poziomu wykluczenia społecznego, przeciwdziałanie depresji czy zwiększanie poziomu szczęścia i satysfakcji z życia⁵⁷.

Możliwości wsparcia europejskich rynków pracy w obliczu przemysłu 4.0

Problem narastającego bezrobocia wśród młodych w Unii Europejskiej może okazać się jednym z ważniejszych wyzwań stojących przed państwami członkowskimi w nadchodzących dekadach. Zapewnienie młodemu pokoleniu możliwości podjęcia godnej pracy będzie stanowić kluczową determinantę dla jego dalszego rozwoju zawodowego i osobistego, co jest z kolei niezbędnym wymogiem podejmowania przez przyszłych konsumentów oddolnej odpowiedzialności za problemy globalne związane z potrzebą zrównoważonego rozwoju⁵⁸.

Historycznie jednym ze sposobów radzenia sobie ze zmianami technologicznymi była desperacka ochrona miejsc pracy, które stawały się zbędne (jak to się działo na przykład w przypadku luddystów). Obecnie jednak celem państw UE powinno stać się wspieranie pracowników dotkniętych problemami wynikającymi ze zmian technologicznych zamiast sztucznego podtrzymywania niepotrzebnych miejsc pracy. Bazując na przytoczonych w artykule prawidłowościach, można więc zaproponować trzy główne płaszczyzny takiego wsparcia: rozbudowę sieci zabezpieczeń socjalnych, dążenie do zwiększenia innowacyjności gospodarek oraz wspieranie społecznej rezyliencji i odporności na zakłócenia wywołane zmianami technologicznymi. Co do zasady, pierwsza z nich najprawdopodobniej powinna zostać wykorzystana głównie przez kraje rozwinięte, a druga przez kraje nadganiające — choć oczywiście, aby zaproponować konkretny zestaw rozwiązań dopasowanych do europejskich gospodarek, należałoby brać pod uwagę sytuację każdego kraju z osobna. Trzecia płaszczyzna miałaby z kolei charakter uniwersalny i dotyczyłaby wszystkich państw europejskich. Przykładowe rozwiązania z pierwszej grupy mogą przybrać formę ubezpieczenia od bezrobocia, czasowo wypłacanego bezwarunkowego dochodu podstawowego lub wprowadzenia po-

⁵⁷ M. Laal, *Benefits of Lifelong Learning*, „Procedia — Social and Behavioral Sciences” 46, 2012, s. 4268–4272.

⁵⁸ Niektórzy porównują sytuację obecnego młodego pokolenia dotkniętego światowym kryzysem finansowym i pandemią COVID-19 (a także stojącego przed problemami wspomnianymi w artykule) z amerykańskim „cichym pokoleniem” (*Silent Generation*), które doświadczyło Wielkiego Kryzysu w 1929 roku, co przełożyło się na jego zwiększoną awersję do ryzyka, zachowawczość i unikanie odpowiedzialności w dorosłym życiu, zob. B.A. Bovino, *Why millennials and the Depression-era generation are more similar than you think*, <https://fortune.com/2015/04/29/why-millennials-and-the-depression-era-generation-are-more-similar-than-you-think/> (dostęp: 20.12.2021).

datku od konsumpcji w miejsce podatku dochodowego. Przykładowe rozwiązania należące do drugiej grupy to chociażby dofinansowania i stypendia dla studentów kierunków technologicznych, gwarancja stażu lub zatrudnienia dla najlepszych absolwentów, ulgi podatkowe lub dopłaty dla firm zatrudniających stażystów czy tworzenie większej liczby dualnych kierunków studiów, co umożliwi zdobycie doświadczenia zawodowego już w trakcie studiowania. W kontekście trzeciej grupy rozwiązań warto wspomnieć o promowaniu *lifelong learning* czy też rozwoju demokracji cyfrowej i zwiększaniu e-partycypacji obywateli.

Rozwiązania wspomniane powyżej nie stanowią oczywiście wyczerpującej listy, ale wskazują pewien kierunek, w którym powinny podążać kraje UE w XXI wieku chcące zmniejszyć bezrobocie wśród młodzieży. W dużej mierze wynika ono bowiem z głębszych, strukturalnych uwarunkowań, które ujawniają się zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, gdy firmy w pierwszej kolejności redukują zatrudnienie osób z niewielkim stażem i doświadczeniem zawodowym.

Podsumowanie

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w gospodarce światowej miały miejsce istotne przesunięcia w strukturze produkcji, co przyczyniło się do narastania wielu problemów na rynkach pracy państw rozwiniętych. Choć dezindustrializacja Europy dotknęła głównie pracowników sektora przemysłowego, to obecnie ze względu na nadchodzące zmiany związane z przemysłem 4.0 zagrożeni są także pracownicy biurowi. W wyjątkowo trudnej sytuacji znajdują się młode osoby wchodzące na rynek pracy, które dodatkowo zostają zeń wypychane ze względu na brak doświadczenia zawodowego. Jest to niezwykle istotne wyzwanie dla przyszłości gospodarek państw członkowskich UE, jako że brak możliwości podjęcia godnej pracy ogranicza szanse rozwoju młodego pokolenia, które będzie odpowiedzialne za rozwiązywanie globalnych problemów w kontekście zrównoważonego rozwoju już w niedalekiej przyszłości. Bazując na prawidłowościach przedstawionych w artykule, można stwierdzić, że w celu ograniczenia bezrobocia wśród młodzieży kraje Unii Europejskiej powinny wspierać swoje rynki pracy zarówno poprzez rozbudowę sieci zabezpieczeń socjalnych, dążenie do zwiększenia innowacyjności swoich gospodarek, jak i wzmacnianie społecznej rezyliencji. W artykule przedstawiono także przykładowe rozwiązania mogące pomóc w realizacji tego celu, wyznaczające kierunek działań dla krajów członkowskich UE w XXI wieku.

Bibliografia

- Andersen T.M., *A flexicurity labour market in the Great Recession: The case of Denmark*, „IZA Discussion Papers” 5710, 2011.
- Baldwin R., *The Globotics Upheaval*, Oxford 2020.
- Bostrom N., *Superintelligence: Paths, dangers, strategies*, Oxford 2014.

- Bregman R., *Utopia for Realists*, London, 2018.
- Brundtland Commission, *Our Common Future*, Oxford 1987.
- Brynjolfsson E., McAfee A., *The Second Machine Age: Work, Progress and Prosperity in a Time of Brilliant Technologies*, New York 2014.
- Bughtin J. et al., *Notes from the AI frontier: Modeling the impact of AI on the world economy*, „McKinsey Global Institute Discussion Paper”, September 2018.
- Codagnone C., Abadie F., Biagi F., *The Future of Work in the „Sharing Economy”. Market Efficiency and Equitable Opportunities or Unfair Precarisation?*, „JRC Science for Policy Report” EUR 27913 EN, 2016.
- Debande O., *De-industrialisation*, „EIB Papers” 11, 2006, nr 1.
- Dingel J.I., Neiman B., *How Many Jobs Can be Done at Home?*, „Becker Friedman Institute White Paper”, June 2020.
- Eichengreen B., *Managing the world economy in the 1990s*, [w:] *The Global Economy in the 1990s: A Long-Run Perspective*, red. P. Rhode, G. Toniolo, Cambridge 2006.
- Eichengreen B., Park D., Shin K., *Growth Slowdown Redux: New Evidence on the Middle-Income Trap*, „NBER Working Paper” 18673, 2013.
- European Commission, *Reflection Paper. Towards a Sustainable Europe by 2030*, Brussels 2019.
- Frank R.H., *Sukces i szczęście. Dobry los a mit merytokracji*, przeł. M. Szlinder, Warszawa 2015.
- Grace K. et al., *When Will AI Exceed Human Performance? Evidence from AI Experts*, „Journal of Artificial Intelligence Research” 62, 2018.
- Graeber D., *Praca bez sensu. Teoria*, przeł. M. Denderski, Warszawa 2019.
- Grossman G.M., Rossi-Hansberg E., *Trading Tasks: A Simple Theory of Offshoring*, „American Economic Review” 98, 2008, nr 5.
- Institute for the Future, Dell Technologies, *The next era of human machine PARTNERSHIPS*, Palo Alto 2017.
- Jackson T., *Prosperity Without Growth*, London 2017.
- Kowalski T., *Globalisation and Transformation in Central European Countries: The Case of Poland*, Poznań 2013.
- Laal M., *Benefits of Lifelong Learning*, „Procedia — Social and Behavioral Sciences” 46, 2012.
- Lindenberg G., *Ludzkość poprawiona. Jak najbliższe lata zmienią świat, w którym żyjemy*, Kraków 2018.
- Manyika J. et al., *A future that works: automation, employment, and productivity*, „McKinsey Global Institute Executive Summary”, January 2017.
- McKinsey & Company, *Ramię w ramię z robotem. Jak wykorzystać potencjał automatyzacji w Polsce*, maj 2018.
- McKinsey Global Institute, *Disruptive technologies: Advances that will transform life, business, and the global economy*, May 2013.
- Phelps, E.S., *Placa za pracę*, przeł. P. Nowak, Warszawa 2020.
- Piketty T., *Kapitał w XXI wieku*, przeł. A. Bilik, Warszawa 2015.
- Pritchett L., *The Cliff at the Border*, [w:] *Equity and Growth in a Globalising World*, red. R. Kanbur, M. Spence, Washington 2010.
- Rodrik D., Stantcheva S., *A Policy Matrix for Inclusive Prosperity*, „NBER Working Paper” 28736, 2021.
- Standing G., *Karta prekariatu*, przeł. P. Juskowiak et al., Warszawa 2015.
- Stiglitz J.E., *Ludzie chcą zysku, nie wyzysku*, przeł. B. Sałbut, Warszawa 2020.
- Tarnoff C., *The Marshall Plan: Design, Accomplishments, and Significance*, Washington 2018.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. i K. Zagórscy, Warszawa 1971.

Warufakis, J., *A słabi muszą ulegać? Europa, polityka oszczędnościowa a zagrożenie dla globalnej stabilizacji*, przeł. R. Mitoraj, Warszawa 2017.

Weller C., *Lessons from the 1990s: Long-term growth prospects for the US*, „The New Economy” 9, 2002, nr 1.

Źródła internetowe

<https://www.techradar.com/best/best-freelance-websites>

<https://www.theverge.com/2021/6/4/22491629/apple-employees-push-back-return-office-internal-letter-tim-cook>

<https://voxeu.org/content/globalisation-10-and-20-helped-g7-globalisation-30-helped-india-and-china-instead-what-will-globalisation-40-do>

<https://voxeu.org/content/how-technology-changed-work-workplace-and-contracts>

<https://stats.oecd.org/>

<https://www.oecd.org/sti/ind/stanstructuralanalysisdatabase.htm>

<https://databank.worldbank.org/source/world-development-indicators>

<https://fortune.com/2015/04/29/why-millennials-and-the-depression-era-generation-are-more-similar-than-you-think/>

<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=LEGISSUM:e50017&from=CS>

<https://www.eurofound.europa.eu/topic/sustainable-work>

<https://www.peterfisk.com/2020/02/metcalfes-law-explains-how-the-value-of-networks-grow-exponentially-there-are-5-types-of-network-effects/>

<https://www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html>

https://www.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-china-2014-1_csp-chn-table-2014-1-en

https://www.oecd-ilibrary.org/economics/country-statistical-profile-china-2021-1_g2g9ebca-en

<https://www.foreignaffairs.com/articles/2015-12-12/fourth-industrial-revolution>

<https://www.theverge.com/2021/6/4/22491629/apple-employees-push-back-return-office-internal-letter-tim-cook>

<https://sdgs.un.org/goals>

Anita Rozik

ORCID: 0000-0002-5243-1801

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.3>

Zatrudnienie skazanych w latach 2009–2021. Analiza danych statystycznych

JEL Classification: K14, K19

Słowa kluczowe: zatrudnienie więźniów, aktywizacja zawodowa, readaptacja społeczna, dynamika zmian w zatrudnieniu.

Keywords: employment of prisoners, professional activation, social readaptation, dynamics of changes in employment

Abstrakt: Artykuł porusza problematykę zatrudnienia osób pozbawionych wolności (skazanych oraz ukaranych). Poświęcony jest on głównie kwestii zmian w strukturze zatrudnienia osadzonych na przestrzeni lat oraz minimalnej płacy więźniów. Doktryna prawa karnego wykonawczego przypisuje zatrudnieniu różnorakie funkcje, wśród których można wskazać funkcję ekonomiczną, funkcję zdrowotno-higieniczną, funkcję represyjną, ale największe grono zwolenników ma jednak funkcja resocjalizacyjna (wychowawcza)¹. Wysuwając na pierwszy plan walor wychowawczy, nie można pominąć faktu, że „dla skazanych praca nadal pozostaje jednym z podstawowych obowiązków, w cieniu którego pozostaje ich prawo do pracy”². W niniejszym artykule przedstawiona została sytuacja więźniów na rynku pracy oraz dynamika wzrostu zatrudnienia na podstawie danych z lat 2009–2021 (łącznie dwunastoletni okres). Praca prezentuje dane statystyczne, których głównym źródłem jest opracowanie Centralnego Zarządu Służby Więziennej — *Roczna informacja statystyczna za lata 2009–2021*. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż bezwzględna liczba pracujących więźniów na przestrzeni lat wzrasta.

Employment of convicts in the years 2009–2021: Statistical data analysis

Abstract: The article discusses the issue of employment of persons deprived of liberty (both convicted and sentenced). Its main areas of focus are the changes in the employment structure of inmates and the minimum wage of inmates. The doctrine of executive criminal law recognizes

¹ T. Kalisz, *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wrocław 2004, s. 347–348.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2004 roku, sygn. akt: K 20/04, OTK Seria A 2004 nr 11, poz. 115.

various functions (economic, sanitary, repressive) of inmate employment, among which rehabilitation is — by far — one that garners the most public support. However, even highlighting the educational value of inmate employment, one must not forget that “for convicted offenders, works is primarily one of their basic duties, which significantly overshadows their right to employment”. This article presents the situation of prisoners on the labor market and the dynamics of employment growth based on statistical data from a twelve-year period provided in the *Annual statistical report for 2009–2021* by the Central Board of the Prison Service. The analysis shows that the absolute number of working prisoners is increasing on a steady basis.

Wprowadzenie

Ochrona pracy w polskim porządku prawnym ma długą historię. Sięga ona korzeniami do czasów międzywojennych. Pierwsze ślady odnaleźć można w Konstytucji marcowej z 1921 roku oraz Konstytucji kwietniowej z 1935 roku. W preambule do Konstytucji marcowej wyraźnie proklamowano, że „Państwo zabezpiecza pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę”. W tym samym kierunku zmierza przepis jej art. 102, w którym ustawodawca wskazał, że „praca jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej ma pozostawać pod szczególną ochroną państwa. Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą [...]”³.

Ważne uregulowania w kontekście pracy można napotkać także w obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku. W tym celu należy odwołać się do jej art. 24. Z treści przywołanego przepisu wynika, że „Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”. Temat pracy został także wyeksponowany w treści art. 65 tejże ustawy. Z powołanej normy wynika, że „każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Obowiązek pracy może być nałożony tylko przez ustawę [...]”⁴. Z brzmienia powołanego przepisu wynika, że wolność wyboru miejsca pracy nie ma charakteru absolutnego, a co więcej, ustawodawca dopuszcza możliwość nałożenia obowiązku pracy.

Odnosząc się do tematyki tytułowej, w tym miejscu trzeba wspomnieć, że obowiązek pracy przewidziany jest między innymi w przepisach kodeksu karnego wykonawczego (dalej: k.k.w.)⁵. Obowiązek wykonywania pracy przez osoby pozbawione wolności został wyeksponowany w treści art. 116 § 1 pkt 4 k.k.w. Stąd też praca była obecna zawsze w życiu skazanych, ale dopiero od kilkudziesięciu lat zmieniło się jej znaczenie. Pierwotnie pracę skazanych postrzegano jako element

³ A. Dral, B. Bury, *Zasady ochrony pracy w świetle Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 19, 2014, nr 3, s. 235–236.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

odwet za popełnione przestępstwo. Ujmowano pracę skazanych jako hańbę, poniżenie oraz pokutę. Izolacja penitencjarna nie miała w żadnej mierze wychowywać. Wraz z upływem czasu, pod wpływem czynników społecznych, ekonomicznych oraz kulturowych, znaczenie pojęcia pracy skazanych ewoluowało w głównej mierze w kierunku tak zwanego naprawienia więźnia. W zbiorze poglądów dotyczących resocjalizacji skazanych coraz większe znaczenie zaczęto przypisywać pracy, wskazując — skądinąd słusznie — że jest ona jednym z głównych czynników resocjalizacyjnych. Postulat funkcji represyjnej odszedł w zapomnienie⁶.

Funkcja resocjalizacyjna pracy skazanych wysuwa się na pierwszy plan. Jednakże poprawne sprecyzowanie roli pracy w życiu skazanych nie jest zadaniem łatwym. Mówiąc o funkcjach pracy skazanych, nie sposób nie wspomnieć również o funkcji edukacyjnej, ekonomicznej oraz zdrowotnej⁷.

W ramach wątku odnoszącego się do funkcji resocjalizacyjnej w tym miejscu zaznaczyć trzeba, że praca nie jest jedynym elementem hamującym zjawisko przizonizacji skazanych. R. Szczepanik wychodzi z ogólnego założenia, według którego:

praca sama w sobie nie jest czynnikiem sukcesu readaptacyjnego, ale są nimi warunki skłaniające do jej podejmowania i jest to związane ze specyficznym systemem wzmocnień i motywacji [...]. Można więc stwierdzić, że dla recydywistów praca pełni specyficzną rolę potwierdzania, a nie rozpoczynania swojej zmiany⁸.

Akceptując ogromne znaczenie pracy w procesie zerwania z przestępczością, wyżej wymieniony autor dużą rolę w readaptacji społecznej skazanego przypisuje również wsparciu ze strony osób bliskich oraz podjęciu przez skazanego pozytywnych ról społecznych⁹.

Jak widać z powyższego, wskazywana funkcja resocjalizacyjna nie wykazuje bezwzględного charakteru. Niemniej jednak nie zmienia to faktu, że praca skazanych stanowi filar ich resocjalizacji, stąd też ocena skuteczności zatrudnienia stanowi doniosły element o charakterze praktycznym, jak również społecznym.

1. Zatrudnienie skazanych

Praca odgrywa niebagatelną rolę w kształtowaniu społecznie pożądanых cech, takich jak systematyczność, pracowitość, silna wola, umiejętność pracy w grupie. Stąd można rzec, iż obowiązek pracy w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności jest przejawem ochrony szeroko rozumianego indywidualnego

⁶ K. Pierzchała, *Rola pracy w resocjalizacji penitencjarnej w kontekście badań własnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 100, 2018, nr 3, s. 151.

⁷ T. Kalisz, *op. cit.*, s. 347–348.

⁸ R. Szczepanik, *Rola zatrudnienia w procesie odchodzenia od aktywności przestępczej i osłabienia wizerunku recydywisty*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 92, 2016, nr 3, s. 91.

⁹ *Ibidem*.

interesu skazanego, który to interes jest rozumiany jako dążenie do wszechstronnego rozwoju osobowego (poszerzenia własnej perspektywy) oraz zawodowego. Nie da się ukryć, że rynek pracy zmienia się dynamicznie i — aby nie wypaść z obiegu — nieustannie należy poszerzać swoje kompetencje. Poprzez pracę osadzony uczy się nowych kompetencji, doskonali zdobyte już umiejętności, a przez to staje się bardziej atrakcyjny na wolnym rynku. W tym kontekście stwierdzenie, że obowiązek pracy wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności to tak naprawdę przywilej, nie wydaje się żadnym nadużyciem¹⁰.

Z badań przeprowadzonych przez H. Machela wynika, że długotrwałe bezrobocie wpływa destrukcyjnie na osadzonych, w szczególności obniża ich samoocenę, powoduje poczucie niepowodzenia życiowego, a wykonywana praca, która powinna być postrzegana jako cel życiowy, traci u nich na wartości. Autor dostrzegł jeszcze jedną ważną kwestię, a mianowicie: wskazał, że nierówny dostęp do pracy zarobkowej w nieprawidłowy sposób wzmacnia pozycję osadzonych pracujących w stosunku do tych niepracujących w kręgu populacji więziennej, w której to chęć posiadania kształtuje się na bardzo wysokim poziomie¹¹.

Wszechobecne reformy zahaczają o wszystkie obszary życia, w tym rynek pracy. Pomimo iż liczba osób bezrobotnych z roku na rok spada, występowanie bezrobocia nadal uznawane jest za problem społeczno-ekonomiczny.

Istnieje powszechne przekonanie, że więźniowie należą do grupy osób znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy, gdyż lokowani są na pozycji przegranej na samym starcie. W warunkach polskich doświadczeń, odwołując się do pewnego rodzaju pragmatyzmu życiowego — z pewnym uproszczeniem — można w tym miejscu wskazać zbiór sytuacji stanowiących szeroko rozumianą barierę w zatrudnieniu więźniów, to jest:

- brak wyuczonego zawodu,
- brak wypracowanych umiejętności praktycznych,
- mniejsze zaufanie pracodawcy do pracowników z za krat,
- duże koszty badań medycyny pracy,
- rotacja osadzonych,
- brak osadzonych z pożądanymi kwalifikacjami,
- wysokie koszty transportu,
- sezonowość prac oferowanych skazanym¹².

W 2016 roku w celu zmniejszenia możliwości wykluczenia społecznego osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz zwiększenia ich szans na rynku pracy uruchomiono program „Praca dla więźniów”. Realizację projektu zaplanowano na okres siedmiu lat (od 2016 roku do 2023 roku). Program obejmuje trzy główne filary:

¹⁰ K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 573.

¹¹ H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej — casus polski*, Kraków 2006, s. 141.

¹² T. Kalisz, *op. cit.*, s. 10–11.

- budowę w zakładach karnych hal produkcyjnych (w latach 2016–2023),
- rozszerzenie zakresu możliwości nieodpłatnej pracy więźniów na rzecz samorządów,
- ulgi dla przedsiębiorców zatrudniających więźniów¹³.

W doktrynie dostrzec można tendencję do traktowania wyżej wymienionego programu jako swoistego antidotum na wszelkie problemy związane z zatrudnieniem skazanych. K. Pierzchała zwrócił uwagę, że dzięki programowi „Praca dla więźniów” skazani w coraz większym zakresie angażowani są do pracy. Jak wskazuje autor, w ciągu dwóch lat (2016–2018) zatrudnienie osadzonych wzrosło o 12 tys. osób¹⁴. To nie jedyny przedstawiciel doktryny, który pozytywnie ocenia realizację programu. W podobnym duchu wypowiada się między innymi M. Frysztak, która również w pozytywny sposób ocenia program wdrożony w 2016 roku¹⁵.

Mając na względzie powyższe, należy się zastanowić, czy omawiana kwestia zatrudnienia skazanych podatna jest na zmiany, a więc czy ma charakter dynamiczny. Zbliża się koniec wspomnianego programu, dlatego też warto przyjrzeć się sytuacji więźniów na polskim rynku pracy. Stąd też w dalszej części przedmiotem szczegółowej analizy należy uczynić kierunki zmian zatrudnienia skazanych oraz dynamizm tych zmian.

2. Praca więźniów w liczbach — informacje statystyczne

Analizując dane zestawione w tabeli nr 1, dostrzec można tendencję wzrostową w powszechności zatrudnienia skazanych i ukaranych — przyjęto jako punkt odniesienia rok 2009.

W ciągu jedenastu lat, licząc od 2009 roku, odsetek zatrudnionych więźniów (odpłatnie i nieodpłatnie) w stosunku do ogólnej liczby osadzonych waha się pomiędzy 33% (w 2009 roku) a 55% (w 2019 roku).

Bez względu na liczbę pracujących więźniów w wyżej wymienionych latach wahała się od 25 334 (w 2009 roku) do 32 304 (w 2021 roku). Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że program „Praca dla więźniów” przynosi ogromne rezultaty. Ale czy faktycznie możemy mówić o tak spektakularnym sukcesie? Można zaryzykować stwierdzenie, że nie. Na przestrzeni tych dwunastu lat bezdyskusyjny jest fakt wzrostu zatrudnienia wśród osadzonych. Fakt ten nie usuwa jednak wątpliwości przywołanych na dalszym etapie pracy.

Najogólniej rzecz ujmując, najmniejsza liczba bezrobotnych więźniów występowała w roku 2019. W 2020 roku można dostrzec spadek w liczbie odpłatnie zatrudnionych osadzonych. W porównaniu z 2019 roku liczba ta spadła o 4526 osób.

¹³ K. Pierzchała, *op. cit.*, s. 11.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ M. Frysztak, *Praca osób pozbawionych wolności, stan prawny oraz praktyka — zarys problematyki*, „The Prison Systems Review” 107, 2020 nr 2, s. 172.

W 2020 roku zatrudnionych było 12 511 osób, w 2019 roku — 17 037. W 2021 roku zauważalny jest wzrost bezwzględnej liczby odpłatnie zatrudnionych. W innych latach dane te przybierały następujące wartości: 2018 rok — 16 953, 2017 rok — 14 243, 2016 rok — 11 136.

Należy wreszcie zauważyć, że na płaszczyźnie ogólnej dane zamieszczone w poniższej tabeli unaocniają zjawisko zwiększania się nieodpłatnego zatrudnienia, tak zwanego wolontariatu. Obecnie, w porównaniu do 2009 roku, zauważyć można wyraźny wzrost liczby więźniów zatrudnionych nieodpłatnie. Mianowicie w 2009 roku zatrudnionych nieodpłatnie było około 31% spośród ogólnej liczby zatrudnionych więźniów, a w 2021 roku liczba ta wzrosła aż do 53%. Jest to zauważalna różnica. Dane te odsłaniają rzeczywisty obraz zatrudnienia osób pozbawionych wolności.

To bezdyskusyjne, że nieodpłatne zatrudnienie dla pensjonariuszy zakładu karnego jest ważne dla ich ogólnego rozwoju. Nie może ono jednak zmierzać do wykorzystywania osadzonych jako taniej siły roboczej i w miarę możliwości zatrudnienie nieodpłatne powinno mieć charakter przejściowy, zmierzający do odpłatnego zatrudnienia.

Patrząc w sposób ogólny, M. Niełaczną wskazała, że „każda praca ma znaczenie dla kształtowania poczucia odpowiedzialności więźniów oraz ich dobrych nawyków, dlatego zatrudnienie skazanych lub czasowe angażowanie ich w pracę społeczną powinno być standardem, a nie czymś wyjątkowym”¹⁶. Większe obawy w zakresie nieodpłatnego zatrudnienia osadzonych przy pracach porządkowych i pomocniczych prezentuje S. Lelental. Autor trafnie uwypukla fakt, że tego typu prace nie przyczyniają się do zdobywania nowych umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Co więcej, tego typu praca postrzegana może być przez więźniów jako kara, przez co może spaść jej znaczenie jako środka oddziaływania resocjalizacyjnego¹⁷.

Dopełnieniem tego stanowiska jest zasada ujęta w art. 123 § 1 k.k.w. Zgodnie z przywołanym artykułem praca skazanych co do zasady powinna być odpłatna. Skupiając się teraz na odpłatnym zatrudnieniu, zaznaczyć trzeba, że niepotrzebna jest szczegółowa analiza, aby w porównaniu do lat 2019–2020 zauważyć w 2021 roku wzrost w liczbie osadzonych, którzy zatrudnieni byli odpłatnie. W ramach uściślenia trzeba wspomnieć, iż w 2020 roku udział pracujących nieodpłatnie — w ogólnej populacji zatrudnionych — wynosił 61%, podczas gdy odpłatnie pracowało tylko 39% więźniów. W 2009 roku zatrudnionych nieodpłatnie było tylko 7 854 więźniów (skazanych i ukaranych). W następnych latach odnotować można — niestety — wyraźny dalszy wzrost: w 2015 roku jest to 14 737 osób, w 2020 — 19 575 osób, a w 2021 roku — 17 391 osób. Wydaje się — pomimo zmniejszenia

¹⁶ M. Niełaczną, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Warszawa 2011, s. 75–78.

¹⁷ S. Lelental, *Kodeks Karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 525–526.

liczby zatrudnionych nieodpłatnie w 2021 roku — że należy podjąć działania, by odwrócić tendencję i zwiększyć liczbę osób pracujących odpłatnie.

Nie powinno budzić wątpliwości, że wzrost liczby zatrudnionych nieodpłatnie jest pokłosiem zmiany przepisów w 2010 roku, wskutek której pracodawca zobowiązany jest wypłacić skazanemu wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia, stąd też duży spadek liczby zatrudnionych odpłatnie w porównaniu z 2009 rokiem.

Tabela 1. Zatrudnienie osadzonych w Polsce (w latach 2009–2021)

Rok	Liczba osadzonych (średnio)	Liczba zatrudnionych odpłatnie (skazani i ukarani)	% zatrudnionych odpłatnie w stosunku do ogólnej liczby więźniów	Liczba zatrudnionych nieodpłatnie (skazani i ukarani)	Liczba zatrudnionych odpłatnie i nieodpłatnie	% zatrudnionych ogółem w stosunku do ogólnej liczby więźniów
2021	62 503	14 913	23,8	17 391	32 304	51
2020	61 838	12 511	20,2	19 575	32 086	52
2019	66 208	17 037	25,7	19 835	36 872	55
2018	66 650	16 953	25,4	19 232	36 185	53
2017	67 332	14 243	21,1	19 863	34 106	50
2016	66 539	11 136	16,7	15 704	26 840	40
2015	69 674	10 010	14,4	14 737	24 747	35
2014	72 300	10 028	13,9	15 080	25 108	35
2013	77 117	9167	11,9	15 125	24 292	31
2012	76 811	9400	12,2	13 958	23 358	30
2011	74 018	11 624	15,7	11 930	23 554	32
2010	73 831	16 910	22,9	7830	24 740	32
2009	75 740	17 480	23,0	7854	25 334	31

Źródło: *Roczna informacja statystyczna* — Centralny Zarząd Służby Więziennej (2009–2021).

Ta jednoznacznie pozytywna ocena programu „Praca dla więźniów” załamuje się, gdy spojrzy się na dane dotyczące zatrudnienia skazanych na przestrzeni jego trwania. Otóż, do 2021 roku wybudowano 46 hal produkcyjnych, a tylko cztery pozostają jeszcze w realizacji (ZK Strzelin, AŚ Międzyrzecz, ZK Zabrze, ZK Jastrzębie-Zdrój). Zasadna zatem wydaje się konstatacja, że otwarcie nowych hal powinno znacząco zwiększać ofertę miejsc zatrudnienia¹⁸. W praktyce, na tle przytoczonych danych, w 2021 roku dostrzec można pewnego rodzaju regres w porównaniu do lat 2019 i 2018 polegający na zmniejszeniu się ogólnej liczby zatrudnionych więźniów. W tym zakresie wskazać trzeba następujące wartości:

¹⁸ <https://www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniow> (dostęp: 20.03.2022).

w 2021 roku zatrudnionych było 32 304 więźniów, w 2020 roku — 32 086, w 2019 roku — 36 872, a w 2018 roku — 36 185.

Gdy porówna się dane z roku 2016 (start programu „Praca dla więźniów”) z rokiem 2021, zauważalny jest wzrost zatrudnienia o 20%. Z jednej strony wygląda to zadowalająco. Z drugiej jednak strony należy zważyć, że w trakcie trwania programu „Praca dla więźnia” wybudowano aż 46 hal, gdzie zatrudnienie powinno znaleźć skazani i ukarani. Oczekiwać więc można było znacznie większego wzrostu zatrudnienia. Pomimo pewnych zastrzeżeń optymistycznym akcentem jest jednak — patrząc na przestrzeni tych 12 lat — systematyczne zwiększanie się liczby zatrudnionych więźniów u zewnętrznych kontrahentów (tabela nr 2).

W tym miejscu wypada podkreślić, iż na koniec 2009 roku w firmach zewnętrznych pracowało 4599 skazanych. Przy czym w następnych latach (2011–2016) liczba ta zaczęła maleć. Jednakże tendencja spadkowa nie utrzymała się zbyt długo, od 2017 roku liczba zatrudnionych u zewnętrznych przedsiębiorców znów wzrosła i utrzymuje się na poziomie około 40%. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego pracodawcy coraz chętniej zatrudniają skazanych. Jeśli podejść stereotypowo, wydawać by się mogło, że pracodawcy, co do zasady, nie będą chcieli zasilać swoich szeregów pracownikiem z zakładu karnego.

Nieprzypadkowo ustawodawca, by zachęcić przedsiębiorców do zatrudniania więźniów, przewidział różne rodzaje wsparcia. I wydaje się, że swój cel osiągnął. Niebagatelne znaczenie przy zatrudnieniu skazanych przez podmioty zewnętrzne ma walor ekonomiczny. *De facto* aspekt finansowy wiezie tutaj prym. Wszak przedsiębiorcy zatrudniający osoby pozbawione wolności otrzymują ze środków Funduszu Aktywizacji ryczałt w wysokości 35% wartości wynagrodzenia przysługującego zatrudnionemu więźniowi. W myśl art. 8 ust. 2 ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności z „tytułu zwiększonych kosztów zatrudnienia osób pozbawionych wolności przedsiębiorcy zatrudniający te osoby otrzymują ze środków Funduszu Aktywizacji ryczałt w wysokości 35% wartości wynagrodzeń przysługujących zatrudnionym osobom pozbawionym wolności [...]”¹⁹.

Z praktycznego punktu widzenia taki pracownik jest mniej kosztowny dla przedsiębiorcy. Oznacza to, że pracownik z zakładu karnego, z ekonomicznego punktu widzenia, dla pracodawcy jest nie mniej kosztowny niż pracownik wolnościowy. Treść przytoczonego powyżej artykułu odgrywa decydującą rolę, można nawet pokusić się o stwierdzenie, że stanowi on pewnego rodzaju asumpt do podjęcia decyzji o zatrudnieniu osadzonego.

Istniejącej regulacji nie można uznać w pełni za zadowalającą. Do dnia 31 maja 2017 roku art. 8 ust. 2 ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności brzmiał następująco:

¹⁹ Ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz.U z 2021 r. poz. 179).

z tytułu zwiększonych kosztów zatrudnienia osób pozbawionych wolności przedsiębiorcy zatrudniający te osoby otrzymują ze środków Funduszu Aktywizacji ryczałt w wysokości 20% wartości wynagrodzeń przysługujących zatrudnionym osobom pozbawionym wolności; wypłata ryczałtu następuje na wniosek tych przedsiębiorców.

W powyższym aspekcie zauważyć można stosunkowo duży wzrost ryczałtu, bo aż o 15 %. Celnie wskazuje M. Mazur, że kontrowersyjna jest kwestia owego wzrostu. Z pragmatycznego punktu widzenia trudno jest przecież przyjąć, iż koszt zatrudnienia skazanych wzrósł o tyle procent. W słusznej opinii M. Mazura konieczne jest rozszerzenie celu przyznawanego ryczałtu o kreowanie zatrudnienia²⁰.

Na przestrzeni kilkunastu lat w społeczeństwie polskim można dostrzec pewnego rodzaju presję odnośnie do wprowadzania zmian legislacyjnych zwiększających prawa pracownicze osób izolowanych penitencjarnie, w tym akcentowanie potrzeby zapewnienia minimalnego wynagrodzenia.

Aktualnie w przypadku zatrudnienia odpłatnego za pracę w pełnym wymiarze czasu skazanemu przysługuje wynagrodzenie w kwocie co najmniej minimalnego wynagrodzenia. Zdaniem autora duże znaczenie w obrębie pozycji osadzonego na rynku pracy przypisać należy wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 roku, sygn. akt: P 20/19²¹. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny wskazał, że art. 123 § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.) w zakresie, w jakim zawiera słowo „połowy”, jest niezgodny z art. 32 oraz z art. 65 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

O ile kwestia istnienia prawa do pracy osób odbywających karę pozbawienia wolności jest rzeczą powszechnie przyjętą w polskiej doktrynie prawa, o tyle już zagadnienie wynagrodzenia rodzi pewne wątpliwości. Wagę problemu zauważono w literaturze, w której słusznie kontestowano tezę wyrażoną przez Trybunał Konstytucyjny, a odnoszącą się do obowiązku zapewnienia więźniom minimalnego wynagrodzenia za wykonaną pracę. Podstawowym zarzutem, który można wywieść przeciwko tej tezie, jest fakt, że

minimalne wynagrodzenie ma na celu zapewnienie pracownikowi je otrzymującemu pewnego minimum socjalnego, które pozwoli mu zagwarantować utrzymanie, wyżywienie, opiekę medyczną itd. Sprawiedliwe zatem względem pozostałej części społeczeństwa będzie, jeżeli ustawodawca da możliwość wynagradzania pracy więźniów na niższym poziomie, skoro utrzymanie, wyżywienie i inne dobra otrzymują oni od państwa, które wykonuje karę pozbawienia wolności wobec osadzonych²².

W opinii M. Mazura utożsamianie uprawnień więźniów do otrzymywania co najmniej minimalnego wynagrodzenia z pominięciem kontekstu społecznego jest

²⁰ M. Mazur, *Prawne aspekty odpłatnego zatrudnienia skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 94, 2017, nr 1, s. 94.

²¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 roku, sygn. akt: P 20/19, OTK Seria A 2004 nr 11, poz. 115.

²² M. Mazur, *op. cit.*, s. 85–86.

poglądem wąskim i można nawet pokusić się o stwierdzenie, że nieadekwatnym. Jeśli nawet zaakceptuje się podgląd o zrównaniu prac, nie sposób nie zauważyć przecież tego, że minimalne wynagrodzenie — jeśli już — powinno przysługiwać tylko i wyłącznie więźniom zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Skierowanie do pracy ma charakter administracyjno-prawny, wobec czego nie można porównywać go do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę²³.

Warto w tym miejscu odnotować, że odmienne stanowisko od stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanej kwestii można dostrzec również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC). W jednym z judykatów ETPC wskazał, że:

więźniowie w systemie pozwanego państwa mają obowiązek pracowania, podczas gdy organy więzienne są zobowiązane do zapewnienia więźniom odpowiedniej pracy. [...] Ponadto więźniowie otrzymują wynagrodzenie za swoją pracę, z którego 75% jest jednak potrącane tytułem kosztów ich utrzymania. Należy przede wszystkim wskazać, iż takie potrącenie samo w sobie nie jest niezgodne z konwencją. Mimo iż potrącany odsetek wynagrodzenia w niniejszej sprawie jest raczej wysoki, niemniej jednak można go uznać za odsetek, który nie jest nieracjonalny, zważywszy na ogólny koszt utrzymywania zakładów karnych oraz zważywszy na okoliczność, iż cały byt więźnia, włącznie z ubezpieczeniem zdrowotnym i wypadkowym, zostaje zapewniony przez państwo²⁴.

Reasumując dotychczasowe wywody odnoszące się do wysokości wynagrodzenia więźniów, w tym miejscu należy mocno zaakcentować fakt pewnej niesprawiedliwości społecznej. Niesprawiedliwości przejawiającej się w nierozdzieleniu sytuacji osób pozbawionych wolności od sytuacji osób nieodbywających kary izolacyjnej.

Ze względu na powinność prowadzenia dalszych rozważań w ramach tego wątku należy zwrócić uwagę również na inne formy zatrudnienia osadzonych. Dokonując przekrojowej egzemplifikacji, można wskazać, iż w przypadku przywieziennych zakładów pracy odnotować trzeba również spadek zatrudnienia. O ile w 2009 roku zatrudnionych w przywieziennych zakładach pracy było 2322 osadzonych, o tyle już w 2020 roku liczba ta spadła do 1184 osób.

W podobnym kierunku zmierza również liczba zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Odsetek pracujących więźniów na podstawie umowy o pracę jest drastycznie mały. Pod koniec 2020 roku zaledwie siedmiu więźniów otrzymało umowę o pracę (stanowili oni 0,05% ogólnej liczby zatrudnionych), a w 2021 roku żaden z osadzonych nie otrzymał rzeczonyj umowy. Najlepszy pod tym względem był rok 2009, bowiem liczba zatrudnionych osadzonych na podstawie umowy o pracę wynosiła 51. W kolejnych latach odnotowuje się już dość wyraźny spadek.

W tym samym okresie więcej osadzonych pracowało na podstawie umowy-zlecenia lub umowy o dzieło. W przypadku tych form zatrudnienia dostrzegalna jest tendencja odwrotna aniżeli w przypadku zatrudnienia pracowniczego. Nie

²³ *Ibidem*, s. 86–87.

²⁴ Wyrok ETPC z dnia 7 lipca 2011 roku w sprawie *Stummer v. Austria* (skarga nr 37452/02), LEX nr 8638.

ulega wątpliwości, że to względy pragmatyczne przemawiają za zatrudnianiem niepracowniczym. Zawarcie umowy-zlecenia czy umowy o dzieło nadal jest bardziej opłacalne dla pracodawcy niż zawieranie umowy o pracę.

W dalszej kolejności należy przyrzeć się strukturze zatrudnienia skazanych przy pracach porządkowych. Otóż codzienna rzeczywistość ukazuje liczbę zatrudnionych przy pracach porządkowych i pomocniczych o charakterze administracyjno-gospodarczym na wysokim, a zarazem równym poziomie. W latach 2009–2021 przy tego typu pracach zatrudnionych było: 9750, 10 245, 6841, 5591, 5437, 5870, 5830, 5956, 6125, 6117, 6295, 5413, 7200 osób. Przytoczone dane wskazują, iż dominującą i podstawową formą oddziaływania na więźniów są prace porządkowe. Zjawisko to należy ocenić negatywnie. Do rzędu niekwestionowanych powinno się zaliczyć twierdzenie, że „zatrudnienie przy pracach porządkowych i pomocniczych [...] nie może sprzyjać zdobywaniu odpowiednich kwalifikacji zawodowych”²⁵. Powyższe dane otwierają drogę do uznania, że polityka w zakresie odpłatnego zatrudnienia osadzonych powinna ulec zmianie.

Tabela 2. Osadzeni według miejsc zatrudnienia (łącznie tymczasowo aresztowani, skazani oraz ukarani)

Rok	Ogółem	Przywięzienne zakłady pracy	Kontrahenci zewnętrzni	Umowa o pracę	Umowa-zlecenie i umowa o dzieło	Prace porządkowe i pomocnicze o charakterze administracyjno-gospodarczym
2021	14 926	1184	6275	0	268	7200
2020	12 527	1339	5118	7	650	5413
2019	17 055	1761	7925	18	1056	6295
2018	16 969	1987	7695	15	1155	6117
2017	14 251	1719	5348	8	1050	6125
2016	11 146	1832	2666	2	691	5956
2015	10 024	1711	2058	3	405	5830
2014	10 052	1774	1984	4	388	5870
2013	9184	1619	1785	4	300	5437
2012	9426	1708	1856	12	218	5591
2011	11 684	2034	2606	15	121	6841
2010	17 107	2145	4599	28	6	10 245
2009	17 690	2322	5447	51	9	9750

Źródło: *Roczna informacja statystyczna* — Centralny Zarząd Służby Więziennej (2009–2021).

²⁵ S. Lelental, *op. cit.*, s. 525–526.

Naturalną konsekwencją wyżej omówionego wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest wzrost wynagrodzenia za wykonaną pracę, przysługującego osobie pozbawionej wolności. Dane zamieszczone w tabeli nr 3 prezentują średnie wynagrodzenie wśród osób pozbawionych wolności. W 2021 roku średnia płaca — według danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej — wynosiła 1 748 zł, podczas gdy w 2009 roku — 503 zł. Oznacza to ponad trzykrotny wzrost wynagrodzenia w przeciągu 11 lat. Tendencję wzrostową można również dostrzec w wynagrodzeniu za godzinę pracy. Z roku na rok — począwszy od 2009 roku — godzina pracy więźniów jest droższa dla pracodawcy.

Temu wyraźnemu wzrostowi towarzyszy spadek średniego czasu pracy więźniów. W 2021 roku czas poświęcony na pracę w skali miesiąca wahał się w okolicach 99 godzin, gdzie w 2009 roku było to aż 117 godzin. Interesujące wydają się zatem przyczyny takiego stanu rzeczy. Dotychczasowa analiza wskazuje, że głównym czynnikiem wpływającym na spadek czasu pracy danego osadzonego jest podzielność etatu na kilku osadzonych. Dzięki takiemu zabiegowi faktycznie zwiększa się odsetek zatrudnionych więźniów, jednakże jest to tylko wzrost papierowy, pewnego rodzaju iluzja rzeczywistości.

Tabela 3. Średnia płaca, wykorzystanie czasu pracy

Rok	Średnia płaca (w zł)	Średnia stawka za rg. (w zł)	Średni czas pracy osadzonych
2021	1 748,54	17,57	99,7
2020	1 387,86	16,55	84,05
2019	1 563,55	14,36	109,28
2018	1 457,73	13,34	109,62
2017	1 370,42	12,39	110,93
2016	1 257,85	11,07	113,85
2015	1 191,09	10,48	113,97
2014	1 138,56	10,14	112,66
2013	1 077,24	9,66	111,84
2012	1 036,91	9,15	113,56
2011	851,47	7,44	114,36
2010	514,16	4,42	116,66
2009	503,04	4,30	117,16

Źródło: *Roczna informacja statystyczna* — Centralny Zarząd Służby Więziennej (2009–2021).

W ramach analizowanego wątku zwrócić trzeba jeszcze uwagę na kwestię zatrudnienia skazanych zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę na przepis art. 122 § 2 k.k.w., w którego myśl pracę powinno zapewnić się w pierwszej kolejności skazanym zobowiązanym do świadczeń alimentacyjnych. W praktyce jednak priorytet ten nie jest do końca zapewniany (tabela nr 5).

W 2021 roku zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych było 10 544 skazanych, a zatrudnionych odpłatnie było tylko 5499 więźniów (stanowili oni około 52% ogółu zobowiązanych). W latach 2011–2015 możliwości na rynku pracy uległy załamaniu, jednakże od 2016 roku sytuacja zaczęła się systematycznie poprawiać. Zatrudnionych osadzonych zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych w liczbach bezwzględnych było: 2011 — 3345 (stanowili oni 26% ogółu zobowiązanych więźniów), 2012 — 3416 (stanowili 26% ogółu zobowiązanych więźniów), 2013 — 3416 (stanowili 25% ogółu zobowiązanych), 2014 — 3626 (stanowili 27% ogółu zobowiązanych), 2015 — 3797 (stanowili 29% ogółu zobowiązanych), 2016 — 4115 (stanowili 34% ogółu zobowiązanych). W kolejnych latach można dostrzec wyraźny wzrost zatrudnienia skazanych, wobec których zasądzono świadczenie alimentacyjne, odpowiednio stanowili oni: w 2017—42% ogółu zobowiązanych z tytułu alimentów, w 2018 — 47%, 2019 — 49%, w 2020 — 42%, a w 2021 — 52%. W porównaniu do punktu wyjściowego, czyli 2009 roku, obecnie coraz większa liczba skazanych zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych pracuje odpłatnie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, co należy oceniać pozytywnie. Średnie największe zatrudnienie więźniów zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych odnotowano w 2019 roku, zaś najmniejsze w 2011 i 2012 roku.

Jeśli patrzeć czysto statystycznie, wydawać by się mogło, że konieczne jest zwiększenie miejsc pracy dla więźniów zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych, bowiem skala zatrudnionych mogłaby być jeszcze na wyższym poziomie. Pamiętać jednak trzeba, że nie każdy odbywający karę pozbawienia wolności może świadczyć pracę. Do głównych utrudnień wymienianych przez przedsiębiorców zalicza się:

- stan zdrowia uniemożliwiający świadczenie pracy,
- uzależnienie,
- negatywną postawę wobec współwięźniów,
- drugą toczącą się sprawę²⁶.

Tabela 4. Liczba zatrudnionych skazanych zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych

Rok	Liczba zobowiązanych — ogółem	Liczba zobowiązanych — zatrudnionych	Średnia rata alimentacyjna
2021	10 544	5499	241,92
2020	11 036	4711	215,26
2019	12 283	6052	214,33
2018	12 365	5849	201,91
2017	12 264	5194	211,91
2016	12 182	4115	249,99

²⁶ W. Motyka, *Informacje o wynikach kontroli – zatrudnienie osób pozbawionych wolności*, Warszawa 2017, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/16/090/LRZ/> (dostęp: 18.10.2021).

Rok	Liczba zobowiązanych — ogółem	Liczba zobowiązanych — zatrudnionych	Średnia rata alimentacyjna
2015	13 004	3797	240,33
2014	13 451	3626	222,14
2013	13 505	3416	215,41
2012	13 229	3416	210,72
2011	13 028	3345	188,08
2010	13 347	5090	143,76
2009	13 284	5000	136,15

Źródło: *Roczna informacja statystyczna* — Centralny Zarząd Służby Więziennej (2009–2021).

Podsumowanie

Po przeanalizowaniu danych przedstawionych w niniejszym artykule można sformułować kilka uwag. Po pierwsze, stwierdzić trzeba, że zatrudnienie osadzonych zmierza w dobrym kierunku, niemniej jednak wiele jest jeszcze na tym polu do poprawy, choćby zmniejszenie udziału nieodpłatnie zatrudnionych skazanych na rzecz odpłatnego zatrudnienia. Na przestrzeni dwunastu lat znacznie wzrosła ogólna liczba zatrudnionych więźniów. Uszczegóławiając: w 2009 roku zatrudnionych było około 31% osadzonych, a w 2022 roku liczba ta wzrosła do 51%.

Po drugie, należy mieć na uwadze, że w bieżącej rzeczywistości liczba odpłatnie zatrudnionych więźniów w stosunku do liczby zatrudnionych nieodpłatnie nie wypada już tak zachwycająco. Zdecydowana większość osadzonych pracuje przy pracach porządkowych i pomocniczych. W tym miejscu należy mocno podkreślić, że odsetek zatrudnionych osadzonych w stosunku do ogólnej liczby więźniów kształtuje się na wysokim poziomie, to jest 51%.

Na sam koniec krytycznie należy odnieść się do wprowadzonych rozwiązań zapewniających więźniom co najmniej minimalne wynagrodzenie za wykonaną pracę w pełnym wymiarze czasu. Trudno jest się tutaj doszukać sprawiedliwości społecznej. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że osadzony w przeciwieństwie do pracownika wolnościowego ma zapewnione utrzymanie. Pracownik wolnościowy musi pokryć całość kosztów utrzymania z otrzymanego wynagrodzenia. Stąd też trafna wydaje się koncepcja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiocie pomniejszenia płacy minimalnej osadzonego o koszty jego utrzymania.

W tym kontekście nasuwa się wniosek o pewnego rodzaju słabości praktyki więziennej oraz unormowań odnośnie do odpłatnego zatrudnienia osadzonych.

Bibliografia

Literatura

- Bury B., *Obowiązek pracy skazanych — zarys problematyki*, „Probacja” 2019, nr 3.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Dral A., Bury B., *Zasady ochrony pracy w świetle Konstytucji RP*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 19, 2014, nr 3.
- Frysztak M., *Praca osób pozbawionych wolności, stan prawny oraz praktyka — zarys problematyki*, „The Prison Systems Review” 107, 2020 nr 2.
- Kalisz T., *Zatrudnienie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wrocław 2004.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej — casus polski*, Kraków 2006.
- Mazur M., *Prawne aspekty odpłatnego zatrudnienia skazanych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 94, 2017, nr 1.
- Niełaczna M., *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Warszawa 2011.

Orzecznictwo

- Wyrok TK z dnia 13 grudnia 2004 roku, sygn. akt: K 20/04, OTK Seria A 2004 nr 11, poz. 115.
- Wyrok TK z dnia 23 lutego 2010 roku, sygn. akt: P 20/19, OTK Seria A 2004 nr 11, poz. 115.
- Wyrok ETPC z dnia 7 lipca 2011 roku w sprawie *Stummer v. Austria* (skarga nr 37452/02), LEX nr 8638.

Akty normatywne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lutego 2004 roku w sprawie szczegółowych zasad zatrudniania skazanych (Dz.U. z 2004 r. Nr 27, poz. 242).
- Ustawa z dnia 28 sierpnia 1997 roku o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (Dz. U. z 2014 r. poz. 1116).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

Źródła internetowe:

- Motyka W., *Informacje o wynikach kontroli — zatrudnienie osób pozbawionych wolności*, Warszawa 2017, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/16/090/LRZ/>.
- <https://www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniov>.
- Służba Więzienna. Statystyka roczna, <https://sw.gov.pl/strona/statystyka-roczna>.

Piotr Świdorski*

ORCID: 0000-0001-9900-3938

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.4>

Znaczenie funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności dla rozwoju miasta Wrocławia

JEL Classification: F15, O47, R58

Słowa kluczowe: Fundusz Spójności, fundusze strukturalne, Wrocław, rozwój

Keywords: Cohesion Fund, European Structural Funds, Wrocław, development

Abstrakt: W celu zniwelowania dysproporcji rozwojowych pomiędzy państwami i regionami Wspólnoty Europejskiej do życia powołano Fundusz Spójności oraz fundusze strukturalne. Fundusze unijne odgrywają istotną rolę w pomocy dla gorzej rozwiniętych państw i regionów. Przedmiotem zainteresowania autora jest rozstrzygnięcie kwestii wpływu środków z funduszy unijnych na rozwój miasta Wrocławia. Niniejszy artykuł powstał na podstawie źródeł literaturowych oraz badań empirycznych przeprowadzonych w formie analizy danych pochodzących z Urzędu Miejskiego Wrocławia, a także z rządowej bazy danych dotyczącej dotacji z funduszy unijnych. Wynik przeprowadzonych badań wskazuje, że środki z funduszy unijnych znacząco wpłynęły na realizację projektów i inwestycji, które przyczyniły się do poprawy jakości i warunków życia mieszkańców Wrocławia, jednakże w przeprowadzonych badaniach zauważono także negatywne skutki korzystania z funduszy unijnych, między innymi wzrost zobowiązań miasta.

The importance of structural funds and the Cohesion Fund for the development of the city of Wrocław

Abstract: The Cohesion Fund and structural funds were established in order to reduce developmental disproportions between the countries and regions of the European Community. EU funds play an important role in aiding less developed countries and regions. As such, the author's aim is to determine the impact of EU funds on the development of the city of Wrocław. The present article is based on literature and empirical research, mainly the analysis of data from the City Hall of Wrocław and the government database on grants from EU funds. The outcome of the research indicates that the EU funds significantly influenced the implementation of projects and investments

* Opiekun naukowy: dr Małgorzata Wachowska.

that contributed to improving the quality and living conditions of the residents of Wrocław, however, the author also notes the negative effects of the use of said EU funds, such as an increase in the city's liabilities..

Wstęp

Społeczno-gospodarcze dysproporcje rozwojowe pomiędzy krajami i regionami Europy doprowadziły do stworzenia przez Wspólnotę Europejską funduszy europejskich, poprzez które realizuje się między innymi politykę spójności. Jej celem jest ograniczenie nierówności między regionami, co docelowo ma prowadzić do wzmacniania konkurencyjności państw członkowskich i samej Unii na rynku globalnym.

Głównym celem artykułu jest ocena wpływu podstawowych instrumentów polityki spójności: funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na rozwój miasta Wrocławia pod względem gospodarczym oraz społecznym, a także pokazanie, na jakie projekty i inwestycje miasto przeznaczało środki z funduszy europejskich.

Artykuł został podzielony na trzy części: w części pierwszej dokonano przeglądu literatury odnośnie do początków oraz celów istnienia funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, a także wpływu środków z funduszy na rozwój państw i regionów; w drugiej opisano metodę badań, która znalazła zastosowanie w niniejszym artykule; a w części trzeciej przedstawiono wyniki badań oraz wnioski z nich wynikające.

1. Znaczenie funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności dla rozwoju regionalnego — przegląd literatury

1.1. Geneza funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności

Dysproporcje rozwojowe między państwami oraz ich regionami stały się po zakończeniu II wojnie światowej przedmiotem dyskusji między przedstawicielami państw Europy Zachodniej. Kraje różniły się między sobą poziomem rozwoju gospodarczego (mierzonego produktem krajowym brutto), a także poziomem życia swoich obywateli. Do krajów lepiej rozwiniętych można było zaliczyć Niemcy Zachodnie, Austrię, Holandię czy Szwecję i to właśnie te państwa były płatnikami netto późniejszych funduszy strukturalnych oraz Funduszu Spójności. Do krajów gorzej rozwiniętych, które mogły wiele zyskać dzięki funduszom, można było zaliczyć przede wszystkim Hiszpanię, Portugalię i Grecję. PKB *per capita* w tych krajach był niższy niż 90% średniej Wspólnoty. Beneficjenci netto stawiali warunek konieczny w postaci finansowania polityki regionalnej, by mieli oni przystąpić do Unii gospodarczej i walutowej.

Nierówności regionalne wynikały z różnych uwarunkowań, między innymi geograficznych, politycznych czy społecznych. Do wyrównania poziomu rozwoju państw oraz regionów potrzebna była współpraca wszystkich zainteresowanych

stron, co przyczyniło się do stworzenia wspólnej polityki regionalnej i społecznej. W preambule traktatów rzymskich państwa wyraziły chęć wzmocnienia gospodarek, zapewnienia harmonijnego rozwoju poprzez zmniejszenie różnic istniejących pomiędzy poszczególnymi regionami, a także zmniejszenia opóźnień regionów mniej uprzywilejowanych.

1.2. Cele funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności

Pierwszym funduszem strukturalnym był Europejski Fundusz Społeczny (EFS), który został stworzony na mocy traktatu rzymskiego, podpisanego w 1957 roku. Utworzenie EFS miało przyczynić się do wzrostu zatrudnienia i zwiększenia geograficznej i zawodowej mobilności pracowników wewnątrz Wspólnoty, a tym samym do podniesienia poziomu życia¹.

Finansowaniem rolnictwa zajmował się Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), który został utworzony w kwietniu 1964 roku na podstawie traktatów rzymskich. W 1964 roku fundusz podzielono na dwie sekcje: Sekcję Orientacji oraz Sekcję Gwarancji. Sekcja Orientacji zajmowała się finansowaniem działań z zakresu polityki strukturalnej, a także rozwojem obszarów wiejskich. Sekcja Orientacji była współfinansowana przez państwa członkowskie. Z kolei Sekcja Gwarancji zajmowała się finansowaniem wydatków na realizację polityki rynkowej i cenowej. Finansowanie Sekcji Gwarancyjnej pochodziło w całości ze środków interwencji na rynkach².

We Wspólnocie Europejskiej doszło do potrzeby wypracowania wspólnej polityki regionalnej, dlatego w 1975 roku utworzono Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR), który był instrumentem Wspólnoty Europejskiej. Celem powstania EFRR miało być przyczynianie się do korygowania podstawowych dysproporcji regionalnych we Wspólnocie poprzez udział w rozwoju i dostosowywaniu strukturalnym regionów opóźnionych w rozwoju oraz w przekształcaniu upadających regionów przemysłowych³.

W 1969 roku Komisja Wspólnoty Europejskiej opracowała pierwszą propozycję wspólnej polityki regionalnej. W tym samym roku w Hadze państwa Wspólnoty zaczęły dążyć do utworzenia unii gospodarczo-walutowej (dalej: UGW). Wielka Brytania oraz Irlandia — państwa, które miały poważne problemy regionalne — ogłosiły, że utworzenie EFRR będzie niezbędnym warunkiem przystąpienia do UGW. Po przekonaniu płatników netto funduszu, szczególnie Niemiec Zachodnich, w 1972 i 1974 roku na szczytach w Paryżu rządy państw członkowskich zdecydowały o utworzeniu EFRR. Na fundusz przeznaczono wówczas kwotę około 5% budżetu Wspólnoty, a taka suma nie mogła wyrównać wszelkich nierówności gospodarczych.

¹ Art. 123 Traktatu Ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

² Zob. https://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_3.2.2.pdf (dostęp: 24.02.2022).

³ Art. 160 Traktatu Ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

W 1986 roku w ramach Wspólnoty Europejskiej zawarto umowę międzynarodową, tak zwany Jednolity akt europejski (JAE), który stanowił znaczącą modyfikację traktatu rzymskiego z 1957 roku. Sygnatariusze zobowiązali się do zmniejszenia regionalnych różnic w rozwoju gospodarczym Wspólnoty Europejskiej poprzez użycie funduszy strukturalnych. Z budżetu Wspólnoty, zgodnie z JAE, znacznie zwiększono nakłady środków przeznaczanych na fundusze strukturalne. W 1988 roku powstał pakiet finansowy Delors I, przez który państwa członkowskie Wspólnoty w latach 1989–1993 podwoiły swoje wpłaty na fundusze strukturalne. Kolejnym pakietem Delors II z 1992 roku po raz kolejny podwojono wpłaty w latach 1993–1999. Pakiety wpłynęły na wzrost wartości funduszy strukturalnych z 5% budżetu Wspólnoty Europejskiej w 1975 roku do niemal 40% w 1999 roku.

W 1988 roku doszło do reformy funduszy europejskich, która była następstwem wprowadzenia w życie JAE i znacząco wpłynęła na bardziej efektywne zarządzanie funduszami europejskimi na poziomie makroekonomicznym. Utworzono nową, bardziej rozległą wizję europejskiej solidarności. Wsparcie funduszy strukturalnych objęło wymiar społecznej spójności w celu wspierania biedniejszych regionów o wysokim bezrobociu. Skupiono się na długoterminowych celach — opracowywano wieloletnie programy, a także do życia powołano zasadę partnerstwa, którą stale rozwijano. Komisja Europejska zaczęła współdzielić planowanie i zarządzanie środkami z funduszy strukturalnych z krajami członkowskimi i ich regionami⁴.

Fundusz Spójności jako instrument finansowy niebędący funduszem strukturalnym utworzony został w 1993 roku na mocy traktatu z Maastricht. Fundusz Spójności wyróżnia się tym, że kierowany jest do państwa jako całości, a nie do poszczególnych jego regionów. Celem powstania funduszu było udzielenie wsparcia najbiedniejszym państwom Wspólnoty w dążeniu do spełnienia kryteriów zbieżności unii gospodarczej i walutowej, a także finansowanie dużych projektów z dziedziny ochrony środowiska naturalnego i transportu. Fundusz Spójności przeznaczony był dla państw członkowskich, których dochód narodowy brutto na mieszkańca wynosił mniej niż 90% średniego dochodu narodowego brutto w Unii Europejskiej⁵.

1.3. Fundusze unijne a rozwój państw i regionów

Tematykę wpływu funduszy unijnych na rozwój regionalny podejmuje wielu naukowców i analityków z całej Europy. W literaturze poruszono problematykę wpływu funduszy na wyrównywanie różnic społeczno-gospodarczych między państwami i regionami kontynentu europejskiego. Z przeglądu literatury wynika, że fundusze unijne bezpośrednio przyczyniają się do wzrostu PKB. Tomasz

⁴ V. Špidla, *Polityka spójności UE 1988-2008: Inwestowanie w przyszłość Europy*, „Inforegio Panorama” 2008, nr 26, s. 6.

⁵ M. Karpińska, *Rola funduszy europejskich w procesie zarządzania projektami*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 32, 2020, s. 181–182.

Dorożyński wykazał, że w Irlandii wykorzystanie funduszy strukturalnych spowodowało dodatkowy przyrost PKB o 1,56 punktu procentowego w 2000 roku i o 1,2 punktu procentowego w 2005 roku. Przyjmuje się, że wpływ na taki wynik miały właściwy dobór priorytetów rozwojowych, intensywny rozwój kwalifikacji zawodowych pracowników administracji publicznej oraz odpowiedzialna polityka finansów publicznych. Wsparcie z funduszy unijnych jest impulsem rozwojowym dla polskiej gospodarki⁶. W 2007 roku tempo wzrostu PKB w Polsce było wyższe w granicach od 0,6 punktu procentowego (MaMoR2 — model, który pozwala na ujęcie procesów szczególnie podatnych na wpływ funduszy strukturalnych oraz na zbadanie wybranych właściwości gospodarki w założeniu regionalnym, między innymi na poziomie województw) do 0,9 punktu procentowego (HERMIN — model makroekonomiczny, który służy do modelowania efektu wywieranego przez fundusze strukturalne na wskaźniki makroekonomiczne w krajach akcesyjnych, między innymi na PKB, PNB czy CPI). Tempo wzrostu przyczyniło się do odrabiania zaległości rozwojowych podczas kryzysu finansowego z 2007 roku⁷.

Zaobserwowano pozytywny wpływ funduszy unijnych na rynek pracy w Polsce. W 2007 roku wskaźnik zatrudnienia wzrósł o 0,5–1,0 punktu procentowego. W tym samym roku doprowadziło to do stworzenia od 123 tys. do 252 tys. nowych miejsc pracy. Spośród nich 20% było zasługą przyznanych funduszy unijnych. Dodatkowo stopa bezrobocia obniżyła się w 2007 roku średnio o 1,1 punktu procentowych⁸. Według modeli MaMoR2 i HERMIN w 2010 roku dzięki funduszom unijnym nastąpił wzrost zatrudnienia osób w wieku 15–64 lat o 0,7–1,2 punktu procentowych. Liczba osób pracujących zwiększyła się o od 188 tys. do 315 tys. osób, a poziom stopy bezrobocia spadł o 1,1–1,8 punktu% w stosunku do scenariusza bez środków z funduszy⁹.

Zależności pomiędzy środkami z Europejskiego Funduszu Społecznego a kształtowaniem regionalnego potencjału kapitału ludzkiego w mikro-, małych i średnich przedsiębiorstwach odnajduje A. Nowak, według którego środki, dzięki wielkości oraz dostępności dla projektodawców, mogą przyczyniać się do wzrostu gospodarczego regionu, poprzez kształtowanie regionalnego potencjału kapitału ludzkiego¹⁰. Do 2008 roku jedna czwarta firm sektora małych i średnich przed-

⁶ T. Dorożyński, *Efektywność polityki spójności UE i jej wpływ na rozwój regionów*, „Studia Ekonomiczne” 2012, nr 123, s. 71–72.

⁷ A. Piekutowska, *Rola funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w rozwoju gospodarczym Polski*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 15, 2014, nr 8, cz. 1, s. 317–318.

⁸ K. Rutkiewicz, *Znaczenie funduszy europejskich dla rozwoju gospodarczego Polski*, [w:] *Gospodarka: innowacje i rozwój*, red. M. Winiarski, Wrocław 2011, s. 109.

⁹ T. Dorożyński, *Znaczenie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej dla rynku pracy w Polsce*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego” 31, 2012, nr 1, s. 734.

¹⁰ A. Nowak, *Rola Europejskiego Funduszu Społecznego w regionalnym kształtowaniu kapitału ludzkiego sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw poprzez finansowanie szkoleń*

siębiorstw skorzystała z dotacji funduszy strukturalnych, które to dotacje są potrzebne do doinwestowywania przedsięwzięć. Dofinansowanie przeznaczone było głównie na inwestycje w kapitał rzeczowy, wdrożenie rozwiązań innowacyjnych, udział w szkoleniach, tworzenie nowych miejsc pracy, modernizację procesów, a także korzystanie z usług doradczych. Poprzez dofinansowanie wzrosły obroty przedsiębiorstw, konkurencyjność i zaawansowanie technologiczne. Przedsiębiorcy województw: podkarpackiego, lubuskiego oraz podlaskiego wskazali na zwiększenie zdolności produkcyjnych, wzrost poziomu innowacyjności przedsiębiorstw, wzrost przychodów ze sprzedaży usług, zwiększenie sprzedaży produktów i towarów, zwiększenie efektywności zarządzania, a także udoskonalony przepływ informacji w przedsiębiorstwie. Według przedstawicieli przedsiębiorstw tylko 2% beneficjentów stwierdziło nieznaczne pogorszenie sytuacji rynkowej w wyniku korzystania z funduszy unijnych. Aż 90% przedstawicieli przedsiębiorstw stwierdziło, że skorzystanie z dotacji dodatnio wpłynęło na sytuację rynkową¹¹. Kolejnym pozytywnym skutkiem funduszy unijnych dla MŚP jest pomoc w uzyskaniu dostępu do międzynarodowych rynków i łańcuchów wartości poprzez wykorzystanie również nowych źródeł wzrostu, takich jak gospodarka ekologiczna i zrównoważona turystyka¹².

Fundusze unijne mają również wpływ na rozwój i funkcjonowanie transportu. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku dzięki unijnym środkom finansowym rozpoczęto modernizację infrastruktury i taboru, budowę nowych tras tramwajowych, a także zaczęto kupować nowoczesne pojazdy. Przy wsparciu środków unijnych, w okresie rozliczeniowym z lat 2007–2013, zrealizowano 55 projektów tramwajowych o wartości 12 mld 635 mln złotych. Na projekt metra przeznaczono 5 mld 978 mln złotych. Zrealizowano również 20 projektów kolei aglomeracyjnej o łącznej wartości 6 mld 22 mln złotych. Łącznie wykonano 76 projektów, gdzie łączna wartość projektów wynosiła 24 mld 636 mln złotych¹³.

Badania na temat wykorzystania funduszy europejskich przez gminy w latach 2004–2009 przeprowadził M. Stawicki. Wynika z nich, że najwyższą wartością inwestycji charakteryzowały się projekty infrastrukturalne, najczęściej takie, których głównym źródłem finansowania był Fundusz Spójności. W Piasecznie, Pabianicach, Zawierciu i Starachowicach zrealizowano projekty dotyczące oczyszczalni ścieków oraz zaopatrzenia w wodę. Niepołomice, Kędzierzyn-Koźle, Będzin, Ot-

w województwie zachodniopomorskim, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 103, 2013, s. 77.

¹¹ *Wpływ funduszy strukturalnych wykorzystanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa na rozwój regionalny woj. podkarpackiego, lubuskiego i podlaskiego*, red. A. Lewandowska, Rzeszów 2008, s. 148–149.

¹² M. Kleinowski, M. Piechowicz, M. Sikora-Gaca, *Fundusze i programy Unii Europejskiej wspierające przedsiębiorstwa w perspektywie finansowej 2014–2020*, Warszawa 2016, s. 30.

¹³ A. Kołoś, J. Taczanowski, *Fundusze europejskie jako czynnik rozwoju miejskiego transportu szynowego w Polsce*, „Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG” 19, 2016, nr 1, s. 12.

wock, Pszczyna zrealizowały projekty inwestycji w systemy wodno-kanalizacyjne. W Kołobrzegu zbudowano centrum rekreacyjne oraz rozbudowano port rybacki i przystanie. Z analizy wynika, że udział środków Funduszu Spójności malał wraz ze zmniejszeniem wielkości gminy. Wartość udziału Funduszu Spójności wynosił od 60% w miastach do 3% w gminach wiejskich. Inwestycje realizowane przy wsparciu funduszy unijnych różniły się między poszczególnymi rodzajami gmin. Gminy wiejskie i miejsko-wiejskie głównie przeznaczały środki na rozwój i modernizację infrastruktury społecznej, następnie na rozbudowę infrastruktury technicznej. Gminy miejskie głównie przeznaczały środki na rozbudowę i modernizację infrastruktury technicznej oraz programy stypendialne dla uczniów i studentów. Gminy miejskie 45% środków przeznaczały na stypendia oraz projekty szkolne, a 25% projektów dotyczyło infrastruktury drogowej¹⁴.

W zagranicznych publikacjach naukowych podejmowana jest tematyka wpływu funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na zmniejszenie dysproporcji regionalnych wewnątrz kraju. Taki problem opisują A.P. Kyriacou i O. Roca-Sagalés. W swoich badaniach stwierdzili, że fundusze strukturalne oraz Fundusz Spójności przyczyniły się do zmniejszenia dysproporcji regionalnych w krajach członkowskich UE w okresach programowania 1994–99 oraz 2000–2006. Jednakże zwrócili uwagę na istnienie maksymalnego pożądanego poziomu transferów z funduszy strukturalnych (1,6% PKB). Po jego przekroczeniu fundusze mogą powodować zwiększenie różnic regionalnych w krajach z powodu między innymi pokus nadużycia i malejących zysków¹⁵.

Wpływ funduszy unijnych może również negatywnie oddziaływać na rozwój regionu. Z badań przeprowadzonych przez U. Banaszczak-Sorokę i M. Mosionek-Schwede wynika, że w większości miast na prawach powiatu dofinansowanie projektów inwestycyjnych istotnie wpłynęło na zwiększenie zadłużenia miast. W większości przypadków dofinansowania z funduszy unijnych nie pokrywały w całości kosztów inwestycji. Samorządy posiadające deficyt budżetowy lub niskie dochody, aby uzyskać dofinansowanie, musiały pokryć wkład własny na inwestycję, korzystając z kredytów, pożyczek czy emisji obligacji komunalnych. Dodatkowo wybory niektórych projektów mogą wzbudzać kontrowersje, ponieważ mimo potencjalnego zadłużenia samorządu zdecydowano się na inwestycje o wysokich kosztach i niskich wartościach przyznanych dotacji¹⁶.

¹⁴ M. Stawicki, *Wykorzystanie funduszy europejskich przez gminy w latach 2004–2009*, [w:] *Fundusze europejskie w gminach. Rozwój lokalny, wykorzystanie środków UE, rekomendacje dla samorządów*, red. M. Stawicki, Warszawa 2009, s. 84, 90–92.

¹⁵ A.P. Kyriacou, O. Roca-Sagalés, *The Impact of EU structural funds on regional disparities within member states*, „*Environment and Planning C: Politics and Space*” 30, 2012, nr 2, s. 22.

¹⁶ U. Banaszczak-Soroka, M. Mosionek-Schweda, *Wpływ dotacji z funduszy europejskich na wzrost zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego — studium przypadku*, „*Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia*” 89, 2017, nr 5, cz. 1, s. 309–310.

Do konsekwentnej realizacji projektów, tak by nie dochodziło do marnotrawienia środków z funduszy Wspólnoty, są potrzebni urzędnicy o odpowiednich kwalifikacjach, a także sprawnie działająca administracja. A. Kulawiak podjęła się badania dotyczące wykorzystania funduszy strukturalnych w Uniejowie w latach 2004–2013. Dzięki kompetentnym urzędnikom, którzy mają sprecyzowaną wizję rozwoju miasta oraz wysokie umiejętności, Uniejów intensywnie się rozwija¹⁷. Dlatego tak ważne jest, by kraj lub region, który ubiega się o środki unijne, potrafił zmniejszyć bariery prawne dotyczące finansów publicznych i budżetowych, a także potrafił stworzyć skutecznie funkcjonujący system przepływu informacji, system kontroli oraz zwalczania nieprawidłowości przy wykorzystywaniu środków strukturalnych, tak aby zmniejszyć lub całkowicie wyeliminować problem braku absorpcji funduszy¹⁸. Przy złym zarządzaniu, czyli wydatkowaniu środków na dofinansowanie niewłaściwych form inwestycji przedsiębiorstw bez dokładnej analizy ich działalności, można doprowadzić do zahamowania rozwoju regionu. Dlatego ważne jest, by wszystkie środki trafiały do odpowiedniej grupy docelowej¹⁹.

Pomimo dość bogatej literatury dotyczącej efektów funduszy unijnych w Polsce brakuje szczegółowych badań dotyczących wpływu funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności na rozwój miasta Wrocławia. Pomimo wielu opracowań, które dotyczą tematyki zależności między funduszami unijnymi a rozwojem regionalnym, innowacyjnością i konkurencyjnością regionu, jedynie nieliczne prace dotyczą tego miasta. Jest to olbrzymie niedopatrzenie z racji tego, że Wrocław jest jednym z największych innowacyjnych miast w Polsce i prężnie się rozwija. Ważne jest, by mieć świadomość oraz przeprowadzić badanie, które pomoże uzupełnić wiedzę dotyczącą tego, co stoi za sukcesem rozwoju miasta Wrocławia.

2. Metoda badań

W celu określenia roli funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w rozwoju miasta Wrocławia w artykule połączono krytyczne studia literaturowe z badaniami empirycznymi. W obrębie tych ostatnich wykorzystano metodę analizy danych oraz informacji pochodzących z Urzędu Miejskiego Wrocławia. Dane dotyczyły wielkości środków unijnych z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności przekazanych do budżetu miasta Wrocławia począwszy od 2014 roku oraz sposobu i celu ich wydatkowania.

¹⁷ A. Kulawiak, *Wykorzystanie funduszy strukturalnych w Uniejowie w latach 2004–2013*, „Biuletyn Uniejowski” 4, 2015, s. 165.

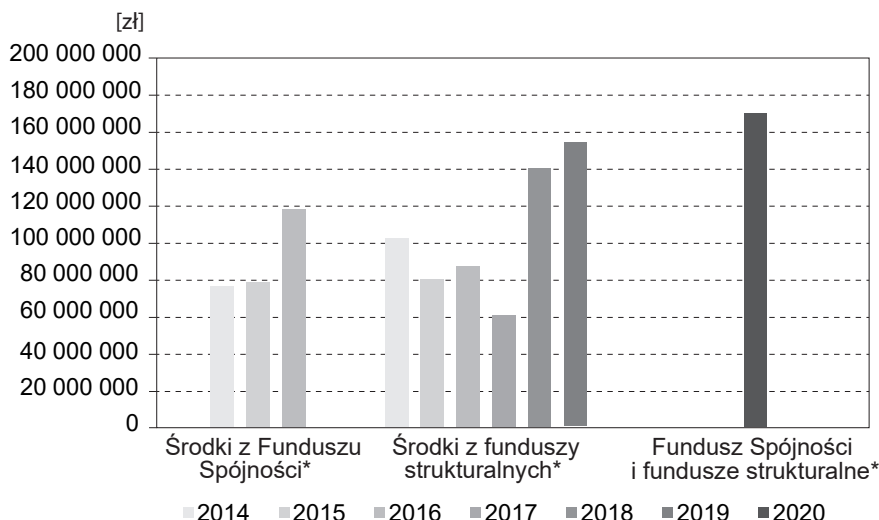
¹⁸ K. Godek, *Efektywność wykorzystania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w Polsce*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 5, 2008, s. 34.

¹⁹ A. Nowak, *op.cit.*, s. 77.

3. Rola funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w rozwoju miasta Wrocławia: wyniki badań

3.1. Ilość środków finansowych otrzymanych przez miasto Wrocław w latach 2014–2020

W perspektywie finansowej 2014–2020 z Funduszu Spójności oraz z funduszy strukturalnych Wrocław otrzymał w sumie 1 mld 82 mln zł (wykres 1). Warto w tym miejscu podkreślić, że środki z Funduszu Spójności były kierowane do miasta Wrocławia w latach 2014–2016, a następnie w 2020 roku. W przypadku środków z funduszy strukturalnych była zauważalna ciągłość, gdyż fundusze były dostarczane nieprzerwanie od 2014 do 2020 roku. Taka ilość środków pieniężnych pozwoliła na realizację wielu inwestycji oraz projektów służących polepszeniu jakości życia mieszkańców miasta oraz wpłynęła na rozwój regionu, jak i samego Wrocławia.



Wykres 1. Otrzymałe środki z Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych przez miasto Wrocław w perspektywie finansowej 2014–2020

* Dane dla 2020 roku nie są rozdzielone i były zbiorczo przedstawione w raportach. Dane pochodzą ze sprawozdań rocznych z wykonania budżetu miasta Wrocławia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań z wykonania budżetu miasta Wrocławia.

3.2. Inwestycje zrealizowane przy wsparciu środków z Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych we Wrocławiu

Najwięcej środków uzyskano na realizację zadań z zakresu rozwoju publicznego transportu zbiorowego, kultury, gospodarki mieszkaniowej oraz oświaty i wychowania.

Środki z Funduszu Spójności miasto Wrocław otrzymało głównie na zadania z zakresu rozwoju publicznego transportu zbiorowego. Celem inwestycji były zmniejszenie zatłoczenia motoryzacyjnego, poprawa płynności ruchu, poprawa bezpieczeństwa pasażerów, pieszych i rowerzystów oraz ograniczenie negatywnego wpływu transportu na środowisko naturalne. Dzięki środkom z Funduszu Spójności Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (MPK) zakupiło 56 nowoczesnych i niskoemisyjnych, częściowo niskopodłogowych tramwajów, specjalistyczne narzędzia służące do naprawy i wymiany podzespołów, a także zestawy komputerowe służące do diagnostyki pojazdów (250,678 mln zł, z czego 172,770 mln zł dofinansowania). Unowocześniona flota tramwajowa sprawiła, że osoby z niepełnosprawnościami i osoby z ograniczoną sprawnością poruszania się mogą swobodniej korzystać z komunikacji tramwajowej, która przystosowana jest do zwiększenia komfortu podróżowania. Niskoemisyjna flota tramwajowa wpływa również na redukcję negatywnego wpływu komunikacji tramwajowej na zmiany klimatyczne²⁰.

Miasto Wrocław zyskało również na inwestycjach budowy infrastruktury komunikacji zbiorowej, dzięki którym w niedalekiej przyszłości uda się połączyć zachodnie obszary miasta ze ścisłym centrum. Celem projektu o nazwie „Budowa wydzielonej trasy autobusowo-tramwajowej łączącej osiedle Nowy Dwór z Centrum Wrocławia” jest budowa jezdni z wbudowanym torowiskiem tramwajowym, która będzie oddzielona od jezdni przeznaczonej dla innych pojazdów, między innymi dla samochodów osobowych (386,044 mln zł, z czego 117,378 mln zł dofinansowania). Dzięki usprawnieniu systemu miejskiej komunikacji zbiorowej projekt pozwoli poprawić efektywność i sprawność funkcjonowania transportu publicznego. Inwestycja zdecydowanie wpłynie na skrócenie czasu podróży komunikacją miejską z centrum do zachodnich części miasta, a także pozytywnie wpłynie na poprawę płynności ruchu, zmniejszy zatłoczenie motoryzacyjne i poprawi bezpieczeństwo pasażerów, pieszych i rowerzystów²¹.

Miasto Wrocław bardzo dużo zyskało, jeśli chodzi o inwestycje z zakresu kultury. W debacie publicznej pojawiały się głosy o istnieniu „socjologicznej próżni”, która była jedną z bardziej charakterystycznych cech polskich miast po zakończonej II wojnie światowej²². Aby to zmienić, w 2007 roku miasto Wrocław przystąpiło do konkursu na Europejską Stolicę Kultury 2016. W aplikacji konkursowej zakładano powołanie instytucji kultury: Narodowego Forum Muzyki. Celem inwestycji było podniesienie atrakcyjności regionu dolnośląskiego na rynku krajowym i międzynarodowym poprzez zwiększenie dostępu do kultury, a także poprzez zwiększenie potencjału poziomu kultury miasta. Narodowe Forum Muzyki

²⁰ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/746891/> (dostęp: 24.02.2022).

²¹ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/746908/> (dostęp: 24.02.2022).

²² P. Kubicki, B. Gierat-Bieroń, J. Orzechowska-Waślawska, *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*, Kraków 2017, s. 12.

im. Witolda Lutosławskiego powstało w 2014 roku w wyniku połączenia Międzynarodowego Festiwalu Wratistavia Cantans i Filharmonii im. Witolda Lutosławskiego (328,691 mln zł, z czego 143,740 mln zł dofinansowania). Gmach powstał w centrum Wrocławia i znajdują się w nim między innymi cztery sale koncertowe, gdzie główna sala ma 1800 miejsc. Oprócz tego w Narodowym Forum Muzyki są trzy mniejsze sale koncertowe (kameralne) dla widowni liczącej od 100 do 400 osób. Dodatkowo w obiekcie znajdują się przestrzeń wystawiennicza, sale prób, pomieszczenia konferencyjno-biurowe oraz punkty gastronomiczne²³.

Narodowe Forum Muzyki stało się miejscem szczególnym dla polskiej kultury, w którym można pochłaniać sztukę muzyczną, miejscem, w którym organizowane są ważne kulturalne wydarzenia. Ukończenie Narodowego Forum Muzyki przyczyniło się do stworzenia wizerunku Wrocławia jako międzynarodowego centrum kultury. Obecność kompleksu sal koncertowych stała się czynnikiem pozytywnie wpływającym na rozwój społeczny, kulturalny oraz gospodarczy regionu. Narodowe Forum Muzyki odegrało kluczową rolę w czasie, gdy Wrocław był Europejską Stolicą Kultury 2016 — to właśnie tam odbyła się ceremonia otwarcia obchodów ESK 2016. Organizuje się w nim koncerty, recitale, festiwale i akademie muzyczne. Narodowe Forum Muzyki jest jedną z najnowocześniejszych sal koncertowych w Europie i korzystają z niego nie tylko wrocławianie, lecz także mieszkańcy regionu oraz turyści z całego świata. W pierwszym sezonie (2015/2016) obiekt odwiedziło 438 tys. osób i zorganizowano w nim 458 koncertów oraz 2 427 wydarzeń kulturalnych²⁴.

Kolejnym cennym projektem kulturalnym zrealizowanym we Wrocławiu przy wsparciu ze środków funduszy strukturalnych był projekt „Przebudowa teatru muzycznego Capitol we Wrocławiu” (113,469 mln zł, z czego 82,975 mln zł dofinansowania)²⁵. Historia Teatru Muzycznego „Capitol” zaczyna się w 1929 roku od budowy kinoteatru Capitol, który został częściowo zniszczony podczas II wojny światowej — utracił kilka kondygnacji w gmachu frontowym. Po zakończeniu II wojny światowej, 1 stycznia 1946 roku utworzono w budynku kino o nazwie „Śląsk”, które było największym kinem w Polsce. Pod nazwą „Operetka Dolnośląska” teatr zaczął dzielić budynek z kinem „Śląsk”. Operetka na przestrzeni lat zmieniała swoje nazwy aż do 2004 roku, gdy Rada Miejska Wrocławia przywróciła teatrowi historyczną nazwę „Teatr Muzyczny Capitol”²⁶.

Historia teatru pokazuje, jak ważne miejsce zajmował w świadomości historycznej wrocławian. Obiekt przeszedł kapitalny remont w latach 1989–1990 i został wpisany do rejestru zabytków. Niestety podczas powodzi w 1997 roku

²³ *Ibidem*, s. 208–209.

²⁴ Zob. <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/56305/Narodowe-Forum-Muzyki-Podsumowanie-sezonu-2015-16> (dostęp: 24.02.2022).

²⁵ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/718412/> (dostęp: 24.02.2022).

²⁶ Zob. <https://www.teatr-capitol.pl/o-teatrze/> (dostęp: 24.02.2022).

budynek i wyposażenie teatru zostały zalane i w znacznym stopniu zniszczone. W konsekwencji powodzi budynek teatru trzeba było poddać kolejnej renowacji. Dzięki funduszom unijnym w latach 2011–2013 udało się go rozbudować i zmodernizować. Środki z funduszy pozwoliły na przebudowę sceny Capitolu, która została powiększona o istniejący za nią dziedziniec, powiększono jej wysokość oraz długość. Wpłynęło to na zwiększenie możliwości tworzenia wiele większych inscenizacji, a także pozwoliło na użycie dynamicznie zmieniających się dekoracji podczas spektakli. Wybudowano nowe sale, w których artyści mogą przeprowadzać próby teatralne, wybudowano garderoby i magazyny na wszelkie rekwizyty. Rozbudowa pozwoliła na realizację efektownych musicali, co nie było wcześniej możliwe z powodu braku miejsca i zaplecza technicznego. Dodatkowo modernizacja teatru zmieniła go w nowoczesny i bardziej funkcjonalny obiekt, który wpływa na promocję kulturalnego wizerunku województwa dolnośląskiego, jak i samego Wrocławia, a także wpływa na rozwój turystyki kulturalnej miasta²⁷.

Miasto Wrocław i jego mieszkańcy zyskali również na projektach z zakresu gospodarki mieszkaniowej. Stare i długo nieremontowane bloki mieszkalne, których technologia wykonania nie odpowiadała nowoczesnym wymaganiom i standardom, wymagały modernizacji, aby poprawić komfort i bezpieczeństwo życia mieszkańców. W 2021 roku skończono inwestycję, której celem były modernizacja wraz z izolacją instalacji centralnego ogrzewania, a także wykonanie regulacji hydraulicznej i docieplenia ścian, stropów, ścian piwnicznych i ścian fundamentowych sześciu budynków wielorodzinnych w dzielnicy Fabryczna we Wrocławiu (18,624 mln zł, z czego 11,526 mln zł dofinansowania z Funduszu Spójności). Takie inwestycje miały na celu zwiększenie efektywności energetycznej w blokach wielorodzinnych poprzez termomodernizację. Inwestycje znacząco wpłynęły na zmniejszenie zużycia energii, zaoszczędzenie energii cieplnej oraz zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery²⁸.

W ramach inwestycji w edukację przedszkolną, podstawową i gimnazjalną w okresie programowania 2014–2020 Wrocław otrzymał łącznie 47,766 mln zł ze środków z funduszy strukturalnych. Ze środków tych zostały wybudowane szkoły na osiedlach znajdujących się w zachodniej części Wrocławia, które przez boom mieszkaniowy borykały się z przepełnionymi szkołami albo ich brakiem. Na wrocławskim osiedlu Stabłowice wybudowano szkołę podstawową dla 500 uczniów przystosowaną do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w której zatrudnienie może znaleźć 60 osób. Budowa nowej szkoły wpłynęła na jakość życia mieszkańców osiedla i sąsiedniej dzielnicy oraz na zwiększenie zatrudnienia²⁹.

²⁷ Zob. <https://bip.um.wroc.pl/artypk/340/5680/przebudowa-teatru-muzycznego-capitol-we-wroclawiu> (dostęp: 24.02.2022).

²⁸ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/774556/> (dostęp: 24.02.2022).

²⁹ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753817/> (dostęp: 24.02.2022).

Inwestycje w edukację przedszkolną, podstawową i gimnazjalną pozwoliły na wybudowanie nowych interaktywnych placów zabaw dla przedszkolaków, przystosowanie obiektów dla osób z niepełnosprawnościami i dysfunkcjami ruchu, poprawienie warunków socjalno-bytowych dzieci oraz kadry pracowniczej. Inwestycje pozwoliły na zakup nowoczesnego sprzętu i oprogramowania do pracowni komputerowych w szkołach podstawowych. Zakupiono zestawy do nauki programowania, tablice multimedialne, drukarki oraz komputery³⁰.

Ze środków z funduszy strukturalnych z pewnością skorzystały dzieci z dysfunkcjami wzroku i słuchu. Dolnośląski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 12 dla Nieślyszących i Słabosłyszących we Wrocławiu oraz Dolnośląski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 13 dla Niewidomych i Słabowidzących we Wrocławiu, są miejscami dla dzieci, które mają specjalne potrzeby edukacyjne. Dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 1,590 mln zł udało się zapewnić wysokiej jakości edukację oraz nowe formy terapii, która pozwoli zapewnić dzieciom możliwość wszechstronnej i specjalistycznej opieki w trakcie nauki³¹.

3.3. Wnioski z wykorzystania środków z funduszy europejskich przez miasto Wrocław

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej pozwoliło na nadgonienie wieloletnich zaległości, a także na przyspieszenie tempa rozwoju. Środki z funduszy europejskich, w tym Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych, pozwoliły na realizację długo oczekiwanych inwestycji.

Dzięki funduszom europejskim Polska otrzymała znaczące dofinansowanie wielu projektów i inwestycji, między innymi projektów rozwijających publiczny transport zbiorowy, infrastrukturę drogową, gospodarkę mieszkaniową oraz oświatę. Środki z funduszy miasto Wrocław przeznaczyło na dofinansowanie inwestycji pozwalających między innymi na zakup nowoczesnej floty taboru tramwajowego, gdzie zakupiono 56 nowoczesnych, częściowo niskopodłogowych tramwajów wraz z dodatkowym wyposażeniem obsługowym. Takie inwestycje przyczyniają się bezpośrednio do poprawy komfortu życia mieszkańców Wrocławia. Inwestycje z zakresu zadań drogowych służą poprawie efektywności i sprawności funkcjonowania transportu publicznego oraz odciążeniu tras drogowych od nadmiernego ruchu drogowego, a także zwiększeniu dostępności transportowej ośrodków miejskich. Inwestycje z zakresu gospodarki mieszkaniowej bezpośrednio poprawiły komfort życia mieszkańców, a także warunków socjalno-bytowych, poprzez między innymi rewitalizację budynków mieszkalnych oraz budynków użyteczności publicznej. Inwestycje z zakresu oświaty i wychowania przyczyniają się do budowy i modernizacji budynków oświaty, wykorzystania nowoczesnych

³⁰ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753813/> (dostęp: 24.02.2022).

³¹ Zob. <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753791/> (dostęp: 24.02.2022).

technologii i odnawialnych źródeł energii dla potrzeb edukacyjnych, a także do bezpośredniej poprawy jakości kształcenia poprzez zakup wyposażenia pracowni, sal edukacyjnych i laboratoriów.

Zakończenie

Dzięki dofinansowaniu ze środków z Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych Wrocław jako czwarte największe miasto w Polsce mógł realizować założone projekty i inwestycje, które przyczyniły się do poprawy jakości i warunków życia jego mieszkańców. Dzięki dofinansowaniu ze środków europejskich miasto zrealizowało wiele projektów, które bez zewnętrznego wsparcia finansowego prawdopodobnie by nie powstały lub nie zostałyby ukończone w takiej liczbie w tak krótkim czasie.

Jednak środki z Funduszu Spójności oraz funduszy strukturalnych mogą nieść za sobą negatywne skutki. Chęć skorzystania z dofinansowań projektów z funduszy europejskich może prowadzić do istotnego zwiększenia zadłużenia, gdyż środki z dofinansowań europejskich nie we wszystkich przypadkach pozwalają na pokrycie całkowitych kosztów inwestycji. W takiej sytuacji samorzady zdobywają brakującą część środków na inwestycje, zaciągając kredyty i biorąc pożyczki. Doskonale widać to na przykładzie Wrocławia, który w latach 2007–2015 powiększył swoje zobowiązania sześciokrotnie.

Do rozwiązania pozostaje problem dotyczący sytuacji teoretycznej, w której Polska nie wstąpiłaby do Unii Europejskiej. W jakim stopniu poziom rozwoju Wrocławia różniłby się od obecnego stanu? Analiza tej kwestii wykracza jednak poza ramy merytoryczne tego artykułu.

Bibliografia

- Banaszczak-Soroka U., Mosionek-Schweda M., *Wpływ dotacji z funduszy europejskich na wzrost zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego — studium przypadku*, „Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 89, 2017, nr 5, cz. 1.
- Dorożyński T., *Efektywność polityki spójności UE i jej wpływ na rozwój regionów*, „Studia Ekonomiczne” 2012, nr 123.
- Dorożyński T., *Znaczenie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej dla rynku pracy w Polsce*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego” 31, 2012, nr 1.
- Godek K., *Efektywność wykorzystania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w Polsce*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 5, 2008.
- Karpińska M., *Rola funduszy europejskich w procesie zarządzania projektami*, „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” 32, 2020.
- Kleinowski M., Piechowicz M., Sikora-Gaca M., *Fundusze i programy Unii Europejskiej wspierające przedsiębiorstwa w perspektywie finansowej 2014–2020*, Warszawa 2016.
- Kołoś A., Taczanowski J., *Fundusze europejskie jako czynnik rozwoju miejskiego transportu szynowego w Polsce*, „Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG” 19, 2016, nr 1.

- Kubicki P., Gierat-Bieroń B., Orzechowska-Waślawska J., *Efekt ESK. Jak konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016 zmienił polskie miasta*, Kraków 2017.
- Kulawiak A., *Wykorzystanie funduszy strukturalnych w Uniejowie w latach 2004–2013*, „Biuletyn Uniejowski” 4, 2015.
- Kyriacou A.P., Roca-Sagalés O., *The Impact of EU structural funds on regional disparities within member states*, „Environment and Planning C: Politics and Space” 30, 2012, nr 2.
- Nowak A., *Rola Europejskiego Funduszu Społecznego w regionalnym kształtowaniu kapitału ludzkiego sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw poprzez finansowanie szkoleń w województwie zachodniopomorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług” 103, 2013.
- Piekutowska A., *Rola funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w rozwoju gospodarczym Polski*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 15, 2014, nr 8, cz. 1.
- Rutkiewicz K., *Znaczenie funduszy europejskich dla rozwoju gospodarczego Polski*, [w:] *Gospodarka: innowacje i rozwój*, red. M. Winiarski, Wrocław 2011.
- Stawicki M., *Wykorzystanie funduszy europejskich przez gminy w latach 2004–2009*, [w:] *Fundusze europejskie w gminach. Rozwój lokalny, wykorzystanie środków UE, rekomendacje dla samorządów*, red. M. Stawicki, Warszawa 2009.
- Špidla V., *Polityka spójności UE 1988–2008: Inwestowanie w przyszłość Europy*, „Inforegio Panorama” 2008, nr 26.
- Wpływ funduszy strukturalnych wykorzystanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa na rozwój regionalny woj. Podkarpackiego, lubelskiego i podlaskiego*, red. A. Lewandowska, Rzeszów 2008.

Art. 123 Traktatu Ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

Art. 160 Traktatu Ustanawiającego Europejską Wspólnotę Gospodarczą.

Źródła internetowe

- <https://bip.um.wroc.pl/artukul/340/5680/przebudowa-teatru-muzycznego-capitol-we-wroclawiu>.
- https://www.europarl.europa.eu/ftu/pdf/pl/FTU_3.2.2.pdf.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/746891/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/746908/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/718412/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/774556/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753817/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753813/>.
- <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/753791/>.
- <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/56305/Narodowe-Forum-Muzyki-Podsumowanie-sezonu2015-16>.
- <https://www.teatr-capitol.pl/o-teatrze/>.

Piotr Betkowski

ORCID: 0000-0003-4382-2496

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.5>

Prawne aspekty transformacji energetycznej sektora ciepłownictwa w Polsce. Znaczenie małych reaktorów modułowych

JEL Classification: K039

Słowa kluczowe: dekarbonizacja, ciepłownictwo systemowe, małe reaktory modułowe, energetyka jądrowa

Keywords: decarbonisation, distric heating, small modular reactors, nuclear energy

Abstrakt: W nadchodzących latach w związku z transformacją energetyczną w Polsce sektor ciepłownictwa systemowego stanie przed wyzwaniem zmniejszenia emisyjności wytwarzanego ciepła. Jednym z rozwiązań jest wdrożenie małych reaktorów modułowych mogących w zeroemisyjny sposób zastąpić obecne jednostki wytwórcze. W poniższym artykule autor dokonał analizy dokumentów strategicznych będących podstawą do wdrożenia energetyki jądrowej w Polsce. Ponadto w rezultacie zastosowania metody prawnoporównawczej autor zbadał status prawny małych reaktorów modułowych w polskim prawie energii jądrowej, a także zawarł postulaty *de lege ferenda* w odniesieniu do prawnych aspektów rozwoju tej technologii w przyszłości.

Legal aspects of energy transformation in the distric heating sector in Poland. The role of small modular reactors

Abstract: In the coming years, due to the energy transformation in Poland, the district heating sector will face the challenge of reducing the emissivity of the heat produced. One of the to this problem solutions is the construction of small modular reactors that can replace the current generation units in a zero-emission manner. In the present article, the author analyzes strategic documents that are the basis for the implementation of nuclear energy in Poland. Moreover, the applied comparative legal method has enabled the author to examine the legal status of small modular reactors in the Polish nuclear energy law, and to formulate *de lege ferenda* postulates with regard to the legal aspects of the development of this technology in the future.

Wstęp

Unia Europejska jako pierwsza organizacja międzynarodowa zobowiązała się do osiągnięcia neutralności klimatycznej, przyjmując w 2019 roku dokument strategiczny *Europejski Zielony Ład*¹. Podstawowym założeniem tej strategii jest przeprowadzenie w sprawiedliwy społecznie i efektywny ekonomicznie sposób transformacji energetycznej w kierunku zeroemisyjnym w Unii Europejskiej. Następnie w roku 2020 Komisja Europejska przyjęła akty prawne w celu wdrożenia tej strategii oraz polityczne zobowiązanie Unii Europejskiej do jej wypełnienia. Ponadto został przyjęty europejski pakt klimatyczny — nowe rozwiązania prawne mające na celu przyspieszenie transformacji energetycznej². Dla efektywnej alokacji środków finansowych niezbędna jest obiektywna ocena, które źródła wytwórcze mogą być zawarte w strategii transformacji energetycznej jako zielone i zrównoważone. W tym celu powstał mechanizm taksonomii, który określa, czy dane źródło spełnia powyższe kryteria, a zatem czy może być objęte wsparciem finansowym bezpośrednio z funduszy unijnych³. Na potrzeby rozważań zawartych w artykule istotne znaczenie ma fakt, że energetyka jądrowa została objęta wyżej wymienionymi kryteriami z uwagi na umożliwienie szybszego jej wdrożenia w państwach członkowskich⁴.

Na poziomie krajowym dokumentem strategicznym jest Polityka energetyczna Polski do 2040 roku (dalej: PEP2040)⁵. Jednym z jej elementów jest wdrożenie energetyki jądrowej. W 2020 roku został przyjęty Program polskiej energetyki jądrowej, którego głównym założeniem jest zbudowanie bloków jądrowych o łącznej mocy zainstalowanej 6–9 GWe. Zakładana inwestycja ma się rozpocząć w roku 2033, kiedy do użytku zostanie oddany pierwszy reaktor, a zakończyć wraz z uruchomieniem ostatniego w 2043 roku⁶. W PEP2040 dopuszczono również możliwość wdrożenia małych reaktorów jądrowych, nazywanych także SMR,

¹ Komunikat Komisji Europejskiej *Europejski Zielony Ład*, COM(2019) 640 final, Bruksela 2019.

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające ramy na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmieniające rozporządzenie UE 2018/1999, COM(2020) 80 final, Bruksela 2020.

³ Więcej o taksonomii UE zob.: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2020/852 w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie UE 2019/2088, Dz.U. UE L 198/13.

⁴ Na dzień 19 lutego 2022 powyższy akt prawny został formalnie przyjęty, jego ogłoszenie nastąpi po przetłumaczeniu tekstu aktu na języki urzędowe UE, zob: EU taxonomy: Commission presents Complementary Climate Delegated Act to accelerate decarbonisation | European Commission (europa.eu), https://finance.ec.europa.eu/publications/eu-taxonomy-complementary-climate-delegated-act-accelerate-decarbonisation_en (dostęp: 19.02.2022).

⁵ Polityka energetyczna Polski do 2040 r., M.P. 2021 poz. 264.

⁶ Uchwała Rady Ministrów z dnia 2 października 2020 roku w sprawie aktualizacji programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”, M.P. 2020, poz. 946.

między innymi w ciepłownictwie. Celem poniższego artykułu jest wykazanie, iż małe reaktory modułowe mogą mieć znaczący wkład w transformację energetyczną sektora ciepłownictwa w Polsce. W efekcie zasadnym staje się zbadanie przy użyciu metody prawnoporównawczej, jak polskie prawo energii jądrowej reguluje ewentualne wdrożenie tej technologii.

Niezależnie od powyższego niezbędne jest przybliżenie specyfiki sektora ciepłownictwa w Polsce oraz roli, jaką małe reaktory modułowe mają przyjąć w transformacji energetycznej wyżej wymienionego sektora.

1. Sektor ciepłownictwa w Polsce — charakterystyka

Sektor ciepłownictwa w Polsce jest definiowany w dwóch obszarach. Pierwszym z nich jest ciepłownictwo indywidualne, określane jako zaspokajanie potrzeb grzewczych małych gospodarstw, w szczególności domowych. Drugim z obszarów jest ciepłownictwo systemowe, określane przez pryzmat dużych jednostek wykorzystujących kogenerację do wytworzenia ciepła dla potrzeb sieciowych, szczególnie w miastach. Niemniej w perspektywie koniecznej transformacji energetycznej najpoważniejszym problemem w obszarze ciepłownictwa wydaje się utrzymujący się wysoki odsetek procentowy wykorzystania paliw kopalnych do wytworzenia ciepła, w szczególności węgla i gazu, które łącznie odpowiadają za mniej więcej 75% wytwarzanego ciepła⁷. Pozostałe 25% obejmują jednostki wytwórcze oparte na spalaniu innych surowców emitujących dwutlenek węgla, takich jak olej napędowy czy biomasa. Ta ostatnia z uwagi na swoją niższą emisyjność⁸ i włączenie jej do mechanizmu taksonomii jest traktowana jako zielone źródło energii.

Cały rynek ciepłownictwa w Polsce szacuje się na 53 561 MW w mocach wytwórczych przedsiębiorstw energetycznych zajmujących się dostawą ciepła⁹.

2. Małe reaktory modułowe w sektorze ciepłownictwa w Polsce

W sektorze ciepłownictwa, szczególnie systemowego, niezbędne jest wykorzystanie źródeł wytwórczych produkujących zeroemisyjne ciepło grzewcze nieprzerwanie i niezależnie od warunków pogodowych. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie w obecnych warunkach i wymaganiach transformacji klimatycznej w kierunku zeroemisyjnym jest wyłącznie energetyka jądrowa. W procesie rozszczepiania atomu powstaje energia, która przekształca zwykłą wodę w parę wodną pod wysokim ciśnieniem. Ta z kolei dalej może być wykorzystana w dwóch

⁷ Za: Forum Energii, *Ciepłownictwo w Polsce. Edycja 2019*, Warszawa 2019.

⁸ Emisyjność biomasy jest określana na poziomie 290 g CO₂/kWh, gazu — 490 g CO₂/kWh, węgla — 820 g CO₂/kWh, źródło: Raport IPCC: https://archive.ipcc.ch/pdf/assessment-report/ar5/wg3/ipcc_wg3_ar5_annex-iii.pdf#page=7 (dostęp: 19.02.2022).

⁹ Źródło: Ministerstwo Klimatu i Środowiska, *Ciepłownictwo i kogeneracja*, <https://www.gov.pl/web/klimat/ciepłownictwo-i-kogeneracja> (dostęp 02.07.2021).

kierunkach. Pierwszym z nich jest napędzenie turbin generujących energię elektryczną — to zastosowanie dominuje w energetyce jądrowej na świecie. Druga opcja to skroplenie pary wodnej i zutylicowanie jej w procesie kogeneracji do zastosowań ciepłowniczych. Woda o temperaturze około 100 stopni Celsjusza może być transportowana sieciami przesyłowymi nawet powyżej 100 km bez znacznej utraty swoich właściwości, takich jak ciśnienie czy temperatura¹⁰. Oznacza to, że jedna ze wskazanych w Programie Polskiej Energetyki Jądrowej zalecanych lokalizacji elektrowni jądrowych na Pomorzu może swoim zasięgiem objąć aglomerację Trójmiasta, na którą składają się Gdańsk, Gdynia i Sopot, co może doprowadzić do skutecznego zdekarbonizowania ciepłownictwa systemowego w tych miastach.

Niezależnie od powyższego, wdrożenie wielkoskalowej energetyki jądrowej w Polsce w rozumieniu przyjętych przez Radę Ministrów dokumentów strategicznych jest przedsięwzięciem długotrwałym, kapitałochłonnym oraz wymagającym znacznego wysiłku, zarówno inwestycyjnego, jak i instytucjonalnego, na poziomie państwa. Zatem pomimo swojej atrakcyjności technologicznej wielkoskalowej energetyki jądrowej nie jest ona osiągalna do wdrożenia dla sektora ciepłownictwa systemowego, który charakteryzuje się decentralizacją oraz rozproszeniem na wiele podmiotów będących operatorami poszczególnych jednostek wytwórczych. W szczególności w sektorze ciepłownictwa wymienia się spółki Skarbu Państwa, takie jak PGE Energia Ciepła czy PGNiG Termika, ale też prywatne oraz samorządowe osoby prawne, w większości dostarczające ciepło systemowe do mniejszych miast w Polsce.

Rozwiązaniem dla sektora ciepłownictwa systemowego w Polsce może być wdrożenie na dużą skalę małych reaktorów modułowych (dalej: SMR). Tą kategorią reaktorów obejmuje się te o mocy do 300 MWe, co jest wartością kilkukrotnie mniejszą od stosowanych w wielkoskalowej energetyce jądrowej, to jest 1000–1650 MWe¹¹. Zmniejszona moc zainstalowana skutkuje także zwiększonym bezpieczeństwem reaktora, zainstalowanymi pasywnymi systemami bezpieczeństwa reaktora¹², mniejszą strefą bezpieczeństwa wokół elektrowni jądrowej czy

¹⁰ IAEA Nuclear Energy Series, *Guidance on Nuclear Energy Cogeneration*, IAEA, Vienna 2019, s. 23.

¹¹ Zob. NEA OECD, *Small Modular Reactors, Nuclear Energy Market Potential For Near-Term Deployment*, OECD Report No. 7213, OECD, Paris 2016, s. 15; IAEA, *Advances in small modular reactors technology developments, in International Atomic Energy Agency. A Supplement to IAEA Advanced Reactors Information System*, Vienna 2020, s. 1

¹² Systemy pasywne działają niezależnie od ich zasilenia w energię elektryczną na przykład z generatorów. Oznacza to, że w elektrowni jądrowej wyposażonej w reaktory SMR nie może wystąpić stopienie rdzenia jak w Fukushima, gdzie zaniechano zainstalowania tak zwanego łapacza rdzenia, a na skutek zalania generatorów przez tsunami nie zadziałały aktywne systemy bezpieczeństwa. Podobnie nie jest możliwy wybuch grafitu jak w Czarnobylu, gdzie pracowały reaktory zbudowane w technologii RBMK, które nie są już nigdzie na świecie budowane.

też niższymi nakładami inwestycyjnymi¹³. Oznacza to, że mogą być one zlokalizowane w pobliżu dużych miast w Polsce, a tym samym zastępować wysokoemisyjne jednostki grzewcze na węgiel. Mniejsza kapitałochłonność inwestycji¹⁴ oraz projektowany okres pracy SMR wynoszący minimum 60 lat są w stanie skutecznie obniżyć koszty wytwarzania ciepła systemowego¹⁵ w Polsce. Ponadto w literaturze zaznacza się możliwość dostosowania danego rodzaju SMR do zapotrzebowania danego miasta na ciepło¹⁶, a także przedstawia SMR jako skuteczne narzędzie do zdekarbonizowania sektora i odejścia od wykorzystania paliw kopalnych¹⁷. W porównaniu z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej Polska jest krajem o stosunkowo wysokim zarówno udziale ciepłownictwa systemowego, jak i wykorzystaniu wysokoemisyjnych paliw kopalnych. W literaturze zwraca się także uwagę na wyeksploatowane, starzejące się jednostki wytwórcze oparte na węglu, które tylko z tego powodu w niedalekiej przyszłości będzie trzeba zastąpić¹⁸. Uzasadnione zatem wydaje się stwierdzenie, że zastąpienie kotłów węglowych jest naturalnym przykładem potencjalnego sukcesu w wykorzystaniu małych reaktorów modułowych do zdekarbonizacji tego sektora.

W Polsce podmiotem zamierzającym wprowadzić technologię SMR na krajowy rynek jest potentat w branży chemicznej — Synthos. Ta prywatna spółka w roku 2019 ogłosiła pierwsze działania mające na celu zbudowanie w Oświęcimiu drugiego na świecie, a pierwszego komercyjnego¹⁹, małego reaktora modułowego BWRX-300 o mocy zainstalowanej 300 MWe, z jedno- lub dwuletnim opóźnieniem w stosunku do prototypowego projektu tworzonego w Kanadzie, a także wysokotemperaturowego mikromodułowego reaktora o mocy 5 MWe do zastosowania w przemyśle²⁰. W połowie roku 2021 spółka Synthos Green Energy

¹³ W szczególności zob.: A. Przybyszewska, *Małe reaktory modułowe [SMR] dla Polski*, współpraca F. Sereżyński, Warszawa 2019; P. Gajda *et al.*, *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020.

¹⁴ G.A. Black, F. Aydogan, C.L. Koerner, *Economic viability of light water small modular reactors: General Methodology and vendor data*, „Renewable and Sustainable Energy Reviews” 103, 2019, s. 248–258; Esam M.A. Hussein, *Emerging small modular nuclear power reactors: A critical review*, „Physics Open” 5, 2020, s. 1–19.

¹⁵ G. Locatelli, A. Fiordaliso *et al.*, *Cogeneration: An option to facilitate load following in Small Modular Reactors*, „Progress in Nuclear Energy” 97, 2017, s. 153–161.

¹⁶ K. Varri, S. Syri, *The possible role of Modular Nuclear Reactors in Distric Heating: Case Helsinki Region*, „Energies” 12, 2019, nr 11, s. 19.

¹⁷ V. Pospíšil, *Alternative thermal energy sources for middle and large cities*, AIP Conference Proceedings 2047, 2018, s. 9.

¹⁸ K. Varri, *Market potential of Small Modular Reactors in Distric Heating*, School of Electrical Engineering, Espoo 2018, s. 24.

¹⁹ W prawie energii jądrowej używa się pojęcia NOAK, *next of a kind*, czyli następnego reaktora jądrowego w danej technologii. Może to być drugi, ale też każdy kolejny reaktor jądrowy.

²⁰ W szczególności zob. aktualne opracowanie dla BWRX-300: *Status Report — BWRX-300 (GE Hitachi and Hitachi GE Nuclear Energy)*, https://aris.iaea.org/pdf/bwrx-300_2020.pdf (dostęp: 04.07.2021). Zob. także aktualną bazę danych dla rozwijanych SMR: *Advances in Small Modular*

podpisała umowę dotyczącą współpracy przy wdrożeniu małych reaktorów modułowych z koncernem ORLEN, państwowym podmiotem z pogranicza sektorów: energetycznego, petrochemicznego i innych²¹. Oznacza to, że SMR-y zaczynają być rozpatrywane jako jeden z ważnych i niezbędnych elementów w transformacji energetycznej w kierunku zeroemisyjnym w Polsce²². Dlatego też po pojawieniu się w kraju pierwszych elektrowni jądrowych inne podmioty mogą skorzystać z tak zwanego efektu skali, czyli obniżenia nakładów inwestycyjnych przy zwielokrotnieniu projektów z wykorzystaniem danej technologii, i rozpocząć budowę SMR-ów do zdekarbonizowania sektora ciepłownictwa²³.

3. Prawne aspekty wdrożenia małych reaktorów modułowych

Zasadne jest stwierdzenie, że w krajowym systemie źródeł prawa nie istnieje druga tak umiędzynarodowiona gałąź prawa jak prawo energii jądrowej. Oznacza to, że wewnętrzne akty prawne podlegają harmonizacji zarówno na szczeblu regionalnym, to jest w ramach wdrażania prawa Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Euratomu, organizacji równorzędnej dla Unii Europejskiej, jak i na szczeblu międzynarodowym, w ramach współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej i innymi organizacjami.

W polskim systemie prawnym, oprócz dokumentu strategicznego określającego kierunek działalności państwa w celu wdrożenia energetyki jądrowej w kraju, czyli Programu polskiej energetyki jądrowej, istnieją dwa główne akty prawne regulujące prawo energii jądrowej w Polsce. Pierwszym z nich jest ustawa Prawo atomowe, zawierająca w swoim zakresie wszystkie obszary związane z wykorzystaniem promieniowania jonizującego oraz materiałów promieniotwórczych²⁴. Drugim jest tak zwana specustawa jądrowa, czyli ustawa o przygotowaniu i rea-

Reactor Technology Developments: 2020 Edition, https://aris.iaea.org/publications/smr_book_2020.pdf (dostęp: 04.07.2021); Zob.: *Kasprów dla E24: Bez małych reaktorów jądrowych jesteśmy skazani na gaz, głównie rosyjski [WYWIAD]*, Energetyka24, <https://energetyka24.com/atom/kaspro-w-dla-e24-bez-malych-reaktorow-jadrowych-jestesmy-skazani-na-gaz-glownie-rosyjski-wywiad> (dostęp: 03.07.2021).

²¹ *Orlen i Synthos podpisały umowę dot. małych i mikro reaktorów jądrowych*, Energetyka24, <https://energetyka24.com/atom/orlen-i-synthos-podpisaly-umowe-dot-malych-i-mikro-reaktorow-jadrowych> (dostęp: 03.07.2021).

²² Zob: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, *Perspektywy rozwoju rynku małych reaktorów modułowych*, https://www.pism.pl/publikacje/Perspektywy_rozwoju_rynk_u_małych_reaktorow_modułowych (dostęp: 19.02.2022).

²³ G. Locatelli, C. Bingham, M. Mancini, *Small modular reactors: a comprehensive overview of their economics and strategic aspects*, „Progress in Nuclear Energy” 73, 2014, s. 75–85. Więcej o przykładach uciepłowienia elektrowni jądrowych zob: *Zapraszamy do zapoznania się z jądrowymi wiadomościami ze świata z 11 lutego 2022 r.*, <https://www.gov.pl/web/polski-atom/zapraszamy-do-zapoznania-sie-z-jadrowymi-wiadomosciami-ze-swiata-z-11-lutego-2022-r> (dostęp: 19.02.2022).

²⁴ Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. z 2001 r. Nr 3, poz. 18.

lizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących²⁵. Weszła ona w życie w roku 2011 jako akt prawny regulujący materię administracyjnoprawną w procesie inwestycyjnym. Niezależnie od powyższego specustawa jądrowa została wprowadzona jako *de facto* usprawnienie inwestycji dla spółki Skarbu Państwa, a więc podmiotu publicznego w efekcie przyjęcia pierwotnej wersji Programu polskiej energetyki jądrowej, według którego pierwszy blok jądrowy miał zostać oddany do użytku w roku 2020. Obserwowany obecnie szybki rozwój małych reaktorów modułowych może stawiać pod znakiem zapytania wyłączność państwa w zakresie budowy elektrowni jądrowych. Wynikająca z charakterystycznych cech SMR-ów niższa kapitałochłonność, a także szansa zdekarbonizowania tych sektorów gospodarki, które w całości lub części są reprezentowane przez prywatne przedsiębiorstwa, tworzą nowe wyzwania dla rozwiązań prawnych przyjętych w specustawie jądrowej. W tym celu niezbędne wydają się współpraca na arenie międzynarodowej²⁶, a także wykorzystanie doświadczeń innych państw w procesie współpracy bilateralnej²⁷, co powoduje konieczność rewizji obecnych ram prawnych oraz nowelizacji ustawy Prawo atomowe, jak i specustawy jądrowej w celu dostosowania tych aktów prawnych do nowych wyzwań w prawie energii jądrowej.

Obecnie prowadzone postępowania administracyjne, a szczególnie instytucja decyzji zasadniczej, mająca na celu zabezpieczenie interesów państwa²⁸, są w istocie irrelevantne zarówno dla technologii małych reaktorów modułowych, jak i specyficznego charakteru potencjalnych podmiotów, które mogą w przyszłości wystąpić o konieczne decyzje administracyjne w charakterze inwestora. W szczególności, jeśli analizować charakterystykę sektora ciepłownictwa w Polsce, przedsiębiorstwa prywatne mogą być zainteresowane wymianą swoich aktywów węglowych na małe reaktory modułowe. Naturalną konsekwencją nieuwzględnienia aktualnych tendencji na świecie w tym okresie będzie opóźnienie legislacyjne, a co za tym idzie – dłuższa droga do zdekarbonizacji jednego z najbardziej wysokoemisyjnych sektorów gospodarki w Polsce.

²⁵ Ustawa z dnia 29 czerwca 2011 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, Dz.U. z 2011 r. Nr 135, poz. 789.

²⁶ W szczególności w ramach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej: *Small Modular Reactor (SMR) Regulators' Forum*, <https://www.iaea.org/topics/small-modular-reactors/smr-regulators-forum> (dostęp: 04.07.2021).

²⁷ W szczególności zob.: *A Call to Action: A Canadian Roadmap for Small Modular Reactors*, https://smrroadmap.ca/wp-content/uploads/2018/11/SMRroadmap_EN_nov6_Web-1.pdf?x64773 (dostęp: 04.07.2021). Kanada obecnie jest państwem przodującym w ustanowieniu zarówno krajowej strategii na rzecz rozwoju małych reaktorów modułowych, jak i adaptacji już istniejących ram prawnych do wdrożenia technologii SMR. Więcej informacji dostępne tu: <https://smractionplan.ca/> (dostęp: 04.07.2021).

²⁸ W szczególności zob.: Ł. Młynarkiewicz, *Decyzja zasadnicza w procesie przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej*, Sopot 2020.

W uzasadnieniu projektu ustawy o inwestycjach w zakresie energetyki jądrowej wskazuje się, że brak nowelizacji: „nie pozwoli lub znacznie utrudni wybudowanie elektrowni jądrowych w Polsce zgodnie z harmonogramem zakładanych przez Radę Ministrów”²⁹. Wspomniany harmonogram dotyczy określonego w Programie polskiej energetyki jądrowej oddania do eksploatacji pierwszego bloku jądrowego w roku 2033. W przypadku małych reaktorów modułowych zakładane jest oddanie do eksploatacji pierwszego reaktora w roku 2031 bądź wcześniej³⁰. Okres związany z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych wynosi w tym przypadku około pięciu–sześciu lat, jeżeli budowa pierwszego SMR-a w Polsce miałyby się rozpocząć w roku 2027. W celu wypełnienia zakładanego harmonogramu niezbędne jest wykonanie badań środowiskowych, lokalizacyjnych, uzyskanie dokumentacji oraz opinii odpowiednich organów i podmiotów. To w przypadku wymagań stawianych przed inwestorem w energetyce jądrowej jest stosunkowo krótkim okresem, a zatem ważne jest zminimalizowanie ryzyka powstania opóźnień w wydawaniu decyzji administracyjnych. W związku z powyższym zasadne jest zbadanie, czy rozwiązania prawne zawarte w projekcie nowelizacji specustawy jądrowej³¹ odpowiadają zarówno charakterystyce małych reaktorów modułowych, jak i specyfice procesu inwestycyjnego w obiekty energetyki jądrowej. Dokumentami wyjaśniającymi intencje projektodawcy są w szczególności raport z konsultacji publicznych³² oraz uzasadnienie projektu ustawy.

Analizując powyższe dokumenty w kontekście charakterystyki małych reaktorów modułowych, należy zwrócić uwagę na następujące zmiany w odniesieniu do zarówno pierwotnego tekstu specustawy jądrowej z 2011 roku, jak i ustawy Prawo atomowe³³. Projektodawca w szczególności podkreślił konieczność zmiany kolejności wydawania poszczególnych decyzji w procesie inwestycyjnym, proponując urównolegnięcie postępowań w procesie uzyskania na przykład decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach czy decyzji o wskazaniu lokalizacji inwestycji. Należy także zwrócić uwagę na takie aspekty jak propozycja ustalenia terminu 90

²⁹ Zob. Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, projekt nr UD200, Projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw — Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów — BIP Rady Ministrów i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, <https://archiwum.bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r872155,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-przygotowaniu-i-realizacji-inwestycji-w-zakres.html> (dostęp: 04.07.2021).

³⁰ Zob. w szczególności opracowanie: D. Radomski, *Elektrociepłownie jądrowe są szansą uniknięcia pułapki gazowej (ANALIZA)*, BiznesAlert.pl, <https://biznesalert.pl/elektrociepownie-jadrowe-sa-szansa-unikniecia-pulapki-gazowej/> (dostęp: 19.02.2022).

³¹ Projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12349200/katalog/12803358#12803358> (dostęp: 19.02.2022).

³² *Ibidem*, pkt 3 konsultacje publiczne.

³³ Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz.U. 2001 Nr 3, poz. 18.

dni na wydanie decyzji zasadniczej, a także wydłużenie terminu ważności decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji.

W odniesieniu do małych reaktorów modułowych projektodawca, odnosząc się do uwag zgłoszonych w procesie konsultacji publicznych, stwierdził, że nie jest zasadne wprowadzenie zarówno do specustawy jądrowej, jak i do ustawy Prawo atomowe osobnej definicji i kategorii małych i mikroreaktorów modułowych oraz że obecnie przyjęte rozwiązania prawne są neutralne technologicznie.

Analizując prawne aspekty wdrożenia SMR w Polsce, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwszą z nich jest fakt, iż ta technologia reaktorowa jest w 2022 roku na etapie wstępnym, a jak wskazano wcześniej, pierwsze oddanie do użytku poszczególnych rodzajów SMR planowane jest w okolicach roku 2030. Z powyższego wynika ostrożne i zachowawcze podejście projektodawcy oraz organu regulacyjnego, czyli Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki (dalej: PAA) do stworzenia rozwiązań prawnych właściwych wyłącznie dla SMR. Podejście to jest zasadne z uwagi na brak zarówno krajowych, regionalnych, jak i międzynarodowych doświadczeń z eksploatacji małych reaktorów modułowych, a także dostosowanie się Prezesa PAA do zaleceń Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej dla krajów wprowadzających energetykę jądrową³⁴.

Projektodawca, przyjmując zasadę neutralności technologicznej, dopuścił jednakże prawną możliwość wdrożenia w Polsce małych reaktorów modułowych między innymi przez projektowaną zmianę art. 4 ust. 1. specustawy jądrowej, polegającym na uchynieniu obowiązku spełnienia wymogów przez inwestora wnioskującego o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej przez uchynienie wymogu, aby inwestor, lub podmiot powiązany z nim kapitałowo, w ciągu ostatnich dziesięciu lat prowadził przynajmniej przez rok eksploatację bloków energetycznych o łącznej mocy 1000 MWe, w tym przynajmniej jednego bloku energetycznego o mocy zainstalowanej wynoszącej co najmniej 200 MWe³⁵. Zmiana ta sprawia, że nie tylko konwencjonalne reaktory jądrowe o mocy przeciętnie 1000–1650 MWe będą spełniały prawne wymogi dla inwestora, lecz także dopuszczone zostaną SMR-y, które charakteryzują się niższą mocą zainstalowaną, co do zasady w zakresie 5–300 MWe.

Specustawa jądrowa jako akt prawny niejako wyłączający inwestycje w zakresie obiektów energetyki jądrowej spod powszechnie obowiązującego trybu w zakresie niektórych decyzji administracyjnych lub wyłączający zastosowanie niektórych przepisów innych ustaw jest aktem prawnym podobnym do innych ustaw nazywanych w języku prawniczym specustawami³⁶. Specustawa jądrowa obejmuje zakresem oprócz obiektów energetyki jądrowej także inwestycje towa-

³⁴ Zob. pkt 78 zestawienia uwag z konsultacji publicznych projektu specustawy jądrowej.

³⁵ Zob. s. 4 uzasadnienia projektu zmiany specustawy jądrowej.

³⁶ Zob. Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, Dz.U. z 2019 r. poz. 1554.

rzyszające. Definicja legalna tego ostatniego pojęcia zawiera w sobie takie elementy jak budowa lub rozbudowa sieci przesyłowych³⁷. Projektodawca, uwzględniając uwagi z konsultacji publicznych, proponuje rozbudować tę definicję o „inwestycję w zakresie budowy lub rozbudowy sieci ciepłowniczych lub sieci chłodniczych koniecznych do wyprowadzenia ciepła lub chłodu z elektrowni jądrowej”³⁸. Projektowana zmiana ma fundamentalne znaczenie dla wdrożenia małych reaktorów modułowych w sektorze ciepłownictwa w Polsce z uwagi na prawne umożliwienie skorzystania przez inwestora z uproszczonego trybu w procesie inwestycyjnym. Projektowana zmiana *de facto* stwarza ramy prawne także dla podłączenia sieci ciepła systemowego nie tylko dla prywatnych inwestorów, lecz także dla obiektów energetyki jądrowej planowanych do wdrożenia w ramach Polskiego Programu Energetyki Jądrowej.

Podsumowanie

W PEP2040 stwierdzono, że:

W długiej perspektywie może pojawić się możliwość wykorzystania małych reaktorów jądrowych w ciepłownictwie systemowym i przemyśle (ciepło technologiczne), dlatego należy śledzić rozwój tej koncepcji i innych nowych technologii jądrowych. Ich ewentualne zastosowanie będzie wymagało uzyskania doświadczeń eksploatacyjnych z instalacji prototypowych, które zostaną uruchomione w innych krajach i które potwierdzą bezawaryjność i efektywność tego typu reaktorów³⁹.

W horyzoncie czasowym określonym w PEP2040 jest prawdopodobne osiągnięcie przez Polskę pozycji jednego z najważniejszych podmiotów na arenie międzynarodowej energetyki jądrowej. W następnych latach największym wyzwaniem w sferze polityki energetycznej Polska będzie *de facto* zbudowanie nowego systemu energetycznego opartego na zeroemisyjnych źródłach wytwarzania energii. Współcześnie wszystkie przesłanki zarówno na arenie krajowej, jak i w otoczeniu międzynarodowym wskazują na możliwość powodzenia wdrożenia wielkoskalowej energetyki jądrowej w kraju. Inne sektory gospodarki także zmagają się z problemami rosnących kosztów operacyjnych związanych z cenami uprawnień do emisji CO₂, a także brakiem zeroemisyjnych alternatyw, jak to się dzieje w sektorze ciepłownictwa. Dostosowanie ram prawnych wraz z mechanizmami zachęt i promocji do wejścia na krajowy rynek technologii małych reaktorów modułowych może być cennym uzupełnieniem dla wielkoskalowych reaktorów energetycznych, wzmocnić i rozwinąć zarówno krajowy, jak i wspólnotowy rynek energetyki jądrowych, a także zapewnić stabilną podstawę funkcjonowania krajowego systemu energetycznego, a tym samym zwiększyć możliwość zastosowania procentowego odnawialnych źródeł energii w miksie energetycznym.

³⁷ Zob. art. 2 specustawy jądrowej.

³⁸ Zob. pkt 8 uzasadnienia projektu zmiany specustawy jądrowej.

³⁹ M.P. 2021 r., poz. 264, s. 59.

Z powyższej analizy polskiego reżimu prawa energii jądrowej można wysunąć konkluzję, że wprowadzane nowelizacje fundamentalnych zarówno dla procesu inwestycyjnego, jak i dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego rozwiązań prawnych, zawartych przede wszystkim w ustawie Prawo atomowe, jak i specustawie inwestycyjnej, w neutralny technologicznie sposób stwarzają ramy prawne do wdrożenia małych reaktorów modułowych w Polsce w ogólności, a w sektorze ciepłownictwa w szczególności. Powyższe zmiany należy ocenić pozytywnie, a w nawiązaniu do obecnego rosnącego zainteresowania podmiotów prywatnych, publicznych oraz publiczno-prywatnych technologią małych reaktorów modułowych można wyrazić nadzieję, że jeszcze w tej dekadzie wdrożenie energetyki jądrowej w Polsce stanie się rzeczywistością.

W następnych latach, w miarę rozwoju technologii małych reaktorów modułowych na świecie, w ramach współpracy międzynarodowej zarówno organ dozoru jądrowego, jak i ustawodawca powinni dostosować obowiązujące normy prawne w miarę upowszechniania się SMR-ów, a także doświadczeń płynących z ich eksploatacji. Podsumowując, należy stwierdzić, że energetyka jądrowa obecnie jest perspektywnym aspektem transformacji energetycznej sektora ciepłownictwa w Polsce, a wprowadzenie w ustawie Prawo Atomowe takich instytucji jak wyprzedzająca opinia dotycząca planowanej lokalizacji obiektu jądrowego⁴⁰ czy ogólna opinia dotycząca planowanych rozwiązań organizacyjno-technicznych w przyszłej działalności oraz projektów dokumentów, które należy złożyć wraz z wnioskiem o wydanie zezwolenia na budowę, rozruch, eksploatację lub likwidację obiektu jądrowego⁴¹, wzmacnia dialog pomiędzy organami państwowymi a potencjalnymi inwestorami⁴². W związku z powyższym zasadne jest przyjęcie pozytywnej oceny kierunku rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, w szczególności pod kątem analizy sektora ciepłownictwa w Polsce.

Bibliografia

- Black G.A., Aydogan F., Koerner C.L., *Economic viability of light water small modular reactors: General Methodology and vendor data*, „Renewable and Sustainable Energy Reviews” 103, 2019.
- Forum Energii, *Ciepłownictwo w Polsce. Edycja 2019*, Warszawa 2019.
- Gajda P. et al., *Energetyka jądrowa dla Polski*, Warszawa 2020.
- Hussein Esam M.A., *Emerging small modular nuclear power reactors: A critical review*, „Physics Open” 5, 2020.
- IAEA, *Advances in small modular reactors technology developments, in International Atomic Energy Agency. A Supplement to IAEA Advanced Reactors Information System*, Vienna 2020.
- IAEA Nuclear Energy Series, *Guidance on Nuclear Energy Cogeneration*, IAEA, Vienna 2019.

⁴⁰ Art 36a ustawy Prawo Atomowe.

⁴¹ Art 39b ustawy Prawo Atomowe.

⁴² Zob. T. Nowacki, *Opinie Prezesa PAA, o których mowa w art. 36a i 39b ustawy – Prawo atomowe jako przykład pre-licencjonowania obiektów jądrowych*, „Studia Iuridica” 2020, nr 87.

- Locatelli G., Bingham C., Mancini M., *Small modular reactors: a comprehensive overview of their economics and strategic aspects*, „Progress in Nuclear Energy” 73, 2014.
- Locatelli G., Fiordaliso A. et al., *Cogeneration: An option to facilitate load following in Small Modular Reactors*, „Progress in Nuclear Energy” 97, 2017.
- Młynarkiewicz Ł., *Decyzja zasadnicza w procesie przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej*, Sopot 2020.
- NEA OECD, *Small Modular Reactors, Nuclear Energy Market Potential For Near-Term Deployment*, OECD Report No. 7213, OECD, Paris 2016.
- Nowacki T., *Opinie Prezesa PAA, o których mowa w art. 36a i 39b ustawy – Prawo atomowe jako przykład pre-licencjonowania obiektów jądrowych*, „Studia Iuridica” 2020, nr 87.
- Pospišil V., *Alternative thermal energy sources for middle and large cities*, AIP Conference Proceedings 2047, 2018.
- Przybyszewska A., *Małe reaktory modułowe [SMR] dla Polski*, współpraca F. Seredyński, Warszawa 2019.
- Varri K., *Market potential of Small Modular Reactors in District Heating*, School of Electrical Engineering, Espoo 2018.
- Varri K., Syri S., *The possible role of Modular Nuclear Reactors in District Heating: Case Helsinki Region*, „Energies” 12, 2019 nr 11.

Legislacja

- EU taxonomy: Commission presents Complementary Climate Delegated Act to accelerate decarbonisation | European Commission (europa.eu), https://finance.ec.europa.eu/publications/eu-taxonomy-complementary-climate-delegated-act-accelerate-decarbonisation_en (dostęp: 19.02.2022).
- Komunikat Komisji Europejskiej *Europejski Zielony Ład*, COM(2019) 640 final, Bruksela 2019.
- Polityka energetyczna Polski do 2040 r., M.P. z 2021, poz. 264.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2020/852 w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie UE 2019/2088, Dz.U. UE L 198/13.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiające ramy na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmieniające rozporządzenie UE 2018/1999, COM(2020) 80 final, Bruksela 2020.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 2 października 2020 roku w sprawie aktualizacji programu wieloletniego pod nazwą „Program polskiej energetyki jądrowej”, M.P. 2020, poz. 946.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 roku o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, Dz.U. z 2019 r. poz. 1554.
- Ustawa z dnia 29 czerwca 2011 roku o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących, Dz.U. z 2011 r. Nr 135, poz. 789.
- Ustawa z dnia 29 listopada 2000 roku Prawo atomowe, Dz.U. z 2001 r. Nr 3, poz. 18.

Netografia

- A Call to Action: A Canadian Roadmap for Small Modular Reactors*, https://smrroadmap.ca/wp-content/uploads/2018/11/SMRroadmap_EN_nov6_Web-1.pdf?x64773.
- Advances in Small Modular Reactor Technology Developments: 2020 Edition*, https://aris.iaea.org/publications/smr_book_2020.pdf.
- Ciepłownictwo i kogeneracja*, <https://www.gov.pl/web/klimat/ciepłownictwo-i-kogeneracja>.
- Kasprów dla E24: Bez małych reaktorów jądrowych jesteśmy skazani na gaz, głównie rosyjski [WYWIAD]*, <https://energetyka24.com/atom/kaspro-w-dla-e24-bez-malych-reaktorow-jadrowych-jestesmy-skazani-na-gaz-glownie-rosyjski-wywiad>.

- Orlen i Synthos podpisały umowę dot. małych i mikro reaktorów jądrowych*, <https://energetyka24.com/atom/orlen-i-synthos-podpisyly-umowe-dot-malych-i-mikro-reaktorow-jadrowych>.
- Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, *Perspektywy rozwoju rynku małych reaktorów modułowych*, https://www.pism.pl/publikacje/Perspektywy_rozwoju_rynku_malych_reaktorow_modulowych.
- Radomski D., *Elektrociepłownie jądrowe są szansą uniknięcia pułapki gazowej (ANALIZA)*, <https://biznesalert.pl/elektrociepownie-jadrowe-sa-szansa-unikniecia-pulapki-gazowej/>.
- Raport IPCC z 2014*, https://archive.ipcc.ch/pdf/assessment-report/ar5/wg3/ipcc_wg3_ar5_annex-iii.pdf#page=7.
- Small Modular Reactor (SMR) Regulators' Forum | IAEA*, <https://www.iaea.org/topics/small-modular-reactors/smr-regulators-forum>.
- SMR Action Plan, <https://smractionplan.ca/>.
- Status Report — BWRX-300 (GE Hitachi and Hitachi GE Nuclear Energy)*, https://aris.iaea.org/pdf/bwrx-300_2020.pdf.
- Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, projekt nr UD200, <https://archiwum.bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r872155,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-przygotowaniu-i-realizacji-inwestycji-w-zakres.html>.
- Zapraszamy do zapoznania się z jądrowymi wiadomościami ze świata z 11 lutego 2022 r.*, <https://www.gov.pl/web/polski-atom/zapraszamy-do-zapoznania-sie-z-jadrowymi-wiadomosciami-ze-swiata-z-11-lutego-2022-r.w>

Wiktor Żochowski

ORCID: 0000-0002-6304-2991

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.6>

Modele wyboru głowy państwa na przykładzie Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Włoskiej oraz Rzeczypospolitej Polskiej

JEL Classification: K10, K16, K33

Słowa kluczowe: Prezydent, wybory, kompetencje, odpowiedzialność, komparatystyka

Keywords: President, elections, competences, responsibility, comparative method

Abstrakt: Prezydent w polskim porządku prawnym jest organem, którego pozycja ustrojowa jest dość specyficzna. Mimo sprawowania silnego mandatu, który wynika z wyborów powszechnych, nie odpowiada on faktycznym kompetencjom prezydenta. Artykuł ma na celu analizę modelu głowy państwa. Za model wzorcowy obrano Republikę Federalną Niemiec oraz Republikę Włoską, a jako główny aspekt analizy organu prezydenckiego — znaczenie jego wyboru. Następnym etapem analizy są wnioski postulujące stopniową zmianę regulacji prezydenta w polskiej Konstytucji na przykładzie Ustawy Zasadniczej RFN oraz konstytucji włoskiej.

Models of presidential election: The cases of the Federal Republic of Germany, the Italian Republic and the Republic of Poland

Abstract: The president has a peculiar, somewhat unclear function in the Polish legal system. Despite being elected by common vote, which should give him significant authority, the Polish president does not hold important prerogatives. The main goal of the article is the analysis of different head of the state models, best exemplified by the Federal Republic of Germany and the Republic of Italy, and a major aspect of the presidency — the significance vested in the fact of being elected. The analysis leads the author to postulate introducing gradual changes in regulations pertaining to the office of president in the Polish Constitution modelled on of the German Basic Law and Constitution of Italy.

Wstęp

Status głowy państwa, najwyższego przedstawiciela narodu, strażnika Konstytucji czy pierwszej osoby w państwie niesie ze sobą wielką odpowiedzialność,

a także niejednokrotnie — szerokie uprawnienia. Obecna Konstytucja RP, jak wykazało wiele lat jej praktykowania, jest aktem niejednorodnym i niedoprecyzowanym. Jej treść zmierza w kierunku wzmocnienia pozycji prezesa Rady Ministrów, na wzór systemu kanclerskiego, jaki występuje w Republice Federalnej Niemiec. Jednocześnie pojęciem wielowymiarowym pozostaje organ prezydencki, będący drugim członem władzy wykonawczej. Z jednej strony posiada on silny mandat, z drugiej strony zaś jest w posiadaniu prerogatyw w znacznej mierze formalnych, a jego uprawnienia w większości ograniczają się do reprezentacyjnych. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pochodzi z wyborów powszechnych, a zatem wybór ten ma być odzwierciedleniem głosu ludu. W praktyce takie rozwiązanie powinno definiować rolę prezydenta jako głowy państwa posiadającej znaczne kompetencje, mogącej wpływać na politykę rządu lub — jak w przypadku Stanów Zjednoczonych — stojącej na jego czele. Bardzo silny mandat nie przekłada się jednak na jego realne kompetencje. Kompetencje, które w polskim systemie ustrojowym posiada, są standardowe dla państw, w których pozycja prezydenta jest znacznie ograniczona¹ kosztem rządu i parlamentu, a rola głowy państwa sprowadzona jest wyłącznie do roli obserwatora sceny politycznej, a nie jej aktywnego uczestnika.

Analiza pojęcia prezydentury opiera się na badaniu i porównywaniu konstytucji państw przedstawionych w tytule: Ustawy Zasadniczej RFN, Konstytucji Republiki Włoskiej i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz na analizie poglądów doktrynalnych. Praca opierać się będzie na metodzie formalno-dogmatycznej, za pomocą której autor wysunie wnioski *de lege ferenda* sugerujące stopniowe wprowadzanie zmian w przyszłym ustawodawstwie, począwszy od kluczowego aspektu tego zagadnienia — sposobu wyboru prezydenta i osłabienia siły jego mandatu. Kontynuacja postulowanych reform w rezultacie dążyć będzie do ograniczenia roli prezydenta w państwie na wzór wymienionych wcześniej Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Włoskiej.

Niniejszy artykuł ma stanowić inspirację do dyskusji, czy polski ustrojodawca powinien rozpocząć proces zmian w urzędzie prezydenta, aby ostatecznie przekształcić jego pozycję ustrojową z organu posiadającego silny mandat, lecz nieznaczące kompetencje w organ o wyraźnie ograniczonej roli, który pełni funkcję przede wszystkim reprezentacyjną i formalną, pozbawioną elementu władczego.

1. Geneza zmian organu prezydenckiego w obecnej Konstytucji

Wiele lat praktykowania rozwiązań przyjętych w Konstytucji z 1997 roku obnażyło braki lub sprzeczności wynikające z jej treści, jak nieprecyzyjne określenie obowiązków w zakresie polityki zagranicznej czy choćby niszowe znacze-

¹ Zob. art. 59, 60 Ustawy Zasadniczej RFN z 23 maja 1949 roku (Bundesgesetzblatt 1949, nr 1) i art. 87. Konstytucji Republiki Włoskiej z 27 grudnia 1947 (Gazzetta Ufficiale della Repubblica Italiana, nr 298).

nie referendum ogólnokrajowego². Coraz to nowsze i wyraźniejsze sprzeczności wynikające z braku jasności obecnej Konstytucji³ prowadziły do sporów politycznych, ale także skłaniały kolejne osoby do rozważań dotyczących jej zmiany. Narastające opinie opowiadające się za zmianą Konstytucji uzyskały jeszcze większy rozgłos po opublikowaniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego⁴, w którym został rozstrzygnięty spór kompetencyjny pomiędzy prezydentem a prezesem Rady Ministrów. Przedmiotem sporu była kwestia dotycząca tego, czy prezydent RP może wziąć udział w szczycie międzynarodowym, na który udała się już delegacja polskiego rządu. Pomimo wyraźnych odmów ze strony Rady Ministrów oraz premiera ówczesny prezydent twierdził, że zgodnie z prawem należy mu się miejsce w składzie polskiej delegacji, nawet jeśli premier nie wyraził na to zgody. Podjęte próby załagodzenia konfliktu oraz jego rozstrzygnięcia przez Radę Ministrów, między innymi poprzez zamówienie ekspertyz prawnych dotyczących tej kwestii, a także przyjęcie uchwały potwierdzającej, że skład na posiedzenie Rady Europejskiej wyznacza premier, okazały się niewystarczające. Spór oficjalnie zakończyło postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, a samo rozstrzygnięcie, jak i konflikt, przeszły do historii ze względu na swoją bezprecedensowość oraz ogromne znaczenie na wypadek przyszłych sporów.

Jednym z pierwszych projektów zmiany Konstytucji w duchu przedstawionych postulatów dotyczących sprecyzowania przepisów i ograniczeniu roli prezydenta był poselski projekt zmiany Konstytucji z 2010 roku. W jednym z projektów⁵ wnoszonych pod obrady Sejmu zakładano modyfikację pozycji ustrojowej prezydenta polegającą na jasnym zdefiniowaniu roli obu członów władzy wykonawczej poprzez rozgraniczenie kompetencji i ponoszonej odpowiedzialności. Propozycja ta była również, jak wskazano w uzasadnieniu, „wynikiem krytycznej oceny dotychczasowego modelu integralnej konkurencji pomiędzy głową państwa i szefem rządu, wpisanej w strukturę polskiej władzy wykonawczej”⁶. Panaceum na tak opisywane wady regulacji konstytucyjnej w zakresie egzekutywy miały stanowić ograniczenie roli prezydenta, wyraźne rozgraniczenie kompetencji i uprawnień pomiędzy dwoma członami władzy wykonawczej i przyznanie dużo większych możliwości rządowi, na którego czele stoi prezes Rady Ministrów. Jednocześnie

² Szerzej na przykład D. Dudek, *Konstytucja wymaga zmian. Co i jak modyfikować?*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1093560,konstytucja-wymaga-zmian-co-i-jak-modyfikowac.html>, (dostęp: 9.04.2022).

³ Najbardziej znanym przykładem sporu, o którym autor się wypowiada, jest spór kompetencyjny przed Trybunałem Konstytucyjnym z 2008, tak zwany spór o krzesło – zob. na przykład *idem*, *Autorytet prezydenta a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin, s. 229–256.

⁴ Postanowienie z dnia 20 maja 2009 roku, sygn. akt Kpt 2/08 (M.P. 2009 nr 32, poz. 478).

⁵ Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji z dnia 19 lutego 2010, druk nr 2989, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/\\$file/2989.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/$file/2989.pdf) (dostęp: 31.03.2020).

⁶ *Ibidem*.

nie warto zauważyć, iż rzeczywistym celem projektu w odniesieniu do głowy państwa było wyraźne ustalenie granic pomiędzy obydwojema organami władzy wykonawczej i ustanowienie prawnych relacji zachodzących między prezydentem a Radą Ministrów i jej prezesem. Projekt ten ostatecznie został odrzucony, a przyczyn takiego stanu było kilka — przede wszystkim w czasach prac Komisji Nadzwyczajnej panowało przekonanie, że Konstytucja powinna być adekwatna. Adekwatność Konstytucji rozumiana była jako jej przystosowanie do polskich realiów prawnych i społecznych. Jednakże sami wnioskodawcy projektu nie zastosowali się do tej zasady⁷. Zdanie to odnosi się do propozycji zmiany art. 126 ust. 1 Konstytucji, w ramach którego prezydent miał zostać reprezentantem państwa i gwarantem ciągłości władzy państwowej. Rozwiązanie to zostało nazwane nawet „kompromitująco dalekim”, nieprzemyślanym, a w jego ramach rola prezydenta ograniczałaby się do funkcji naczelnego notariusza.

W natłoku prac legislacyjnych pojawiały się kolejne propozycje zmian, choć warto odnotować, iż były one niejednolite. Część koncepcji optowała za wyżej opisanym rozwiązaniem, w którego zakresie nowelizacja Konstytucji RP powinna być związana z koniecznością ograniczenia roli, kompetencji i pozycji ustrojowej prezydenta kosztem drugiego członu władzy wykonawczej — to jest Rady Ministrów na czele z premierem⁸. W ramach tych propozycji wniesiono również, iż ewentualne zmiany wprowadzone w Konstytucji powinny także zakładać proces redefiniowania Unii Europejskiej i nadania jej bardziej szczegółowego i konkretnego znaczenia w najbliższych latach⁹. Zagadnienie Unii Europejskiej w swoim projekcie poruszył także ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, wedle którego Unia Europejska powinna uzyskać niezależny rozdział w Konstytucji (tak zwany rozdział Xa)¹⁰. Co znaczące dla tematu artykułu, propozycja ta poruszała temat kompetencji prezydenckich — zwiększała je między innymi za sprawą art. 227h ust. 3, który stanowił, iż „Prezydent Rzeczypospolitej w zakresie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej współdziała z Prezesem Rady Ministrów i właściwym ministrem”.

Warto nadmienić, że w toku toczącej się debaty pojawiały się głosy wskazujące na konieczność rewizji Konstytucji w kierunku wprowadzenia systemu prezydenckiego na wzór amerykański. Do takiego stanu faktycznego miałoby doprowadzić parę zmian o niewyobrażalnie istotnym znaczeniu dla ustroju: likwidacja Senatu i powrót do Sejmu jako jednoizbowego parlamentu przy uznaniu prezydenta za naczelną organ władzy wykonawczej, pełniący jednocześnie funkcję szefa rządu.

⁷ D. Dudek, *Autorytet Prezydenta...*, s.283.

⁸ R. Chruściak, *Najnowsze propozycje zmian w Konstytucji RP*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, <https://journals.umcs.pl/sil/article/viewFile/47/44> (dostęp: 31.03.2022).

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Druk Sejmowy nr 3598 z dnia 12 listopada 2010 roku, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0FA39CE6B812715AC12577E400489FEF/\\$file/3598.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0FA39CE6B812715AC12577E400489FEF/$file/3598.pdf) (dostęp: 31.03.2022).

Rozwiązanie to zwiększyłyby władzę i wpływy prezydenta przez oddanie mu uprawnień adekwatnych do władzy ustawodawczej¹¹.

Jak widać na wymienionych przykładach, zagadnienie ustrojowe związane z rozgraniczeniem funkcji między Prezydentem RP a Radą Ministrów na czele z jej prezesem jest pojęciem bardzo rozbudowanym i niejednoznacznym. Pomysły jego rozwiązania przybierają wiele postaci, które niekoniecznie muszą być do siebie podobne. Przeciwno wszystkim rozwiązaniom wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich¹², który chcąc pozostać aktywnym uczestnikiem debaty publicznej, włączył się w dyskusję i przedstawił trzy kompleksowe propozycje ustrojowe dla Rzeczypospolitej Polskiej. Każda z tych propozycji odnosiła się do wcześniejszych projektów: pierwszym z nich była wizja rządów parlamentarno-gabinetowych z prezydentem w roli obserwatora, drugim — system parlamentarno-gabinetowy z silną pozycją rządu i osłabioną rolą parlamentu oraz prezydentem pełniącym ograniczone funkcje, w znacznej mierze reprezentacyjne. Nie zabrakło także miejsca na poddanie pod dyskusję modelu prezydenckiego.

2. Model prezydenta na przykładzie RFN i Republiki Włoskiej

W całym szeregu propozycji zmian Konstytucji na szczególną uwagę zasługuje fakt, że projekty wnioskodawców nie ograniczają się wyłącznie do sfery ich własnych pomysłów. Znakomita część sugerowanych poprawek ma swoje odzwierciedlenie w ustawach zasadniczych innych krajów. Koronnym przykładem w tej materii jest poselski projekt zmiany Konstytucji z 2010 roku¹³, który zakładał wprowadzenie instytucji dożywotniego senatora dla byłych prezydentów RP. W uzasadnieniu projektu czytamy: „Dzięki takiemu rozwiązaniu byli Prezydenci, których mandat potwierdzony został głosami obywateli w wyborach powszechnych znajdą swoje trwałe miejsce na scenie publicznej. Ich doświadczenie i zdobyty prestiż będą mogły być nadal wykorzystywane dla dobra Polski”. Jeśli zagłębić się dalej w ten temat, nie sposób nie dostrzec oczywistych analogii z systemem włoskim, gdyż to właśnie z Konstytucji Republiki Włoskiej¹⁴ pochodzi idea urzędu dożywotniego senatora dla byłego prezydenta. Uzasadnienie projektu

¹¹ *Solidarna Polska chce zmiany Konstytucji. „Państwo nie zdało egzaminu”*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/426677,solidarna-polska-chce-zmiany-konstytucji.html> (dostęp: 31.03.2022).

¹² Trzy propozycje projektów nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej według RPO dostępne na stronie internetowej RPO pod linkiem, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12518762420.pdf> (dostęp: 19.10.2022).

¹³ Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Druk sejmowy nr 2989, Warszawa 19.02.2010, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/\\$file/2989.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/$file/2989.pdf) (dostęp: 04.11.2022).

¹⁴ Art. 59 Konstytucji Republiki Włoskiej z 27 grudnia 1947 roku: „Senatorem z mocy prawa i dożywotnim, chyba że z tego zrezygnuje, staje się każdy były Prezydent Republiki”.

jest zaś odzwierciedleniem założenia, z którym włoscy projektodawcy tworzyli wskazaną instytucję.

Na podstawie wielu projektów zmieniających ustawę zasadniczą, a także licznych komentarzy konstytucjonalistów poza odniesieniami do systemu włoskiego możemy zauważyć także podobieństwa do propozycji nowelizacji w duchu Ustawy Zasadniczej RFN. W obu wcześniej wspomnianych państwach prezydent odgrywa rolę podmiotu pasywnego, stojącego z boku sceny politycznej. W takim ustroju głowa państwa pełni wyłącznie funkcje reprezentacyjne i ogranicza swoją aktywność do sytuacji najbardziej koniecznych. Do takiej pozycji prezydenta doprowadziły unormowania zawarte w konstytucjach obu państw, a także praktyka konstytucyjna. Szczególnie istotnymi zagadnieniami, odgrywającymi kluczową rolę w określeniu pozycji prezydenta w państwie, są wybory oraz jego kompetencje.

Podkreślając ponownie wagę wyborów, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na to, co wynika z ich poszczególnych rodzajów. To właśnie wybory powinny w głównej mierze stanowić o funkcji w państwie i kompetencjach konkretnych organów. W przypadku Rzeczypospolitej Polskiej zachodzi niekonsekwencja. Koncepcja pozycji ustrojowej prezydenta jako organu z niewielką liczbą kompetencji stoi w sprzeczności z jego silnym mandatem uzyskanym w wyborach powszechnych.

Najsilniejszym rodzajem mandatu, jakim może dysponować prezydent, jest mandat powszechny, wyrażający wolę ludu — w tym przypadku wybrany prezydent jako głowa państwa najczęściej dysponuje znacznymi kompetencjami, pozostaje aktywnym uczestnikiem sceny politycznej, wpływa na decyzje rządu bądź sam staje na jego czele. Taki system obowiązuje między innymi we Francji czy w USA, gdzie prezydenci są w posiadaniu znaczących prerogatyw oraz pozostają aktywnymi postaciami na tamtejszej scenie politycznej. Gdy jednak konstytucja stanowi inaczej i prezydent ma być wyłącznie biernym uczestnikiem owej sceny, siła sprawowanego przez niego mandatu jest osłabiana przede wszystkim za pomocą sposobu, w jaki zostaje on wybrany.

Najczęstszą formą wyborów dla takiego rodzaju prezydentury są wybory pośrednie i tak jest we Włoszech i w Niemczech. We Włoszech prezydent wybierany jest przez parlament na wspólnym posiedzeniu jego izb, a forum to uzupełniane jest przez trzech delegatów z 19 regionów włoskich, wybranych przez rady regionalne. Tym sposobem gremium wybierające prezydenta, nazywane Zgromadzeniem Elektorów¹⁵, liczy ponad 1000 osób (tak zwane wielkie świeckie konklawe). W systemie niemieckim prezydent również wybierany jest przez specjalnie powoływane na tę okazję ciało kolegialne — Zgromadzenie Federalne, złożone ze wszystkich posłów Bundestagu oraz z takiej samej liczby członków wybranych przez landtagi

¹⁵ A. Gaca, Z. Witkowski, *Podstawy ustroju konstytucyjnego Republiki Włoskiej*, Toruń 2012, s. 192.

krajowe oraz Izbę Posłów Berlina Zachodniego¹⁶. Na tym przykładzie można zaobserwować, iż mimo tego, że wybory prezydenckie są przeprowadzane w sposób pośredni, to nie sposób nie zwrócić uwagi na wyjątkową formę ich przeprowadzania. Ma ona zarówno oddawać rangę tego urzędu, jak i nie dopuścić do tego, aby prezydent był zależny od jednej władzy, która go wybrała. Warto zauważyć, że nie jest to jedyny mechanizm mający zapewnić prezydentowi niezależność względem innych władz, jednak omówiony on zostanie w dalszej części artykułu.

Poza standardowymi wymogami posiadania biernego prawa wyborczego w wyborach głowy państwa (obywatelstwo, pełnia praw cywilnych i politycznych) istotnym zagadnieniem jest tutaj także wiek kandydata. W przypadku systemu włoskiego musi on mieć ukończone 50 lat, a w przypadku niemieckiego — 40. Kryterium to jest nieprzypadkowe, bowiem łączy się z przyjętym modelem prezydenta we wspomnianych państwach. Prezydent ma być jednostką dysponującą sporym doświadczeniem, ukształtowaną życiowo, fizycznie i politycznie. Powinien być osobą cieszącą się znacznym autorytetem, która mimo braku realnych kompetencji może wyłącznie za pomocą autorytetu wpływać na decyzje rządu i parlamentu. Prezydent, cieszący się powszechnym szacunkiem we wszystkich obozach politycznych, może odgrywać również rolę arbitra politycznego starającego się załagodzić lub całkowicie rozwiązać spory polityczne, lecz w granicach swoich uprawnień, w sytuacjach tego wymagających. Na uwagę zasługuje również kadencja wybranego prezydenta — w obu przypadkach jest ona długa (w szczególności we Włoszech, gdzie trwa siedem lat). Jest to celowy zabieg, aby po pierwsze, wyeliminować odczucie, iż prezydent jest wyłącznie „głową — gwarantem chwilowej większości”¹⁷, mającą dług wobec parlamentu, a nie działającą wobec całego społeczeństwa. Po drugie, istotnym aspektem, dla którego kadencja wynosi wiele lat, jest sposób, w jaki postrzegany jest urząd prezydenta w przywołanych wyżej państwach — ma on gwarantować stabilność, porządek oraz ciągłość prawną państwa¹⁸, być „latarnią” oświetlającą drogę narodowi, wpływać na decyzje pozostałych organów państwa wyłącznie przez swój autorytet, a nie przez faktyczne kompetencje.

3. Propozycje zmian *de lege ferenda* na podstawie praktyki ustrojowej RFN i Republiki Włoskiej

Obecna Konstytucja, jak wykazało wiele lat jej praktykowania, jest aktem niejednorodnym i niedoprecyzowanym, idącym generalnie w kierunku wzmocnienia pozycji premiera, czym nawiązuje do systemu kanclerskiego. Jednocześnie

¹⁶ D. Janicka, *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949–1989)*, Toruń 2009, s. 236.

¹⁷ Z. Witkowski, *Prezydent Republiki w systemie ustrojowym współczesnych Włoch*, Toruń 1991, s. 46.

¹⁸ *Ibidem*, s. 58

prezydent, będący drugim członem władzy wykonawczej, pochodzi z wyboru powszechnego, dzięki czemu jest w posiadaniu bardzo silnego mandatu, który z kolei nie przekłada się na jego realne kompetencje — warto w tym momencie przytoczyć chociażby fakt, iż nie jest on szefem rządu ani też nie wpływa realnie na jego politykę. Praktyka konstytucyjna pokazała, że nieścisłości w uregulowaniu tej materii stanowią zarzewie¹⁹ wielu konfliktów pomiędzy prezydentem a prezesem Rady Ministrów.

W badanych projektach zmiany Konstytucji wielokrotnie pojawiały się pomysły czerpiące wzorce z Republiki Federalnej Niemiec bądź Republiki Włoskiej. Inspirując się wymienionymi wyżej cechami obu systemów, a także poglądami doktryny, postulować należy zmiany Konstytucji w celu ustabilizowania systemu politycznego i jasnego określenia pozycji prezydenta. Efektem końcowym tych zmian byłoby przekształcenie głowy państwa w organ posiadający znaczący autorytet, będący gwarantem ciągłości władzy państwowej, symbolem państwa i jego reprezentantem. Przystawałoby to do jego roli obserwatora interweniującego jedynie w sytuacjach kryzysowych, apolitycznego, będącego bliżej społeczeństwa i starającego się załagodzić wszelkie konflikty, jak jest w Niemczech i we Włoszech.

Aby zapoczątkować proces przemian w polskim systemie ustrojowym, należy rozpocząć od osłabienia mandatu prezydenckiego. O tym, jak wielkie znaczenie ma sposób wyboru prezydenta, możemy się przekonać na przykładzie niemal wszystkich państw — i wyjątkiem w tej materii nie są omówione wyżej Republika Federalna Niemiec czy Republika Włoka. Wybór prezydenta legitymizuje jego władzę i pozycję w państwie. Im silniejszy mandat otrzymuje (w wyborach powszechnych, wyrażony już w pierwszej turze itp.), tym większe kompetencje powinien posiadać. Model ten działa również w przeciwną stronę — im słabszy mandat w związku z wyborami (które są niepowszechnie, uzależnione od decyzji parlamentu itp.) prezydent posiada, tym bardziej ograniczone są jego funkcje i rola w państwie. Zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech mandat prezydencki uzyskiwany w wyniku wyborów odpowiada posiadanym przez niego kompetencjom. Głowy wymienionych państw wybierane są w wyborach pośrednich, co odpowiada ich ograniczonym kompetencjom. W przypadku Rzeczypospolitej Polskiej silny mandat, jaki uzyskują nowo wybrani prezydenci, nie przystaje do ograniczonego zakresu ich kompetencji. W celu ujednoczenia tego zagadnienia i zapoczątkowania przemian w polskim systemie ustrojowym wybory powszechne należy zastąpić pośrednimi, a prezydent — wzorem modelu włoskiego dostosowanego do warunków polskich — wybierany byłby przez Zgromadzenie Narodowe poszerzone o reprezentantów samorządu terytorialnego. Dzięki utworzeniu specjalnego organu wyborczego skonstruowanego wyłącznie na potrzeby wyborów prezydenckich zmaterializowana zostałaby idea, w myśl

¹⁹ Por. tak zwany spór o krzesło, omówiony we wcześniejszej części niniejszego artykułu — zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2009 roku, sygn. akt Kpt 2/08.

której prezydent odgrywałby rolę reprezentanta jedności narodowej. Jednocześnie tym sposobem polski ustawodawca uniknąłby zjawiska zależności prezydenta od parlamentu, dzięki czemu prezydent stałaby się faktyczną głową państwa, niezależną od izb, które go wybrały²⁰. Takie rozwiązanie przyjęte jest również w Niemczech. Oparte jest ono na tych samych zasadach, co wybory włoskie — na potrzeby wyborów prezydenta RFN tworzony jest specjalny organ, zwany Zgromadzeniem Narodowym, którego jedynymi zadaniami są organizacja i przeprowadzenie wyborów państwa. W jego skład zasiadają członkowie Bundestagu, a także — w równej liczbie — członkowie wybrani przez parlamenty krajowe na zasadach wyborów proporcjonalnych²¹. Rozwiązanie to w obu przypadkach jest gwarantem niezależności prezydenta od parlamentu, a także sprawia, że społeczeństwo uważa głowę państwa za swojego apolitycznego reprezentanta, a nie — koalicjanta jednej ze stron politycznych.

Stabilność i trwałość Konstytucji nie musi i nie może wręcz oznaczać jej stagnacji i niezmienności, skoro to praktyka ustrojowa i orzecznictwo są prawdziwym sprawdzianem jej adekwatności i decydują o potrzebie nowelizacji²². Co więcej, aktualizacja przepisów ustrojowych jest niezbędna dla sprawnego funkcjonowania państwa, a niezmiennialne przepisy Konstytucji mogą być wręcz przejawem antydemokratyzmu²³.

De lege ferenda postulować należy, aby przy najbliższej noweli Konstytucji rozpocząć systematyczny proces przemian ustrojowych w celu ustabilizowania polskiego systemu ustrojowego poprzez zmianę konstrukcji prawnej prezydenta RP. Cykl zmian powinien zostać rozpoczęty od osłabienia mandatu prezydenckiego poprzez wprowadzenie nowych regulacji odnoszących się do wyborów prezydenckich. Dopiero po przekształceniu jednego z najbardziej kluczowych zagadnień dla całego urzędu prezydenckiego i w konsekwencji osłabieniu siły jego mandatu można przystąpić do podejmowania dalszych reform ustrojowych.

Bibliografia

Akty normatywne

Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 roku (Bundesgesetzblatt 1949, nr 1).

Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 27 grudnia 1947 roku (COSTITUZIONE DELLA REPUBBLICA ITALIANA (GU Serie Generale n.298 del 27-12-1947)).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997.

²⁰ Z. Witkowski, *Ustrój konstytucyjny współczesnych Włoch w aktualnej fazie jego przemian 1989–2004*, Toruń 2004, s. 211.

²¹ M. Bożek, *System konstytucyjny Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 2017, s. 122–123.

²² D. Dudek, *Autorytet Prezydenta...*, s. 281–282.

²³ Por. R. Czachor, *Instytucja nowelizacji konstytucji: zakres, funkcje, interpretacje doktrynalne*, „Horyzonty Polityki” 13, 2022, nr 42, s. 11–29.

Orzecznictwo

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 maja 2009 roku, sygn. akt Kpt 2/08.

Literatura

- Banaszak B., *System konstytucyjny Niemiec*, Warszawa 2005.
- Bożek M., *System konstytucyjny Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 2017.
- Chorażewska A., *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.*, Warszawa 2008.
- Chruściak R., *Najnowsze propozycje zmian w Konstytucji RP*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, <https://journals.umcs.pl/sil/article/viewFile/47/44>.
- Czachor R., *Instytucja nowelizacji konstytucji: zakres, funkcje, interpretacje doktrynalne*, „Horyzonty Polityki” 13, 2022, nr 42.
- Dudek D., *Autorytet prezydenta a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2013.
- Gaca A., Witkowski Z., *Podstawy ustroju konstytucyjnego Republiki Włoskiej*, Toruń 2012.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2005.
- Janicka D., *Ustawa zasadnicza w praktyce Republiki Federalnej Niemiec (1949–1989)*, Toruń 2009.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019.
- Opaliński B., *Rozdzielenie kompetencji władzy wykonawczej między Prezydenta RP oraz Radę Ministrów na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2012.
- Witkowski Z., *Prezydent Republiki w systemie ustrojowym współczesnych Włoch*, Toruń 1991.
- Witkowski Z., *Ustrój konstytucyjny współczesnych Włoch w aktualnej fazie jego przemian 1989–2004*, Toruń 2004.

Inne materiały

- D. Dudek, *Konstytucja wymaga zmian. Co i jak modyfikować?*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1093560,konstytucja-wymaga-zmian-co-i-jak-modyfikowac.html>.
- <https://www.rpo.gov.pl/pliki/12518762420.pdf>.
- [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/\\$file/2989.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/5787955BEFAD18A0C125771300319A37/$file/2989.pdf).
- [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0FA39CE6B812715AC12577E400489FEF/\\$file/3598.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/0FA39CE6B812715AC12577E400489FEF/$file/3598.pdf).
- <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1093561,jak-przebiegalo-uchwalanie-konstytucji-w-1997-roku.html>.

Michał Ścibura

ORCID: 0000-0002-8090-0871

Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.7>

Hybrydowe sądownictwo karne na przykładzie Sądu Specjalnego dla Sierra Leone i procesu Charlesa Taylora

JEL Classification: K33, K14, K42

Słowa kluczowe: sądownictwo hybrydowe, Sierra Leone, Sąd Specjalny dla Sierra Leone, Charles Taylor, międzynarodowy proces karny

Keywords: hybrid courts, Sierra Leone, Special Court for Sierra Leone, Charles Taylor, international criminal trials

Abstrakt: Konflikty zbrojne, szczególnie międzynarodowe, są źródłem niebagatelnych problemów w perspektywie wymiaru sprawiedliwości wobec jednostek. W ich obliczu sądownictwo krajowe często okazuje się niewystarczające. Artykuł analizuje problematykę sądownictwa hybrydowego jako jednego z głównych rozwiązań wypracowanych przez międzynarodowe prawo karne w odpowiedzi na pojawiające się w tej przestrzeni problemy orzecznicze. Punktem wyjścia rozważań są Sąd Specjalny dla Sierra Leone — niemal modelowy wzorzec trybunału hybrydowego — oraz toczący się przed nim proces dyktatora uwikłanego w konflikt sierraleoński — Charlesa Taylora. Na przykładzie Sądu Specjalnego, jego struktury, jurysdykcji i orzecznictwa przedstawione zostaną charakterystyka sądownictwa umiędzynarodowionego, jak również korzyści i zagrożenia z nim związane.

Hybrid criminal courts: The case of the Special Court for Sierra Leone and the trial of Charles Taylor

Abstract: Armed conflicts, especially international ones, generate significant problems from the standpoint of administering criminal justice to individuals. In such cases, the domestic judiciary often turns out to be insufficient. In this article, the author analyzes the issues of hybrid judicature as one of the main solutions developed by international criminal law in response to the problems emerging in this judicial area. The starting point for these considerations is the Special Court for Sierra Leone, an almost model example of a hybrid court, as well as the trial of Charles Taylor, the Liberian dictator involved in the Sierra-Leonean conflict. The case of the Special Court, examined in conjunction with its structure, jurisdiction and judgments, displays the general characteristics of the internationalized tribunals, along with the benefits and risks associated with them.

1. Wprowadzenie do materii sądownictwa hybrydowego

Konflikty zbrojne, a szczególnie te, w których choćby częściowo występuje jeszcze pewien element międzynarodowy, są zazwyczaj źródłem niebagatelnych problemów w perspektywie wymiaru sprawiedliwości wobec jednostek. Utrudnienia wystąpić mogą w zasadzie na każdym z etapów postępowania sądowego. Już postępowanie przygotowawcze cechuje się wysokim poziomem skomplikowania w identyfikowaniu oraz ściganiu podejrzanych, wynikającym ze wspomnianego ponadnarodowego charakteru oraz z rozmiarów konfliktu, w który zamieszane są z reguły ogromne masy ludzkie. Dodatkową zawiłość rodzi na tym etapie fakt, że jednostki zajmujące wysokie stanowiska państwowe są objęte immunitetami, które chronią je przed sądownictwem krajowym przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa¹. Następnie określony musi zostać organ właściwy do rozpatrzenia sprawy, jednak postawienie konkretnych osób przed odpowiednim sądem wcale nie upraszcza komplikacji. W postępowaniu sądowym należy bowiem ustalić jeszcze, na podstawie jakich norm jednostka ponosi odpowiedzialność karną, i dokonać kwalifikacji prawnej czynów, co w przypadku przestępstw popełnionych w ramach międzynarodowego konfliktu zbrojnego w rozumieniu Konwencji Genewskich również nie będzie należało do najprostszych².

Nawet jeśli w konkretnym przypadku kwestie powyższe nie okażą się mimo wszystko problematyczne i procesy zostaną wszczęte, to z perspektywy czysto faktycznej pozostawienie tak dużej liczby spraw w kompetencji wyłącznie sądów krajowych skutecznie i na długi czas sparaliżuje sądownictwo w państwie, które skupia się na odzyskaniu swojego normalnego funkcjonowania tuż po zakończeniu konfliktu lub w ogóle pozostaje jeszcze w konflikcie. Wątpliwości budzi także zagadnienie realnego obowiązywania zasady bezstronności wymiaru sprawiedliwości. Omawiane konflikty mają bowiem tę cechę, że dotyczą całych społeczności³ i budzą nierzadko skrajne emocje wśród rozległego grona osób. Nie można więc wykluczyć ryzyka stronniczości sędziów lokalnych, którzy w sposób naturalny przynależą do tych społeczności, a to w efekcie przełożyć się może na nierzetelny osąd w sprawie.

Praktyka międzynarodowego sądownictwa karnego w odpowiedzi na wskazane problemy wypracowała w zasadzie trzy rozwiązania instytucjonalne. Są

¹ E. Socha, *Karna odpowiedzialność jednostki w prawie międzynarodowym*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2, 2002, nr 4, s. 92, <https://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/507/?idno=14070> (dostęp: 8.12.2021).

² Szerzej o trudnościach orzeczniczych w zakresie przestępstw z elementem międzynarodowym: S. Williams, *Challenges of Domestic Prosecution*, [w:] eadem, *Hybrid and Internationalised Criminal Tribunals: Selected Jurisdictional Issues*, Oxford Portland, 2012.

³ P. Łubiński, *Umiejdzynarodowiony trybunał karny w Bośni*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 79, <https://europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/2f471e12-c96a-4967-a037-bfc40e7b997c;Umi> (dostęp: 7.12.2021).

nimi trybunały międzynarodowe *ad hoc*, trybunały międzynarodowe stałe oraz trybunały o charakterze mieszanym⁴. Oczywiście, konstrukcje te, a w szczególności sądownictwo doraźne, same nie są narzędziem idealnym — wykazują szereg niedoskonałości o charakterze systemowym i mogą w szerszej perspektywie prowadzić do fragmentacji, funkcjonalizacji i regionalizacji międzynarodowego sądownictwa karnego⁵ oraz tak zwanego *adhokizmu*⁶. Mimo to pozostają obecnie najbardziej efektywnym środkiem postawienia przed wymiarem sprawiedliwości osób winnych popełnienia zbrodni w czasie konfliktu międzynarodowego oraz istotnym wkładem w przywrócenie i utrzymanie pokoju⁷ w regionach postkonfliktowych. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że to dopiero „interwencja” międzynarodowych mechanizmów prawnokarnych doprowadziła do wyegzekwowania odpowiedzialności w wielu sprawach, których nie były w stanie udźwignąć sądy krajowe⁸.

Trybunały mieszane (*mixed*), zwane też hybrydowymi (*hybrid*) lub umiędzynarodowionymi (*internationalized*)⁹, stanowią w tej grupie kategorię wyjątkową. Obecnie nie istnieje co prawda normatywna definicja sądu hybrydowego, ale jego konkretyzacji dokonuje się poprzez wskazanie szeregu cech podstawowych, przyjmowanych w doktrynie w sposób raczej bezsporny¹⁰. Jak da się wywnioskować

⁴ D. Heidrich, *Przyszłość międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Strategie zakończenia oraz rozwiązania rezydualne, ze szczególnym uwzględnieniem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*, „Studia Europejskie” 2013, nr 3, s. 160–161, https://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/3-2013_heidrich.pdf (dostęp: 7.12.2021).

⁵ Por. T. Widłak, *Pojęcie „międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości” na kanwie Hansa Kelsena projektu sądu światowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 35, 2016, s. 468, https://prawo.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-pia/33461/files/35widlak.pdf (dostęp: 8.12.2021).

⁶ Zob. A. Bianchi, *Ad-hocism and the Rule of Law*, „European Journal of International Law” 13, 2002, nr 1, <https://doi.org/10.1093/ejil/13.1.263> (dostęp: 8.12.2021). A. Bianchi rozważa *casus* Iraku i Kosowa i wyprowadza tezę, że „*adhokizm*” może z czasem stać się niemal niezwykłym wrogiem (*invincible enemy*) prawa międzynarodowego, uniemożliwiającym rozwój i egzekwowanie spójnych wzorców normatywnych i standardów. Wobec tego każdą sprawę społeczność międzynarodowa może traktować jako nowy precedens, to jest oddzielnie i w oderwaniu od powszechnie uznanych zasad i celów (s. 270).

⁷ E. Socha, *op. cit.*, s. 93–94. E. Socha nawiązuje do słów użytych we wstępie do rezolucji nr 827 Rady Bezpieczeństwa ONZ powołującej Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (SC/Res/25.05.1993).

⁸ A. Jaskulska, *Międzynarodowe sądy karne a poprawa ochrony praw człowieka we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Refleksje” 2019, nr 18, <http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2019/05/09-Jaskulska.pdf> (dostęp: 8.12.2021).

⁹ C.P.R. Romano, *Mixed Criminal Tribunals (Sierra Leone, East Timor, Kosovo, Cambodia)*, [hasło w:] *Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Oxford Public International Law 2006, <http://www.mpepil.com> (dostęp: 8.12.2021).

¹⁰ S. Williams, *Internationalized Tribunals: A Search For Their Legal Bases*, [w:] *International Law and Power: Perspectives on Legal Order and Justice. Essays in Honour of Colin Warbrick*, Leiden 2009, s. 456, <https://doi.org/10.1163/ej.9789004175877.i-594> (dostęp: 7.12.2021).

z nazewnictwa, główną, a wręcz konstrukcyjną cechą sądów hybrydowych jest zawieranie się w ich kompetencji rzeczowej (*ratione materiae*) norm prawa międzynarodowego i elementów prawa wewnętrznego państwa, którego sytuacja konfliktowa w największej mierze dotyczy. Innym aspektem umiędzynarodowienia tego rodzaju trybunałów jest także udział w orzekaniu sędziów międzynarodowych na równi z sędziami krajowymi¹¹. Takie rozwiązanie pozwala na uniknięcie wielu niedoskonałości, które występują w czystych reżimach krajowych i w reżimie międzynarodowym¹². Jako ostatnią z cech podstawowych, łączących trybunały mieszane, należy wskazać sposób ich powołania — powstają one na mocy porozumień zawieranych pomiędzy Organizacją Narodów Zjednoczonych (dalej: ONZ) a rządem konkretnego państwa¹³. W pozostałym zakresie zróżnicowanie okoliczności, w jakich funkcjonują konkretne sądy hybrydowe, powoduje wykształcanie przez nie cech szczególnych, tak że każdy z tych organów pozostaje w pewnym zakresie sądem *sui generis*.

K. Ainley i M. Kersten na kanwie omówionej charakterystyki trybunałów hybrydowych wyprowadzają wręcz tezę o ich wyjątkowej — w porównaniu do sądownictwa i krajowego, i w pełni międzynarodowego — odporności (*resilience*) wyrażającej się przede wszystkim w zdolności do opierania się presji politycznej i naciskom ze strony państw-gospodarzy, państw trzecich czy zainteresowanych stron. Jednocześnie ta wysoka odporność sądów mieszanych sprawia, że są one elastyczne i otwarte na potrzebne modyfikacje¹⁴. Ponadto, w zależności od konkretnych warunków, mogą one zarówno być kształtowane w ramach wewnętrznego wymiaru sprawiedliwości, jak i funkcjonować w oderwaniu od krajowej struktury sądownictwa¹⁵. Dzięki temu trybunały umiędzynarodowione stanowią konstrukcję, którą z powodzeniem stosować można do konfliktów o różnym charakterze i toczących się w dowolnej w zasadzie części świata.

Cytowany przez polskich autorów A. Cassese wymienia katalog okoliczności warunkujących powołanie sądu hybrydowego. Przede wszystkim w państwie, które ogarnięte jest konfliktem, istnieć muszą przynajmniej podstawowa infrastruktura sądownicza oraz rzeczywista wola rozliczenia sprawców konfliktu. Ponadto musi zająć pewna „bierność” ze strony środowiska międzynarodowego polegająca na niechęci do powołania w pełni międzynarodowego trybunału *ad hoc* lub brak środków na sfinansowanie takiego trybunału (sądy hybrydowe finansowane są

¹¹ P. Hofmański, H. Kuczyńska, *Trybunały ad hoc międzynarodowe i mieszane*, [w:] *eidem*, *Międzynarodowe prawo karne*, Warszawa 2020, Lex.

¹² S.M.H. Nouwen, 'Hybrid courts'. *The hybrid category of a new type of international crimes courts*, „Utrecht Law Review” 2, 2006, nr 2, s. 191.

¹³ P. Hofmański, H. Kuczyńska, *op. cit.*

¹⁴ Zob. K. Ainley, M. Kersten, *Resilience and the impacts of hybrid courts*, „Leiden Journal of International Law” 33, 2020, nr 4, s. 969–974, <https://doi.org/10.1017/S0922156520000394> (dostęp: 8.12.2021).

¹⁵ P. Hofmański, H. Kuczyńska, *op. cit.*

bowiem oddolnie)¹⁶. Dotychczas przesłanki te udało się spełnić w Sierra Leone, Kambodży, Timorze Wschodnim, Libanie, Kosowie oraz Bośni. Przedmiotem dalszych rozważań będzie modelowy wręcz przykład sądownictwa hybrydowego — Sąd Specjalny dla Sierra Leone — powołany do wymierzenia sprawiedliwości po okresie wojny domowej i dyktatury Charlesa Ghankaya Taylora, prezydenta sąsiedniej Liberii.

2. Geneza sierraleońskiego sądu hybrydowego

Konflikt w Sierra Leone, którego początek datuje się na rok 1991, wyrasta w zasadzie z rozpoczętej dwa lata wcześniej wojny w sąsiedniej Liberii, skąd do kraju przedostały się bojówki rewolucyjne¹⁷. Zresztą siły i władze liberyjskie odegrały w ogóle znaczącą rolę podczas samego konfliktu oraz miały wyraźny interes w destabilizacji sytuacji w Sierra Leone¹⁸. Trwająca ponad dekadę wojna opierała się w zasadzie na walkach sił rządowych Sierra Leone ze Zjednoczonym Frontem Rewolucyjnym (*The Revolutionary United Front*, dalej: RUF) wspieranym przez Taylora, prezydenta Republiki Liberii w latach 1997–2003. Konflikt ten bez wątpienia nosił tym samym silne znamiona ponadnarodowości.

Front Rewolucyjny początkowo przyjęty został względnie pozytywnie przez obywateli sierraleońskich, niechętnych władzom we Freetown ze względu na afery korupcyjne. W miarę narastania napięć i intensyfikacji działań wojennych stało się jednak jasne, że celem rewolucjonistów nie jest poprawa sytuacji w kraju. Siły opozycyjne nie przedstawiły żadnego, choćby fasadowego programu politycznego. Przeciwnie, wykorzystywały one wojenny chaos do dalszej dezorganizacji państwowości oraz łupiestwa na bardzo intratnej sierraleońskiej gospodarce diamentowej. Zapobieżenie wygaszaniu konfliktu było w szczególnym interesie Charlesa Taylora oraz jego zwolenników, którzy z rabunkowego handlu diamentami oraz zaopatrywania rebeliantów w broń uzyskiwali wysokie dochody¹⁹. Nie bez znaczenia pozostają także bestialskie metody prowadzenia walk przez siły RUF-u. Powszechnie stosowano tortury, amputacje, grabieże, napaści i niewolnictwo seksualne; na porządku dziennym były też zabójstwa dokonywane na ludności cywilnej. Obie strony na masową skalę wykorzystywały również tak zwanych

¹⁶ Katalog przesłanek wprowadzony przez A. Cassese'a przywołują między innymi P. Łubiński, *op. cit.*, s. 78, oraz W. Burek, *Specjalny trybunał dla Sierra Leone jako nowy etap w rozwoju międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 4, 2006, s. 95.

¹⁷ K. Trzciański, *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, Warszawa 2002.

¹⁸ M. Ducasse-Rogier, *The Sierra Leonean Conflict: Causes and Characteristics*, [w:] *idem, Resolving Intractable Conflicts in Africa: A Case Study of Sierra Leone*, The Hague 2004, s. 21, <http://www.jstor.com/stable/resrep05531.8> (dostęp: 10.12.2021).

¹⁹ *Ibidem*, s. 21–22. Na ekonomiczne interesy inicjatorów wojny zwraca uwagę także K. Trzciański, *op. cit.*

dzieci-żołnierzy²⁰. Niedługo więc potrwał przedwczesny entuzjazm Sierraleończyków, zweryfikowany tragiczną rzeczywistością jednego z najkrwawszych konfliktów w historii Afryki i zastąpiony pragnieniem powrotu do *status quo ante bellum* oraz rozliczenia sprawców. Tym samym woła powszechna wyraziła to, co Cassese wyróżnia jako jedną z determinant utworzenia sądu hybrydowego. Wojna była jednak na tym etapie już na tyle zaawansowana, że niewystarczający do jej zakończenia był jakikolwiek opór cywili.

Walki toczyły się regularnie aż do momentu zawarcia pod auspicjami ONZ porozumienia pokojowego w Lomé (1999), przewidującego — jak się okazało tylko w teorii — natychmiastowe i trwałe zakończenie konfliktu. Umowa zapewniała także amnestię dla wszystkich kombatantów, w tym bojowników RUF-u, obejmującą wszystkie czyny popełnione do dnia podpisania dokumentu²¹. Wbrew temu postanowieniu, a być może w celu jego ominięcia i znalezienia sposobu postawienia winnych przed sądem, ówczesny prezydent Sierra Leone Ahmad T. Kabbah zwrócił się w czerwcu 2000 roku do Rady Bezpieczeństwa ONZ o pomoc w powołaniu sądu (*court*), który dzięki skupieniu prawnych instrumentów krajowych i międzynarodowych doprowadzić miał do wymierzenia sprawiedliwości i zapewnienia trwałego pokoju. Istniał już wtedy co prawda Międzynarodowy Trybunał Karny, jednak przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 11 statutu rzymskiego jego jurysdykcja *ratione temporis* ograniczona została do przestępstw popełnionych po wejściu statutu w życie²², a więc dopiero po 1 lipca 2002 roku. W odpowiedzi Kabbah otrzymał propozycję utworzenia sądu specjalnego na mocy umowy ONZ z rządem Sierra Leone, pod warunkiem że fundusze na jego funkcjonowanie zostaną zapewnione przez państwo²³. Warte podkreślenia jest w tym miejscu spełnienie kolejnej z przywołanych wcześniej przesłanek utworzenia sądu o charakterze umiędzynarodowionym, dotyczącej finansowania instytucji. Również i trzecią z nich, dotyczącą minimalnej infrastruktury sądowniczej, należy mimo częstego klasyfikowania postkonfliktowego Sierra Leone jako tak zwanego państwa upadłego (*failed state*) uznać za wypełnioną. M. Wallner, nie negując zaawansowanej dezintegracji państwowości sierraleońskiej, zauważa, że w stolicy państwa przetrwał wymiar sprawiedliwości — co prawda niedomagający i niedofinansowany, lecz istniejący²⁴.

²⁰ W. Burek, *op. cit.*, s. 99.

²¹ Art. I, art. IX ust. 2, Peace agreement between the government of Sierra Leone and the Revolutionary United Front of Sierra Leone, Lomé, 1999, https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/SL_990707_LomePeaceAgreement.pdf (dostęp: 12.12.2021).

²² Art. 11 ust. 1 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzonego w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 z późn. zm.), Lex.

²³ S. Williams, *Hybrid and internationalized criminal tribunals: jurisdictional issues*, Durham University 2009, s. 45, <https://www.corteidh.or.cr/tablas/r25039.pdf> (dostęp: 12.12.2021).

²⁴ M. Wallner, *Sierra Leone jako przykład „upadającego państwa”*, *Portal Spraw Zagranicznych*, 2006, <https://www.psz.pl/124-polityka/michal-wallner-sierra-leone-jako-przyklad-upadajacego-panstwa> (dostęp: 18.12.2021).

Władze we Freetown zaakceptowały projekt umowy i statut trybunału w 2001 roku, jednak uznanie warunku dotyczącego finansowania za zrealizowany nastąpiło dopiero z początkiem 2002, kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ pozytywnie odniosła się do powołania w Sierra Leone „trybunału karnego nowego rodzaju”²⁵. W międzyczasie trwało wygaszanie działań wojennych, sfinalizowane 14 stycznia 2002 roku wraz z ostatecznym poddaniem się rewolucjonistów oraz oficjalnym ogłoszeniem zakończenia wojny. Dwa dni później reprezentanci ONZ i rządu Sierra Leone podpisali porozumienie o utworzeniu Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, które zgodnie z art. 21 weszło w życie dzień po wzajemnej notyfikacji stron o spełnieniu wymogów prawnych²⁶, to jest 12 kwietnia 2002 roku. Załącznikiem do porozumienia był Statut Sądu Specjalnego dla Sierra Leone (dalej: Statut SSSL). Pierwsze akty oskarżenia wniesiono w 2003, a procesy rozpoczęły się w 2004²⁷ — trzynaste lat po wybuchu konfliktu.

3. Struktura Sądu Specjalnego dla Sierra Leone

W celu rzetelnego omówienia funkcjonowania Sądu Specjalnego dla Sierra Leone (dalej: SSSL) należy wpiąć ten organ na mapie relacji z innymi strukturami międzynarodowymi i krajowymi. Sierraleoński sąd hybrydowy działał bowiem niezależnie zarówno od Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i od rządu. Nie wchodził ponadto w skład wewnętrznego wymiaru sprawiedliwości, a orzeczenia wydawał na mocy własnego autorytetu, nie w imieniu Republiki Sierra Leone. Organ ten wyposażony był wreszcie w osobowość prawną, a zdaniem W. Burka nawet w swoiste *ius contrahendi*²⁸. Skonstruowanemu w tej postaci trybunałowi przyznano prymat nad sądami krajowymi — mimo ich zbieżnej właściwości na mocy art. 8 Statutu SSSL pierwszeństwo otrzymała jurysdykcja Sądu Specjalnego, który został uprawniony do żądania przekazania kompetencji od sądów sierraleońskich. Wprowadzono także, choć niesymetrycznie, zakaz wtórnego sądenia za ten sam czyn (*ne bis in idem*). Bezwzględnie obowiązywał on względem osób osądzonych przez SSSL — te nie mogły być następnie postawione przed sądem krajowym. Dopuszczono jednak wyjątki wobec

²⁵ Informacja prasowa ONZ z dnia 20 marca 2002 roku, *War crimes court for Sierra Leone gets Security Council go-ahead, UN official says*, <https://news.un.org/en/story/2002/03/30412> (dostęp: 06.11.2022).

²⁶ Agreement between the United Nations and the Government of Sierra Leone on the establishment of a Special Court for Sierra Leone, Freetown, 2002, <http://www.rscsl.org/Documents/sssl-agreement.pdf> (dostęp: 12.12.2021).

²⁷ Dane według informacji prasowych ONZ: *UN-backed special court for Sierra Leone indicts seven* (11 marca 2003), *War crimes trials of three Sierra Leonean leaders to start 3 June* (11 maja 2004), <https://news.un.org> (dostęp: 12.12.2021).

²⁸ W. Burek, *op. cit.*, s. 102. W. Burek zauważa, że „Specjalny Trybunał [...] może między innymi zawierać umowy cywilno-prawne, a także umowy międzynarodowe”.

konfiguracji przeciwnej, na mocy których zasada *ne bis in idem* mogła ulec wyłączeniu w przypadku, gdy czyn został przed organem wewnętrznym zaklasyfikowany jako przestępstwo zwykłe, mimo że wypełniał także znamiona czynu zabronionego w prawie międzynarodowym, oraz gdy postępowanie krajowe nie było bezstronne, niezależne ani rzetelne lub stanowiło proces pozorny mający na celu uniknięcie międzynarodowej odpowiedzialności karnej²⁹. W ramach tej swobodnej przedmowy do funkcjonowania SSSL warto w końcu wspomnieć, że część autorów doszukuje się pewnego konfliktu jurysdykcyjnego pomiędzy Sądem Specjalnym a utworzoną na podstawie porozumienia z Lomé Komisją Prawdy i Pojednania. W moim odczuciu należy jednak podzielić zdanie M. Adenugi oraz W.A. Schabasa, że relacja Komisji oraz SSSL ma raczej charakter komplementarny niż konkurencyjny³⁰. Autorzy trafnie podnoszą, że organy powołane zostały w różnym czasie, na różnych podstawach prawnych i z przewidzianym z góry odmiennym zakresem kompetencji. Komisja stanowiła instytucję ukierunkowaną prospektywnie — na dążenie do osiągnięcia jak najszerszego pojednania w sensie społecznym, w związku z czym nie została wyposażona w uprawnienia sędziowskie. Natomiast *raison d'être* Trybunału stanowiło sprawowanie rozumianego z perspektywy ściśle prawnej wymiaru sprawiedliwości, czyli niejako rozliczenie *ex post* minionego konfliktu i czynów popełnionych w jego czasie. Na możliwość bezkonfliktowego funkcjonowania Komisji i Trybunału wskazał również K. Anan, ówczesny Sekretarz Generalny ONZ³¹.

Zgodnie z art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³² struktura Sądu Specjalnego dla Sierra Leone zapewniała postępowanie dwuinstancyjne. W ramach sądu funkcjonowały dwie Izby Procesowe liczące po trzech sędziów oraz pięcioosobowa Izba Apelacyjna. By uczynić zadość charakterystyce sądów umiędzynarodowionych, każdy ze wskazanych składów sędziowskich miał charakter mieszany — większa część sędziów (łącznie czterech do izb niższych oraz trzech do izby odwoławczej) powoływana była przez Sekretarza

²⁹ Art. 8 i 9 Statutu SSSL, Statute of the Special Court for Sierra Leone, załącznik do cytowanego porozumienia o utworzeniu Sądu Specjalnego dla Sierra Leone (zob. przyp. 26).

³⁰ M. Adenuga, *Le Tribunal spécial pour la Sierra Leone et ses effets sur l'accord d'amnistie de Lomé*, „Mouvements” 2008, nr 1 (53), s. 125 n.; W.A. Schabas, *The Relationship between Truth Commissions and International Courts: The Case of Sierra Leone*, „Human Rights Quarterly” 25, 2003, nr 4, s. 1035–1066, <http://www.jstor.org/stable/20069704> (dostęp: 23.07.2022). Odmienne: W. Burek, *op. cit.*, s. 110 n. W. Burek opowiada się za przyznaniem tej relacji raczej waloru „konfliktu i rywalizacji”.

³¹ List Sekretarza Generalnego ONZ do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 6 marca 2002 r. — Raport Misji Planistycznej w sprawie ustanowienia Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, U.N. Doc. S/2002/246, pkt 53 aneksu.

³² Art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167, dalej: MPPOiP), Lex. Przepis art. 14 ust. 5 MPPOiP przewiduje prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze.

Generalnego ONZ, pozostali zaś przez rząd sierraleoński. Wybrane na sędziego SSSL mogły być tylko osoby o wysokiej moralności, bezstronne i uczciwe, posiadające kwalifikacje wymagane w ich krajach do sprawowania najwyższych funkcji sędziowskich oraz doświadczenie w zakresie prawa międzynarodowego, w tym międzynarodowego prawa humanitarnego, praw człowieka, prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich. Kadencja sędziów wynosiła trzy lata, dopuszczono możliwość reelekcji³³. Wszyscy sędziowie byli równi w zakresie sprawowania funkcji orzeczniczych, bez względu na datę wyboru, sposób mianowania, wiek czy staż pracy³⁴.

Jeszcze wyższy stopień umiędzynarodowienia występował w zakresie sposobu, w jaki w Sądzie Specjalnym dla Sierra Leone ukształtowano instytucję oskarżyciela. Uprawnienie do mianowania głównego prokuratora otrzymał wyłącznie Sekretarz Generalny ONZ, a w efekcie funkcję prokuratora w SSSL pełnili głównie obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki. Rząd Sierra Leone otrzymał tylko prawo do mianowania jego zastępcy. Przewidziano ponadto postulat niezależności prokuratorów oraz — mający ją zagwarantować — obowiązek nieprzyjmowania instrukcji od rządu któregokolwiek z państw czy z innych źródeł. Podobnie jak sędziowie, oskarżyciele mieli odznaczać się wysoką moralnością, a oprócz tego posiadać najwyższy poziom kompetencji zawodowych oraz duże doświadczenie w prowadzeniu spraw karnych. Do ich zadań należało prowadzenie śledztwa, przesłuchiwanie podejrzanych, pokrzywdzonych i świadków, zbieranie dowodów oraz oskarżanie osób podlegających jurysdykcji sądu. Na strukturę SSSL składał się wreszcie także jego Sekretariat, zapewniający obsługę administracyjną. W jego ramach funkcjonowały między innymi Wydział ds. Świadców i Ofiar, gwarantujący ochronę, doradztwo i pomoc dla świadków i pokrzywdzonych oraz Biuro Obrony, dbające o realizację praw podejrzanych i oskarżonych³⁵.

Podsumowując, należy zauważyć, że zarówno na płaszczyźnie strukturalnej, jak i procesowej Sąd Specjalny dla Sierra Leone wyraźnie wykorzystuje, *mutatis mutandis*, rozwiązania wcześniejsze, znane z Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (dalej: MTKJ) oraz Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy³⁶ (dalej: MTKR). Modyfikacje poczynione w zakresie organizacji trybunału dotyczyły w zasadzie tylko jego częściowego „odmiędzynarodowienia”, główny szkielet strukturalny pozostawiono bez większych zmian. Z kolei w przedmiocie postępowania Statut SSSL bezpośrednio odwołuje się do

³³ Art. 11–13 Statutu SSSL.

³⁴ Według reguły 17(a) Reguł Procesowych i Dowodowych Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, <http://www.rscsl.org/Documents/RPE.pdf> (dostęp: 18.12.2021).

³⁵ Warto podkreślić, że są to struktury charakterystyczne dla SSSL i nieznanie wcześniejszemu sądownictwu międzynarodowemu. Nie przewidywały ich statuty ani reguły MTKJ i MTKR.

³⁶ Por. Statute of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute_sept09_en.pdf (dostęp: 06.11.2022); Statute of the International Tribunal for Rwanda, https://legal.un.org/avl/pdf/ha/ict_rw_EF.pdf (dostęp: 06.11.2022).

reguł przyjętych przez trybunał rwandyjski, pozostawia jednak sędziom możliwość dokonania ewentualnych przekształceń, na wypadek gdyby w rzeczywistości sierraleońskiej ujawniły się luki w regulacjach dotychczasowych³⁷. Z kolei aby uczynić zadość hybrydowemu walorowi trybunału, sędziowie w zakresie interpretacji i stosowania prawa wewnętrznego zobowiązani zostali do respektowania dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego Sierra Leone³⁸.

4. Jurysdykcja Sądu Specjalnego dla Sierra Leone

Charakter *sui generis* Sądu Specjalnego dla Sierra Leone najpełniej wybrzmiewa na płaszczyźnie jurysdykcyjnej. Nie sposób zresztą w ogóle omówić trybunału karnego bez wskazania, wobec jakich czynów (*ratione materiae*), przez kogo (*r. personae*), kiedy (*r. temporis*) i gdzie (*r. loci*) popełnionych jest on sądem właściwym do wymierzenia sprawiedliwości. Kompetencja rzeczowa SSSL była ewidentnym odbiciem hybrydowości tego organu — mieściła w sobie bowiem legitymację do orzekania tak na podstawie norm prawa międzynarodowego, jak i niektórych przepisów prawa wewnętrznego Republiki Sierra Leone. Przede wszystkim Sąd uprawniony był do sądenia za niektóre zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu statutu rzymskiego, a więc przestępstwa popełnione w ramach rozległego lub systematycznego ataku na ludność cywilną — zabójstwa, eksterminacje, niewolnictwo, deportacje, pozbawianie wolności, tortury, zgwałcenia i inne przestępstwa seksualne, prześladowania z powodów politycznych, rasowych, etnicznych lub religijnych oraz tak zwane inne nieludzkie czyny. Katalog ten rozszerza legitymacja SSSL do wymierzania sprawiedliwości za naruszenie art. 3 wspólnego Konwencji genewskiej o ochronie ofiar wojny oraz art. 4 Protokołu dodatkowego II, to jest oprócz czynów tożsamyh z wyżej wymienionymi także za kary zbiorowe, branie zakładników, działania terrorystyczne, grabieże, skazywanie i wykonywanie egzekucji bez uprzedniego wyroku wydanego przez odpowiedni sąd oraz groźby popełnienia któregośkolwiek z tych czynów. Wreszcie — choć pozostajemy wciąż jeszcze na gruncie prawa międzynarodowego — SSSL otrzymał kompetencję w ramach innych określonych naruszeń prawa humanitarnego, takich jak celowe kierowanie ataków na ludność cywilną i personel, instalacje, pojazdy biorące udział w misji pokojowej zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych³⁹ oraz werbowanie dzieci w wieku poniżej 15 lat do sił zbrojnych lub wykorzystywanie ich do aktywnego udziału w działaniach wojennych. Ujęcie we właściwości rzeczowej ostatniej ze wskazanych tu kategorii czynów to jedna z osobliwości Sądu

³⁷ Art. 14 Statutu SSSL.

³⁸ *Ibidem*, art. 20 ust. 3.

³⁹ W praktyce chodziło o ataki RUF-u na misję pokojową UNAMSIL (*United Nations Mission In Sierra Leone*), działającą w Sierra Leone od 1999 do 2005 roku na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ (S/RES/1270).

Specjalnego dla Sierra Leone, powołanego do rozliczenia konfliktu, w którym na bezprecedensową wręcz skalę wykorzystywano dzieci-żołnierzy. Innym wartym wspomnienia wyróżnikiem SSSL na tle pozostałych trybunałów karnych jest nieuwzględnienie zbrodni ludobójstwa, której kluczowym znamieniem jest zamiar „zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych”⁴⁰. Czynów o takim charakterze w Sierra Leone nie zaobserwowano, w przeciwieństwie do konfliktów w Jugosławii czy Rwandzie⁴¹. Oprócz tego, jak zostało to zasygnalizowane, dzięki mieszanemu charakterowi SSSL możliwe było włączenie w jego kompetencję przedmiotową także czynów zabronionych przez wewnętrzne ustawy sierraleońskie takie jak *The Prevention of Cruelty to Children Act* (wykorzystywanie dziewcząt poniżej trzynastego roku życia oraz pomiędzy trzynastym a czternastym rokiem życia, wykorzystywanie dziewcząt w celach niemoralnych) oraz *The Malicious Damage Act* (podłożenie ognia pod mieszkania i domy, w których przebywa człowiek, budynki użyteczności publicznej lub inne budynki)⁴². Z analizy orzecznictwa SSSL wyprowadzić należy wszakże intrygujące spostrzeżenie, iż ostatecznie żadnego z wyroków nie wydano choćby nawet częściowo na podstawie prawa wewnętrznego Sierra Leone. Nie będzie także irrelevantne poczynienie uwagi na temat często pomijany w literaturze, czyli dodatkowe uprawnienie SSSL do karania za obrazę sądu (*contempt of the court*) osób, które świadomie i umyślnie ingerowały w jego wymiar sprawiedliwości⁴³. Kompetencja ta nie ma źródła w Statucie SSSL i z tego powodu bywa marginalizowana. W istocie ma jednak doniosłe znaczenie praktyczne, ponieważ odpowiedzialność na tej podstawie poniosło aż dziewięć osób⁴⁴.

W zakresie kompetencji *ratione personae* Sąd Specjalny dla Sierra Leone ograniczony został do sądzenia „osób, które ponoszą największą odpowiedzialność za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa Sierra Leone, [...] w tym przywódców, którzy popełniając takie zbrodnie, zagrozili ustanowieniu i realizacji procesu pokojowego w Sierra Leone”⁴⁵. Warto podkreślić, że sformułowanie we właściwości osobowej trybunału przytoczonej klauzuli generalnej było jak najbardziej celowe i miało zagwarantować Prokuratorowi SSSL pewien zakres dyskrecjonalności we wnoszeniu aktów oskarżenia w indywidual-

⁴⁰ Art. II Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 roku (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 z późn. zm.), Lex.

⁴¹ R. Cryer, C. Warbrick, D. McGoldrick, A. „Special Court” for Sierra Leone?, „The International and Comparative Law Quarterly” 50, 2001, nr 2, s. 443, <https://www.jstor.org/stable/761606> (dostęp: 18.12.2021).

⁴² Art. 2–5 Statutu SSSL.

⁴³ Reg. 77 Reguł Procesowych i Dowodowych Sądu Specjalnego dla Sierra Leone.

⁴⁴ *Eleventh and Final Report of the President of the Special Court for Sierra Leone*, grudzień 2013, s. 17–19, <http://www.rscsl.org/Documents/AnRpt11.pdf>, dostęp 16.07.2022.

⁴⁵ Art. 1 Statutu SSSL.

nych sprawach⁴⁶. Uściślając, odpowiedzialność karną przed SSSL ponosiły osoby, które popełniły czyn lub czyny wskazane w art. 2–4 Statutu SSSL, podlegały do popełnienia takich czynów, planowały je lub rozkazały ich popełnienie oraz które pomagały w ich przygotowaniu lub popełnieniu. Z odpowiedzialności tej nie zwalniały fakt pełnienia przez oskarżonego oficjalnych stanowisk państwowych, w tym funkcji głowy państwa czy szefa rządu, ani okoliczność działania na rozkaz; nie stanowiło przeszkody do wniesienia aktu oskarżenia także objęcie amnestią (w praktyce — amnestią z Lomé) osoby podlegającej jurysdykcji SSSL. ONZ wprost sprzeciwiła się „grupowemu ułaskawieniu” sprawców najpoważniejszych naruszeń prawa międzynarodowego oraz praw człowieka, choć zaryzykować można stwierdzenie, że wprowadzony z jej inicjatywy przepis art. 10 Statutu SSSL stanowi pewne *superfluum*. Jak zauważa bowiem M. Płachta, klauzula amnestyjna z porozumienia w Lomé tak czy inaczej mogła zostać uznana za nieważną już na etapie procesu, zarówno przed organem krajowym, jak i międzynarodowym, ze względu na naruszenie między innymi Konwencji genewskiej,⁴⁷ której Sierra Leone w 1994 roku zostało sygnatariuszem. Oczywiście, z kompetencji osobowej nie wyłączono *ad extremum* osób, które popełniły przestępstwa prawa wewnętrznego Sierra Leone, jednak w tym wypadku ocena przesłanek odpowiedzialności karnej miała odbywać się na podstawie odpowiednich przepisów krajowych. Co zaś znamienne konkretnie dla sierraleońskiego trybunału hybrydowego, to uwzględnienie w jego *ratione personae* dwóch kategorii jednostek, które przed 2002 rokiem nie były nigdy podmiotami międzynarodowej jurysdykcji prawnokarnej — osób pomiędzy piętnastym a osiemnastym rokiem życia (będących „jeszcze” dziećmi w rozumieniu art. 1 Konwencji o prawach dziecka) oraz członków międzynarodowych sił pokojowych⁴⁸. W literaturze bezspornie przyjmuje się ten zabieg za jedną z kluczowych cech wyróżniających SSSL.

Najwięcej kontrowersji wzbudził sposób określenia jurysdykcji czasowej Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, którą zawężono do czynów popełnionych dopiero po 30 listopada 1996 roku⁴⁹, czyli od momentu zawarcia przez rząd sierraleoński oraz RUF pierwszego, nieskutecznego zresztą, porozumienia pokojowego w Abidżanie. Bez możliwości rozliczenia przez SSSL pozostawiono więc czyny popełnione w trakcie pierwszych pięciu lat konfliktu, który przecież rozpoczął się już z początkiem 1991 roku. Decyzję o takim kształcie kompetencji *ratione temporis*

⁴⁶ Zob. pkt 30, *Report of the Secretary-General on the establishment of a Special Court for Sierra Leone*, S/2000/915, 2000, <https://digitallibrary.un.org/record/424039> (dostęp: 19.12.2021). Sekretarz Generalny ONZ podkreśla, że kryterium „największej odpowiedzialności” nie jest formalnym wymogiem, a jedynie „wskazówką dla Prokuratora przy przyjmowaniu strategii ścigania i podejmowaniu decyzji o wniesieniu oskarżenia w indywidualnych sprawach”.

⁴⁷ M. Płachta, *Amnestia jako jeden ze sposobów „rozliczania” sprawców najcięższych zbrodni międzynarodowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 65, 2003, nr 4, s. 21.

⁴⁸ Art. 1 ust. 3 oraz art. 6–7 Statutu SSSL.

⁴⁹ *Ibidem*, art. 1.

ONZ motywowała dążnością do odciążenia przyszłego organu przez skupienie jego uwagi tylko na przestępstwach cięższych; przyjęto przy tym, że te miały miejsce raczej w drugiej połowie konfliktu. Rozwiązanie to spotkało się z krytyką zarówno ze strony międzynarodowej społeczności humanitarnej i rządu Sierra Leone (postulujących rozszerzenie kompetencji czasowej SSSL na cały okres konfliktu), jak i zwolenników RUF-u (optujących za jeszcze dalszym jej zawężeniem do czynów popełnionych po podpisaniu porozumienia z Lomé w 1999)⁵⁰. Ponieważ na etapie negocjowania porozumienia oraz Statutu SSSL wojna w Sierra Leone w zasadzie jeszcze trwała, zdecydowano się nie ograniczać właściwości sądu terminem końcowym.

Nie ma wreszcie większych niejasności wokół właściwości *ratione loci* SSSL, którego jurysdykcja rozciąga się na czyny popełnione wyłącznie na terytorium Republiki Sierra Leone. Chodzi rzecz jasna o terytorium w rozumieniu powszechnie przyjętym w prawie międzynarodowym, a więc o trójwymiarową przestrzeń pozostającą pod suwerenną władzą państwa, włącznie z obszarem lądowym, morskimi wodami przybrzeżnymi oraz przestrzenią powietrzną⁵¹.

5. Proces Charlesa Taylora

Takie skonstruowanie jurysdykcji pozwoliło na postawienie przed SSSL przede wszystkim dowódców Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego, Rewolucyjnej Rady Sił Zbrojnych oraz Sił Obrony Cywilnej — paramilitarnych organizacji rebelianckich czynnie uczestniczących w walkach zbrojnych podczas wojny domowej w Sierra Leone. Bez wątpienia jednak najgłośniejszy, najważniejszy i najbardziej przełomowy był proces Dankpannaha dra Charlesa Ghankaya Taylora, dwudziestego pierwszego prezydenta Republiki Liberii⁵². Sprawa ta okazała się szczególnie istotna z kilku względów. Przede wszystkim było to jedyne postępowanie przed SSSL, w którym oskarżonym był nie Sierraleończyk, a obywatel innego państwa. Przełożyło się to na szerokie utrudnienia dowodowe i orzecznicze — czyny Taylora nie miały bowiem formy wykonawczego sprawstwa bezpośredniego i były w ogóle dokonywane zewnątrz względem terytorium Sierra Leone⁵³. Konieczne do osądzenia jego udziału w przestępstwach okazało się więc

⁵⁰ R. Higgins *et al.*, *Oppenheim's international law: United Nations*, Oxford, 2017, s. 1365; S. Williams, *Hybrid...*, s. 138 n.

⁵¹ W. Góralczyk, S. Sawicki, *Terytorium państwowe*, [w:] *idem*, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2020, Lex.

⁵² Tak przedstawił się sam Ch. Taylor na przesłuchaniu przed Izbą Procesową II SSSL 14 lipca 2009, sprawa *Prosecutor v. Charles Taylor*, SCSL-2003-01-T (dalej: *Prosecutor v. Taylor*), s. 24325 transkrypcji. Dankpannah to tradycyjny, dożywotni tytuł narodowego wodza 27 plemion liberyjskich (s. 24354).

⁵³ Brak jest dowodów na jakąkolwiek fizyczną obecność Ch. Taylora na terytorium Sierra Leone w czasie wojny domowej. Tak Ch.C. Jalloh, *Charles Taylor*, [w:] *The Cambridge Companion to International Criminal Law*, red. W. Schabas, Cambridge, 2016, s. 312.

zastosowanie instytucji charakterystycznych dla uznania w międzynarodowym prawie karnym odpowiedzialności niebezpośredniego sprawcy przestępstwa, między innymi doktryny wspólnego przedsięwzięcia przestępczego (*joint criminal enterprise*)⁵⁴ oraz konstrukcji odpowiedzialności dowódcy, pozwalających na rozliczanie czynów popełnionych w formach znanych polskiemu prawu karnemu jako sprawstwo kierownicze, pomocnictwo i podżeganie. Dodatkowo, proces ten ze względów bezpieczeństwa przeniesiono z Freetown (Sierra Leone) do Hagi (Holandia), co stanowiło pewne naruszenie przyjętego *modi operandi* sądów hybrydowych, funkcjonujących z reguły na terytorium państwa ogarniętego konfliktem (*locus delicti commissi*). Warto podkreślić, że wprowadzenie powyższych rozwiązań w ramach procesu przed sądem krajowym byłoby problematyczne lub wręcz nieosiągalne, co mogłoby okazać się czynnikiem uniemożliwiającym wymierzenie sprawiedliwości w tej konkretnej sprawie. Wreszcie, i co chyba najbardziej znamienne, Ch. Taylor stał się wskutek osądzenia przez SSSL drugą w historii i pierwszą od czasów II wojny światowej⁵⁵ będącą głową państwa skazaną przez międzynarodowy (umiędzynarodowiony) trybunał karny.

Akt oskarżenia przeciwko Taylorowi skierowany został do Sądu Specjalnego dla Sierra Leone jako jeden z pierwszych, już z początkiem 2003 roku, kiedy oskarżony pozostawał jeszcze formalnie prezydentem Liberii. Urzędu zrzekł się pięć miesięcy później, podczas rozmów pokojowych w Liberii, a następnie udał się do Nigerii, gdzie zgodnie z obietnicą prezydenta O. Obasanjō otrzymał od rządu nigeryjskiego azyl polityczny. Taki stan rzeczy trwał niemal trzy lata, aż do 19 marca 2006, kiedy władze Nigerii w odpowiedzi na żądanie nowo wybranej prezydent Liberii oraz pod naciskiem ze strony społeczności międzynarodowej zdecydowały się wydać Taylora. W rezultacie został on oddany do dyspozycji SSSL, którego przewodniczący zawarł z rządem Holandii porozumienie o przeniesieniu procesu do Hagi przy jednoczesnym zachowaniu wyłącznej jurysdykcji SSSL nad oskarżonym⁵⁶.

⁵⁴ Doktryna wspólnego przedsięwzięcia przestępczego została wyprowadzona przez MTKJ w sprawie *Prosecutor v. Duško Tadić* (1999) w odpowiedzi na trudności dowodowe w sprawach przeciwko indywidualnym członkom zorganizowanych działań przestępczych, którym to członkom trudno udowodnić bezpośrednie popełnienie przestępstwa. MTKJ stwierdził, że większość przestępstw popełnianych w czasie konfliktu zbrojnego stanowi przejaw przestępczości zbiorowej, to jest „przestępstwa [te] są często popełniane przez grupy lub osoby działające zgodnie ze wspólnym zamiarem przestępczym”, a popełnienie zbrodni może nastąpić także „poprzez udział w realizacji wspólnego projektu lub celu”. Szerzej: K. Ambos, *Joint Criminal Enterprise and Command Responsibility*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, nr 5, s. 159 n.

⁵⁵ Precedens w tym zakresie stanowi proces K. Dönitza, prezydenta Rzeszy Niemieckiej, skazanego w 1946 roku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. W zestawieniu nie ujęto szefów rządów.

⁵⁶ D.C. Turack, *Ending Impunity in Africa: The Charles Taylor Trial at the Special Court for Sierra Leone*, „Journal of Third World Studies” 26, 2009, nr 2, s. 192 n., <https://www.jstor.org/stable/45194569> (dostęp: 27.12.2021).

Równocześnie zmianie względem wersji pierwotnej z 2003 roku uległ także sam akt oskarżenia. Ostatecznie postępowanie rozpoczęto na podstawie dokumentu zawierającego jedenaście zarzutów popełnienia czynów zabronionych w prawie międzynarodowym i karalnych przez Sąd Specjalny dla Sierra Leone zgodnie z art. 2–4 Statutu SSSL, czyli w ramach kategorii zbrodni przeciwko ludzkości, naruszeń art. 3 wspólnego Konwencji genewskiej i art. 4 Protokołu dodatkowego II oraz innych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarne- go. Zarzuty dotyczyły aktów terroryzmu wobec ludności cywilnej, bezprawnych zabójstw i przemocy względem życia i zdrowia, przemocy o charakterze seksualnym, stosowania niewolnictwa i pracy przymusowej, łupieżstwa oraz wykorzystywania dzieci-żołnierzy w działaniach zbrojnych. Sprawcami wykonawczymi tych czynów byli w rzeczywistości członkowie RUF-u, innych bojówek rewolucyjnych oraz sił liberyjskich; zgodnie ze wspomnianymi konstrukcjami prawnymi przyjęto jednak odpowiedzialność oskarżonego za czyny popełnione „pod jego kierownictwem, kontrolą, w podporządkowaniu” lub na jego zlecenie; czyny, w których popełnieniu oskarżony pomagał lub do których popełnienia podlegał, czyny przez oskarżonego planowane oraz czyny dokonane w ramach realizacji wspólnego planu lub celu⁵⁷.

Taylor nie przyznał się do popełnienia któregokolwiek z tych czynów i generalnie odmówił uznania jurysdykcji SSSL wobec swojej osoby⁵⁸ ze względu na posiadany w momencie wniesienia aktu oskarżenia immunitet głowy państwa, który jego zdaniem mógł zostać uchylony jedynie przez trybunał międzynarodowy powołany na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz w związku z Rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych. Wniosek oskarżonego w tej sprawie sprowokował Sąd Specjalny dla Sierra Leone do wydania decyzji wręcz przełomowej, jeśli chodzi o kwestie statusu prawnego sądownictwa hybrydowego. Izba Apelacyjna SSSL stwierdziła bowiem, że także porozumienie między Radą Bezpieczeństwa ONZ a państwem powołujące sąd karny stanowi realizację procedur zawartych w Rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych, a zatem utworzony w ten sposób trybunał może wykonywać uprawnienia tam przewidziane i tym samym uchylać immunitety⁵⁹. Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że oba-

⁵⁷ Akt oskarżenia (zmieniony) w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/074/SCSL-03-01-I-75.pdf> (dostęp: 27.12.2021). Prokurator posłużył się konstrukcjami “assisted and encouraged by, acting in concert with, under the direction and/or control of, and/or subordinate to the Accused oraz crimes [that] the Accused planned, instigated, ordered, committed, or in whose planning, preparation or execution the Accused aided or abetted, [or crimes] involved within a common plan, design or purpose [...]”.

⁵⁸ Transkrypcja przesłuchania przed Izłą Procesową II SSSL w dniu 3 kwietnia 2006, sprawa *Prosecutor v. Taylor*, s. 14–15, http://www.rscsl.org/Taylor_Transcripts.html (dostęp: 27.12.2021).

⁵⁹ M. Frulli, *The Question of Charles Taylor's Immunity*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2, s. 1118–1129, <https://flore.unifi.it/retrieve/handle/2158/252344/3972/taylor.pdf> (dostęp: 27.12.2021).

lenie argumentacji obrońców i wyłączenie immunitetu Taylora okazało się możliwe tylko dzięki postawieniu go przed sądem umiędzynarodowionym. Postępowanie krajowe mogłoby bowiem zakończyć się w obliczu takiego wniosku umorzeniem.

Proces pierwszoinstancyjny w sprawie *Prosecutor v. Taylor* trwał dziewięć lat od momentu wniesienia pierwszego aktu oskarżenia, a sześć lat, licząc od fizycznego postawienia oskarżonego przed sądem i faktycznego rozpoczęcia postępowania. W tym czasie przesłuchano łącznie 112 świadków, w tym celebrytki N. Campbell, M. Farrow i C. White⁶⁰, co nadało sprawie jeszcze większy rozgłos medialny. 26 kwietnia 2012 roku Izba Procesowa II SSSL uznała Charlesa G. Taylora winnym planowania, pomocnictwa oraz podżegania do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów⁶¹. Warto zwrócić przy tym uwagę, że w świetle niewystarczających dowodów na rzeczywiste sprawowanie skutecznego dowództwa nad bojownikami nie do utrzymania okazał się sformułowany w akcie oskarżenia zarzut popełnienia przestępstw także w formie sprawstwa kierowniczego⁶². Niecały miesiąc później zaś, wzięwszy pod uwagę ciężar gatunkowy przestępstw, okoliczności łagodzące i zaostrzające odpowiedzialność karną oraz praktykę orzeczniczą tak pozostałych trybunałów międzynarodowych, jak i sądów wewnętrznych Sierra Leone, SSSL jednogłośnie skazał Taylora na karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 50 lat⁶³. Od wyroku w pierwszej instancji apelacje wniosły obie strony. Prokurator domagał się rozszerzenia wyroku także o uznanie odpowiedzialności za rozkazy i polecenia wydawane rebeliantom przez oskarżonego oraz o wymierzenie kary w wysokości 80 lat pozbawienia wolności. Obrońcy domagali się z kolei unieważnienia wyroku na podstawie nieprawidłowości w ustaleniach, orzekania opartego na błędnych informacjach oraz rzekomego procederu wpływania przez oskarżycieli na zeznania świadków⁶⁴. Izba Apelacyjna utrzymała jednak w mocy decyzje sądu pierwszej instancji, a w szczególności podtrzymała wyrok 50 lat pozbawienia wolności i nakazała jego natychmiastowe wykonanie⁶⁵. Na mocy porozumienia pomiędzy przewodniczącym SSSL a rządem brytyjskim skazany odbywa obecnie karę w Zjednoczonym Królestwie. Oczywiście na jej poczet zaliczono okres, w którym Taylor jeszcze jako oskarżony przebywał w areszcie.

⁶⁰ Zob. transkrypcje przesłuchań przed Izbą Procesową II SSSL w sprawie *Prosecutor v. Taylor* z dnia 5 sierpnia 2010 (N. Campbell) i 9 sierpnia 2010 (M. Farrow, C. White).

⁶¹ Pkt 6994 *Trial Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, s. 2475 n., <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/1283/SCSL-03-01-T-1283.pdf> (dostęp: 27.12.2021).

⁶² E.L. Palmer, *Introductory Note to Prosecutor v. Charles Ghankay Taylor (SCSL)*, „International Legal Materials” 53, 2014, nr 1, s. 1, <http://www.jstor.org/stable/10.5305/intelegamate.53.1.0001> (dostęp: 27.12.2021).

⁶³ Zob. roz. IV *Sentencing Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, s. 40, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/1285/SCSL-03-01-T-1285.pdf> (dostęp: 27.12.2021).

⁶⁴ K.A. Grabowska, *Zbrodnie przeciwko ludzkości na tle konfliktu w Sierra Leone*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2013, nr 4, s. 175.

⁶⁵ Zob. roz. XI *Appeal Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, s. 305–306, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/Appeal/1389/SCSL-03-01-A-1389.pdf> (dostęp: 30.12.2021).

Najtrafniejszym podsumowaniem tego procesu będzie, zdaje się, konstatacja, że gdyby nie powołanie Sądu Specjalnego, Ch. Taylor prawdopodobnie nie zostałby rozliczony ze zbrodni popełnionych w związku z wojną domową w Sierra Leone i tym samym uniknąłby odpowiedzialności karnej. Jest wątpliwe, czy posiadający w tamtym czasie jedynie minimalną infrastrukturę sierraleoński wymiar sprawiedliwości byłby w stanie udźwignąć ciężar skomplikowania tej sprawy oraz sprostać problemom jurysdykcyjnym wymienionym we wprowadzeniu i wstępie do rozdziału piątego. Z kolei na terytorium Liberii Taylor zagwarantował sobie względną bezkarność dzięki instrumentom prawnym takim jak amnestie i immunitety⁶⁶. Jeśli chodzi zaś o sądownictwo międzynarodowe, aktualne pozostają uwagi wcześniej poczynione. Międzynarodowy Trybunał Karny, jak zostało to już wskazane, nie był do osądzenia sprawców z okresu wojny domowej w Sierra Leone właściwy. Z kolei do powołania trybunału *ad hoc* w pełni międzynarodowego zabrakło na arenie międzynarodowej gotowości i możliwości finansowych.

6. Podsumowanie

Sprawa Taylora włącznie z postępowaniem odwoławczym przed Izłą Apelacyjną była ostatnim z procesów toczących się przed SSSL. Sąd Specjalny zakończył prace w 2013 roku i został zastąpiony przez Rezydualny Sąd Specjalny dla Sierra Leone (*The Residual Special Court for Sierra Leone*), również posiadający, chociaż w mniejszym zakresie, walor hybrydowy⁶⁷. Zdaniem Ch. Jalloha, proces Taylora uzmysłowił społeczności międzynarodowej, że „żaden mężczyzna ani żadna kobieta — bez względu na to, jak wpływowi — nie znajdują się poza zasięgiem międzynarodowego prawa karnego”⁶⁸ oraz że z pomocą odpowiednich organów możliwe jest realne rozliczenie sprawców przestępstw, nawet popełnionych podczas wojennego chaosu i przez osoby legitymujące się immunitetami. Tegoroczne dziesięciolecie wydania wyroku w sprawie tak przełomowej skłania więc do zastanowienia się nad kondycją sądownictwa hybrydowego oraz jego rolę w międzynarodowym wymiarze sprawiedliwości wobec jednostek.

Nie sposób trybunałom umiędzynarodowionym odmówić zasług. Na przestrzeni lat doprowadziły one do wyegzekwowania odpowiedzialności karnej od wielu sprawców przestępstw popełnionych podczas konfliktów o zróżnicowanym charakterze i toczących się w różnych częściach świata, a więc w przestrzeni czę-

⁶⁶ Ch.C. Jalloh, *op. cit.*, s. 312.

⁶⁷ Celem powołania organu rezydualnego było kontynuowanie niektórych funkcji SSSL oraz zapewnienie ochrony nad jego dorobkiem, w szczególności poprzez zarządzanie archiwami. Zob. art. 7 Porozumienia o utworzeniu RSSL, *Agreement between the United Nations and the Government of Sierra Leone on the Establishment of Residual Special Court for Sierra Leone* oraz Statut RSSL będący załącznikiem do porozumienia, <http://www.rscsl.org/Documents/RSCSL%20Agreement%20and%20Statute.pdf> (dostęp: 27.12.2021); D. Heidrich, *op. cit.*, s. 174.

⁶⁸ Ch.C. Jalloh, *op. cit.*, s. 331.

sto niejednorodnych kultur i jurysdykcji. Wiele przemawia za słuszością stanowiska, że to dopiero wykształcenie tej hybrydowej kategorii organów pozwoliło na wymierzenie sprawiedliwości przestępcom, którzy w innym wypadku prawdopodobnie pozostaliby bezkarni. Realna skuteczność sądów mieszanych wynika z szeregu zalet, które przekładają się na ich przewagę tak względem trybunałów w pełni międzynarodowych, jak i postępowań prowadzonych w czystym reżimie prawa wewnętrznego. Przede wszystkim, jak zostało to już podkreślone, są to instrumenty szczególnie elastyczne formalnie oraz pozostające tym samym odpornymi na niektóre zagrożenia niemożliwe do wyeliminowania w przypadku innych typów sądownictwa. Dzięki temu dopuszczalne, a wręcz preferowane jest także lokowanie organów tego typu co do zasady na terytorium państwa, w którym popełniona została większość przestępstw, oraz wyposażanie ich w mieszane środki osobowe i kompetencyjne. To z kolei pozwala na uzyskanie większej skuteczności w zdobywaniu dowodów oraz na uczynienie procesów bliższymi dla stron w nich uczestniczących oraz podmiotów bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem. W ten sposób tak po stronie pokrzywdzonych, jak i oskarżonych w wyższym stopniu osiągnięte zostać może poczucie sprawiedliwości. Sądy hybrydowe, w przeciwieństwie do trybunałów *ad hoc* oraz MTK krytykowanych za wymierzanie sprawiedliwości z oddali, obradują bowiem bezpośrednio w przestrzeni *loci delicti commissi* i mają większy mandat u często brutalnie dotkniętej konfliktem społeczności lokalnej. Stanowią one ponadto rozsądny kompromis pomiędzy poszanowaniem niezależności i suwerenności jurysdykcyjnej państw a uznaniem i ochroną uniwersalnych standardów praw człowieka⁶⁹ oraz mogą przyczynić się wręcz do ich upowszechnienia⁷⁰. Wreszcie, w literaturze zwraca się także uwagę na walor edukacyjny sądów hybrydowych, których działalność poprzez szkolenie kadr, podnoszenie kompetencji i świadomości prawniczej oraz promocję praworządności pozytywnie wpływa na rozwój infrastruktury sądowej w państwach postkonfliktowych⁷¹.

Oczywiście, nie należy pozostawić oceny sądownictwa hybrydowego bez rozważenia pojawiających się głosów krytycznych. Najistotniejsze z nich wskazują na ryzyko wspomnianego adhokizmu (odchodzenia od jednolitego sposobu egzekwowania praw człowieka), upolitycznienie organów i składów orzekających, niespójności orzecznicze wynikające z mieszanej kompetencji rzeczowej zależnej od praw lokalnych⁷², urzeczywistnianie „sprawiedliwości zwycięzców” (*victor's*

⁶⁹ C.E. Carrol, *Hybrid Tribunals are the Most Effective Structure for Adjudicating International Crimes Occurring Within a Domestic State*, [w:] *Law School Student Scholarship*, Seton Hall Law, 2013, s. 21 n., https://scholarship.shu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1090&context=student_scholarship (dostęp: 30.12.2021).

⁷⁰ L.A. Dickinson, *The Promise of Hybrid Courts*, „The American Journal of International Law” 97, 2003, nr 2, s. 310, <https://www.jstor.org/stable/3100105> (dostęp: 30.12.2021).

⁷¹ W. Burek, *op. cit.*, s. 119–120.

⁷² C.E. Carrol, *op. cit.*, s. 19–20.

justice)⁷³, niespieszne tempo prac i relatywnie wysokie koszty funkcjonowania. Ostatnią z przytoczonych tu uwag potrzeba sprostować jako pierwszą; już z perspektywy etycznej bowiem nie powinno się wartości ekonomicznych przedkładać ponad wymiar sprawiedliwości. Również i ogólnie wydaje się jednak, że wskazane niepoprawności mają przede wszystkim charakter techniczny i organizacyjny oraz wynikają z faktu, że sądownictwo hybrydowe jest wciąż kategorią rozwijającą się — a tym samym podatną na zmiany, poprawki i ulepszenia. W mojej ocenie nie należy więc z powodu istniejących niedociągnięć rezygnować z tak efektywnego i jednocześnie elastycznego instrumentu wymierzania sprawiedliwości, a raczej działać na rzecz wyrugowania występujących w nim jeszcze błędów. Trzeba przy tym odrzucić obawę, jakoby takie rozwijanie organów umiędzynarodowionych stanowiło konkurencję czy zagrożenie dla innych struktur sądowniczych, między innymi MTK, trybunałów *ad hoc* czy sądów wewnętrznych. Każdy z tych instrumentów jest w końcu właściwy do różnych katalogów okoliczności, a zakres ich zastosowania ma charakter raczej komplementarny. Zresztą, stosowanie i doskonalenie jednego rozwiązania samo z siebie prawie nigdy nie wyklucza przecież istnienia czy dopuszczalności innych środków ani nie neguje ich przydatności praktycznej.

Bibliografia

Literatura

- Adenuga M., *Le Tribunal spécial pour la Sierra Leone et ses effets sur l'accord d'amnistie de Lomé*, „Mouvements” 53, 2008, nr 1.
- Ainley K., Kersten M., *Resilience and the impacts of hybrid courts*, „Leiden Journal of International Law” 33, 2020, nr 4.
- Ambos K., *Joint Criminal Enterprise and Command Responsibility*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, nr 5.
- Bianchi A., *Ad-hocism and the Rule of Law*, „European Journal of International Law” 13, 2002, nr 1.
- Burek W., *Specjalny trybunał dla Sierra Leone jako nowy etap w rozwoju międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2006, nr 4.
- Carrol C.E., *Hybrid Tribunals are the Most Effective Structure for Adjudicating International Crimes Occurring Within a Domestic State*, [w:] *Law School Student Scholarship*, Seton Hall Law 2013.
- Dickinson L.A., *The Promise of Hybrid Courts*, „The American Journal of International Law” 97, 2003, nr 2.
- Cryer R., Warbrick C., McGoldrick D., *A „Special Court” for Sierra Leone?*, „The International and Comparative Law Quarterly” 50, 2001, nr 2.
- Ducasse-Rogier M., *The Sierra Leonean Conflict*, [w:] *idem, Resolving Intractable Conflicts in Africa: A Case Study of Sierra Leone*, The Hague 2004.

⁷³ Ch.C. Jalloh, A. Morgan, *The Case for a Modest Assessment of the International Criminal Justice Processes in Rwanda, Sierra Leone, and Some Lessons for Liberia*, „Afrique et Développement” 40, 2015, nr 2, <https://www.jstor.org/stable/10.2307/afrdevafvrdev.40.2.191> (dostęp: 30.12.2021).

- Frulli M., *The Question of Charles Taylor's Immunity*, „Journal of International Criminal Justice” 2004, nr 2.
- Grabowska K.A., *Zbrodnie przeciwko ludzkości na tle konfliktu w Sierra Leone*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4.
- Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2020, Lex.
- Heidrich D., *Przyszłość międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Strategie zakończenia oraz rozwiązania rezydualne, ze szczególnym uwzględnieniem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*, „Studia Europejskie” 2013, nr 3.
- Higgins R. et al., *Oppenheim's international law: United Nations*, Oxford 2017.
- Hofmański P., Kuczyńska H., *Międzynarodowe prawo karne*, Warszawa 2020, Lex.
- Jalloh Ch.C., *Charles Taylor*, [w:] *The Cambridge Companion to International Criminal Law*, red. W. Schabas, Cambridge 2016.
- Jalloh Ch.C., Morgan A., *The Case for a Modest Assessment of the International Criminal Justice Processes in Rwanda, Sierra Leone, and Some Lessons for Liberia*, „Afrique et Développement” 40, 2015, nr 2.
- Jaskulska A., *Międzynarodowe sądy karne a poprawa ochrony praw człowieka we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, „Refleksje” 2019, nr 18.
- Lubiński P., *Umiędzynarodowiony trybunał karne w Bośni*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
- Nouwen S.M.H., *'Hybrid courts'. The hybrid category of a new type of international crimes courts*, „Utrecht Law Review” 2, 2006, nr 2.
- Palmer E.L., *Introductory Note to Prosecutor v. Charles Ghankay Taylor (SCSL)*, „International Legal Materials” 53, 2014, nr 1.
- Płachta M., *Amnestia jako jeden ze sposobów „rozliczania” sprawców najcięższych zbrodni międzynarodowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 65, 2003, nr 4.
- Romano C.P.R., *Mixed Criminal Tribunals (Sierra Leone, East Timor, Kosovo, Cambodia)*, [hasło w:] *Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Oxford Public International Law, 2006, <http://www.mpepil.com>.
- Schabas W.A., *The Relationship between Truth Commissions and International Courts: The Case of Sierra Leone*, „Human Rights Quarterly” 25, 2003, nr 4.
- Socha E., *Karna odpowiedzialność jednostki w prawie międzynarodowym*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2, 2002, nr 4.
- Trzciniński K., *Wojny w Liberii i Sierra Leone*, Warszawa 2002.
- Turack D.C., *Ending Impunity in Africa: The Charles Taylor Trial at the Special Court for Sierra Leone*, „Journal of Third World Studies” 26, 2009, nr 2.
- Widlak T., *Pojęcie „międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości” na kanwie Hansa Kelsena projektu sądu światowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 35, 2016.
- Williams S., *Hybrid and internationalized criminal tribunals: jurisdictional issues*, rozprawa doktorska, Durham University 2009, <https://www.corteidh.or.cr/tablas/r25039.pdf>.
- Williams S., *Internationalized Tribunals: A Search For Their Legal Bases*, [w:] *International Law and Power: Perspectives on Legal Order and Justice. Essays in Honour of Colin Warbrick*, Leiden 2009.
- Williams S., *Hybrid and Internationalised Criminal Tribunals: Selected Jurisdictional Issues*, Oxford Portland 2012.

Akty prawne

- Agreement between the United Nations and the Government of Sierra Leone on the Establishment of Residual Special Court for Sierra Leone oraz Statut RSSL będący załącznikiem do porozumienia, <http://www.rscsl.org/Documents/RSCSL%20Agreement%20and%20Statute.pdf>.

- Agreement between the United Nations and the Government of Sierra Leone on the establishment of a Special Court for Sierra Leone, Freetown, 2002, <http://www.rscsl.org/Documents/scsl-agreement.pdf>.
- Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.), Lex.
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 roku (Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 z późn. zm.), Lex.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), Lex.
- Peace agreement between the government of Sierra Leone and the Revolutionary United Front of Sierra Leone, Lomé, 1999, https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/SL_990707_LomePeaceAgreement.pdf.
- Reguły procesowe i dowodowe Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, <http://www.rscsl.org/Documents/RPE.pdf>.
- Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 roku (Dz.U. z 2003 roku Nr 78, poz. 708 z późn. zm.), Lex.
- Statute of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia, https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute_sept09_en.pdf.
- Statute of the International Tribunal for Rwanda, https://legal.un.org/avl/pdf/ha/ict_rwanda_EF.pdf.
- Statute of the Special Court for Sierra Leone, załącznik do cytowanego porozumienia o utworzeniu Sądu Specjalnego dla Sierra Leone.

Orzecznictwo

- Wyrok *Appeals Chamber Judgement* Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii w sprawie *Prosecutor v. Duško Tadić* (1999), <https://www.icty.org/x/cases/tadic/acjug/en/tad-aj990715e.pdf>.
- Akt oskarżenia (zmieniony) w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/074/SCSL-03-01-I-75.pdf>.
- Wyrok SSSL *Trial Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/1283/SCSL-03-01-T-1283.pdf>.
- Wyrok SSSL *Sentencing Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/1285/SCSL-03-01-T-1285.pdf>.
- Wyrok SSSL *Appeal Judgement* w sprawie *Prosecutor v. Taylor*, <http://www.rscsl.org/Documents/Decisions/Taylor/Appeal/1389/SCSL-03-01-A-1389.pdf>.

Źródła internetowe

- Eleventh and Final Report of the President of the Special Court for Sierra Leone*, grudzień 2013, <http://www.rscsl.org/Documents/AnRpt11.pdf>.
- List Sekretarza Generalnego ONZ do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 6 marca 2002 roku — Raport Misji Planistycznej w sprawie ustanowienia Sądu Specjalnego dla Sierra Leone, U.N. Doc. S/2002/246, <https://daccess-ods.un.org/tmp/8567609.7869873.html>.
- Informacja prasowa ONZ z dnia 20 marca 2002 roku, *War crimes court for Sierra Leone gets Security Council go-ahead, UN official says*, <https://news.un.org/en/story/2002/03/30412-war-crimes-court-sierra-leone-gets-security-council-go-ahead-un-official-says>.
- Informacja prasowa ONZ z dnia 11 marca 2003, *UN-backed special court for Sierra Leone indicts seven*, <https://news.un.org/en/story/2003/03/61602-un-backed-special-court-sierra-leone-indicts-seven>.

Informacja prasowa ONZ z dnia 11 maja 2004, *War crimes trials of three Sierra Leonean leaders to start 3 June*, <https://news.un.org/en/story/2004/05/103222-war-crimes-trials-three-sierra-leonean-leaders-start-3-june>.

Report of the Secretary-General on the establishment of a Special Court for Sierra Leone, S/2000/915, 2000, <https://digitallibrary.un.org/record/424039>.

Transkrypcje przesłuchań przed Izbą Procesową II SSSL z dni 03.04.2006, 14.07.2009, 05.08.2010, 09.08.2010, http://www.rscsl.org/Taylor_Transcripts.html.

Wallner M., 2006: *Sierra Leone jako przykład „upadającego państwa”*, Portal Spraw Zagranicznych, <https://www.psz.pl/124-polityka/michal-wallner-sierra-leone-jako-przyklad-upadajacego-panstwa>.

Tomasz Żelezik

ORCID: 0000-0003-0537-5023

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.8>

Zeznania świadka na piśmie w świetle zasady bezpośredniości i zasady swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym

JEL Classification: K4

Słowa kluczowe: zeznania świadka na piśmie, zasada bezpośredniości, zasada swobodnej oceny dowodów

Keywords: written witness testimony, principle of immediacy, principle of free appraisal of evidence

Abstrakt: W artykule przedstawiono możliwość złożenia zeznania przez świadka na piśmie, która została poszerzona nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 2019 roku. Możliwość ta konfrontowana jest z zasadą bezpośredniości i zasadą swobodnej oceny dowodów, rządzącymi postępowaniem cywilnym. Ten sposób składania zeznań znacząco różni się od tradycyjnej ustnej formy zeznań, gdyż sąd nie wchodzi w bezpośrednią interakcję ze świadkiem, co powoduje, że inne są ilość i rodzaj informacji uzyskanych w procesie. W artykule został poddany analizie charakter oceny dowodów przez sąd wynikający z odmiennej formy zeznań świadków. Zaproponowane zostały również przesłanki dopuszczalności wykorzystania przez sąd pisemnej formy zeznań świadka tak, aby nie naruszać zasad postępowania cywilnego i praw stron.

Written witness testimony in light of the principle of immediacy and the principle of free appraisal of evidence in civil proceedings

Abstract: The article presents the possibility of submitting written witness statements that was extended by the amendment to the Polish Code of Civil Procedure in 2019. This possibility is confronted with the principle of immediacy and principle of free appraisal of evidence which govern civil proceedings. This type of testimony differs significantly from the traditional oral form testimony in that the court does not interact directly with the witness, leading to differences in the amount and type of information obtained in the process. The article analyzes the nature of the appraisal of evidence resulting from a different form of witness testimony. Premises for the admissibility of the use by the court of the written form of witness's statement by the court in order not to violate the principles of civil procedure and the rights of the parties are then proposed.

Wprowadzenie

W ramach obszernej nowelizacji procedury cywilnej¹, która weszła w życie dnia 7 listopada 2019 roku, do kodeksu postępowania cywilnego² (dalej: k.p.c.) wprowadzono uregulowaną w art. 271¹ instytucję składania przez świadka zeznań na piśmie. Nie jest ona w istocie czymś zupełnie nowym w polskiej procedurze cywilnej, bowiem już w 2008 roku, w konsekwencji implementacji do prawa polskiego wymogów wynikających z rozporządzenia (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 roku ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń³, do k.p.c. został wprowadzony art. 505²⁵ § 1 k.p.c. dopuszczający, o ile sąd tak postanowi, składanie przez świadka zeznań na piśmie w europejskim postępowaniu w sprawach drobnych roszczeń. Co więcej, dotychczas pisemne zeznania możliwe były również w przypadku składania zeznań przez świadków niemych i głuchych na podstawie art. 271 § 2 k.p.c.

Wprowadzenie art. 271¹ k.p.c. rozszerzyło możliwość stosowania pisemnej formy zeznań świadków zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym⁴, zaś art. 525²⁵ § 1 k.p.c. został uchylony. Przepis art. 271¹ k.p.c. nie zawiera jednak żadnych szczegółowych zasad stosowania tej instytucji, w szczególności nie określa trybu odbierania takich zeznań od świadków oraz stawianych im wymogów. Zostało to pozostawione do wypracowania praktyce z uwagi na to, że po kilku latach stosowania tej instytucji miały wykształcić się wymogi uznania zeznań złożonych na piśmie za wartościowy dowód⁵. W myśl uzasadnienia do projektu ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego z 2019 roku ideą stojącą za rozszerzeniem instytucji zeznań świadka na piśmie na całe postępowanie cywilne jest możliwość znacznego przyspieszenia w ten sposób wydania rozstrzygnięcia w sprawie oraz oszczędzenia stronom kosztów, a sądowni — pracy⁶.

W początkowym okresie obowiązywania tego przepisu sądy podchodziły z pewną rezerwą do tej nowej możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, faktycznie traktując ten nowy instrument jako komplementarny w sto-

¹ Ustawa z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469).

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805).

³ Art. 9 ust. 1 rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 861/2007 z 11 lipca 2007 roku ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń (Dz.Urz. UE L 199 s. 1 ze zm.).

⁴ K. Flaga-Gieruszyńska, *Osobowe środki dowodowe w zmianie Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembrzuski, Warszawa 2021, s. 245–246.

⁵ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3137, s. 59; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf> (dostęp: 09.04.2022).

⁶ *Ibidem*.

sunku do dotychczasowego modelu słuchania świadka bezpośrednio przez sąd orzekający, względnie przez sąd wezwany w ramach pomocy prawnej. Sytuacja zmieniła się w sposób istotny w związku z wystąpieniem w 2020 roku zagrożenia epidemicznego spowodowanego koronawirusem SARS-CoV-2 oraz związanymi z tym praktycznymi utrudnieniami i ograniczeniami w funkcjonowaniu sądów. Podejmując działania zmierzające do kontynuowania działalności orzeczniczej w warunkach zagrożenia epidemicznego, mając na uwadze ograniczenie bezpośrednich kontaktów stron postępowań, pełnomocników, świadków i pracowników sądów, w warunkach niedostatecznej informatyzacji, sądy coraz częściej zaczynały korzystać z możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka w formie zeznań na piśmie w trybie nowo wprowadzonego przepisu art. 271¹ k.p.c.

Co istotne, instytucja składania przez świadka zeznań na piśmie była po raz pierwszy stosowana na tak szeroką skalę. Pomimo wcześniejszego istnienia regulacji art. 505²⁵ § 1 k.p.c. brak było wykształconych praktyk i doświadczeń związanych ze stosowaniem wskazanego instrumentu. Przepis ten dotyczył jedynie europejskiego postępowania w sprawie drobnych roszczeń i w praktyce nie był często stosowany, lecz traktowany jako niezbyt istotny wyjątek⁷. Stąd też regulacja ta nie doprowadziła do wykształcenia praktyk sądowych związanych z odbieraniem od świadków zeznań na piśmie. Podobne uwagi należy odnieść również do składania zeznań na piśmie przez osoby nieme i głuche na podstawie art. 271 § 2 k.p.c., która to metoda też nie znalazła szerokiego zastosowania. Z tych też względów omawiana problematyka jest zagadnieniem stosunkowo nowym w praktyce wymiaru sprawiedliwości i wobec braku regulacji prawnych wymaga szerszego omówienia. W odniesieniu do zeznań świadka składanych na piśmie największe kontrowersje wywołuje sposób realizacji zasady bezpośredniości w postępowaniu, w którym stosowana jest ta instytucja, a także sposób przeprowadzenia oceny dowodu, który nie powstał w całości pod kontrolą sądu. Ze względu na lakoniczność art. 271¹ k.p.c. nie jest również przesądzone, wypełnieniem jakich przesłanek uwarunkowane jest pisemne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków.

1. Zeznania świadka na piśmie a zasada bezpośredniości postępowania cywilnego

Podstawowymi zasadami rządzącymi procesem w postępowaniu cywilnym są zasada bezpośredniości i zasada ustności postępowania. Wspomniana zasada bezpośredniości nie została wprost wyrażona w przepisach k.p.c., lecz wynika z całości kształtu uregulowań tej ustawy⁸ i dotyczy reguł zapoznania się sądu z materiałem

⁷ M. Dziurda, *Dowód z zeznań świadka na piśmie*, „Palestra” 2019, nr 11–12, s. 103.

⁸ J. Misztal-Konecka, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2. *Komentarz. Art. 205¹–424¹²*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 184.

procesowym⁹. Przesądza ona o tym, że sąd orzekający powinien zapoznać się z żądaniami i twierdzeniami uczestników postępowania oraz z dowodami w taki sposób, aby pomiędzy sądem a faktami znajdowało się jak najmniej ogniw pośrednich¹⁰, zaś sędzia orzekający w sprawie powinien osobiście prowadzić postępowanie, w tym przede wszystkim przeprowadzić dowody¹¹. Zasada ta ułatwia sądowi, dzięki wrażeniom uzyskanym w toku postępowania dowodowego, ocenę wiarygodności i mocy dowodów¹². Istotnym elementem składającym się na realizację zasady bezpośredniości, wynikającym z art. 235 § 1 k.p.c., jest regulacja, że postępowanie dowodowe co do zasady ma odbywać się przed sądem orzekającym. *Ratio legis* art. 235 § 1 k.p.c. jest to, że

wyłącznie bezpośredni kontakt sądu orzekającego z podmiotami biorącymi udział w postępowaniu oraz rzeczowymi środkami dowodowymi zapewnia temu sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. W tym sensie art. 235 § 1 k.p.c. uwiarygadnia swobodną ocenę dowodów, określoną w art. 233 § 1 k.p.c. Relacja ta jest ważna, gdyż ocena wiarygodności i mocy dowodów, wprawdzie odbywa się na podstawie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego, jednak sąd dokonuje jej według własnego przekonania. W rezultacie swoboda ta musi zostać obwarowana gwarancjami wynikającymi z zachowania bezpośredniego kontaktu sądu ze źródłami dowodowymi (szczególnie osobowymi)¹³.

Co więcej, istotnym wyrazem zasady bezpośredniości jest wynikający z treści art. 323 k.p.c. obowiązek wydania wyroku tylko przez sąd w składzie, przed którym odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku.

Należy przy tym wskazać, że zasada bezpośredniości nie ma charakteru bezwzględnego, ponieważ zarówno w kodeksie postępowania cywilnego, jak i w doktrynie przewidziane są od niej wyjątki. Jako jeden z przykładów odstępstwa od tej zasady można podać przepis art. 235 § 1 zd. 2 k.p.c., na mocy którego sąd może zlecić przeprowadzenie określonego dowodu, w tym dowodu z zeznań świadka, wyznaczonemu sędziemu lub sądowi wezwanemu.

Z zasadą bezpośredniości wprost powiązana jest zasada ustności, sformułowana w art. 210 § 1 k.p.c., który wskazuje na formę, w jakiej powinny być dokonywane czynności procesowe w postępowaniu cywilnym. Do najpełniejszej realizacji tej zasady dochodzi na rozprawie, gdyż polega ona na ustnym przedstawieniu żądań, wniosków i twierdzeń poszczególnych uczestników postępowania oraz na ustnym wzajemnym ustosunkowaniu się uczestników do zgłoszonych żądań,

⁹ K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 527.

¹⁰ M. Krakowiak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1A. *Komentarz. Art. 1–424*¹², red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, s. 822.

¹¹ K. Ziemianin, *Pisemne zeznania świadka*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki *et al.*, Warszawa 2021, s. 442.

¹² M. Krakowiak, *op. cit.*; J. Misztal-Konecka, *op. cit.*

¹³ Wyrok SA w Łodzi z dnia 5 maja 2017 roku, sygn. I ACa 1427/16, Legalis; J. Misztal-Konecka, *op. cit.*

wniosków i twierdzeń oraz przeprowadzonych dowodów (art. 210 § 1 i 2 k.p.c.)¹⁴. W najszerszym kształcie zasada ustności występuje w procesie.

Wprowadzony do k.p.c. przepis art. 271¹ k.p.c., ustanawiający jako powszechny instrument (jeżeli sąd tak postanowi) możliwość składania przez świadków zeznań na piśmie, stanowi istotne odstępstwo od zasad bezpośredniości i ustności. Ocena ta wynika przede wszystkim z braku osobistej styczności składu orzekającego ze świadkiem składającym zeznania.

W doktrynie prezentowane jest stanowisko, że forma przeprowadzenia dowodu nie wpływa na zmianę liczby ogniw pomiędzy sądem a ustalonym stanem faktycznym, co nie powoduje różnicy w zastosowaniu zasady bezpośredniości pomiędzy zeznaniami świadka składanymi w formie pisemnej a tymi składanymi ustnie¹⁵. Z tym poglądem nie można się zgodzić. Istotnie, w przypadku składania zeznań pisemnie pomiędzy myślami wyrażanymi przez świadka a sądem występuje tyle samo ogniw pośrednich, co w przypadku ustnej wypowiedzi, zaś różnica polega na nośniku tych informacji, którym jest zapis słowny albo mowa ludzka. Nie pozostaje to jednak bez wpływu na realizację zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym. W postępowaniu cywilnym zwiększenie liczby ogniw przekazu treści dowodowej między badanym faktem a organem procesowym przeprowadzającym dowód zwiększa prawdopodobieństwo zniekształcenia tego przekazu, z tego zaś wynika wskazanie, że w celu uzyskania możliwie wiernego obrazu badanego zjawiska należy sięgać do źródeł najbliższych badanemu zjawisku i unikać pośredników zbędnych przy przekazywaniu tego obrazu¹⁶. Zagrożeniem, które wiąże się ze wzrostem liczby ogniw pomiędzy sądem a badanym faktem, jest możliwość zniekształcenia przekazu o tym fakcie, czego prawdopodobieństwo w takiej sytuacji rośnie. Podobnie jest w przypadku stosowania pisemnej formy zeznań świadków. Treść zawartego w nich przekazu jest bowiem znacząco uboższa niż w zeznaniach ustnych. Wiąże się to z faktem, że zeznania świadka stanowią „dowód częściowo kombinowany o złożonej strukturze pojęciowo-zmysłowej”¹⁷ i w związku z tym zeznania pisemne nie pozwalają na ocenę tego, w jaki sposób świadek zeznaje, obok tego, co zeznaje, gdyż sąd nie może poczynić obserwacji w tym zakresie. Stąd też zasadnie podnosi się, że „bezpośrednie

¹⁴ W. Broniewicz, A. Marciniak, I. Kunicki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020, s. 83.

¹⁵ M. Homenda, *Pisemne zeznania świadka według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 r. Uwagi w świetle zasad postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2019, nr 3, s. 368–369.

¹⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 329 za M. Skibińską, która adaptuje do postępowania cywilnego uwagi sformułowane na gruncie postępowania karnego: M. Skibińska, *Zasady postępowania cywilnego a postępowanie dowodowe*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 689.

¹⁷ Ł. Błaszczak, *Dowód z zeznań świadków*, [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2015, s. 562.

przesłuchanie świadka na rozprawie umożliwia wyrobienie sobie poglądu przez sędziego, zadawanie pytań przez strony stanowi zaś czystą postać kontrydiktoryjności, emanację równości stron, bezpośredniości¹⁸. Na tej podstawie można stwierdzić, że omawiane rozwiązanie, dopuszczające możliwość składania przez świadków zeznań na piśmie, stanowi wyjątek od zasady bezpośredniości¹⁹, co należy ocenić krytycznie zwłaszcza w kontekście znacznego rozpowszechnienia tej formy zeznań, gdyż nie sprzyja to rzetelnemu ustaleniu prawdy w postępowaniu.

2. Ocena dowodu z zeznań świadka składanych na piśmie

Zeznania świadka składane na piśmie, jak każdy dowód w postępowaniu cywilnym, podlegają ocenie sądu. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wskutek przeprowadzenia oceny dowodów dokonywane są przez sąd ustalenia faktów, będące następnie podstawą orzeczenia wydawanego przez sąd. W myśl dominującego poglądu doktryny ocena dowodów ma charakter następczy i jest dokonywana już po zebraniu materiału dowodowego. Sąd powinien w pierwszej kolejności oddzielić dowody uznane za wiarygodne, na których chce oprzeć swoje rozstrzygnięcie, od dowodów, którym odmawia wiarygodności. W dalszej kolejności sąd powinien ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów, to jest przypisać stopień, w jakim dany dowód wpłynął na dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych²⁰. Niezależnie od tego w doktrynie wypracowane zostały kryteria, którymi powinien kierować się sąd przy dokonywaniu oceny dowodów, zarówno o charakterze ogólnym, jak i o większym poziomie szczegółowości, odnoszone do poszczególnych dowodów. Obszerne rozważania w tym zakresie dotyczą oceny wiarygodności zeznań świadka. W stosunku do tej oceny formułowanych jest szereg szczegółowych kryteriów²¹. W tym zakresie analizy wymaga również specyfika zeznań świadka składanych na piśmie, która ma swoje przełożenie także na sposób, w jaki sąd powinien dokonywać oceny wiarygodności tych zeznań.

Pomiędzy zeznaniami składanymi w formie tradycyjnej, czyli ustnej, a tymi składanymi przez świadka na piśmie występują daleko idące różnice. Odmienności te wynikają przede wszystkim ze sposobu, w jaki sąd wchodzi w styczność ze świadkiem oraz składanymi przez niego zeznaniami. W przypadku ustnych zeznań dochodzi do bezpośredniego kontaktu składu orzekającego ze świadkiem, natomiast w przypadku zeznań pisemnych sąd ma do dyspozycji jedynie spisana

¹⁸ M.M. Cieśliński, *Dowód z zeznań świadka — nowe wyzwanie dla fachowych pełnomocników*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego...*, s. 54.

¹⁹ M. Skibińska, *op. cit.*, s. 704; tak też K. Górski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1. *Komentarz. Art. 1–505*³⁹, red. T. Szancilo, Warszawa 2019, s. 986.

²⁰ M. Skibińska, *op. cit.*, s. 724–725.

²¹ *Ibidem*, s. 734–736.

treść wypowiedzi przygotowaną przez świadka. Prowadzi to do poważnych różnic w treści komunikacji zachodzącej pomiędzy świadkiem a sądem i stronami postępowania. Komunikaty wysyłane przez człowieka składają się bowiem zarówno z elementów werbalnych, jak i niewerbalnych, przy czym znaczenia elementów niewerbalnych nie należy bagatelizować, ponieważ niosą one ze sobą znaczną część komunikatu kierowanego przez osobę go nadającą. Na elementy te składają się takie czynniki jak ton i modulacja głosu, tempo wypowiedzi, gestykulacja, mimika, reakcje fizjologiczne czy postawa ciała²². Czynniki te pozostają w ścisłym związku z komunikatem przekazywanym za pomocą słów. Sygnały przekazywane w sposób niewerbalny mogą pokrywać się z sygnałami werbalnymi, niemniej taka zależność nie musi zachodzić w każdym wypadku. Przykładowo istotne z punktu widzenia prawdziwości zeznań świadka może być to, w jaki sposób reaguje on na zadawane mu pytania, czy ulega zdenerwowaniu bądź też jak długo zastanawia się nad udzieleniem odpowiedzi. To z kolei pozwala na skuteczniejszą ocenę prawdziwości zeznań składanych przez świadka.

Co więcej, atutem komunikacji bezpośredniej jest również możliwość właściwego ukierunkowania toku przesłuchania świadka w zależności od podawanych przez niego twierdzeń, które mogą zostać ujawnione dopiero w toku składania przez niego zeznań. Świadek zeznający na piśmie wraz z wezwaniem do złożenia zeznań otrzymuje jednocześnie wszystkie pytania od sądu i wszystkich stron postępowania, na które ma złożyć zeznania. W praktyce więc nie jest możliwe zastosowanie krzyżowych pytań weryfikujących prawdomówność świadka lub sprowokowania świadka do rozwinięcia jakiegoś wątku, by w konsekwencji na tej bazie zadać świadkowi pytanie, którego świadek się nie spodziewa, i ocenić jego spontaniczną reakcję, a tym samym — wiarygodność zeznań²³. Istotna jest także możliwość dostosowania komunikatu kierowanego przez pytających do poziomu zrozumienia go przez świadka, jak również możliwość doprecyzowania wypowiedzi świadka tak, by były one zrozumiałe. Świadcami w postępowaniu przed sądem mogą być osoby o różnym poziomie intelektualnym, stopniu wykształcenia czy posługujące się różnymi odmianami języka (na przykład dialektami, regionalizmami). Stąd też

²² Na czynniki niewerbalne wskazuje też M. Skibińska, *ibidem*, s. 741; zob. też R. Dubowski, [w:] *Ocena skutków regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3137), s. 9.

²³ Na brak elementu zaskoczenia i spontanicznej reakcji świadka wskazują również M. Dziurda, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzowski, Warszawa 2020, s. 634; M. Skibińska, *Dowód z zeznań świadka w świetle projektu ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 8.01.2019 roku*, [w:] *Postępowanie cywilne — wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, red. G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski, Warszawa 2019, s. 127; K. Ziemiannin, *op. cit.*, s. 451–452; J. Mucha, *Pisemne zeznania świadka w kontekście dążenia sądu do ustalenia prawdy i postulatu szybkości postępowania cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 3, s. 89; M.M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 66.

w przypadku komunikacji odbywającej się w sposób bezpośredni, co ma miejsce w przypadku zeznań składanych ustnie, występuje możliwość dostosowania pytań sądu czy stron do osoby świadka na podstawie poczynionych obserwacji dotyczących poziomu zrozumienia przez niego tych pytań.

Z kolei w przypadku zeznań składanych przez świadka na piśmie wskazane elementy nie występują, gdyż sąd dysponuje jedynie sporządzonym przez świadka pismem zawierającym jego zeznania. Ocenie sądu mogą zatem podlegać wyłącznie elementy werbalne, to jest treść oraz styl zeznań²⁴. Niejako z założenia bezpośredni kontakt ze świadkiem jest wówczas wyłączony, co prowadzi do szeregu problemów dotyczących oceny wiarygodności tych zeznań.

W przypadku zeznań na piśmie strony są zobowiązane zawczasu przygotować pytania do świadka i z daleko idącej ostrożności procesowej, zdając sobie sprawę, że późniejsze uzupełniające przesłuchanie świadka będzie zależne wyłącznie od dyskrecjonalnej oceny sądu (art. 241 k.p.c.), przedstawiają kilkadziesiąt lub nawet kilkaset wielowariantowych pytań uwzględniających różnorakie warianty odpowiedzi świadka na pytania poprzednie. Wynika to również z chęci uniemożliwienia świadkowi sformułowania wypowiedzi nieprecyzyjnej poruszającej szereg wątków pobocznych, która nie zawiera zasadniczej odpowiedzi. Najczęściej musi to być cały szereg prostych jednoznacznych pytań, co i tak nie wyklucza wystąpienia odpowiedzi zdawkowych, wysoce lakonicznych. W żadnym stopniu zjawiska takie nie ułatwiają sądowi analizy zeznań, co więcej, konieczność odpowiadania na znaczną liczbę pytań stanowi również trudność dla samego świadka zobowiązanego do znacznego zaangażowania w trakcie sporu, którego nie jest stroną. Są to skutki wysoce niekorzystne dla sprawności przebiegu postępowania, co jest tym bardziej niepokojące, że omawiany przepis miał na celu przyspieszenie postępowania.

Innym problemem jest również ocena samodzielności udzielania przez świadka odpowiedzi na zadane mu pytania, co wiąże się z oceną, czy składane zeznania są prawdziwe. W przypadku zeznań składanych pisemnie sąd nie jest w stanie kontrolować zachowania świadka w trakcie odpowiadania na zadane mu pytania. Uwaga ta przede wszystkim dotyczy kontaktowania się świadków między sobą, jak również ze stroną postępowania. W praktyce, zwłaszcza w kontekście przepisu art. 242¹ k.p.c., który wprost nakłada na stronę wnioskującą o przesłuchanie świadka obowiązek dołożenia starań, aby świadek uczynił zadość temu wezwaniu, istnieje daleko idące ryzyko, że wskutek takich zachowań wartość dowodowa tak złożonych zeznań będzie znikoma. Nierzadko nie sposób bowiem zweryfikować, czy zeznania zostały sporządzone przez świadka w sposób samodzielny, czy też korzystał on z pomocy innych osób, w szczególności zaś pełnomocnika procesowego strony. Sąd nie dysponuje bowiem mechanizmem odpowiednim do tego celu²⁵.

²⁴ K. Ziemianin, *op. cit.*, s. 452.

²⁵ M. Dziurda, *Dowód z zeznań...*, s. 105; *idem*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Zembruski, s. 634; J. Mucha, *op. cit.*, s. 88; M. Klonowski, *Kierunki zmian postępowania cywil-*

Istotnym zagadnieniem jest także zakres informacji, które świadek jest zobowiązany zamieścić w swoich zeznaniach, zwłaszcza w kontekście treści składanego przyrzeczenia. Ustawodawca nie przesądził bowiem, czy świadek ma zeznać tylko to, co pamięta w danej chwili pisania zeznań, czy może posiłkować się notatkami, treścią e-maili, rejestrem połączeń telefonicznych itp. Niejednokrotnie świadek będzie wiedział, że dysponuje informacjami, których wprost nie pamięta, ale ma je gdzieś zapisane, więc w tym kontekście powstaje wątpliwość, czy ma on te dane odszukać i zawrzeć w swoim zeznaniu, czy też ma pisać tylko to, co aktualnie pamięta bez posiłkowania się notatkami. Wskutek tego w odniesieniu do zeznań pisemnych powstaje znacząca różnica wobec zeznań ustnych składanych przed sądem — dotychczas akcentowano, że świadek nie może odczytywać wcześniej spisanych zeznań ani posługiwać się pisemnymi notatkami sporządzonymi przez inne osoby, zaś korzystanie z własnych notatek dopuszczalne było jedynie za zgodą sądu²⁶. Należałoby przyjąć, że pogląd ten powinien zachować swoją aktualność także w stosunku do zeznań w formie pisemnej²⁷, jednak realnie oceniając rzeczywistość, takie podejście byłoby wysoce iluzoryczne. Wobec tego, oceniając dowód z zeznań świadka złożony w formie pisemnej, sąd powinien mieć na uwadze to, że podane w zeznaniach informacje mogą w istocie pochodzić z różnego rodzaju dokumentów i notatek będących w posiadaniu świadka, choć sąd nie dysponuje narzędziami pozwalającymi to zweryfikować.

Niejednokrotnie sprawdzenie przez sąd, w jaki sposób świadek sporządził swoje zeznania, nie będzie możliwe na podstawie samego zapisu odpowiedzi na zadane pytania. Oczywiście to do sądu należy decyzja o tym, w jakiej formie świadek będzie składał zeznania — ustnie czy na piśmie lub ewentualnie zdalnie z zastosowaniem urządzeń do porozumiewania się na odległość — jak również o tym, czy dopuszcza dowód z przesłuchania tego świadka i jakie pytania do niego ostatecznie trafiają. Nie eliminuje to jednak poważnej wątpliwości co do praktycznego sensu korzystania z pisemnej formy zeznań świadka, skoro z formą tą wiąże się tak daleko idące trudności i wątpliwości co do wiarygodności takich zeznań, które to wątpliwości nie występują w przypadku zeznań składanych ustnie.

Ze wskazanych względów wiarygodność zeznań złożonych w formie pisemnej jest niewielka²⁸. Wprawdzie ocena dowodu przeprowadzana jest w sposób

nego w projekcie Ministra Sprawiedliwości ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 27.11.2017 roku — podstawowe założenia, przegląd proponowanych rozwiązań oraz ich ocena, „Polski Proces Cywilny” 2018, nr 2, s. 196; A. Cudak, *op. cit.*, s. 345; M.M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 65; R. Dubowski, *op. cit.*, s. 9.

²⁶ A. Cudak, *op. cit.*, s. 342.

²⁷ Por. M.M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 66–67.

²⁸ M. Sieńko, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477^{1/6}*, red. M. Małowska, Warszawa 2021, s. 955; K. Knoppek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1. Artykuły 1-366*, red. K. Knoppek, Warszawa 2021, s. 1217; odmiennie M. Homenda, który twierdzi, że „nie można apriorycznie oceniać pisemnych zeznań świadka jako mniej wiarygod-

następczy, niemniej jednak wskazane czynniki sprawiają, że sąd nie ma środków pozwalających na zweryfikowanie wiarygodności zeznań pisemnych. Ocena tych zeznań przez sąd będzie zatem dalece utrudniona. Co więcej, w konsekwencji tego niemożność dokonania prawidłowej oceny dowodu z zeznań świadka na piśmie może mieć negatywne przełożenie także na ocenę innych dowodów w sprawie, jak również na zachowanie zasady swobodnej oceny dowodów²⁹.

3. Przesłanki stosowania pisemnej formy zeznań świadka

W świetle przedstawionych zastrzeżeń dotyczących wiarygodności zeznań pisemnych wątpliwe wydają się przesłanki, od których spełnienia zależy przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na piśmie, a nie w tradycyjnej formie ustnej. Odpowiedzi na to pytanie nie daje art. 271¹ k.p.c., gdyż stanowi on jedynie, że świadek składa zeznania na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi. Z brzmienia tego przepisu można wnioskować, że decyzję w tym względzie podejmuje samodzielnie sąd, nie jest wymagany od strony żaden wniosek o przeprowadzenie zeznań świadka w tej formie, a ewentualne wnioski stron pozostają dla sądu niewiążące³⁰. Nie zostały przewidziane również żadne ograniczenia w stosunku do możliwości przeprowadzania dowodu z zeznań świadka na piśmie w zależności od rodzaju sprawy, w której przeprowadzane jest postępowanie dowodowe, przymiotu świadków ani okoliczności³¹. Kodeks nie stanowi w tym przepisie, że omawiana instytucja ma charakter subsydiarny w stosunku do zeznań w formie ustnej. Niemniej jednak względem zeznań składanych na piśmie wysuwane są poważne zastrzeżenia dotyczące ich mocy dowodowej i wiarygodności oraz podnoszone jest, że taka forma zeznań stanowi istotne odstępstwo od zasady bezpośredniości³². Wyznaczenia wymagają zatem granice kompetencji sądu do żądania złożenia zeznań na piśmie³³. Stąd też należy przychylić się do stanowiska, że z instytucji uregulowanej w art. 271¹ k.p.c. należy korzystać w ograniczonym zakresie, gdy można zakładać, że złożenie zeznań w formie pisemnej nie będzie miało wpływu na ocenę wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka³⁴. Uwzględnienia

nych lub mających mniejszą moc dowodową”, M. Homenda, *op. cit.*, s. 374, podobnie B. Karolczyk, [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów*, red. B. Karolczyk, Warszawa 2020, s. 302, który twierdzi, że „nie ma podstawy do tego, aby *a limine* odmówić mocy dowodowej lub wiarygodności pisemnym zeznaniom świadka, w których przygotowanie był zaangażowany pełnomocnik”.

²⁹ M. Skibińska, *Dowód z zeznań świadka...*, s. 127.

³⁰ M. Dziurda, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Zembrzusi, s. 642; P. Dzienis, *Pisemna forma dowodu z zeznań świadka w świetle wykładni art. 271¹ k.p.c. i jej zastosowanie nie tylko w czasie stanu epidemii*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 4, s. 694.

³¹ P. Dzienis, *op. cit.*, s. 694.

³² K. Górski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Szanciło, s. 986.

³³ *Ibidem*.

³⁴ M. Dziurda, *Dowód z zeznań...*, s. 110; odmiennie B. Karolczyk, *op. cit.*, s. 299.

wymagają również doświadczenia nabyte w trakcie pandemii wirusa SARS-CoV-2, w związku z którą zalecane było powstrzymanie się od bezpośrednich kontaktów międzyludzkich w celu zmniejszenia ryzyka zakażenia i ograniczenia zasięgu epidemii. Pomimo to sądy były zobligowane w dalszym ciągu do orzekania i nierzadko z uwagi na braki w infrastrukturze technicznej, umożliwiającej przeprowadzenie posiedzeń w sposób zdalny, decydowały o odebraniu zeznań od świadków w formie pisemnej. Należy ocenić, że wprowadzenie stanu epidemii jest uzasadnieniem dla korzystania przez sąd z omawianej instytucji, jeżeli bez jej wykorzystania przeprowadzenie postępowania byłoby wówczas niemożliwe lub dalece utrudnione. Dlatego nie można wyprowadzać z tego wniosku, że wystąpienie tego stanu jest wyłączną przesłanką dla upoważnienia sądu do skorzystania z pisemnej formy zeznań świadka. Sąd powinien bowiem uwzględnić całokształt zasad postępowania dowodowego. Przykładowo zatem za nieuzasadnione należy uznać skorzystanie z możliwości odebrania od świadka zeznań w formie pisemnej, gdy istnieje realna możliwość przesłuchania go w ramach osobistego stawienia przed sądem bądź też za pośrednictwem środków komunikacji zdalnej. Sąd powinien kierować się regułą, że podstawową formą zeznań świadka są zeznania ustne, z kolei zeznania pisemne powinny mieć charakter wyjątkowy³⁵. Zeznania pisemne mogą zostać odebrane od świadków, którzy nie mogą stawić się przed sądem, zaś przesłuchanie przez sąd wezwany lub sędziego wyznaczonego bardzo opóźniłoby bieg postępowania, prowadziłyby do wzrostu kosztów czy też stanowiłyby dla świadka nadmierną uciążliwość³⁶. Do tego należy dodać, że przy podjęciu decyzji o wykorzystaniu formy pisemnej do odebrania zeznań od świadka sąd powinien zważyć, jak dalece doprowadzi to do naruszenia zasady bezpośredniości postępowania i na ile utrudni to właściwą ocenę tych zeznań. Sąd powinien mieć w tym zakresie na uwadze również konstytucyjny i konwencyjny standard prawa do sądu, który nie powinien podlegać uszczupleniu w wyniku stosowania pisemnej formy zeznań świadka. W obliczu wad związanych z wiarygodnością zeznań składanych na piśmie i samodzielności ich sporządzenia wyrażane są postulaty, by formę tę stosować głównie w celu sprawdzenia, czy świadek dysponuje informacjami przydatnymi dla sprawy i w związku z tym czy jego przesłuchanie na rozprawie jest uzasadnione³⁷. Z kolei świadkowie, których zeznania są bardzo istotne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, powinni być co do zasady przesłuchiwanii ustnie³⁸.

³⁵ K. Knoppek, *op. cit.*, s. 1218; A. Cudak, *op. cit.*, s. 345; K. Flaga-Gieruszyńska, *Osobowe środki...*, s. 246.

³⁶ K. Knoppek, *op. cit.*, s. 1218.

³⁷ M. Sieńko, *op. cit.*, s. 955.

³⁸ A. Cudak, *op. cit.*, s. 345.

4. Gwarancje ochrony praw stron postępowania

Wskutek zastosowania pisemnej formy zeznań świadka nie może również zostać naruszona zasada kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, dająca stronom możliwość czynnego kształtowania jego przebiegu. Tym bardziej niezadawalające jest to, że art. 271¹ k.p.c. jest niezwykle lakoniczny i nie przewiduje w tym zakresie żadnych regulacji. Stąd też wypracowania wymagają metody takiego przeprowadzenia omawianego dowodu, aby stronom nie została w ten sposób odebrana możliwość uczestnictwa w postępowaniu. Brak jest bowiem gwarancji uprawnień strony przeciwnej do tej, która zgłosiła świadka i zazwyczaj ma z nim kontakt poza sądem³⁹.

W pierwszej kolejności wśród środków służących osiągnięciu tego celu należy wskazać możliwość zadawania pytań przez strony⁴⁰. Zazwyczaj pytania te będą sformułowane w sposób szczegółowy, wręcz drobiazgowy⁴¹, aby uniemożliwić świadkowi udzielenie odpowiedzi wymijającej. Wynika to z tego, że przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka w formie pisemnej powinno zostać poprzedzone umożliwieniem złożenia przez stronę pytań do świadka. Pytania te podlegają kontroli sądu w trybie art. 155 k.p.c.

Dalszym problemem w ramach składania przez świadka zeznań na piśmie jest sposób zapoznania stron ze złożonymi wypowiedziami świadka. W tym zakresie w literaturze pojawiają się różne koncepcje. Z jednej strony wskazuje się, że strony powinny zapoznać się z zeznaniami we własnym zakresie w aktach, zaś sąd powinien poinformować je o fakcie złożenia zeznań pisemnie, najlepiej przed rozprawą, aby strony mogły zapoznać się z wynikami tego dowodu, przygotować swoje stanowisko procesowe i przedstawić je na rozprawie⁴². Z drugiej strony wskazuje się, że zeznania mogą zostać odczytane podczas rozprawy lub ich odpis może zostać doręczony stronom⁴³. Wydaje się, że z perspektywy ochrony możliwości zapewnienia stronom udziału w toczącym się postępowaniu najwłaściwsze jest odczytanie zeznań świadka na rozprawie lub ich doręczenie. Niejednokrotnie strona może zamieszkiwać w miejscu znacznie oddalonym od sądu i wówczas każdorazowe zapoznanie się z zeznaniami złożonymi przez świadków, zamieszczonymi w aktach sprawy stanowiłoby dla strony znaczące utrudnienie, zwłaszcza że wybór pisemnej formy zeznań zależy wyłącznie od decyzji sądu. Oczywiście doręczenie odpisów pisemnych zeznań świadka będzie stanowić dla sądu znaczny ciężar organizacyjny, lecz strony nie mogą ponosić negatywnych konsekwencji decyzji sądu, na którą nie mają realnego wpływu.

³⁹ M.M. Cieśliński, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁰ K. Górski, *op. cit.*, s. 987; M. Homenda, *op. cit.*, s. 371.

⁴¹ Zob. K. Knoppek, *op. cit.*, s. 1218.

⁴² K. Górski, *op. cit.*, s. 988.

⁴³ M. Sieńko, *op. cit.*, s. 954.

W kontekście zarzutów stawianych pisemnej formie zeznań świadka istotne znaczenie ma również to, że sąd może zarządzić powtórzenie lub uzupełnienie postępowania dowodowego na podstawie art. 241 k.p.c. W szczególności dotyczy to przypadku, gdy sąd uznaje zeznania świadka za mało wiarygodne — wówczas może, a nawet powinien powtórzyć ten dowód ustnie⁴⁴. Co jednak istotne, wniosek strony o ustne powtórzenie zeznań świadka złożonych pierwotnie na piśmie nie jest dla sądu wiążący⁴⁵. Dwukrotne przesłuchanie świadka — po raz pierwszy w formie pisemnej, a następnie w formie ustnej — stosowane jest w postępowaniach arbitrażowych, co w praktyce przynosi pozytywne rezultaty pozwalające na wyselekcjonowanie świadków posiadających istotne dla sprawy informacje oraz na większe przygotowanie stron do przesłuchania świadka w formie ustnej⁴⁶. Istnieje zatem ryzyko naruszenia praw stron postępowania z uwagi na to, że sąd nie miał możliwości kontrolowania zachowań świadka w czasie składania odpowiedzi na zadane mu pytania. Stąd też krytycznie należy ocenić brak związania sądu wnioskiem strony o ustne przesłuchanie świadka. Możliwe jest również konfrontowanie świadków, których zeznania przeczą sobie wzajemnie, na podstawie art. 272 k.p.c.⁴⁷

Podsumowanie

Wprowadzona do kodeksu postępowania cywilnego instytucja zeznań świadka na piśmie zasługuje w wielu punktach na ocenę krytyczną. Nie chodzi przy tym o samo stworzenie możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka w formie pisemnej, ponieważ nie można wykluczyć, że w konkretnym przypadku pozytywnie wpłynie ona na czas trwania postępowania, a jednocześnie nie naruszy zasad rządzących postępowaniem cywilnym. Negatywna ocena regulacji art. 271¹ k.p.c. wynika przede wszystkim z lakoniczności tego przepisu. Pisemne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka niejako z założenia ogranicza realizację zasady bezpośredniości, gdyż sąd nie wchodzi w osobistą styczność ze świadkiem, a komunikat przekazywany przez osobę składającą zeznania jest uboższy o elementy niewerbalne. W sposób nieuchronny wpływa to na sposób oceny takiego dowodu przez sąd, która jest w znacznym stopniu utrudniona. Wynika to w głównej mierze z tego, że sąd nie jest w stanie sprawdzić reakcji świadka na zadawane pytania, sposobu wypowiedzania się przez niego oraz samodzielności składanych zeznań. Powoduje to, że w wielu przypadkach takim zeznaniom zostanie odmówiona wiarygodność, a dowód ten będzie nieprzydatny dla postępowania. Krytyczna ocena omawianej regulacji wiąże się również

⁴⁴ M. Dziurda, *Dowód z zeznań...*, s. 110; M. Sieńko, *op. cit.*, s. 955; K. Górski, *op. cit.*, s. 988.

⁴⁵ M. Dziurda, *Dowód z zeznań...*, s. 110.

⁴⁶ *Idem*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, red. T. Zembruski, s. 635.

⁴⁷ *Idem*, *Dowód z zeznań...*, s. 109.

z brakiem określenia przez ustawodawcę przesłanek, od których wystąpienia uzależniona jest możliwość skorzystania przez sąd z instytucji zeznań świadka na piśmie. Wskutek tego instytucja ta może być w praktyce nadużywana, co może prowadzić do niekorzystnych skutków z punktu widzenia dochodzenia do prawdy w postępowaniu. Dlatego też istotne jest zachowywanie minimalnych standardów w ramach przeprowadzania tego dowodu, które pozwolą zmniejszyć zagrożenie dla rzetelności postępowania. Środki te jednak nie są wystarczające, by wyeliminować niebezpieczeństwa związane z nadmiernym stosowaniem zeznań świadka na piśmie. Stąd też należy postulować, by sądy korzystały z zeznań świadków na piśmie w sposób wstrzemięźliwy.

Bibliografia

Akty normatywne

- Rozporządzenie (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 861/2007 z 11 lipca 2007 roku ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń (Dz.Urz. UE L 199 s. 1 ze zm.).
 Ustawa z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 roku, poz. 1469).
 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 roku, poz. 1805).

Literatura i orzecznictwo

- Błaszczak Ł., *Dowód z zeznań świadków*, [w:] *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, Warszawa 2015.
 Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2020.
 Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971.
 Cieśliński M.M., *Dowód z zeznań świadka — nowe wyzwanie dla fachowych pełnomocników*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021.
 Dubowski R., [w:] *Ocena skutków regulacji zawartej w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3137).
 Dzienis P., *Pisemna forma dowodu z zeznań świadka w świetle wykładni art. 271¹ k.p.c. i jej zastosowanie nie tylko w czasie stanu epidemii*, „Polski Proces Cywilny” 2020, nr 4.
 Dziurda M., *Dowód z zeznań świadka na piśmie*, „Palestra” 2019, nr 11–12.
 Flaga-Gieruszyńska K., *Osobowe środki dowodowe w zmianie Kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Praktyka wobec nowelizacji postępowania cywilnego. Konsekwencje zmian*, red. M. Dziurda, T. Zembruski, Warszawa 2021.
 Flaga-Gieruszyńska K., Zieliński A., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019.
 Homenda M., *Pisemne zeznanie świadka według nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 4.07.2019 roku. Uwagi w świetle zasad postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2019, nr 3.
 Klonowski M., *Kierunki zmian postępowania cywilnego w projekcie Ministra Sprawiedliwości ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 27.11.2017 roku — podstawowe założenia, przegląd proponowanych rozwiązań oraz ich ocena*, „Polski Proces Cywilny” 2018, nr 2.

- Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1A. *Komentarz. Art. 1–424¹²*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020.
- Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2. *Komentarz. Art. 205¹–424¹²*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Artykuły 1–366*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Art. 1–477¹⁶*, red. M. Manowska, Warszawa 2021.
- Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, red. T. Zembrzowski, Warszawa 2020.
- Mucha J., *Pisemne zeznania świadka w kontekście dążenia sądu do ustalenia prawdy i postulatu szybkości postępowania cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 3.
- Postępowanie cywilne po nowelizacji. Komentarz dla pełnomocników procesowych i sędziów*, red. B. Karolczyk, Warszawa 2020.
- Skibińska M., *Dowód z zeznań świadka w świetle projektu ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 8.01.2019 roku*, [w:] *Postępowanie cywilne — wprowadzone i projektowane zmiany 2019*, red. G. Jędrejek, S. Kotas, F. Manikowski, Warszawa 2019.
- Skibińska M., *Zasady postępowania cywilnego a postępowanie dowodowe*, [w:] *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.
- Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Druk nr 3137; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/166CCC44490F3965C1258384003CD40A/%24File/3137-uzas.pdf>.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 5 maja 2017 roku, sygn. I ACa 1427/16, Legalis.
- Ziemiański K., *Pisemne zeznania świadka*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021.

Paweł Bury

ORCID: 0000-0002-4292-1225

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, OIRP we Wrocławiu

Rafał Kowalski

ORCID: 0000-0002-4707-5646

Kolegium Doktorskie Nauk Prawnych Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, OIRP we Wrocławiu

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.9>

Legitymacja procesowa małżonków występujących w postępowaniu cywilnym — studium przypadków. Część 1

JEL Classification: K41, K15

Słowa kluczowe: postępowanie cywilne, legitymacja procesowa, małżonkowie, wspólność ustawowa

Keywords: civil proceedings, legal standing, spouses, statutory joint property regime

Abstrakt: Niniejszy artykuł prezentuje zagadnienia związane z kwestią legitymacji procesowej małżonków w postępowaniu cywilnym. Omówieniu i analizie poddano poszczególne przypadki występowania małżonków w procesie. Sprawy takie nie tworzą bowiem jednolitej grupy, a w ich ramach mamy do czynienia z różnorodnymi sytuacjami procesowymi — będą tu mieściły się zarówno przypadki, w których legitymacja przysługuje każdemu z małżonków z osobna, jak i takie, w których występuje legitymacja łączna małżonków (oraz współuczestnictwo konieczne po ich stronie).

The legal standing of spouses appearing in civil proceedings: A case study (Part 1)

Abstract: This article presents issues related to the legal standing of spouses in civil proceedings. Individual cases of the presence of spouses in contentious proceedings were discussed and analyzed. Such cases do not form a homogeneous group and as such deal with various procedural situations, including cases where each spouse is entitled to a legal standing separately, as well as cases where there is a joint legal standing of the spouses (and compulsory joinder of parties on their side).

Wstęp

Pojęcie legitymacji procesowej jest terminem prawnym¹, lecz ustawodawca nie definiuje go na gruncie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (dalej: KPC)² ani innych ustaw regulujących postępowanie cywilne. Stanowi ono przy tym jedno z najbardziej doniosłych zagadnień występujących w obrębie nauki prawa cywilnego procesowego, które to zagadnienie przez lata budziło liczne kontrowersje. Pod pojęciem tym rozumie się uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie³, co jednocześnie odróżnia legitymację procesową od zdolności sądowej, której posiadanie lub brak są niezależne od konkretnego układu procesowego. Pojęcie legitymacji procesowej służy więc wyjaśnieniu, dlaczego określony podmiot występuje w danej sprawie w charakterze strony (uczestnika) postępowania.

Zagadnienie legitymacji procesowej jest ponadto nierozzerwalnie związane z problematyką legitymacji materialnej. Nie wchodząc szerzej w omawianą problematykę — rozróżnienie obu terminów dla potrzeb niniejszego opracowania można najprościej wyjaśnić w ten sposób, że legitymacja materialna (*legitimitas ad causam*) to posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego mogącego podlegać ochronie w drodze sądowej, zaś legitymacja procesowa (*legitimitas ad processum*) to uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu uzyskania ochrony praw lub interesów własnych lub cudzych⁴. W typowych przypadkach podmiot występujący w procesie cywilnym posiada więc obie legitymacje. Posiadanie legitymacji procesowej jest zatem najczęściej konsekwencją posiadania

¹ Ustawodawca posłużył się nim w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 roku o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz.U. z 2018 r. poz. 1293). Przepis ten stanowi: „Domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi w zakresie udzielonego jej zezwolenia oraz posiada legitymację procesową w tym przedmiocie”. Powołana regulacja zbliżona jest w swej treści do nieobowiązującego już art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1062 z późn. zm.), który to przepis także posługiwał się terminem: legitymacja procesowa.

² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

³ J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, *Legitymacja procesowa*, [w:] J. Jodłowski et al., *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996, s. 173.

⁴ Zob. szerzej *ibidem*. W zbliżony sposób oba rodzaje legitymacji opisał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 września 2016 roku, sygn. akt IV CSK 711/15 (Legalis nr 1532493): „Podstawą legitymacji materialnej (*legitimitas ad causam*) jest posiadanie przez stronę, dochodzącą w procesie ochrony własnych praw podmiotowych, prawa lub interesu prawnego mogącego podlegać ochronie sądowej. Podstawą legitymacji procesowej, czyli formalnej (*legitimitas ad processum*) jest uprawnienie do wytoczenia powództwa i popierania go w celu uzyskania ochrony praw podmiotowych własnych lub cudzych, które podlega indywidualnej ocenie w każdym procesie i musi wynikać z własnego prawa procesowego [wydaje się jednak, że chodziło w tym miejscu o prawo podmiotowe — P.B.] lub przepisu”.

legitymacji materialnej. Co do zasady legitymacja procesowa wypływa bowiem z legitymacji materialnej i przysługuje podmiotom stosunków materialnoprawnych jako atrybut posiadanych przez nie praw podmiotowych⁵.

Wyjaśnić jednocześnie trzeba, że w niniejszej pracy rozpatrywane będą wyłącznie przypadki, w których legitymacja materialna i procesowa małżonków zespala się, a małżonkowie faktycznie występują w postępowaniu cywilnym po stronie czynnej lub biernej. Możliwe są jednak również sytuacje, gdy:

— małżonkowie (lub jeden z nich) będą pozbawieni legitymacji procesowej, a ta zostanie przyznana innemu podmiotowi⁶,

— legitymacja procesowa, niezależnie od istniejącej legitymacji procesowej małżonków, będzie przysługiwać też równocześnie innemu podmiotowi, który może samodzielnie wytoczyć powództwo, domagając się udzielenia ochrony prawnej na ich rzecz⁷,

— zarówno legitymacja procesowa, jak i legitymacja materialna zostanie przyznana innemu podmiotowi – bez uszczerbku dla legitymacji procesowej i materialnej małżonków⁸.

⁵ J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, *op. cit.*, s. 176.

⁶ Tytułem przykładu można wskazać tu na pozycję syndyka masy upadłości. Stosownie do art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1520) po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądowno-administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu, a postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Oznacza to, że wraz z ogłoszeniem upadłości upadły traci (przejściowo) legitymację procesową, która jest przenoszona na syndyka. Upadły w dalszym ciągu zachowuje jednak legitymację materialną.

⁷ Dotyczy to przykładowo prokuratora wytaczającego powództwo na rzecz oznaczonej osoby na podstawie art. 55 KPC. Prokuratorowi nie służy wówczas legitymacja materialna. Z kolei podmiot, na którego rzecz prokurator wytoczył powództwo, nie traci legitymacji procesowej i sam mógłby wytoczyć powództwo na swoją rzecz.

⁸ Dla przykładu — w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oraz o ukształtowanie stosunku prawnego prokurator posiada nie tylko legitymację procesową, lecz także legitymację materialną. Mimo że prokurator nie jest stroną stosunku materialnoprawnego, niezależnie od uprawnień stron tego stosunku, może żądać jego ustalenia lub ukształtowania. Co istotne, prokurator w takich postępowaniach realizuje własne prawo i jest stroną w znaczeniu materialnym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 sierpnia 2007 roku, sygn. akt V CSK 109/07 (Legalis nr 90691) podkreślił: „Prokurator może również wytoczyć powództwo samoistne na podstawie art. 57 KPC, pozywając wszystkie osoby będące stronami stosunku prawnego, którego dotyczy powództwo. Wtedy działa w celu ochrony praworządności, w interesie publicznym, z reguły wbrew interesom pozwanych stron, czerpiąc swoje umocowanie z art. 7 zdanie pierwsze KPC”. W literaturze (zob. szerzej J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, *Udział prokuratora. Rzeczniczka Praw Obywatelskich, organizacji społecznych, ośrodków pomocy społecznej i inspektora pracy w postępowaniu cywilnym*, [w:] J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie cywilne...*, s. 217) wskazuje się zaś, że w tych wypadkach prokurator personifikuje legitymację materialną państwa, którego jest reprezentantem.

Ponadto z zakresu opracowania wyłączone są —z uwagi na ich odmienną specyfikę— sprawy niemajątkowe z zakresu prawa rodzinnego. Analizie podane zostaną więc zasadniczo sprawy cywilne rozpoznawane w postępowaniu procesowym dotyczące praw majątkowych, w których to sprawach małżonkowie występują po stronie powodowej lub po stronie pozwanej.

1. Małżonkowie jako wierzyciele albo dłużnicy solidarni

Typowym przykładem sytuacji, w której małżonkowie mogą (choć nie muszą) łącznie występować jako strona procesu cywilnego, jest ich solidarne zobowiązanie lub uprawnienie. Solidarność może mieć bowiem charakter bierny (solidarność dłużników) lub czynny (solidarność wierzycieli).

Wyjaśnić jeszcze należy, że źródłem solidarnej odpowiedzialności dłużników (w tym również małżonków) będzie bądź ustawa, bądź czynność prawna⁹. Z kolei solidarność czynna może powstać wyłącznie z mocy czynności prawnej, gdyż brak jest obecnie przepisów prawa cywilnego, które taką solidarność by kreowały¹⁰. Pamiętać w tym kontekście trzeba też, że solidarność (zarówno biernej, jak i czynnej) nie można domniemywać¹¹.

W praktyce z solidarnością obojga małżonków będziemy mieli do czynienia przykładowo w przypadku:

1. solidarność bierna

— zawarcia przez małżonków umowy (na przykład umowy sprzedaży), w której przyjęto ich solidarną odpowiedzialność za zobowiązanie,

— nawiązania, w czasie trwania małżeństwa, stosunku najmu lokalu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych założonej przez małżonków rodziny¹²,

— zaciągnięcia zobowiązania przez jednego z małżonków w sprawie wynikającej z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny¹³,

⁹ Stosownie do art. 369 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm., dalej: KC) zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej.

¹⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania — część ogólna*, Warszawa 2016, s. 112. Poczytać w tym miejscu jednak należy zastrzeżenie, że przypadek solidarności wierzycielskiej przewidziany został w art. 202 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku — Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 329 z późn. zm.). Przepis ten stanowi, że w sytuacji, w której uprawnienia lub obowiązki skarżących związane z przedmiotem zaskarżenia są wspólne, zwrot kosztów następuje na ich rzecz solidarnie.

¹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2015 roku, sygn. akt VI ACa 1212/14 (Legalis nr 1372818).

¹² Artykuł 680¹ § 1 KC w zw. z art. 380 § 2 KC.

¹³ Artykuł 30 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1359, dalej: KRiO).

2. solidarność czynna

— zawarcia przez małżonków umowy, w której przyjęto ich solidarne uprawnienie do otrzymania świadczenia.

Co istotne, z uwagi na charakter solidarności – tak biernej, jak i czynnej – legitymacja procesowa małżonków nie będzie miała w tym wypadku charakteru legitymacji łącznej. Z taką mamy do czynienia tylko wówczas, gdy z powodztwem muszą wystąpić łącznie wszystkie osoby uprawnione lub powodztwo musi być wytoczone przeciwko wszystkim podmiotom danego stosunku prawnego łącznie¹⁴. Tym samym w przypadku solidarności nie jest konieczne, aby powodztwo zostało wytoczone łącznie przez małżonków albo łącznie przeciwko nim.

Solidarność dłużników polega wszak na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna (art. 366 § 1 *in medio* KC). Podobnie w przypadku solidarności wierzycieli dłużnik może spełnić całe świadczenie do rąk jednego z nich (art. 367 § 1 *in medio* KC). O ile ustawodawca w art. 367 § 1 KC nie wskazuje — tak jak to wprost czyni przy solidarności biernej — że spełnienie świadczenia może nastąpić też na rzecz kilku wierzycieli lub wszystkich wierzycieli łącznie, o tyle jednak nie budzi to jakichkolwiek wątpliwości w piśmiennictwie. Mianowicie podnosi się tam:

Solidarność czynna daje prawo do domagania się całości lub części świadczenia od dłużnika przez jednego z wierzycieli, niektórych z nich lub wszystkich jednocześnie, dłużnik natomiast w ten sam sposób ma możliwość zadecydowania, czy świadczyć będzie jednemu wierzycielowi, czy do rąk części z nich lub wszystkim łącznie¹⁵.

Z brakiem legitymacji łącznej małżonków wiązać się będzie także charakter współuczestnictwa procesowego po ich stronie. W obu sytuacjach — to jest solidarności biernej i solidarności czynnej — ewentualny udział małżonków w postępowaniu będzie miał charakter współuczestnictwa materialnego, niebędącego jednak ani współuczestnictwem koniecznym, ani współuczestnictwem jednolitym¹⁶. W przypadku solidarności nie występuje wymóg, aby po danej stronie procesu występowały wszystkie podmioty łącznie, a wyrok przy tym nie musi dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników.

W sytuacji solidarności czynnej małżonków — gdy przysługujące im wierzytelności (roszczenia) wchodziły będą ponadto w skład ich majątku wspólnego — możliwość wystąpienia z powodztwem wyłącznie przez jednego z nich potwierdzają dodatkowo przepisy KRiO, o czym będzie dalej jeszcze mowa. Każdy z małżonków może dochodzić czynności zachowawczych zmierzających do zachowania majątku

¹⁴ J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, *Legitymacja...*, s. 177.

¹⁵ W. Dubis, komentarz do art. 367, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, Legalis.

¹⁶ Zob. szerzej *idem*, komentarz do art. 366, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski... (i przywołane tam orzecznictwo) oraz *idem*, komentarz do art. 367.

wspólnego, co obejmuje między innymi uprawnienie do wytoczenia powództwa dotyczącego wierzytelności należącej do tego majątku. Niemniej KRiO dopuszcza wówczas możliwość wyrażenia sprzeciwu przez drugiego małżonka co do zamierzonej czynności zachowawczej. W naszej ocenie w przypadku zbiegu reżimu solidarności czynnej i reżimu odnoszącego się do zarządu majątkiem wspólnym nie znajdzie jednak zastosowania regulacja dopuszczająca sprzeciw. Przepisy KC o solidarności mają w tym zakresie charakter szczególny wobec przepisów KRiO. Każdy z małżonków jako wierzyciel solidarny dysponuje wówczas własnym roszczeniem — wchodzącym co prawda w skład majątku wspólnego — którego to roszczenia może dochodzić samodzielnie bez względu na sprzeciw drugiego z małżonków. Natomiast ewentualny sprzeciw miałby znaczenie przy dochodzeniu przez małżonka roszczenia przysługującego drugiemu z nich.

W związku z tym, że solidarności biernej ani czynnej nie można domniemywać — gdyż ta musi istnieć z mocy wyraźnego postanowienia ustawy lub czynności prawnej — mogą pojawić się sytuacje, gdy stroną danego stosunku zobowiązaniowego będą oboje małżonkowie, a jednocześnie nie zawsze będzie ich łączył węzeł solidarności. Problem ten będzie stosunkowo prosty do rozwiązania, gdy świadczenie jest podzielne — wówczas, stosownie do art. 379 § 1 KC, zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ilu jest dłużników albo wierzycieli¹⁷. Niemniej możliwe są również inne przypadki (zobacz na przykład art. 381 § 1 KC), w których długi i wierzytelności nie ulegają podziałowi.

Ponadto o solidarności i innych instytucjach prawa zobowiązań nie może być mowy przy stosunkach z zakresu prawa rzeczowego niemających zarazem charakteru zobowiązaniowego w rozumieniu art. 353 KC¹⁸.

¹⁷ Istnieją jednak wątpliwości co do możliwości zastosowania art. 379 § 1 KC do wierzytelności małżonków objętej wspólnością ustawową. Zob. szerzej B. Lackoroński, komentarz do art. 379, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021, Legalis oraz K. Zawada, komentarz do art. 379, [w:] *Kodeks cywilny, t. 1. Komentarz do art. 1–449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, Legalis (i przywołane w tych pozycjach orzecznictwo oraz piśmiennictwo). Brak możliwości zastosowania art. 379 § 1 KC w tym przypadku uzasadnia się zaś tym, że nie wolno świadczenia rozdzielać na części przypadające każdemu z małżonków, gdyż do istoty wspólności istniejącej między małżonkami należy zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z nich (zob. szerzej E. Gniewek, *O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym — uwag kilka*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 3, s. 123).

¹⁸ Odnośnie do uprawnień o charakterze względnym występujących w dziedzinie prawa rzeczowego zob. szerzej P. Machnikowski, *Ogólne wiadomości o prawie rzeczowym*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 54 n. Wskazuje się tam, że wskutek zaistnienia określonej sytuacji prawnorzeczowej może powstać zobowiązanie.

W ramach dalszych rozważań zostaną zatem omówione przypadki, gdy określone prawa majątkowe przysługują obojgu małżonkom lub gdy ciążą na nich określone obowiązki, w tym także przypadki, w których małżonkowie występują jako współwłaściciele określonych rzeczy — niezależnie od tego, czy w ramach współwłasności w częściach ułamkowych czy współwłasności łącznej (na przykład wspólności ustawowej). W praktyce można tu przykładowo wskazać na sprawy procesowe mające za przedmiot:

- roszczenia petytoryjne lub posesoryjne małżonków,
- inne roszczenia małżonków dotyczące majątku wspólnego,
- roszczenia petytoryjne lub posesoryjne skierowane przeciwko małżonkom,
- roszczenia skierowane przeciwko małżonkom z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia polegającego na poczynieniu nakładów na ich rzecz,
- roszczenia skierowane przeciwko małżonkom o zwrot przedmiotu darowizny.

Co jednak istotne, wyżej wymienione sprawy nie tworzą jednolitej grupy pod względem problematyki legitymacji procesowej, a w ich ramach mogą występować różnorakie sytuacje procesowe. Będą tu więc mieściły się zarówno przypadki, w których legitymacja przysługuje każdemu z małżonków (a w konsekwencji nie występuje po ich stronie współuczestnictwo konieczne), jak i takie, w których mamy do czynienia z legitymacją łączną (oraz współuczestnictwem jednolitym lub koniecznym).

2. Małżonkowie jako powodowie w sprawach własności, użytkowania wieczystego, ograniczonych praw rzeczowych i posiadania

Małżonkowie — jak już wstępnie zaznaczono — mogą być współwłaścicielami określonych rzeczy na zasadzie współwłasności w częściach ułamkowych. Chodzi w tym miejscu o przypadki, gdy dana rzecz nie jest objęta wspólnością ustawową, lecz wchodzi w skład ich majątków osobistych. Analogicznie dotyczyć to może także wspólności użytkowania wieczystego czy ograniczonych praw rzeczowych, a także współposiadania¹⁹.

Przepisom prawa zobowiązań podlegają przykładowo roszczenia uzupełniające właściciela rzeczy (art. 224 KC n.).

¹⁹ Z uwagi na to, że KC nie zawiera odrębnej regulacji wspólności praw rzeczowych (innych niż własność) oraz współposiadania, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (to jest art. 195 KC n.) stosuje się odpowiednio do wspólności/współposiadania w częściach ułamkowych. Zob. szerzej E. Gniewek, *Współwłasność*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3..., s. 662–663; P. Księżak, komentarz do art. 195, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda..., E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, komentarz do art. 195, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰...*; K. Pietrzykowski, komentarz do art. 232, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰...* oraz K. Zaradkiewicz, komentarz do art. 244, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰...* (i przywołane w tych pozycjach orzecznictwo oraz piśmiennictwo).

Przechodząc do problematyki współwłasności, zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 209 KC każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Zgodnie z powołaną regulacją każdy ze współwłaścicieli może zatem podejmować takie czynności samodzielnie i bez względu na to, czy będą to czynności zwykłego zarządu, czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu czy też czynności, których nie można w ogóle kwalifikować jako czynności zarządu²⁰. Do czynności zachowawczych w nauce zalicza się czynności procesowe, takie jak powództwo petytoryjne, powództwo posesoryjne, powództwo o ustalenie, powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości przez współwłaścicieli, wniosek o rozgraniczenie nieruchomości, wniosek o ustanowienie służebności drogi koniecznej, wniosek o wpis do księgi wieczystej prawa rzeczowego przysługującego współwłaścicielom nieruchomości czy wniosek o założenie księgi wieczystej dla wspólnej nieruchomości²¹. Także dochodzenie roszczeń zmierzających do usunięcia wad rzeczy wspólnej jest czynnością zachowawczą służącą ochronie wspólnego prawa²². Z kolei istotne wątpliwości wywołuje problematyka dochodzenia roszczeń pieniężnych. Przymiotu czynności zachowawczej odmawia się między innymi dochodzeniu przez jednego ze współwłaścicieli nieruchomości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z niej²³. W ślad za Sądem Najwyższym przyjąć można:

W wielu jednak wypadkach dochodzenie roszczenia pieniężnego dotyczącego rzeczy wspólnej w całości przez jednego ze współwłaścicieli będzie kwalifikowane jako czynność zachowawcza, o której stanowi art. 209 KC. Z tego punktu widzenia zasadnicze znaczenie ma to, czy dochodzenie takiego roszczenia ma na celu przywrócenie stanu sprzed uszkodzenia, czy pogorszenia rzeczy, a w konsekwencji ochronę wspólnego prawa²⁴.

Co do sposobu wykonywania czynności zmierzających do zachowania wspólnego prawa Sąd Najwyższy stwierdził, że — na podstawie przepisu art. 209 KC — „nawet jeden tylko współwłaściciel może dochodzić od osoby trzeciej roszczenia

²⁰ P. Księżak, komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda... We współczesnym orzecznictwie (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2008 roku, sygn. akt I CSK 118/08, Legalis nr 150533 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 roku, sygn. akt II CSK 673/12, Legalis nr 848115) wyraźnie rozróżnia się czynności zachowawcze i czynności zarządu.

²¹ Zob. szerzej M. Warciński, *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8, s. 141 (i przywołane tam piśmiennictwo).

²² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 2019 roku, sygn. akt V ACA 296/18 (Legalis nr 2246643).

²³ Zob. szerzej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2018 roku, sygn. akt III CZP 50/18 (Legalis nr 1846498).

²⁴ *Ibidem*. Sąd Najwyższy w uchwale tej szeroko przedstawia rozbieżne orzecznictwo dotyczące kwalifikacji dochodzenia roszczeń pieniężnych jako czynności zachowawczych.

windykacyjnego oraz roszczeń uzupełniających”²⁵. Niemniej podkreślić należy, że na gruncie art. 209 KC sporne jest, czy pozostali współwłaściciele mają możliwość sprzeciwienia się wobec czynności zachowawczych podejmowanych przez jednego z nich²⁶. W naszej ocenie nie sposób jednak z treści art. 209 KC wywieść, aby intencją ustawodawcy było wyposażenie współwłaścicieli niepodejmujących czynności zachowawczych w prawo sprzeciwu.

Przekładając powyższe rozważania na grunt interesującej nas problematyki legitymacji małżonków, odnotować trzeba, że każdy z nich — w ramach art. 209 KC — jest uprawniony do wytoczenia powództwa jako współwłaściciel rzeczy. Każdemu z nich przysługuje więc własna legitymacja – tak materialna, jak i procesowa²⁷ – a sprzeciw współmałżonka (współwłaściciela) niepodejmującego czynności zachowawczej nie powoduje pozbawienia legitymacji współwłaściciela dochodzącego roszczenia zmierzającego do zachowania wspólnego prawa²⁸. Wskazuje się też, że współwłaściciel podejmujący czynności zachowawcze działa w imieniu własnym, chociaż we wspólnym interesie wszystkich współwłaścicieli, co oznacza przyjęcie przez ustawodawcę konstrukcji zastępstwa pośredniego (w zakresie, w jakim działa on na rzecz pozostałych współwłaścicieli)²⁹. Stanowiska zakładające możliwość wyrażenia przez pozostałych współwłaścicieli sprzeciwu wobec czynności zachowawczych podjętych przez jednego z nich nie wyjaśniają jednocześnie w jakikolwiek sposób, jaki dokładnie skutek miałyby wywierać ten sprzeciw na legitymację działającego współwłaściciela³⁰.

²⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 roku, sygn. akt III CZP 3/08 (Legalis nr 95702).

²⁶ Przeciwno interpretacji zakładającej możliwość sprzeciwienia się współwłaścicieli opowiadają się między innymi E. Gniewek, *Współwłasność...*, s. 703 czy K. Górńska, komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski... P. Księżak (komentarz do art. 209...) słusznie podnosi: „Nie jest jasne w jakiej formie i trybie sprzeciw taki powinien być wyrażony. Trudno też wskazać, czy wystarcza sprzeciw jednego współwłaściciela [tak w uchw. SN (7) z 14 czerwca 1965 roku, III CO 20/65, Legalis], większości (tak w uchw. SN z 5 czerwca 1985 roku, III CZP 35/85, OSNCP 1986, Nr 4, poz. 47), czy może wszystkich pozostałych”. Odmienne jednak między innymi E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449*¹⁰...

²⁷ Zob. szerzej E. Gniewek, *Współwłasność...*, s. 701–702.

²⁸ Zob. szerzej *ibidem*, s. 703.

²⁹ Zob. szerzej *ibidem*, s. 702–703.

³⁰ Rozważania w tym przedmiocie — choć dosyć szczątkowe — można odnaleźć w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1985 roku, sygn. akt III CZP 35/85 (Legalis nr 24810), w której wskazano: „Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie aktualnej w toku tego postępowania kwestii, czy wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie drogi koniecznej stanowi czynność zmierzającą do zachowania wspólnego prawa, chociażby większość współwłaścicieli zgłosiła sprzeciw. Pozytywna odpowiedź byłaby równoznaczna z przyznaniem legitymacji każdemu ze współwłaścicieli, bez względu na wielkość jego udziału i reakcję pozostałych współwłaścicieli. [...] Ujawniona różnica zdań między współwłaścicielami dotyczy samej zasady zgłoszonego żądania ustanowienia służebności. Tej treści sprzeciw oznacza, że wnioskodawca działałby wbrew woli innych współwłaści-

Odnotować w dalszej kolejności trzeba, że w analizowanych w tym miejscu sprawach nie występuje legitymacja łączna, a co za tym idzie — wymóg współuczestnictwa koniecznego po stronie współwłaścicieli. Potwierdził to także Sąd Najwyższy, wskazując w jednym ze swoich orzeczeń:

Nie można jednak w świetle przedstawionej sytuacji mówić o współuczestnictwie koniecznym, skoro do wytoczenia powództwa windykacyjnego legitymacja procesowa przysługuje każdemu ze współwłaścicieli. [...] W przypadku zatem gdy roszczenie zmierza do zachowania wspólnego prawa współwłaścicieli (art. 209 KC), po stronie powodów nie zachodzi współuczestnictwo konieczne³¹.

Gdy z powództwem wystąpią razem co najmniej dwaj współwłaściciele, po ich stronie zaistnieje jednak współuczestnictwo jednolite, gdyż wydany w sprawie wyrok będzie dotyczył ich niepodzielnie.

3. Mażonkowie jako powodowie w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości

Jak już zaznaczono, za czynność zachowawczą uznaje się także wytoczenie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Wyjaśnić jednak należy, że w odniesieniu do tego typu spraw istnieją wątpliwości, czy legitymacja materialna i procesowa przysługuje każdemu ze współwłaścicieli (na zasadzie art. 209 KC), czy też mamy tu do czynienia z wyjątkiem od ogólnej reguły. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć judykaty, w których opowiedziano się zarówno za jednym³², jak i za drugim poglądem³³. Stanowisko sprzeciwiające się przyjęciu, że w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym powództwo może wytoczyć każdy ze współwłaścicieli samodzielnie, osadza się na następującym założeniu:

Charakter ksiąg wieczystych, ich funkcja prawna i społeczna, a także cele i specyfika powództwa wytaczanego na podstawie art. 10 KWU uzasadniają pogląd, że w postępowaniu zmierzającym do uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym konieczny jest

cieli składających sprzeciw. Upada zatem domniemanie, że wszczynający postępowanie o ustanowienie służebności drogi koniecznej działa zgodnie z wolą wszystkich współwłaścicieli. Wniesienie sprzeciwu przez większość współwłaścicieli — w rozumieniu art. 204 KC — pozbawia (w rozpoznawanej sprawie współwłaściciela) wnioskodawcę legitymacji do działania w ich imieniu”. Ostatnie zdanie przywołanego fragmentu uzasadnienia wyżej wymienionej uchwały nie tylko nie rozwiewa wątpliwości, lecz także dodatkowo je potęguje. W konsekwencji nie wiadomo, czy zgłoszenie sprzeciwu przez współwłaścicieli skutkować miałyby utratą własnej legitymacji działającego współwłaściciela czy też tylko legitymacji wykonywanej przez niego w imieniu pozostałych współwłaścicieli.

³¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1975 roku, sygn. akt III CRN 288/75 (Legalis nr 19044).

³² Zob. na przykład wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 roku, sygn. akt III CSK 114/05 (Legalis nr 81414).

³³ Zob. na przykład uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 roku, sygn. akt III CZP 31/17 (Legalis nr 1637143).

łączny udział wszystkich osób uprawnionych do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdzie wieczystej (art. 626² § 5 KPC) oraz innych, których prawa mogą być wpisem dotknięte. [...] Współuczestnictwo wymienionych osób może w różnych stanach faktycznych i prawnych przybierać różne postaci współuczestnictwa unormowane w art. 72 i 73 KPC, a ich sytuacja procesowa względem siebie, wynikająca z różnorodności i wielokierunkowości interesów prawnych, może być zupełnie nietypowa, generalnie jednak, jako współuczestnictwo specjalne, mające źródło w szczególnym przepisie prawa materialnego, wymagającym łącznego udziału wszystkich osób mających określony interes prawny, wymyka się normatywnym i doktrynalnym definicjom uczestnictwa w sporze; jest współuczestnictwem »nienazwanym«, wynikającym bezpośrednio z istoty ksiąg wieczystych oraz z charakteru, funkcji i znaczenia dokonywanych w nich wpisów. Ten rodzaj współuczestnictwa mieści się hipotezie art. 195 KPC, który nie ogranicza się do odesłania do art. 72 KPC, lecz mówi szerzej o łącznym, koniecznym udziale w sprawie. [...] Należy podkreślić, że w ulokowanie tych osób po jednej lub drugiej stronie procesu jest w zasadzie obojętne, oczywiście z tym wyjątkiem, że powodem może być wyłącznie osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu [...]. [...] należy zatem przyjąć, że jeżeli osoba legitymowana do wniesienia powództwa tego nie czyni, a czyni to inna osoba do tego uprawniona, to — przy uwzględnieniu obligatoryjności współuczestnictwa — miejsce tej osoby jest po stronie pozwanej³⁴.

4. Małżonkowie jako powodowie w sprawach dotyczących ich majątku wspólnego

Zbliżoną kategorią do spraw omówionych już w kontekście art. 209 KC są te dotyczące majątku wspólnego małżonków. Różnica między nimi będzie jednak polegała na tym, że o ile art. 209 KC stanowi podstawę dla czynności zachowawczych podejmowanych przez współuprawnionych z prawa własności, użytkowania wieczystego i ograniczonych praw rzeczowych, a także przez współposiadaczy, o tyle KRiO zawiera unormowanie szczególne odnoszące się do majątku wspólnego małżonków. Majątek ten obejmuje „przedmioty majątkowe”, przez co rozumie się między innymi wszelkie prawa majątkowe oraz posiadanie³⁵. W konsekwencji czynnością zachowawczą na gruncie KRiO będzie także wystąpienie przez jednego z małżonków z powództwem o zasądzenie wierzytelności (roszczenia) należącej do majątku wspólnego³⁶.

Co istotne, przepis art. 209 KC nie znajduje zastosowania do istniejącej między małżonkami wspólności ustawowej. Wynika to przede wszystkim z art. 196 § 2 KC. Przepis ten wyraźnie przewiduje, że współwłasność łączną regulują przepisy dotyczące stosunków, z których ona wynika, a przepisy działu IV tytułu I księgi drugiej KC stosuje się do współwłasności w częściach ułamkowych. Nie oznacza to, rzecz

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Odnośnie do zakresu pojęcia przedmiotów majątkowych zob. szerzej E. Skowrońska-Bocian, komentarz do art. 31, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014, LEX oraz M. Sychowicz, komentarz do art. 31, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011, s. 187.

³⁶ Zob. szerzej E. Skowrońska-Bocian, komentarz do art. 36, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński...

jasna, że w przypadku powództw dotyczących praw wchodzących w skład majątku wspólnego małżonków mamy do czynienia z legitymacją łączną małżonków. Swój odpowiednikiem art. 209 KC jest bowiem art. 36 § 2 KRiO³⁷. Przewiduje on, że każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepisy stanowią inaczej, a wykonywanie zarządu obejmuje przy tym czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku³⁸. Przepis art. 36 § 2 KRiO pozwala zatem każdemu z małżonków nie tylko na podejmowanie czynności zachowawczych, lecz także na zarząd majątkiem wspólnym. Tym samym każdy małżonek ma możliwość samodzielnego występowania nawet w takich sprawach, które mogą budzić wątpliwości co do ich „zachowawczego” charakteru.

Specyfika spraw dotyczących majątku wspólnego powoduje jednak, że sprzeciw drugiego małżonka wobec czynności zarządu majątkiem wspólnym nie jest prawnie irrelevantny. Wręcz przeciwnie — ustawodawca w art. 36¹ § 1 KRiO uznał, że małżonek może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej. Sprzeciw ten uniemożliwia więc skuteczne powzięcie przez drugiego małżonka odpowiedniej czynności zachowawczej i zmusza go do zwrócenia się do sądu o zezwolenie na jej dokonanie. W art. 36¹ § 3 KRiO znajduje się wszak odwołanie do odpowiedniego stosowania art. 39 KRiO przewidującego możliwość wyrażenia zgody przez sąd. Inaczej zatem niż przy regulacji z art. 209 KC, drugi współwłaściciel (to jest drugi małżonek) może sprzeciwić się czynności zachowawczej. Sporne jest, czy zezwolenie może zostać wyrażone przez sąd wyłącznie przed dokonaniem spornej czynności czy także po jej dokonaniu³⁹.

³⁷ W literaturze (M. Sychowicz, komentarz do art. 36, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki..., s. 234–235) podkreśla się: „W ustawie, ze względu na znaczenie dla bytu substratu majątku wspólnego, zostało podkreślone (art. 36 § 2 zd. 2 *in fine*), że czynnościami zarządu majątkiem wspólnym są w szczególności czynności zmierzające do jego zachowania. Mogą to być czynności prawne, w tym zarówno procesowe, jak i czynności faktyczne. Omawiane unormowanie odpowiada unormowaniu dotyczącemu współwłasności w częściach ułamkowych, zawartemu w art. 209 k.c., według którego każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Poglądy wyrażone zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze na tle tego przepisu mogą być odpowiednio odniesione do wykonywania przez małżonków zarządu ich majątkiem wspólnym”.

³⁸ Na marginesie warto zwrócić uwagę, że z treści art. 36 § 2 KRiO wynika, że czynności zachowawcze (*verba legis* „czynności zmierzające do zachowania majątku”) traktowane są jako wykonywanie zarządu. Wydaje się jednak, że nie jest to najtrafniejszy sposób redakcji przepisu. Zgodnie z powołanymi uprzednio orzeczeniami Sądu Najwyższego czynności zachowawcze nie wchodzą w zakres pojęcia zarządu.

³⁹ Zob. szerzej J. Gajda, P. Osowy, *Dylematy nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 17 czerwca 2004 roku na przykładzie art. 36¹ k.r.o. Aspekty procesowe*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 6, s. 113 (i przywołane tam piśmiennictwo).

Co ważne, już pod rządami art. 36 KRiO⁴⁰ w jego pierwotnym brzmieniu i przed wejściem w życie art. 36¹ KRiO — to jest przed dniem 20 stycznia 2005 roku — przyjmowano, że małżonek nie ma całkowitej dowolności w samodzielnym zarządzaniu majątkiem wspólnym. Sprzeciw drugiego małżonka wobec wytoczenia powództwa skutkowałam przyjęciem, że doszło do przekroczenia zakresu zwykłego zarządu tym majątkiem. W ówczesnym stanie prawnym na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu potrzebna była zaś zgoda drugiego małżonka w myśl art. 36 § 2 KRiO. I tak Sąd Najwyższy — w sprawie, w której jeden z małżonków wytoczył przeciwko osobie trzeciej powództwo o ustalenie, że określony przedmiot należy do majątku wspólnego, a drugi z małżonków kwestionował zasadność takiego żądania — wyjaśniał:

W istocie bowiem wszczęty przez jedno z małżonków proces z osobą trzecią okazuje się nie spełniać tego celu ochronnego, lecz zmierza do uzyskania rozstrzygnięcia nawet sprzecznego z wolą i interesem drugiego z małżonków, pozostających w separacji. Wobec braku zgody między małżonkami co do istnienia wspólnego prawa wymagającego ochrony, samodzielne działanie jednego z nich musi już być uznane za przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Tym samym po stronie małżonka występującego w tej sytuacji z powództwem o ustalenie w sporze z osobą trzecią składu majątku wspólnego zachodzi brak pełnej legitymacji procesowej. W praktyce brak ten nie będzie mógł być (odmiennie niż przy współuczestnictwie biernym) skutecznie sanowany w drodze odpowiedniego przekształcenia podmiotowego takiego procesu. Drugie z małżonków, przecząc zasadności wniesionego powództwa, nie przystąpi bowiem do sprawy w charakterze powoda (art. 195 § 1 i 2 KPC) lub uczyni to w tym celu, aby — zgodnie ze swoim stanowiskiem — cofnąć powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia. Także taka czynność ze strony tego małżonka nie byłaby skuteczna (art. 73 § 2 zdanie ostatnie KPC)⁴¹.

Wracając do zasadniczych rozważań odnośnie do legitymacji procesowej, podkreślić trzeba, że w świetle art. 36 i 36¹ KRiO każdy z małżonków ma własną legitymację (materialną i procesową) do podejmowania czynności zachowawczych dotyczących majątku wspólnego⁴². Aktualność zachowują więc tutaj uwagi przedstawione już odnośnie do regulacji z art. 209 KC. W sprawach tych nie

⁴⁰ Przepis art. 36 KRiO stanowił wówczas: „§ 1. Oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym. § 2. Każdy z małżonków może wykonywać samodzielnie zarząd majątkiem wspólnym. Do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej”.

⁴¹ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 1985 roku, sygn. akt III CZP 37/85 (Legalis nr 24848). Niemniej odnotować trzeba, że Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wcześniejszych orzeczeń (zob. szerzej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1974 roku, sygn. akt III CRN 294/74, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 215 z glosą L. Steckiego) uznał jednak, że sprzeciw małżonka nie wywiera żadnych skutków prawnych, gdy drugi z małżonków dochodzi wydania nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego, którą to nieruchomością małżonek ten wcześniej nieważnie rozporządził na rzecz osoby trzeciej.

⁴² Zob. szerzej E. Skowrońska-Bocian, komentarz do art. 36... oraz M. Sychowicz, komentarz do art. 36..., s. 240, przy czym autorzy nie wypowiadają się na temat legitymacji materialnej, lecz piszą wyłącznie o samodzielnej czynnej legitymacji procesowej każdego z małżonków.

występują legitymacja łączna małżonków i współuczestnictwo konieczne po ich stronie. Zasadnicza odmiennosc obu reżimów sprowadza się jednak do możliwości skutecznego sprzeciwienia się przez małżonka — na podstawie art. 36¹ KRiO — czynności zamierzonej przez drugiego małżonka dotyczącej majątku wspólnego. Powstaje wobec tego wątpliwość, jak wskazany sprzeciw przekłada się na kwestię istnienia bądź braku legitymacji po stronie małżonka. Sygnalizowaliśmy już przy omawianiu współwłasności w częściach ułamkowych, że problem ten nie został, jak dotąd, przekonująco wyjaśniony. W literaturze podnosi się, że

[...] gdy jedno z małżonków zakwestionuje zasadność powództwa (art. 36¹ § 1), to drugie z nich nie może nadal powoływać się na to, że działa w ramach zarządu majątkiem wspólnym. W takim wypadku dla zachowania czynnej legitymacji procesowej konieczne jest uzyskanie przez jedno z małżonków, na podstawie art. 39, zezwolenia sądu na wytoczenie powództwa [...] ⁴³.

Nie wyjaśnia to jednak, czy małżonek zamierzający wytoczyć powództwo traci legitymację materialną i procesową czy tylko procesową. Niemniej wydaje się — jeśli wziąć pod uwagę, że sprzeciw drugiego małżonka uniemożliwia skierowanie przeciwko podmiotowi trzeciemu określonego żądania wynikającego z prawa materialnego — że w opisywanej sytuacji będziemy mieli do czynienia z utratą obu legitymacji. W żadnym wypadku nie można tu jednak mówić o powstaniu wymogu legitymacji łącznej, gdyż nawet zgłoszenie sprzeciwu przez drugiego małżonka nie oznacza, że małżonkowie będą musieli występować łącznie w procesie. Zezwolenie sądu na wytoczenie powództwa powoduje zaś, że małżonek zamierzający dokonać czynności zachowawczej ponownie odzyskuje legitymację.

Przedstawiona powyżej problematyka nie wyczerpuje wszystkich możliwych sytuacji, do których może dojść na gruncie art. 36 § 2 KRiO w ramach zarządu majątkiem wspólnym. W literaturze zwraca się też uwagę:

W sprawach, w których skutek uwzględnienia powództwa jest równoznaczny ze skutkiem czynności prawnej, do której dokonania potrzebna jest zgoda drugiego z małżonków (art. 37 § 1), np. w sprawach wytoczonych na podstawie art. 231 § 1 k.c., wytoczenie powództwa przez jedno z nich wymaga zgody drugiego z małżonków. Brak takiej zgody oznacza brak legitymacji procesowej powoda. Brak ten może być usunięty w trybie art. 39⁴⁴.

W takich przypadkach znaczenie ma więc nie tyle sprzeciw drugiego małżonka, ile nieposiadanie jego zgody wymaganej z uwagi na treść art. 37 § 1 KRiO. Dopóki nie wyrazi on zgody na wytoczenie stosownego powództwa, dopóty po stronie małżonka czynnego zachodził będzie brak legitymacji materialnej i procesowej.

Podsumowując: można pokusić się o konstatację, że przepis art. 36¹ KRiO nie jest odpowiednio dostosowany do procesowych realiów zarządu majątkiem wspólnym. Przede wszystkim w naszej ocenie z art. 36¹ § 1 KRiO nie wynika precyzyjnie, czy małżonek może sprzeciwić się danej czynności zarządu mająt-

⁴³ M. Sychowicz, komentarz do art. 36..., s. 240.

⁴⁴ *Ibidem*.

kiem jedynie przed jej dokonaniem przez drugiego małżonka⁴⁵ — na co wskazywałby zwrot użyty w treści przepisu mówiący o sprzeciwieniu się czynności „zamierzonej” — czy też sprzeciw może zostać wyrażony również po jej podjęciu. Interpretacja zakładająca możliwość sprzeciwienia się jedynie przed dokonaniem czynności prowadziłaby do trudnych do przewyciężenia problemów praktycznych. Przykładowo konflikt między małżonkami wiążący się z ich faktyczną separacją i z nieutrzymywaniem kontaktów powodowałby, że małżonek mógłby nawet nie mieć wiedzy o zamierzeniach drugiego z małżonków co do wytoczenia określonego powództwa dotyczącego ich majątku wspólnego. Regulacja art. 36¹ § 1 KRiO byłaby wówczas iluzoryczna i nie spełniałaby swojej funkcji. Ponadto art. 36¹ § 1 KRiO można zarzucić, że niezasadnie dopuszcza on już samą możliwość wyrażenia sprzeciwu przez drugiego małżonka wobec czynności zachowawczych, które — z samej swej istoty — stanowią sposób ochrony wspólnego prawa. Katalog czynności, którym wyłączono możliwość sprzeciwienia się, powinien zostać uzupełniony tym samym o czynności zmierzające do zachowania majątku wspólnego. Co do zasady bowiem czynności zachowawcze nie będą mieściły się w ramach „czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzających do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanych w ramach działalności zarobkowej”.

Zakończenie

Ze względu na ograniczone ramy niniejszej publikacji nie sposób omówić wszystkich interesujących zagadnień w jednym artykule. Naszą intencją jest zatem kontynuowanie powyższych wywodów w kolejnej części pracy, gdzie przedstawione zostaną inne przypadki występowania małżonków w procesie. Już teraz można jednak pokusić się o pierwsze wnioski.

Przede wszystkim z dotychczas przeanalizowanych sytuacji procesowych wynika, że wymóg posiadania legitymacji łącznej nie występuje w ogóle na ich gruncie. Zasadą jest z kolei — zarówno przy występowaniu po stronie czynnej (w razie solidarności małżonków jako wierzycieli) lub biernej (solidarności małżonków jako dłużników), jak i przy występowaniu po stronie czynnej w sporze dotyczącym czynności zachowawczych podejmowanych na podstawie art. 209 KC lub art. 36 § 2 KRiO — że każdy z małżonków może działać samodzielnie, gdyż posiada własną legitymację materialną i procesową. Nie występuje wtedy także współuczestnictwo konieczne. Daleko idące wątpliwości, praktyczne oraz teoretyczne, budzi jednak możliwość wyrażenia sprzeciwu, zgodnie z art. 36¹ § 1 KRiO, przez drugiego z małżonków co do zamierzonej czynności zachowawczej. W literaturze i orzecznictwie nie zostało nigdy szerzej wyjaśnione, jak sprzeciw

⁴⁵ Za taką interpretacją opowiada się między innymi M. Sychowicz, komentarz do art. 36¹, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki..., s. 243.

ten wpływa na fakt posiadania legitymacji materialnej i procesowej przez działającego małżonka. Nie wiadomo zwłaszcza, czy mamy wówczas do czynienia z całkowitym pozbawieniem legitymacji czy też z jej czasowym „zawieszeniem” („ubezskutecznieniem”).

Bibliografia

- Dubis W., komentarz do art. 366, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- Dubis W., komentarz do art. 367, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- Gajda J., Osowy P., *Dylematy nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 17 czerwca 2004 roku na przykładzie art. 36¹ k.r.o. Aspekty procesowe*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 6.
- Gniewek E., *O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym — uwag kilka*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 3.
- Gniewek E., *Współwłasność*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013.
- Górska K., komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- Jodłowski J., Misiuk-Jodłowska T., *Legitymacja procesowa*, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, I. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996.
- Jodłowski J., Misiuk-Jodłowska T., *Udział prokuratora, Rzecznika Praw Obywatelskich, organizacji społecznych, ośrodków pomocy społecznej i inspektora pracy w postępowaniu cywilnym*, [w:] J. Jodłowski *et al.*, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996.
- Książak P., komentarz do art. 195, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021.
- Książak P., komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021.
- Lackoroński B., komentarz do art. 379, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2021.
- Machnikowski P., *Ogólne wiadomości o prawie rzeczowym*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 3. *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013.
- Pietrzykowski K., komentarz do art. 232, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania — część ogólna*, Warszawa 2016.
- Skowrońska-Bocian E., komentarz do art. 31, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014.
- Skowrońska-Bocian E., komentarz do art. 36, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. J. Wierciński, Warszawa 2014.
- Skowrońska-Bocian E., Warciński M., komentarz do art. 195, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.
- Skowrońska-Bocian E., Warciński M., komentarz do art. 209, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.
- Sychowicz M., komentarz do art. 31, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011.
- Sychowicz M., komentarz do art. 36, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011.
- Sychowicz M., komentarz do art. 36¹, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2011.
- Warciński M., *Czynności zachowawcze (art. 209 k.c.)*, „Palestra” 2013, nr 7–8.

Zaradkiewicz K., komentarz do art. 244, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.

Zawada K., komentarz do art. 379, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 1. *Komentarz do art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2020.

Leszek Leśniewski

ORCID: 0000-0002-2994-5900

Sopocka Akademia Nauk Stosowanych

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.10>

Status rodziny w Polsce i krajach nordyckich — ujęcie ekonomiczno-prawne w naukach społecznych

JEL Classification: O49, K15, J12, K39, O52

Słowa kluczowe: rodzina, ujęcie interdyscyplinarne, nauki społeczne, nordycki model kapitalizmu, prawo cywilne, kraje nordyckie, Polska

Keywords: family, interdisciplinary approach, social sciences, Nordic welfare state, civil law, Nordic countries, Poland

Abstrakt: W artykule zaprezentowano status rodziny w Polsce i krajach nordyckich, to jest Danii, Finlandii, Szwecji i Norwegii. W pierwszej części przedstawiono interdyscyplinarne ujęcie rodziny w naukach społecznych. Na podstawie przeglądu literatury przedmiotu ukazano definiowanie rodziny w prawie, ekonomii, psychologii, pedagogice i socjologii. Z ekonomicznego punktu widzenia w części drugiej ujęto odmienne postrzeganie rodziny w nordyckim modelu kapitalizmu oraz w polskiej gospodarce. Określono znaczenie rodziny w badanych krajach w perspektywie społeczno-gospodarczej. Trzecia część artykułu poświęcona została komparatystyce definiowania rodziny (w tym małżeństwa) w prawie cywilnym Polski, Danii, Finlandii, Szwecji i Norwegii. Porównano wybrane akty prawne i normatywne identyfikujące rodzinę w badanych krajach. W wyniku przeprowadzonych badań wykazano, że rodzina powinna być postrzegana jako grupa osób bez względu na liczbę, wiek oraz płeć jej członków, powiązana ze sobą w ujęciu społecznym, gospodarczym i prawnym.

The legal status of the family in Poland and the Nordic countries: The economic and legal approach in social sciences

Abstract: The article presents the concept of family in the legal systems of Poland and Nordic countries (i.e. Denmark, Finland, Sweden and Norway). Its first part presents an interdisciplinary approach to the family in social sciences. A review of literature leads the author to discern definitions of the family specific to the fields of sociology, economics, psychology and pedagogy. The second chapter discusses the perception of the family in the Nordic model of capitalism and in the Polish economy from a purely economic standpoint. The socio-economic importance of the family in the countries studied is thus established. The third part of the article is devoted to comparative studies on definitions of the family (including definitions of marriage) in the civil law of

Poland, Denmark, Finland, Sweden and Norway. Selected legal and normative acts identifying the family in the examined countries are compared. The research proves that the family should be understood as a group of people related by social, economic and legal bonds regardless of the number, age and gender of its members.

Wstęp

Rosnące wątpliwości co do znaczenia rodziny¹ w systemach społeczno-ekonomicznych wymagają nowego podejścia do kwestii jej statusu. Zachodzące zmiany gospodarcze, psychologiczne, socjologiczne i prawne wpływają na postrzeganie rodziny jako podstawowej grupy społecznej. Mimo to rodzina wciąż ma duże znaczenie, gdyż stanowi jednocześnie podstawę wartości życia codziennego obywateli Polski i krajów nordyckich. Uzasadniona zatem jest potrzeba poprawnego postrzegania rodziny w badanych krajach. Należy mieć również na uwadze, że porównywanie statusu rodziny w Polsce i w ujęciu duńskim, fińskim, szwedzkim i norweskim nie jest licznie prezentowane w literaturze przedmiotu.

Celem artykułu jest identyfikacja postrzegania rodziny w ujęciu polskim i nordyckim² w zakresie interdyscyplinarnym, to jest ekonomicznym i prawa cywilnego.

W artykule przyjęto tezę, że pojęcie rodziny jest odmiennie rozumiane w Polsce i krajach nordyckich, co związane jest z wpływem uwarunkowań ekonomiczno-prawnych charakteryzujących te kraje — w przypadku krajów nordyckich wynikających z *Nordic welfare state*.

W artykule przedstawiono wybrane wyniki z przeprowadzonych przeglądu literatury przedmiotu, badania bibliometrycznego, analizy porównawczej oraz komparatystyki prawniczej.

W pierwszej części przedstawiono istotę rodziny w ujęciu interdyscyplinarnym. W drugiej zaprezentowano ujęcie społeczno-gospodarcze znaczenia rodziny w Polsce i krajach nordyckich. Trzecią część poświęcono zaś prawnemu statusowi rodziny w nordyckim i polskim systemie prawa cywilnego.

1. Identyfikacja rodziny w ujęciu interdyscyplinarnym³

Temat rodziny jest przedmiotem badań naukowych i zainteresowań przede wszystkim w zakresie dziedzin nauk społecznych z ekonomii, prawa, politologii,

¹ Por. między innymi definicję rodziny w art. 10 — to naturalna i podstawowa komórka społeczeństwa, której należy udzielić jak najszerszej ochrony i pomocy, w szczególności przy jej zakładaniu i w okresie trwania odpowiedzialności rodziny za opiekę i wychowanie dzieci pozostających na jej utrzymaniu. Za: Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Nowy Jork, 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).

² Spośród krajów nordyckich zakres artykułu obejmuje Danię, Finlandię, Szwecję i Norwegię.

³ W niniejszym podrozdziale, ze względu na ekonomiczno-prawny charakter niniejszej pracy, przedstawiono wybrane definicje rodziny — za przytoczoną literaturą przedmiotu.

pedagogiki, psychologii i socjologii.⁴ Dorobek prac naukowych obejmuje również badania filozoficzne⁵, teologiczne⁶, historyczne⁷ i kulturowe⁸. Bazują one na wcześniej zaproponowanych podejściach, to jest zweryfikowaniu stanowisk oraz poglądów i opinii.

Odnosząc się do przytoczonych argumentów, przeprowadzono uproszczone badanie bibliometryczne, którego celem było przedstawienie częstotliwości publikowania artykułów i innych dokumentów naukowych na temat rodziny w naukach społecznych w Polsce i krajach nordyckich w latach 1920–2019. Badanie zostało przeprowadzone 26 października 2019 roku. Przy generowaniu danych posłużono się bazą *Web of Science*. Zastosowano kryteria wyszukiwania: *all citations databases*; *Topic: Family*; *Country: Poland, Denmark, Finland, Sweden, Norway*; *Science: Sociology, Economy, Psychology, Law*.

Z przeprowadzonego badania bibliometrycznego wynika, że istotny początek zainteresowania naukowców tematyką rodziny przypada na rok 1920. Rodzina była przedmiotem prac naukowych przed 1920⁹, jednak w bazie *Web of Science* nie odnotowano publikacji artykułów na ten temat przed tym rokiem. W badanym okresie opublikowano ponad 1 mln artykułów ogółem (por. tabela 1).

Tabela 1. Liczba prac z nauk społecznych na temat rodziny opublikowanych w latach 1920–2019

Dziedzina	Liczba prac					
	ogółem w badanym okresie	w badanym okresie w kraju				
		Dania	Finlandia	Szwecja	Norwegia	Polska
Socjologia	23 199	102	156	348	203	84
Ekonomia	14 610	167	89	292	181	144
Psychologia	11 752	84	91	162	85	44
Prawo	6172	12	14	42	10	15

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy *Web of Science* (dostęp: 10.2019).

⁴ Por. między innymi w literaturze polskiej: B. Szluz, A. Szluz, M. Urbańska, *Współczesna rodzina w ujęciu interdyscyplinarnym. Przemiany–Wsparcie–Rozwój*, Rzeszów 2017; w literaturze nordyckiej: I. Lavesson, *Familjen i fokus — Familjenätverk i teori och praxis*, Socialhögskolan vid Lunds Universitet SOPA 63 Vt–10, Lund 2010.

⁵ Por. między innymi A. Szczap, *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 7, 2013, nr 1, s. 17–31.

⁶ Por. między innymi J. Bajda, *Miejsce teologii rodziny w strukturze nauk teologicznych*, „Studia nad Rodziną” 7, 2003, nr 1 (12), s. 19–34.

⁷ Por. między innymi *Rodzina — historia i współczesność*, red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018.

⁸ Por. między innymi L. Dyczewski, *Kulturotwórcza rola rodziny*, „Studia Polonijne” 12, 1989, s. 39–53.

⁹ Por. W. James, *The Principles of Psychology*, New York 1890, s. 292.

W naukach społecznych suma artykułów i innych dokumentów naukowych wyniosła: 23 199 z socjologii; 14 610 z ekonomii; 11 752 z psychologii; 6 172 z dziedziny prawa. Z badania wynika, że w przypadku badanych krajów tematyka rodziny najczęściej poruszana była w badaniach socjologicznych w Szwecji, w porównaniu do pozostałych dziedzin i krajów — w tym Polski.

Pojęcie rodziny nie jest łatwe do jednoznacznego wyjaśnienia. W literaturze przedmiotu spotykamy wiele opracowań, w których poszczególne definicje rodziny uzupełniają się lub poddawane są krytyce. Z tego względu odmienne klasyfikacje oraz interpretacje wpłynęły na rozbudowanie definicji rodziny w poszczególnych dziedzinach nauk społecznych (por. tabela 2). W literaturze pojawiają się ujęcia związane tylko z funkcjami¹⁰, ze składem, z powstaniem oraz więziami rodziny¹¹. Dodatkowo prace naukowe nad rodziną obejmują badania teoretyczne i empiryczne¹², przede wszystkim w perspektywie narodowej, w mniejszym stopniu zaś w globalnej¹³.

Rodzina może być postrzegana w różnych aspektach:

- społecznym — między innymi poprzez indywidualizację społeczeństwa,
- kulturowym — między innymi przez rozpowszechnienie się kultury masowej,
- czasowym — między innymi przez zmiany pokoleniowe,
- biologicznym — między innymi przez warunki życia,
- geograficznym — między innymi przez miejsce zamieszkania.

Rodzina może przybierać również odmienne:

- formy: między innymi mała (nuklearna), wielka (rozszerzona),
- typy: między innymi monogamiczna, poligamiczna, pełna, niepełna, zastępcza,
- modele: między innymi partnerski, kohabitacyjny, tradycyjny, współczesny.

Tabela 2. Przegląd wybranych definicji rodziny w naukach społecznych

Socjologia	Rodzina to grupa złożona z osób połączonych stosunkiem małżeństwa i stosunkiem rodzice–dzieci.	J. Szczepański [1972]
	Rodzina to podstawowa grupa społeczna, na której opiera się społeczeństwo.	A. Comte [1986]
	Rodzina to koegzystencja wspólnego zamieszkiwania jej członków, wspólnego nazwiska, własności, ciągłości biologicznej, wspólnej kultury duchowej.	J. Auleytner [1997]

¹⁰ W literaturze spotykane są takie funkcje rodziny jak prokreacyjna, wychowawcza, opiekuńcza, kształcąca, emocjonalna, ekonomiczna, kulturalna, socjalizacyjna.

¹¹ Zob. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012.

¹² Zob. P. Ulman, *Polska rodzina w świetle wybranych badań statystycznych*, „Studia Socialia Cracoviensia” 6, 2014, nr 1 (10), s. 153–167.

¹³ Zob. M. Gierycz, *Unii Europejskiej (re)definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 22, 2015, nr 2, s. 69–83.

Psychologia	Rodzina to podstawowy kontekst rozwojowy, środowisko rozwojowe.	U. Bronfenbrenner [1979]
	Rodzina to system powiązanych ze sobą jednostek tworzących spójną całość.	B. de Barbaro [1999]
	Rodzina to podstawowa grupa dla jednostki, w której członkowie pozostają ze sobą w bliskim kontakcie i wzajemnie ze sobą współdziałają.	J. Szymczak [2002]
Pedagogika	Rodzina to jeden z fundamentalnych kręgów środowiskowych charakteryzujący się swoistą problematyką społeczno-wychowawczą.	A. Kamiński [1974]
	Rodzina to grupa i instytucja społeczna oraz składnik systemu wychowawczego.	S. Kawula [1978]
	Rodzina to zbiorowość ludzi powiązanych ze sobą więzią małżeństwa, pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji.	Z. Tyszcza [2002]
Politologia	Rodzina to przedmiot polityki rodzinnej, obejmująca swym zakresem różnorodność typów, struktur, ról i stosunków dotyczących zwykle co najmniej jednej osoby dorosłej i jednego dziecka.	B. Kłos i J. Szymańczak [2006]
	Rodzina to komórka społeczna, która odgrywa szczególną rolę w procesie socjalizacji człowieka, za pomocą działań realizowanych przez politykę społeczną państwa.	J. Orczyk [2008]
	Rodzina to fundament budowania społeczeństwa, podstawowa instytucja opiekuńcza, główny kreator kapitału społecznego.	A. Durasiewicz [1985]
Prawo	Rodzina to podmiot, który nie ma bytu niezależnego od jej członków.	H. Waśkiewicz [1985]
	Rodzina to podmiot określonych praw i obowiązków, co oznacza przyznanie jej szczególnego statusu.	A. Zieliński [2004]
	Rodzina to rodzice i ich dzieci, jak również szereg kręgu osób połączonych pochodzeniem od wspólnego przodka albo związanych wspólnością bytu.	T. Smyczyński [2012]
Ekonomia	Rodzina to gospodarstwo domowe, jednostka, której celem jest zaspokojenie wspólnych i osobistych potrzeb jej członków.	M. Latuch [1980]
	Rodzina to podstawa społeczeństwa, odgrywa kluczową rolę ekonomiczną, zapewnia ochronę i zabezpieczenie przed trudnościami.	OECD [2011]
	Rodzina to para bez dzieci lub para z jednym lub większą liczbą dzieci, albo też samotny rodzic z jednym bądź większą liczbą dzieci.	GUS [2014]

Źródło: opracowanie własne.

Z analizy literatury przedmiotu wynika, że rodzina jest grupą, która dąży do osiągnięcia pewnych celów oraz spełnienia istotnych zadań we wspólnocie. Zmiany jej istoty są następstwem procesów adaptacyjnych do potrzeb jednostki

oraz warunków społeczno-gospodarczych. Charakter rodziny podlega ciągłym przemianom. Z jednej strony obserwowane jest osłabienie znaczenia małżeństwa, to jest wzrastająca liczba rozwodów oraz zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw. Z drugiej strony następuje wykształcanie się tak zwanych związków nieformalnych, w których stosunki między poszczególnymi członkami zależą od relacji między nimi.

Problematyka poświęcona zagadnieniom rodziny jest obszerna, w wielu kwestiach niespójna, a autorzy — dążąc do wyjaśnienia konkretnego zjawiska — często łączą elementy i treści z różnych koncepcji nauk społecznych. Mimo to rodzina jako wartość uniwersalna stanowi podstawową wartość wszystkich społeczeństw — w tym polskiego i nordyckiego.

2. Znaczenie rodziny w Polsce a w *Nordic welfare state*

W zdefiniowaniu rodziny może pomóc weryfikacja jej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym poszczególnych państw. Danię, Finlandię, Szwecję i Norwegię w literaturze kwalifikuje się do grupy państw opiekuńczych — socjaldemokratycznych¹⁴. Natomiast Polskę trudno zaklasyfikować do jednego z modeli państw kapitalistycznych.

Nordycki model kapitalizmu (*Nordic welfare state*)¹⁵ odnosi się do ekonomicznych i społecznych rozwiązań przyjętych w państwach nordyckich. Model ten opiera się na silnym państwie biorącym na siebie odpowiedzialność za dystrybucję dóbr i usług oraz społeczeństwie obywatelskim. W nordyckim modelu uznaje się, że społeczeństwo i władze publiczne są zasadniczym gwarantem godziwego poziomu życia i bezpieczeństwa socjalnego obywateli. Mniej istotne są zaś mechanizmy rynkowe oraz rola rodziny. Na podstawie literatury przedmiotu można stwierdzić, że rozumienie rodziny w państwach nordyckich jest odmienne¹⁶. Z jednej strony występują skrajne stanowiska¹⁷ — opisujące kraje nordyckie jako te, w których pojęcie i funkcjonowanie rodziny uległy niemal całkowitej deformacji. Z drugiej strony podkreśla się, że nordycki model kapitalizmu wspomaga rodzinę¹⁸ (jest w pewnym sensie prorodzinny) oraz sprzyja dokonywaniu indywidualnych wyborów.

¹⁴ M. Hilson, *The Nordic model: Scandinavia since 1945*, Chicago 2008.

¹⁵ L. Leśniewski, *Skutki globalnego kryzysu finansowego dla rozwoju gospodarczego Danii, Finlandii i Szwecji*, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2015, nr 11, s. 29–42.

¹⁶ Ze względu na zakres przedmiotowy w pracy nie ujęto zróżnicowanych sposobów ochrony rodziny w badanych państwach nordyckich.

¹⁷ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.

¹⁸ D. Szelewa, *Szwedzka polityka rodzinna*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004 nr 7, s. 65–71.

W przypadku Polski wyraźny jest brak docelowej wizji budowanego modelu kapitalizmu. Podstawę ustroju gospodarczego w Polsce stanowi społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych¹⁹. Wyraźniej niż w innych krajach Unii Europejskiej artykułowana jest potrzeba silnego państwa. Z kolei rodzina pozostaje centralną instytucją życia społecznego, chociaż staje się coraz mniej stabilna. Spotykane są wyraźne poglądy potwierdzające, że szybki rozwój społeczno-gospodarczy może przyczynić się do tak zwanego kryzysu polskiej rodziny²⁰.

Skutkiem opisanego powyżej postrzegania roli rodziny w poszczególnych krajach są nie tylko osłabienie więzi oraz wartości, lecz także z punktu widzenia (por. tabela 3):

1. krajów nordyckich²¹:

- zmiany w strukturze rodziny, nowe lub rzadziej wcześniej występujące, zróżnicowane formy związków partnerskich,
- odraczanie w czasie decyzji o zawieraniu małżeństw i poczęciu dzieci,
- większa kruchość i niestabilność rodzin, więcej separacji i rozwodów,
- małżeństwo stające się w większym stopniu kwestią indywidualnego wyboru,
- starzenie się społeczeństwa oraz słabnięcie więzi pokoleniowych,

2. Polski²²:

- traktowanie rodziny rozumianej jako małżeństwo z dziećmi jako najbardziej preferowanego rodzaju związków osób,
- częstsze wspieranie samotnych matek z dziećmi niż związków partnerskich, które mają przynajmniej jedno dziecko,
- brak poparcia dla formalizacji związków jednopłciowych,
- trudności materialne, brak wsparcia dla młodego i starszego pokolenia,
- pojawiające się trudności w łączeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych.

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), art. 20.

²⁰ R. Boguszewski, *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 59, 2015, nr 4 (232), s. 127–148.

²¹ W. Anioł, *Szlak Norden, Modernizacja po skandynawsku*, Warszawa 2013.

²² *Współczesna Rodzina. Szanse — Zagrożenia — Kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wrocław 2016.

Tabela 3. Wybrane wskaźniki z wielkości i składu rodziny²³

Kraj	Podział rodzin w proc.									
	para w gospodarstwie domowym		matka samotnie wychowująca dzieci	ojciec samotnie wychowujący dzieci	rodzina jednoosobowa	inna	z liczbą dzieci			
	z dziećmi	bez dzieci					0	1	2	3 i więcej
Dania	22,22	27,91	5,19	1,04	37,48	6,16	70,55	12,43	12,33	4,69
Finlandia	20,39	27,93	1,57	5,10	41,00	4,01	77,61	9,34	8,74	4,31
Szwecja	24,27	27,87	5,07	1,56	36,22	5,01	78,37	8,47	9,89	3,27
Norwegia	25,35	23,15	5,63	1,61	39,58	4,68	71,64	12,68	11,08	4,60
Polska	28,90	23,69	6,74	0,99	24,04	15,64	61,61	18,47	15,16	4,76

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z bazy OECD (dostęp: 10.2019).

W krajach nordyckich realizacja polityki wzbudza kontrowersje dotyczące kwestii zbieżności celów ekonomicznych i społecznych oraz powiązań opieki nad dzieckiem z satysfakcją zawodową i materialną rodziny²⁴. Mimo to *Nordic welfare state* wspiera związki nieformalne, partnerskie, jedнопłciowe celem indywidualnego podejmowania przez obywateli decyzji dotyczących realizacji podstawowych wartości i funkcji rodziny. W przypadku Polski działania skierowane są głównie na wzrost liczby urodzeń. Widoczna poprawa kondycji i jakości życia w polskich rodzinach występuje przede wszystkim w tak zwanym tradycyjnym modelu, w przeciwieństwie do tak zwanego modelu partnerskiego — niewspieranego przez państwo²⁵.

²³ *Para w gospodarstwie domowym* — gospodarstwo domowe z dwojgiem dorosłych w parze, zarówno w związku małżeńskim, jak i cywilnym, zarejestrowanym związku partnerskim lub zamieszkujące we wspólnym mieszkaniu, pary są tworzone przez osoby dorosłe w związkach tej samej lub przeciwnej płci.

Dzieci — w wieku poniżej 25 lat, obejmują dzieci biologiczne, przybrane lub adoptowane, przy czym każde dziecko będące rezydentem w wieku powyżej 25 lat jest traktowane jako niezależne dziecko dorosłe — dokładne definicje różnią się w zależności od kraju.

Matka lub ojciec samotnie wychowujący dzieci — gospodarstwo domowe z jedną osobą dorosłą i co najmniej jednym dzieckiem poniżej 25 roku życia.

Rodzina jednoosobowa — gospodarstwo domowe, w którym jedna osoba mieszka samotnie.

Inna — obejmuje wszystkie inne rodzaje gospodarstw domowych, w tym gospodarstwa domowe z kilkoma niepowiązanymi członkami mieszkającymi we wspólnym mieszkaniu oraz gospodarstwa domowe dzielone przez co najmniej dwie jednostki rodzinne, do tej kategorii zalicza się gospodarstwa domowe z trzema pokoleniami.

²⁴ W. Nowiak, *Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku*, Poznań 2011.

²⁵ A. Durasiewicz, *Kierunki rozwoju polityki rodzinnej w Polsce — dylemat społeczny zachodzących zmian i wyzwań na przyszłość*, [w:] *Polityka społeczna wobec wyzwań i zmian zachodzących we współczesnym świecie*, red. M. Kubiak, Gdańsk 2014.

3. Pojęcie rodziny w polskim i nordyckim systemie prawa

W naukach prawnych nie odnajdujemy wprost definicji rodziny. Prawne poświadczenie się tym pojęciem jest niejednoznaczne, ma charakter umowny, zależy od aktu prawnego, który się nim posługuje, oraz przybiera zróżnicowaną treść²⁶. Dodatkowo specyfika poszczególnych krajów nordyckich²⁷ oraz Polski przyczyniła się do odmiennego określenia rodziny w ustawodawstwie. Z punktu widzenia prawa polskiego i nordyckiego istotne jest zatem ustalenie sposobu powstania rodziny, jej składu osobowego, a także powiązań, które wpływają na funkcjonowanie rodziny. Rodzina staje się obiektem zainteresowania prawa w momencie, gdy została założona przez zawarcie małżeństwa — prawa, które dotyczy jej wsparcia lub ochrony.

Począwszy od rozdziału pierwszego *Rzeczpospolita* ustawy zasadniczej w Polsce: małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny i znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej obok rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa.²⁸ Taki przepis wskazuje, że instytucja, którą jest rodzina, zajmuje szczególną pozycję w hierarchii wartości. Ustawodawca jednocześnie tym przepisem przesądził, że za małżeństwo może być uznany tylko związek kobiety i mężczyzny.

Przepis dotyczący wsparcia rodziny przez władze publiczne został zawarty również w Konstytucji Republiki Finlandii w rozdziale drugim *Podstawowe prawa i wolności*²⁹. Przytoczenie przepisu o innych osobach odpowiedzialnych za opiekę nad dziećmi niebezpośrednio może odnosić się między innymi do rodziny, związku partnerskiego lub małżeństwa, których w ustawie zasadniczej Finlandii nie zdefiniowano.

Podobną treść o powinności instytucji publicznej wspierania rodziny przyjęto w rozdziale pierwszym *Podstawy ustroju państwowego* ustawy zasadniczej Szwecji³⁰. W Konstytucji Królestwa Szwecji przez przepis o ochronie prawa jednostki

²⁶ Rodzina stanowi podmiot zainteresowania wielu gałęzi prawa, takich jak prawo konstytucyjne, prawo prywatne, prawo publiczne, prawo administracyjne, prawo międzynarodowe, prawo karne. Ze względu na charakter artykułu w dalszej części uwagę poświęcono postrzeganiu rodziny w prawie cywilnym.

²⁷ Na temat podobieństw i różnic pomiędzy krajami nordyckimi por. L. Leśniewski, *Gospodarki Danii, Finlandii i Szwecji wobec globalnego kryzysu finansowego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2018; M. Grzybowski, *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Warszawa 2010.

²⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 18.

²⁹ Suomen perustuslaki, Helsinki, 11 kesäkuu 1999, 19 §.

³⁰ Regeringsformen, Stockholm, 28 februari 1974, 2 §; Konstytucja Królestwa Szwecji nie jest jednolitym aktem prawnym, w jej skład wchodzi Akt o formie Rządu (szw. *Regeringsformen*) z 1974 roku, Akt o sukcesji (szw. *Successionsordningen*) z 1810 roku, Ustawa o wolności druku (szw. *Tryckfrihetsförordningen*) z 1949 roku, Akt o wolności wypowiedzi (szw. *Yttrandefrihetsgrundlagen*) z 1991 roku.

do życia prywatnego Riksdag podkreśla zasady równości we wszelkich sferach życia społecznego oraz przeciwdziałania dyskryminacji obywateli³¹.

W konstytucjach Królestwa Danii oraz Królestwa Norwegii nie ma definicji lub określenia rodziny ani wyodrębnionych norm odnoszących się do prawa rodzinnego³².

Zgodnie z regulacją prawa rodzinnego w Polsce małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie³³. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Oboje małżonkowie obowiązani są, każde według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym³⁴.

Z kolei w prawie szwedzkim małżonkowie³⁵ mają obowiązek wykazać się wiernością i szacunkiem, lecz przede wszystkim wspólnie troszczyć się o dom oraz dzieci, a także współpracować dla dobra rodziny. Małżonkowie powinni rozdzielać między sobą wydatki i czynności. Muszą również przekazywać sobie nawzajem informacje potrzebne do oceny sytuacji finansowej rodziny³⁶.

Odmienne regulacje ustanowione zostały w prawie normującym małżeństwo³⁷ duńskie. Podczas małżeństwa małżonkowie mają obowiązek wspierania się nawzajem, ale w szczególności tylko wtedy, jeżeli jest to niezbędne ze względu na wsparcie rodziny³⁸.

³¹ Zob. też Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 32.

³² *Danmarks Riges Grundlov, København, 05 juni 1953; Kongeriget Norges Grundlov, Eidsvoll, 17 mai 1814.*

³³ Małżeństwo to trwałe, ale nie nierozzerwalny związek kobiety oraz mężczyzny oparty na równorzędności stron. Celem małżeństwa są wspólne pożycie, realizacja dobra każdego z małżonków, dobra założonej rodziny i jej celów społecznych. Por. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001.

³⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2019 r. poz. 2086), dział II art. 23, art. 27.

³⁵ W Szwecji małżeństwo zawierane jest przez dwie osoby, w tym może być zawierane przez osoby tej samej płci. Por. Justitiedepartementet, Familjerätt Kortfattat om lagstiftningen, Stockholm 2014.

³⁶ Äktenskapsbalk (1987:230), Stockholm, SFS nr: 1987:230, Kapitel 1 § 2, § 4; Kapitel 6 § 2, § 4.

³⁷ W Danii małżeństwo to związek między dwiema osobami różnych płci, jak i między dwiema osobami tej samej płci. Por. Bekendtgørelse af lov om ægteskabs indgåelse og opløsning, København, LBK nr 771 af 07/08/2019, Kapitel 1 § 1.

³⁸ Lov om ægtefællers økonomiske forhold, København, LBK nr 774 af 07/08/2019, Kapitel 1 § 4.

W prawie fińskim jednoznacznie wskazuje się, że małżonkowie są równi. Powinni oni wykazywać wzajemne zaufanie do małżeństwa³⁹ i pracować razem dla dobra rodziny. Każdy małżonek ma prawo decydować o swoim udziale w pracy zarobkowej oraz w działaniach społecznych i innych poza rodziną⁴⁰.

Norweskie prawo rodzinne wskazuje na to, że dwie osoby przeciwnej lub tej samej płci mogą zawrzeć małżeństwo⁴¹. Wspólna odpowiedzialność małżonków za utrzymanie rodziny obliguje do pokrycia wspólnych potrzeb, wychowania dzieci i realizowania potrzeb każdego z małżonków, a także utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego.⁴²

Brak definicji rodziny w prawie, w świetle dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych, nie skutkuje brakiem możliwości usystematyzowania tego pojęcia. W naukach prawnych w Polsce pojęcie rodziny zaproponował w jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny, który zdefiniował rodzinę jako trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więziach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi. Rodzina może być pełna, w tym wielodzietna, lub niepełna. Rodzina pełna składa się z dwojga osób dorosłych pozostających we wspólnocie domowej i związanych więziami uczuciowymi oraz wychowywanego przez nie wspólnego dziecka (dzieci). Rodzinę niepełną tworzą natomiast jeden dorosły i wychowywane przez niego dzieci⁴³.

Szwedzki ustawodawca z kolei wskazuje, że rodzina nie składa się już tylko z jednej matki, jednego ojca i dziecka, lecz może składać się z członków na wiele różnych sposobów. Może to być samotny rodzic z dziećmi, tradycyjna rodzina nuklearna, matka i matka, i dzieci lub ojciec i ojciec, i dzieci. Rodzina składa się z dwojga rodziców, którzy mieszkają razem. Istotne jest, że jeżeli rodzina składa się z dwóch osób, które wybrały życie jako partnerzy, to należy ustalić ojcostwo, aby zapewnić prawa dziecka⁴⁴.

³⁹ Fińskie prawo mówi, że małżeństwem są zaangażowane dwie osoby, które zgodziły się wziąć ślub ze sobą. Strony związku partnerskiego zarejestrowanego w Finlandii mogą przekształcić związek partnerski w małżeństwo, składając wspólne powiadomienie do magistratu. Zarejestrowany związek partnerski trwa jako małżeństwo od dnia, w którym sędzia otrzymał wniosek. Por. z Äktenskapslag, Helsinki, 13.6.1929/234, Kapitel 1 § 1, § 1a.

⁴⁰ Marriage Act 234/1929, Helsinki, amendments up to 1226/2001 included, Chapter 1 Section 2.

⁴¹ W norweskim prawie rodzinnym — najbardziej rozbudowanym spośród krajów nordyckich — ustanowiono warunki zawarcia małżeństwa, w tym między innymi kobiety i mężczyźni mają takie same prawo do swobodnego wyboru małżonka, małżeństwa muszą być zawierane z ich własnej wolnej woli i za ich zgodą, istnieje obowiązek udzielania informacji i wskazówek na temat chorób zakaźnych, które mogą być przenoszone przez stosunek seksualny. Por. z Rundskriv om ekteskap Lov 4. juli 1991 nr. 47 om ekteskap, Oslo, Rundskriv Q 20/2009.

⁴² Lov om ekteskap, Oslo, LOV-1991-07-04-47, Kapittel 7 § 38.

⁴³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 roku, SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22.

⁴⁴ Civilutskottets betänkande, Stockholm, 2011/12:CU16.

W duńskim prawie powszechnie uznaje się, że rodzina składa się z co najmniej jednej osoby mieszkającej pod jednym adresem. Rodzina może składać się z osoby samotnej lub pary z dziećmi poniżej dwudziestego piątego roku życia lub bez nich. Tradycyjna podstawowa rodzina to matka, ojciec i dzieci. Rodzina to również osoby tej samej płci, które utworzyły zarejestrowany związek partnerski⁴⁵.

W ujęciu prawnym fińska koncepcja rodziny jest węższa niż w wielu innych krajach. W Finlandii za rodzinę najczęściej uważa się rodzinę nuklearną, to jest rodziców i dzieci. W przypadku gdy dziadkowie, rodzice i dzieci mieszkają razem w tym samym domu, oficjalnie tylko rodzice i dzieci tworzą rodzinę, dziadkowie to osobna rodzina. Rodzina również może obejmować parę z dziećmi lub bezdzietną parę. Dorośli w rodzinie mogą być przeciwnej lub tej samej płci. Rodzina może również składać się z samotnej matki lub samotnego ojca i ich dzieci⁴⁶.

Ustawodawca w Norwegii uznaje za rodzinę pary małżeńskie, partnerów mieszkających razem, partnerów homoseksualnych, samotnych rodziców, rodziców zastępczych zarówno z dziećmi, jak i bez dzieci. Rodzina jest podstawową jednostką społeczeństwa — najważniejszym miejscem przynależności, bliskości i społeczności oraz najlepszym miejscem do wychowywania dzieci⁴⁷.

Dodatkowo, dokonując komparatystyki prawa rodzinnego w ujęciu międzynarodowym, należy mieć również na uwadze⁴⁸:

— pomiędzy krajami nordyckimi stopień zintegrowania Europy Północnej⁴⁹, to jest między innymi członkostwo Danii, Szwecji i Norwegii od 1952 roku oraz Finlandii od 1955 roku w Radzie Nordyckiej⁵⁰;

— dla państw członkowskich Unii Europejskiej (Danii od 1973 roku, Szwecji i Finlandii od 1995 roku, Polski od 2004 roku) zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego⁵¹.

Regulacje prawa rodzinnego na szczeblu nordyckim dotyczą między innymi zasady zawarcia małżeństwa przez osoby będące wyłącznie obywatelami nordyckimi, które jednocześnie mieszkają w jednym z krajów nordyckich. Z kolei re-

⁴⁵ Redegørelse Ministeriet for Familie- og Forbrugeranliggender, København, af 25/11 05 om familiepolitik nr R6.

⁴⁶ Child and Family Policy in Finland, Helsinki, Ministry of Social Affairs and Health Brochures 9eng (2013).

⁴⁷ Om familien — forpliktende samliv og foreldreskap, Oslo, En melding til Stortinget nr 29 (2002–2003).

⁴⁸ Ze względu na charakter artykułu przytoczono jedynie akty legislacyjne, bez poszerzania ich interpretacji.

⁴⁹ Por. L. Leśniewski, *Integracja gospodarcza Danii, Finlandii i Szwecji z Unią Europejską*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 21, 2015, nr 1, s. 227–247.

⁵⁰ Konvensjon mellom Norge, Danmark, Finnland, Island og Sverige inneholdende internasjonalt-privatrettslige bestemmelser om ekteskap, adopsjon og vergemål med sluttprotokoll, Stockholm, LOV-1931-02-06.

⁵¹ Dyrektywa Rady 2003/86/WE z 22 września 2003 roku w sprawie prawa do łączenia rodzin, Bruksela, Dz.Urz. UE L 251/12.

guły prawa rodzinnego na szczeblu unijnym odnoszą się do łączenia rodziny, to znaczy, że środki dotyczące łączenia rodziny powinny zostać przyjęte zgodnie z obowiązkiem ochrony rodziny i poszanowania życia rodzinnego zawartym w wielu instrumentach prawa międzynarodowego. Łączenie rodziny jest niezbędne w celu umożliwienia życia rodzinnego. W celu ochrony rodziny i ustanowienia lub zachowania życia rodzinnego powinno się ustalić istotne warunki dla wykonania prawa. Inicjatywą instytucji ponadnarodowych w zakresie prawa rodzinnego zatem powinno być stworzenie wspólnych przepisów, tak aby rodziny w Europie nie napotykały na utrudnienia w wykonywaniu swoich praw i obowiązków.

Wnioski

Rodzina jako podstawowa jednostka podlega procesowi ciągłego rozwoju, wynikającego z oddziaływania społeczeństwa, gospodarki i prawa. Z przeprowadzonego porównania wyraźnie wynika, że rodzina, jej członkowie oraz stosunki między nimi stanowią podstawę życia społecznego. Przedstawione uwagi dotyczące zagadnień z zakresu ekonomii oraz prawa cywilnego potwierdziły odmienne postrzeganie rodziny w krajach nordyckich i w Polsce. W poszczególnych krajach odnotowano występowanie niewielkich odmiennych struktur życia rodzinnego. Identyfikacja rodziny mimo braku ustawowej definicji jest we wszystkich krajach możliwa, zarówno w ujęciu społeczno-ekonomicznym, jak i prawnym.

Na podstawie przedstawionej identyfikacji rodziny definicja autorska została sformułowana następująco: rodzina to grupa osób bez względu na liczbę, wiek oraz płeć jej członków, lecz powiązana ze sobą w ujęciu społecznym, gospodarczym i prawnym.

Krytycznie oceniając zaprezentowane w artykule rozważania: w krajach nordyckich oraz w Polsce rodzina musi spełniać swoje funkcje, wypełniać swoje obowiązki, a także pogłębiać więzi. W Polsce małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny to podstawa dla tworzenia rodziny. Z kolei w Danii, Finlandii, Szwecji i Norwegii system prawa cywilnego pozwala na tworzenie rodziny w większym zakresie. Wynika to z postrzegania małżeństwa w tych krajach jako związku dwóch osób, bez względu na płeć. Zaprezentowane wnioski bezdyskusyjnie potwierdzają szeroki, zróżnicowany i skomplikowany obszar oraz przedmiot badawczy, jakim jest rodzina w naukach społecznych. Należy mieć na uwadze, że dalsze pogłębione badania pomogą w zrozumieniu odmiennego postrzegania rodziny w Polsce i krajach nordyckich.

Bibliografia

Akty prawne:

Åktenskapsbalk (1987:230), Stockholm, SFS nr: 1987:230.

Åktenskapslag, Helsinki, 13.6.1929/234.

- Bekendtgørelse af lov om ægteskabs indgåelse og opløsning, København, LBK nr 771 af 07/08/2019. Child and Family Policy in Finland, Helsinki, Ministry of Social Affairs and Health Brochures 9eng (2013).
- Civilutskottets betänkande, Stockholm, 2011/12:CU16.
- Danmarks Riges Grundlov, København, 05 juni 1953.
- Dyrektywa Rady 2003/86/WE w sprawie prawa do łączenia rodzin z 22 września 2003 roku, Bruksela (Dz.Urz. UE L 251/12).
- Kongeriget Norges Grundlov, Eidsvoll, 17 mai 1814.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
- Konvensjon mellem Norge, Danmark, Finland, Island og Sverige inneholdende internasjonalt-privatretslige bestemmelser om ekteskap, adopsjon og vergemål med sluttprotokoll, Stockholm, LOV-1931-02-06.
- Lov om ægtefællers økonomiske forhold, København, LBK nr 774 af 07/08/2019.
- Lov om ekteskap, Oslo, LOV-1991-07-04-47.
- Marriage Act 234/1929, Helsinki, amendments up to 1226/2001 included.
- Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, Nowy Jork, 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169).
- Om familien — forpliktende samliv og foreldreskap, Oslo, En melding til Stortinget nr 29 (2002-2003).
- Redegørelse Ministeriet for Familie- og Forbrugeranliggender, København, af 25/11 05 om familiepolitik nr R6.
- Regeringsformen, Stockholm, 28 februari 1974.
- Rundskriv om ekteskap Lov 4. juli 1991 nr. 47 om ekteskap, Oslo, Rundskriv Q 20/2009.
- Suomen perustuslaki, Helsinki, 11 kesäkuu 1999.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2019 r. poz. 2086) .
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 roku, SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22.

Opracowania:

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Anioł W., *Szlak Norden. Modernizacja po skandynawsku*, Warszawa 2013.
- Auleytner J., *Polityka społeczna. Teoria a praktyka*, Warszawa 1997.
- Bajda J., *Miejsce teologii rodziny w strukturze nauk teologicznych*, „Studia nad Rodziną” 7, 2003, nr 1 (12).
- Boguszewski R., *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 59, 2015, nr 4 (232).
- Bronfenbrenner U., *The Ecology of Human Development: Experiments by Nature and Design*, Cambridge 1979.
- Comte A., *A general view of positivism*, London 1865.
- Durasiewicz A., *Kierunki rozwoju polityki rodzinnej w Polsce — dylemat społeczny zachodzących zmian i wyzwań na przyszłość*, [w:] *Polityka społeczna wobec wyzwań i zmian zachodzących we współczesnym świecie*, red. M. Kubiak, Gdańsk 2014.
- Durasiewicz A., *Rodzina jako kategoria polityki społecznej — współczesny kierunek polityki społecznej na rzecz rodziny*, [w:] *Dylematy współczesnych ludzi radzenie sobie z wielością ról i zadań*, red. H. Liberska et al., Warszawa 2015.
- Dyczewski L., *Kulturotwórcza rola rodziny*, „Studia Polonijne” 12, 1989.
- Gierycz M., *Unii Europejskiej (re)definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 22, 2015, nr 2.

- Główny Urząd Statystyczny, *Gospodarstwa domowe i rodziny, Charakterystyka demograficzna*, Warszawa 2014.
- Grzybowski M., *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Warszawa 2010.
- Hilson M., *The Nordic model: Scandinavia since 1945*, Chicago 2008.
- James W., *The Principles of Psychology*, New York 1890.
- Justitiedepartementet, *Familjerätt Kortfattat om lagstiftningen*, Stockholm 2014.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974.
- Kawula S., *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego*, Toruń 1978.
- Kłós B., Szymańczak J., *Polityka państwa wobec rodziny*, „Informacja Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu” 2006, nr 1251.
- Latuch M., *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa 1980.
- Lavesson I., *Familjen i fokus — Familjenätverk i teori och praxis*, Socialhögskolan vid Lunds Universitet SOPA 63 Vt–10, Lund 2010.
- Leśniewski L., *Gospodarki Danii, Finlandii i Szwecji wobec globalnego kryzysu finansowego*, Rozprawa doktorska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań 2018.
- Leśniewski L., *Integracja gospodarcza Danii, Finlandii i Szwecji z Unią Europejską*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 21, 2015, nr 1.
- Leśniewski L., *Skutki globalnego kryzysu finansowego dla rozwoju gospodarczego Danii, Finlandii i Szwecji*, „Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2015, nr 11.
- Nowiak W., *Nordycki model „welfare state” w realiach XXI wieku*, Poznań 2011.
- Orczyk J., *Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele*, Poznań 2008.
- Organisation for Economic Co-Operation and Development, *The Future of Families to 2030 A Synthesis report*, Paris 2011.
- Rodzina — historia i współczesność*, red. B. Kiereś, M. Gromek, K. Hryszan, Lublin 2018.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001.
- Szczap A., *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 7, 2013, nr 1.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972.
- Szelewa D., *Szwedzka polityka rodzinna*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2004, nr 7.
- Szluz B., Szluz A., Urbańska M., *Współczesna rodzina w ujęciu interdyscyplinarnym. Przemiany–Wsparcie–Rozwój*, Rzeszów, 2017.
- Szymczak J., *Definicje rodziny*, „Studia nad Rodziną” 6, 2002, nr 2 (11).
- Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002.
- Ulman P., *Polska rodzina w świetle wybranych badań statystycznych*, „Studia Socialia Cracoviensia” 6, 2014, nr 1 (10).
- Waśkiewicz W., *Prawa człowieka a prawa rodziny*, „Chrześcijanin w Świecie” 139, 1985, nr 4.
- Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Kraków 1999.
- Współczesna Rodzina. Szanse — Zagrożenia — Kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wrocław 2016.
- Zieliński A., *Podmiotowość prawna*, [w:] *Ius et Lex. Księga jubileuszowa profesora Andrzeja Kabata*, red. S. Pikulski, Olsztyn 2004.

Strony internetowe:

- Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, <https://www.oecd.org>.
- Web of Science, <https://webofknowledge.com>.

Franciszek Skawiński
ORCID: 0000-0003-4935-1656
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.11>

Glosa do postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 2021 roku, sygn. III OSK 4494/21

JEL Classification: K40

Słowa kluczowe: klauzula porządku publicznego, prawo prywatne międzynarodowe, informacja publiczna

Keywords: public policy clause, private international law, public information

Abstrakt: Komentowane postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 maja 2021 roku, sygn. III OSK 4494/21 dotyczy możliwości reprezentacji zagranicznej osoby prawnej przez osobę fizyczną, która na gruncie prawa polskiego nie posiada zdolności procesowej, i zastosowania klauzuli porządku publicznego w takim przypadku. Opracowanie ma na celu skonfrontowanie stanowiska Sądu z poglądami prezentowanymi w doktrynie oraz judykaturze polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem celu oraz przesłanek zastosowania klauzuli porządku publicznego. Na podstawie przeprowadzonej analizy przedmiotowe orzeczenie ocenić należy krytycznie, przede wszystkim ze względu na zbyt uproszczenie instytucji klauzuli porządku publicznego oraz niewystarczająco dokładne rozważenie istnienia przesłanek warunkujących jej zastosowanie.

Commentary on the decision of the Supreme Administrative Court dated 11 May 2021, case no. III OSK 4494/21

Abstract: The decision of the Supreme Administrative Court dated 11 May 2021, case no. III OSK 4494/21 concerns the ability of a natural person, which according to Polish law lacks full legal capacity to represent a foreign legal person, and the possibility of applying the public policy clause in such circumstances. The aim of the commentary is to compare and contrast the position of the Court with the views expressed by legal scholars and in Polish case law, with emphasis on the objectives and conditions of the application of the public policy clause. The analysis conducted leads the author to conclude the aforementioned decision needs to be negatively evaluated, mainly due to oversimplification of the public policy clause and lack of proper consideration concerning the necessary conditions of application of said clause.

Wstęp

Komentowane orzeczenie dotyczy problematyki stosowania klauzuli porządku publicznego do statutu personalnego zagranicznych osób prawnych. Jest to orzeczenie istotne, bowiem temat ten nie był wcześniej poruszany ani w orzecznictwie sądów administracyjnych, ani — sądów powszechnych. Konieczność stosowania klauzuli porządku publicznego występowała bowiem dotychczas przede wszystkim w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i na gruncie tychże spraw identyfikowano podstawowe zasady polskiego porządku prawnego¹. W komentowanym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny przedstawia pogląd, iż do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należą przepisy określające zdolność do czynności prawnych osób fizycznych, przez co osoba nieposiadająca według przepisów prawa polskiego pełnej zdolności do czynności prawnych, a w konsekwencji również zdolności procesowej, nie może również dokonywać czynności procesowych w imieniu zagranicznej osoby prawnej, nawet jeżeli jest uprawniona do reprezentacji tejże osoby prawnej zgodnie z jej statutem personalnym. Pogląd ten należy ocenić krytycznie ze względu na zbytne spłaszczenie pojęcia klauzuli porządku publicznego oraz zasadnicze przyjęcie, że każda sprzeczność prawa obcego z prawem krajowym uzasadnia jej zastosowanie. Wątpliwy jest również sposób, w jaki rozwiązano problem skutków zastosowania klauzuli porządku publicznego w opisywanej sprawie.

1. Stan faktyczny i stanowisko wojewódzkiego sądu administracyjnego

Zgodnie z uzasadnieniem komentowanego orzeczenia oraz orzeczenia sądu pierwszej instancji spółka prawa brytyjskiego R. z siedzibą w L. (zwana dalej również spółką, skarżącym) reprezentowana przez A. działającego jako *Company Director* wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w dniu 30 lipca 2020 roku skargę na decyzję Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego uchylającą poprzednią decyzję Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz umarzającą postępowanie organu pierwszej instancji w całości.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2020 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę spółki. Sąd ten wskazał, że na podstawie znanych mu z urzędu informacji R. z siedzibą w L. jest spółką założoną w Wielkiej Brytanii zgodnie z przepisami prawa brytyjskiego, a jej założycielem oraz jedynym przedstawicielem jest występujący w sprawie A. Dodatkową informacją znaną Sądowi z urzędu był fakt, iż A. urodził się w październiku 2002 roku, a zatem

¹ A. Nowicka, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017, s. 209.

zgodnie z art. 11 w zw. z art. 10 § 1 k.c.² nie osiągnął jeszcze pełnoletności i nie uzyskał pełnej zdolności do czynności prawnych.

Na gruncie powyższych okoliczności Sąd wskazał, że art. 26 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi³ uzależnia zdolność procesową w postępowaniu sądownoadministracyjnym od pełnej zdolności do czynności prawnych i nie zachodzi sytuacja określona w art. 26 § 2 tejże ustawy, a więc z tego powodu nie było możliwe przyjęcie, że A. samodzielnie posiadał zdolność procesową. Rozważając konieczność zastosowania prawa obcego właściwego dla siedziby spółki, wskazano, iż wprawdzie dopuszcza ono możliwość powołania A. na stanowisko *Company Director*, ale ze względu na sprzeczność tegoż prawa z prawem polskim zachodzi konieczność zastosowania norm kolizyjnych wyrażonych w art. 7 Prawa prywatnego międzynarodowego⁴ (klauzuli porządku publicznego). Zgodnie z tym artykułem bowiem prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego

Od powyższego postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skarżący wywiódł skargę kasacyjną, która została następnie oddalona w całości przez Naczelną Sąd Administracyjny. W uzasadnieniu postanowienia Naczelną Sąd Administracyjny wskazał, że sąd pierwszej instancji trafnie zastosował w sprawie klauzulę porządku publicznego wyrażoną w art. 7 Prawa prywatnego międzynarodowego oraz odmówił zastosowania prawa obcego. Podkreślono bowiem, że klauzula porządku publicznego stanowi zabezpieczenie przed skutkami zastosowania prawa obcego przewidującego rozwiązanie sprzeczne z podstawowymi (między innymi procesowymi) zasadami akceptowanymi w polskim porządku prawnym. Ze względu na to, że zdolność do samodzielnego działania w ramach stosunków prawnych osób małoletnich uznano za sprzeczną z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, uzasadnione w ocenie Sądu okazało się także zastosowanie klauzuli porządku publicznego oraz odmowa zastosowania prawa obcego skutkująca odrzuceniem skargi.

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.; dalej: k.c.).

³ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 roku — Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2325 z późn. zm.; dalej: Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku — Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1792; dalej: Prawo prywatne międzynarodowe).

3. Komentarz

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w prawie prywatnym międzynarodowym pod pojęciem statutu personalnego rozumie się zasadniczo prawo właściwego dla oceny zdolności oraz innych elementów statusu osobowego osoby prawnej⁵. W polskiej ustawie Prawo prywatne międzynarodowe kwestie te zostały ujęte w art. 17. Zgodnie z tym artykułem prawo państwa, w którym osoba prawna ma swoją siedzibę, stosuje się między innymi do jej powstania, charakteru, zdolności, powoływania członków organów czy reprezentacji. Zgodnie z treścią przytoczonego przepisu statut personalny osób prawnych nie reguluje zatem kwestii, która z perspektywy niniejszego komentarza pozostaje wyjątkowo istotna — zdolności sądowej i procesowej. Należy jednak zauważyć, że art. 300 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi odsyła w tym zakresie do przepisów k.p.c.⁶ w zakresie międzynarodowego postępowania cywilnego, które to przepisy odsyłają do prawa właściwego do odpowiednio: zdolności prawnej lub zdolności do czynności prawnych.

Wprawdzie istnieje więcej niż jedna teoria odnosząca się do określenia siedziby osoby prawnej na potrzeby ustalenia jej statutu personalnego⁷, jednak w komentowanym orzeczeniu nie pojawiały się w tym zakresie żadne wątpliwości i przyjęto, że siedziba skarżącej spółki znajduje się na terenie Wielkiej Brytanii. Z tego powodu również dalsze rozważania niniejszego komentarza dokonywane będą przy założeniu wcześniejszego określenia siedziby jako znajdującej się w tym państwie i skupią się na problematyce zastosowania klauzuli porządku publicznego.

a. Pojęcie, istota i charakter klauzuli porządku publicznego

Pojęciem klauzuli porządku publicznego określa się w prawie prywatnym międzynarodowym pewien instrument pozwalający na wyłączenie stosowania przepisów prawa obcego. Jej głównym celem jest ochrona pewnych szczególnych interesów oraz wartości własnego porządku prawnego przed trudnymi do zaakceptowania z perspektywy tychże interesów oraz wartości skutkami zastosowania prawa obcego⁸. W polskim porządku prawnym klauzula ta pojawia się już w 1926 roku⁹, a obecnie, w nieznacznie zmienionej formie, wyrażona jest w art. 7 Prawa

⁵ J. Gołaczyński, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2017, s. 184.

⁶ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku — Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.; dalej: k.p.c.).

⁷ A. Wowerka, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. System prawa prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, Warszawa 2014, s. 631–652.

⁸ M. Zachariasiewicz, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan..., s. 137.

⁹ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 roku o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. z 1926 Nr 101 poz. 581 ze zm.), art. 38.

prywatnego międzynarodowego, aczkolwiek samo określenie „klauzula porządku publicznego” nie pojawia się wprost w ustawie.

Klauzula porządku publicznego zawarta w Prawie prywatnym międzynarodowym jest niewątpliwie klauzulą generalną, co zapewnia przy jej stosowaniu pewną elastyczność, która potrzebna jest nie tylko ze względu na zmiany krajowego, lecz także obcego porządku prawnego. Nie jest przez to możliwe określenie zamkniętego katalogu podstawowych zasad porządku prawnego, jak również wyliczenie ścisłych kryteriów w tym zakresie. Jeżeli bowiem porządek publiczny ma być elastyczny, nie wolno zamykać go w obrębie szczegółowych przepisów¹⁰. W doktrynie podkreśla się jednak, że sąd nie może ogólnie powołać się na zasady porządku publicznego, a powinien wskazać konkretną normę merytoryczną oraz wyjaśnić, dlaczego uważa ją za podstawową zasadę porządku prawnego. Nie wydaje się przy tym niezbędne wskazanie konkretnego przepisu prawa, bowiem niektóre zasady mogą wynikać bardziej z całości określonego aktu prawnego lub systemu prawnego, aniżeli z pojedynczego przepisu prawa¹¹. Choć prezentowane są w tym zakresie również zdania przeciwne, iż podstawowa zasada porządku prawnego musi być wyrażona w określonym przepisie ustawy¹². Niewątpliwie jednak bez skonkretyzowania podstawowej zasady porządku prawnego, która była powodem zastosowania klauzuli porządku publicznego, nie jest możliwe stwierdzenie, dlaczego klauzula ta w ogóle została zastosowana w określonej sprawie oraz jakie były najważniejsze powody jej zastosowania. Może to również prowadzić do lekkiego stosowania klauzuli porządku publicznej w sytuacjach, które tego nie wymagają, co nie jest sytuacją pożądaną ze względu na charakter klauzuli (omówiony bardziej szczegółowo poniżej).

Nawet przy przyjęciu mniej restrykcyjnej z wyżej wymienionych koncepcji dotyczących konkretyzacji zasad porządku publicznego nie ulega wątpliwości, że Naczelny Sąd Administracyjny nie sprostał jej wymaganiom w komentowanym orzeczeniu, co należy ocenić krytycznie. O ile bowiem Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, orzekając jako sąd pierwszej instancji, podjął próbę określenia takowej zasady, w komentowanym orzeczeniu nie jest ona już wprost określona. W uzasadnieniu Naczelny Sąd Administracyjny przechodzi bowiem od wyjaśnienia pojęcia klauzuli porządku publicznego bezpośrednio do stwierdzenia, iż w sprawie wystąpiła konieczność zastosowania tejże klauzuli ze względu na „sprzeczność przepisów w zakresie zdolności procesowej”. Nie jest możliwe wywiedzenie z takiego stwierdzenia konkretnej zasady podstawowej

¹⁰ M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961, s. 80.

¹¹ A. Mączyński, *Działanie klauzuli porządku publicznego w sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. Łętowska, Warszawa 1989, s. 163–164.

¹² M. Tomaszewski, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1974 r., I CR 608/74*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1976, z. 7–8, s. 321.

zasady porządku prawnego. Nie może bowiem za nią zostać uznana zdolność procesowa, gdyż nie jest to zasada porządku prawnego, a jedynie określone pojęcie występujące w aktach normatywnych z zakresu prawa procesowego. Można spróbować podjąć pewną próbę wyprowadzenia z powyższego stwierdzenia pewnej zasady porządku prawnego, za którą może być uznana pośrednio wpływająca na zdolność procesową zasada osiągnięcia pełnoletności oraz uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych w wieku lat 18. Wciąż otwarte pozostaje jednak zagadnienie, dlaczego zasada ta została uznana za podstawową i w jakim zakresie — Naczelny Sąd Administracyjny zdaje się bowiem bazować w komentowanym orzeczeniu na samej sprzeczności przepisów prawa krajowego i obcego, a powoływanie się przez stronę skarżącą na przepisy właściwego dla niej prawa obcego określa jako lekceważenie ustawodawstwa krajowego.

Już sama treść art. 7 Prawa prywatnego międzynarodowego wyłącza jednak uproszczenie pojęcia klauzuli porządku publicznego i rozszerzenie jej zastosowania do każdej sprzeczności przepisu prawa obcego z przepisem prawa polskiego w sposób przedstawiony w komentowanym orzeczeniu. Już bowiem na początku dwudziestolecia międzywojennego podkreślano w polskiej doktrynie, że sama klauzula porządku publicznego ze swej natury ma charakter wyjątkowy i dotyczy wyłącznie sprzeczności z naczelnymi zasadami wewnętrznego porządku prawnego¹³. Pomimo zmiany brzmienia klauzuli porządku publicznego w prawie polskim, nie uległa zmianie jej istota i wciąż stanowi ona instrument nadzwyczajny, który stosować należy ostrożnie i z rozwagą — wyjątkowy charakter klauzuli podkreślony jest bowiem przez zakres jej zastosowania¹⁴, a nawet samo użycie słowa sprzeczność wskazuje, że nie chodzi wyłącznie o zwykłą niezgodność¹⁵. Tego rodzaju konstrukcja klauzuli porządku publicznego przyjmowana jest w wielu państwach na świecie. Jak bowiem trafnie wskazał w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Apelacyjny stanu Nowy Jork (Stany Zjednoczone), „nie jesteśmy na tyle prowincjonalni, by twierdzić, iż każde rozwiązanie problemu jest złe, ponieważ radzimy sobie z nim inaczej”¹⁶. Gdyby do zastosowania klauzuli porządku publicznego wystarczająca była zwykła sprzeczność z dowolnym przepisem prawa krajowego wszelkie normy kolizyjne z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego straciłyby na znaczeniu, a prawo obce mogłoby być stosowane zasadniczo wyłącznie w zakresie nieuregulowanym w prawie krajowym. Klauzula porządku publicznego jest jednak określana wyłącznie jako pewien „wentyl bezpieczeństwa” chroniący wyłącznie podstawowe zasady ustawodawstwa krajowego przed

¹³ S. Wróblewski, *Glosa do wyroku izby trzeciej Sądu Najwyższego z 5 maja 1920 r.*, *Rw. 407/220*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1921, z. 1, s. 59.

¹⁴ M. Zachariasiewicz, [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. System prawa prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan..., s. 492.

¹⁵ A. Mączyński, *Rozprawy i studia z prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2017, s. 159.

¹⁶ *Loucks v. Standard Oil Co.*, 224 N.Y. 99, 120 N.E. 198 (N.Y. 1918).

naruszeniem przez najtrudniejsze do zaakceptowania skutki zastosowania prawa obcego¹⁷, którego przyszłej treści nie da się z góry przewidzieć¹⁸. Znane były przy tym w historii znacznie szersze przypadki pojmowania klauzuli porządku publicznego — doktryna angielska wskazuje w tym zakresie przykładowo sądy francuskie¹⁹, gdzie za podstawową zasadę porządku prawnego uznawano chociażby obciążenie ojca obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz dziecka i odmawiano stosowania prawa angielskiego, które wówczas takiego obowiązku nie przewidywało²⁰. Również polski Sąd Najwyższy nieraz rozszerzał znacznie pojęcie klauzuli, uznając za podstawową zasadę porządku publicznego, chociażby w przypadku całości zasad dotyczących dziedziczenia gospodarstw rolnych²¹. Kierunki te były jednak w znacznej mierze krytykowane w doktrynie mającej największe znaczenie z punktu widzenia niniejszego komentarza — polskiej²² — i nie wpłynęły znacząco na rozwój obecnego rozumienia pojęcia klauzuli porządku publicznego.

b. Przepisy regulujące uzyskiwanie pełnej zdolności do czynności prawnych przez osoby fizyczne jako podstawowa zasada porządku prawnego

Oprócz samego spłaszczenia pojęcia klauzuli porządku publicznego, zasada porządku prawnego możliwa do wywiedzenia z twierdzeń zawartych w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia nie wydaje się wystarczająco ugruntowana w polskim systemie prawnym, aby uznać ją za podstawową. Poszukiwanie podstawowych zasad porządku prawnego niewątpliwie warto rozpocząć od Konstytucji RP jako niewątpliwego źródła podstawowych zasad porządku prawnego²³, jednak nie znajdują się w niej żadne regulacje dotyczące powiązania możliwości samodzielnego dokonywania czynności prawnych z osiągnięciem określonego wieku. Jednocześnie wprawdzie art. 70 ust. 1 Konstytucji wskazuje, że nauka do ukończenia osiemnastego roku życia jest obowiązkowa, lecz art. 65 ust. 3 uzależnia możliwość stałego zatrudnienia od ukończenia lat 16. W doktrynie przyjmuje się, że przepis ten dopuszcza uregulowanie niestałego zatrudnienia dzieci do lat 16 oraz, w granicach przewidzianych prawem międzynarodowym, stałego zatrudnienia osób w wieku 16–18 lat, przy czym pod pojęciem „stałego zatrudnienia”

¹⁷ T. Grodyński, *Międzynarodowe prawo prywatne na tle stosunków między dzielnicami Polski*, Kraków 1914, s. 85.

¹⁸ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*, Lwów 1935, s. 172–173.

¹⁹ M. Wolff, *Private International Law*, Oxford 1945, s. 170.

²⁰ P. Pellerin, *A Digest of Cases Decided in France Relating to Private International Law*, Londyn 1914, s. 19–20.

²¹ Uchwała SN z dnia 28 maja 1969 roku, III CZP 23/69, OSNCP 1970, nr 1 poz. 3.

²² K. Zawada, *Klauzula porządku publicznego w prawie prywatnym międzynarodowym (na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i spadkowego)*, „Nowe Prawo” 1979, z. 4, s. 78.

²³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2004 roku, I CK 412/03, LEX nr 183721.

rozumie się nie tyle zatrudnienie długotrwałe, ile umożliwiające uzyskanie ciągłego źródła utrzymania. Z tego powodu stałym zatrudnieniem nie będzie zarówno pełnoetatowe zatrudnienie sezonowe, jak i kilkuletnie zatrudnienie w niewielkim wymiarze²⁴. Wobec tego Konstytucja, podobnie jak powołana w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia Section 157 brytyjskiego *Companies Act 2006*, uznaje ukończenie 16 lat za moment, w którym możliwe jest przyznanie osobie małoletniej dodatkowych uprawnień. Jeżeli więc osoba w wieku 16 lat mogłaby zgodnie z Konstytucją podjąć stałe zatrudnienie, nie wydaje się sprzeczne z żadną wyrażoną w tym akcie normatywnym podstawową zasadą reprezentowanie zagranicznej spółki prawa handlowego przez osobę małoletnią.

Po ustaleniu, że z przepisów Konstytucji nie wynika żadna podstawowa zasada polskiego porządku prawnego, przejść można do analizy porządku prawnego wynikającego z ustaw. W orzecznictwie podkreślano bowiem, iż do podstawowych zasad porządku prawnego należą również zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa²⁵. W tym zakresie najważniejsze wydają się normy zawarte w k.c. Przewidują one wprawdzie, że pełnoletność uzyskuje się wraz z ukończeniem lat 18, jednak istnieje również alternatywna ścieżka w postaci zawarcia małżeństwa. Wprawdzie obecnie zgodnie z art. 10 § 1 k.r.i.o.²⁶ jest to ścieżka otwarta wyłącznie dla kobiet i wyłącznie za zezwoleniem sądu, lecz wskazuje ona, że ustawodawca nie wykluczył możliwości osiągnięcia pełnoletności wcześniej. Podkreśla to również fakt, że w myśl art. 10 § 1 k.c. małoletni nie traci pełnoletności nawet w razie unieważnienia małżeństwa. W komentowanym orzeczeniu Naczelny Sąd Administracyjny używa wobec dyrektora skarżącej spółki A. rodzaju męskiego, a więc możliwość uzyskania pełnoletności przez zawarcie małżeństwa nie była możliwa, jednak w razie zmiany przepisów k.r.i.o. i obniżenia dopuszczalnego wieku również dla mężczyzn nie zachodziłaby potrzeba dodatkowej zmiany k.c. Tego rodzaju konstrukcję można określić swoistą „furtką” podobną do tej zawartej w art. 480¹ k.p.c., zgodnie z którym sąd wydaje nakaz zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a w innych przypadkach — jeżeli przepis szczególnie tak stanowi. Pomimo tego, że do tej pory żaden przepis szczególnie nie umożliwiał wydania nakazu zapłaty w innych wypadkach, jest możliwe wprowadzenie tego rodzaju normy bez zmiany samego k.p.c.

Oprócz powyższego w przepisach k.c. przewidziano również pewne wyjątki w zakresie braku możliwości dokonywania czynności prawnych przez osobę, któ-

²⁴ K. Kulig, A. Sobczyk, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1474–1475.

²⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 roku, II CK 13/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 80.

²⁶ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359 ; dalej: k.r.i.o.).

ra nie uzyskała jeszcze pełnoletności i pełnej zdolności do czynności prawnych, przede wszystkim poprzez wprowadzenie konstrukcji ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Granica ustanowiona przez art. 12 oraz art. 15 k.c. jest przy tym niższa niż wskazywana powyżej w odniesieniu do możliwości powołania na stanowisko dyrektora spółki prawa brytyjskiego, bowiem została ona ustalona jako ukończenie trzynastego roku życia. Wraz z osiągnięciem ograniczonej zdolności osoba małoletnia może przede wszystkim zawierać umowy należące do powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.), lecz także rozporządzać swoim własnym zarobkiem (art. 21 k.c.) oraz przedmiotami oddanymi jej przez przedstawiciela ustawowego do swobodnego użytku (art. 22 k.c.), przy czym za wystarczające uznaje się nie tylko wskazanie rzeczy indywidualnie określonej, lecz także sumy pieniędzy czy ilości rzeczy oznaczonych co do gatunku²⁷. Oznacza to więc, że osoba o ograniczonej zdolności do czynności prawnych staje się już niewątpliwie uczestnikiem obrotu prawnego, a w przypadku rozporządzania własnym zarobkiem nawet pełnoprawnym uczestnikiem tegoż obrotu. Z tego powodu wątpliwości wywoływać może, czy faktycznie za podstawową i naczelną zasadę prawa cywilnego można uznać możliwość samodzielnego działania w ramach stosunków prawnych dopiero od momentu ukończenia lat 18, czy w ogóle całość tychże reguł (w komentowanym orzeczeniu nie wskazano bowiem wyłącznie granicy wieku, a ogół regulacji). Wskazać również można, że zgodnie z art. 3 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach²⁸, który zezwala na powołanie do zarządu stowarzyszenia osób o ograniczonej zdolności do czynności prawnych w wieku 16–18 lat. Zauważyć trzeba, iż wprost podkreślono, że przedmiotowa możliwość nie dotyczy osób w wieku poniżej 18 lat, które uzyskały pełną zdolność do czynności prawnych w drodze zawarcia małżeństwa. Aczkolwiek na gruncie poprzedniego ustępu, który przyznaje prawo tworzenia stowarzyszeń obywatelom polskim mającym pełną zdolność do czynności prawnych, oraz użycia słowa „małoletni”, oznaczającego niewątpliwie osobę, która nie uzyskała jeszcze pełnoletności, wykładnia taka nie wydaje się poprawna nawet w przypadku całkowitego pominięcia wzmianki o ograniczonej zdolności prawnej. Nie sposób pominąć, iż wprawdzie przytoczony przepis wciąż wymaga, aby większość w zarządzie stowarzyszenia stanowiły osoby o pełnej zdolności do czynności prawnych, brak jest przeciwwskazań do wprowadzenia jednoosobowej reprezentacji stowarzyszenia posiadającego w swoim zarządzie osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, przez co, z uwzględnieniem omówionej w dalszej artykule części teorii organów, również tacy członkowie zarządu mogliby dokonywać wszelkich czynności prawnych, w tym reprezentować stowarzyszenie w postępowaniu sądowym.

²⁷ S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. 1, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985, s. 348.

²⁸ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku — Prawo o stowarzyszeniach (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 2261; dalej: Prawo o stowarzyszeniach).

Wobec tego, z perspektywy możliwości dokonywania czynności w imieniu osoby prawnej, szczegółowe wymogi dotyczące składu zarządu pozostają bez znaczenia. Na marginesie nadmienić jeszcze można, iż brzmienie omawianego przepisu zostało zaproponowane już w pierwotnym projekcie obecnego Prawa o stowarzyszeniach i nie było do tej pory zmieniane, a potrzebę wprowadzenia takowej regulacji i rozszerzenia możliwości działania w stowarzyszeniach osób małoletnich ustawodawca uzasadniał aspektem wychowawczym oraz zwiększeniem stopnia dojrzałości społecznej młodzieży²⁹.

c. Rozważenie potrzeby zastosowania klauzuli porządku publicznego

Z opisanego powodu również na gruncie powyższych rozważań należy komentowane orzeczenie ocenić krytycznie. Z uzasadnienia tegoż orzeczenia nie wynika, aby Naczelny Sąd Administracyjny w pełni rozważył wyjątkowy charakter klauzuli porządku publicznego oraz zastanowił się, czy jej zastosowanie w rozpoznawanej sprawie jest absolutnie niezbędne, a także dlaczego element wskazany jako podstawowa zasada polskiego porządku prawnego faktycznie posiada wszystkie te cechy. Być może najlepiej świadczy o tym fakt, że w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia poświęcono temu zagadnieniu bardzo niewiele miejsca i niemal automatycznie dokonano przejścia od niezgodności prawa obcego z krajowym do klauzuli porządku publicznego. Nie sposób pominąć przy tym, iż aspekt ten pozostaje również w związku z brakiem zdefiniowania konkretnej zasady porządku publicznego, która zostałaby naruszona poprzez zastosowanie prawa obcego, bowiem trudno w takim przypadku dokonać wnikliwych rozważań odnośnie do zastosowania klauzuli porządku publicznego. Mając na względzie wymóg występowania sprzeczności, a wręcz rażącej sprzeczności³⁰, skutków zastosowania prawa obcego z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego zaprezentowane w komentowanym orzeczeniu nie jest w żadnym stopniu przekonujące, nawet jeżeli u jego podstaw legły subiektywnie lub obiektywnie słuszne założenia, a na krytykę zasługuje zupełnie pominięcie rozważań w wielu istotnych aspektach, przez co utrudnione jest prześledzenie toku rozumowania Sądu.

Rola orzecznictwa w kształtowaniu pojęcia klauzuli porządku publicznego jest bowiem szczególna, gdyż to zadaniem sędziego pozostaje ocena, na ile indywidualne skutki zastosowania prawa obcego są sprzeczne z krajowym porządkiem prawnym³¹. Obawy co do nazbyt częstego i lekkiego stosowania klauzuli porządku publicznego pojawiały się jeszcze przed II wojną światową³², jednak do tej

²⁹ Druk sejmowy nr 473 Sejmu PRL IX kadencji, uzasadnienie, s. 2.

³⁰ M. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym a małżeństwa i związki osób tej samej płci*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 11, 2012, s. 101.

³¹ K. Zawada, *op. cit.*, s. 75.

³² K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 173.

pory doktryna polska pozostawała raczej zgodna, że instrument ten stosowany był w orzecznictwie sądów polskich co do zasady ostrożnie i obawy te w większości nie potwierdziły się. Również same sądy administracyjne, w tym Naczelny Sąd Administracyjny, zdawały się dostrzegać wyjątkowość klauzuli oraz stosować ją wyłącznie do przypadków, w których sprzeczność z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego była przez wielu uznawana za wręcz oczywistą, a sama podstawowa zasada porządku prawnego często ugruntowana była w samej Konstytucji RP³³. W ostatnich latach do często występujących zagadnień uzasadniających zastosowanie klauzuli porządku publicznego można było zaliczyć niewątpliwie kwestie związane z uznawaniem zagranicznych małżeństw lub innego rodzaju związków jednopłciowych oraz transkrypcją aktów urodzenia zawierających rodziców tej samej płci, co odpowiada wspomnianej już na samym wstępie przewadze orzeczeń z zakresu prawa rodzinnego spośród wszystkich orzeczeń dotyczących klauzuli porządku publicznego. Źródeł tej przewagi część przedstawicieli doktryny upatruje w silnym powiązaniu tej dziedziny z czynnikami natury moralnej, obyczajowej i politycznej³⁴.

Szczególnie, w związku z zaprezentowanymi powyżej uwagami, występować mogą pewne obawy związane z ewentualnym zastosowaniem komentowanego orzeczenia w przyszłości. Czasami bowiem nawet jedno orzeczenie może rozpocząć ugruntowywanie się pewnej linii orzeczniczej, zwłaszcza jeżeli określony temat poruszany jest stosunkowo rzadko w orzecznictwie. Nie wydaje się, aby jedno orzeczenie, nawet wydane przez sąd cieszący się tak znacznym autorytetem jak Naczelny Sąd Administracyjny, spowodowało znaczne zmiany w postrzeganiu klauzuli porządku publicznego przez polskie sądy, lecz istnieje ryzyko zbyt dużego upraszczania rozumienia pojęcia klauzuli porządku publicznego w przyszłości z powołaniem się na komentowane orzeczenie. Jednocześnie tego rodzaju orzeczenia pojawiały się także, o czym już wspomniano powyżej, w przeszłości³⁵ i nie wywarły one ostatecznie większego wpływu na rozumienie pojęcia klauzuli porządku publicznego w doktrynie. Istnieje dodatkowo orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym przedstawiono stan faktyczny bardzo podobny do zawartego w komentowanym orzeczeniu, to jest zagraniczną osobę prawną reprezentowała jako członek organu reprezentacji osoba nieposiadająca pełnej zdolności do czynności prawnych na gruncie prawa polskiego³⁶. Rozważania w uzasadnieniu zarówno sądu pierwszej, jak i drugiej instancji nie dotyczyły jednak w żadnym stopniu problematyki zastosowania klauzuli porządku publicz-

³³ Między innymi uchwała NSA z dnia 2 grudnia 2019 roku, II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 11 oraz wyrok WSA w Lublinie z dnia 7 stycznia 2020 roku, III SA/Lu 445/19, LEX nr 3010768.

³⁴ K. Zawada, *op. cit.*, s. 71.

³⁵ Uchwała SN z dnia 28 maja 1969 roku, III CZP 23/69, OSNCP 1970, nr 1 poz. 3.

³⁶ Postanowienie NSA z dnia 22 marca 2021 roku, III OZ 40/21, LEX nr 3158917.

nego, a wyłącznie kwestii ustalenia oraz stosowania właściwego statutu personalnego. Niezależnie od powodów takiego braku Naczelny Sąd Administracyjny zasadniczo uznał za dopuszczalną reprezentację zagranicznej osoby prawnej przez członka organu reprezentacji będącego osobą nieposiadającą pełnej zdolności do czynności prawnych i podkreślił konieczność ustalenia możliwości reprezentacji podmiotu według prawa państwa siedziby. Orzeczenie to wyraża więc w swojej istocie pogląd przeciwny do zaprezentowanego w komentowanym orzeczeniu.

d. Skutki zastosowania klauzuli porządku publicznego

Problem z komentowanym orzeczeniem występuje również w związku ze skutkami zastosowania klauzuli porządku publicznego i próbą wypełnienia brakujących przepisów prawa obcego przepisami polskimi. Należy bowiem zauważyć, że nie wszystkie spółki prawa brytyjskiego znajdują swój odpowiednik w prawie polskim, a nawet w odniesieniu do spółek posiadających swój ogólny odpowiednik widoczne są znaczne różnice wynikające z odmienności systemów prawnych Polski oraz Wielkiej Brytanii. Z komentowanego orzeczenia zdaje się wynikać, iż w miejsce przepisu brytyjskiego *Companies Act 2006* zezwalającego na powołanie na stanowisko dyrektora spółki osoby, która ukończyła 16 lat, zastosowano art. 26 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wskazujący, że zdolność procesową w postępowaniu sądowoadministracyjnym mają wyłącznie osoby posiadające pełną zdolność do czynności prawnych. Nie wydaje się to właściwe, ponieważ przepis ten reguluje zasadniczo kwestię dokonywania przez osoby fizyczne czynności procesowych we własnym imieniu, a nie jako członek organu osoby prawnej. W przypadku osób prawnych zdolność procesowa dotyczy bowiem zdolności działania przez swoje organy lub osoby uprawnione do ich reprezentowania, a posiadają ją one co do zasady zawsze zgodnie z art. 26 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i wynika to, z pewnymi wyjątkami, z posiadanej przez nie zdolności sądowej³⁷. Zauważyć należy, że zgodnie z obowiązującą w Polsce tak zwaną teorią organów określoną zasadniczo w art. 38 k.c. działanie członków organów osoby prawnej traktuje się jako działanie bezpośrednio teje osoby prawnej, a nie przedstawiciela. Przedstawiciel składa bowiem własne oświadczenie woli wywołujące skutki dla mocodawcy, a oświadczenie członka organu traktowane jest jako własne oświadczenie osoby prawnej³⁸. Jednocześnie osoby prawne mogą wyrażać swoją wolę wyłącznie poprzez działanie ich organów³⁹. W postępowaniu przed sądami administracyjnymi wyraża tę zasadę art. 28 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zgodnie z którym osoby prawne oraz jednostki organizacyjne mające zdolność

³⁷ M. Niezgódka-Medek, [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Warszawa 2020, s. 128.

³⁸ Wyrok SN z dnia 12 marca 1997 roku, II CKN 24/97, LEX nr 80725.

³⁹ F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie. Część ogólna*, Kraków 1948, s. 124.

sadową dokonują czynności w postępowaniu przez organy albo osoby uprawnione do działania w ich imieniu.

Wątpliwe pozostaje, czy można wymagać od prawidłowo powołanego członka organu osoby prawnej posiadania zdolności do dokonywania czynności prawnych również we własnym imieniu, zwłaszcza że ustawodawca dopuszcza w niektórych przypadkach powołanie do tychże organów osób nieposiadających pełnej zdolności do czynności prawnych — przykładowo wspomniany wcześniej art. 3 ust. 2 Prawa o stowarzyszeniach dopuszcza powoływanie do zarządu stowarzyszenia osób w wieku 16–18 lat. Z tego powodu bardziej odpowiednią normą, którą można byłoby zastosować w miejsce uznanej za niezgodną z podstawowymi zasadami porządku prawnego normy prawa brytyjskiego, jest norma regulująca wymagania stawiane członkom zarządu spółek kapitałowych.

Konkretna forma prawna skarżącej spółki nie została w komentowanym orzeczeniu wskazana, jednak przywoływany przepis *Companies Act 2006* odnosi się wyłącznie do rodzajów spółek, którym w Polsce odpowiadają zasadniczo spółki kapitałowe. Dodatkowo w Wielkiej Brytanii występują zasadniczo dwa rodzaje tychże spółek, to jest *Private limited company* (odpowiednik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) oraz *Public limited company* (odpowiednik spółki akcyjnej), przy czym druga z nich musi mieć co najmniej dwóch dyrektorów⁴⁰, a według uzasadnienia komentowanego orzeczenia skarżąca spółka miała wyłącznie jednego. Z tego powodu z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, iż była to spółka typu *Private limited* — z ograniczoną odpowiedzialnością, aczkolwiek relewantne regulacje są wspólne również dla spółki akcyjnej.

Na podstawie powyższych rozważań stwierdzić można, że właściwą normą prawa polskiego w zakresie wymagań stawianych członkom zarządu jest art. 18 § 1 k.s.h.⁴¹ przewidujący, iż członkiem zarządu może być wyłącznie osoba posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych. W takim przypadku wskutek zastosowania klauzuli porządku publicznego oraz przyjęcia przedmiotowego przepisu prawa polskiego w miejsce prawa obcego niewątpliwie uznać należałoby, że A. nie mógł reprezentować skarżącej spółki jako członek jej organu.

Rozwiązanie takie nie jest idealne. Tworzy ono bowiem sytuację, w której osobie prawnej posiadającej prawidłowo powołane według miejsca jej siedziby organy są stawiane nowe, nieznanie prawu ojczystemu wymogi dotyczące składu organów związane z uczestnictwem tejże osoby prawnej w postępowaniu sądowym w innym państwie. O ile nie jest niczym nadzwyczajnym i wywołującym wątpliwości odmienne względem prawa siedziby uregulowanie zdolności postulacyjnej przed sądami poprzez chociażby wymóg obowiązkowej reprezentacji wszystkich osób

⁴⁰ A. Dignam, J. Lowry, *Company Law*, Oxford 2014, s. 8 oraz *Companies Act 2006* Sections 3–6 i 154.

⁴¹ Ustawa z dnia 15 września 2000 roku — Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1526 ze zm.; dalej: k.s.h.).

prawnych przez profesjonalnego pełnomocnika, o tyle stawianie nowych wymogów członkom organów spółki ma znacznie dalej idące konsekwencje, bowiem zasadniczo uniemożliwia ustanowienie przez osobę prawną jakiegokolwiek pełnomocnika. Zgodnie z poglądem przedstawionym w komentowanym orzeczeniu skarżąca spółka, aby móc skutecznie wnieść skargę do sądu administracyjnego oraz dokonywać czynności procesowych w postępowaniu przed tym sądem, musiałaby bowiem powołać nowego dyrektora wyłącznie w tym celu. Nie byłoby możliwe udzielenie przez A. w imieniu spółki pełnomocnictwa innej osobie, bowiem tego może dokonać wyłącznie osoba posiadająca zdolność procesową. Opisująca sytuacja może nie wydawać się nazbyt problematyczna w sytuacji, gdy zagraniczna osoba prawna jest stroną inicjującą postępowanie sądowe, ale jej trudność ujawnia się już w razie przymusowego uczestniczenia przez taką osobę prawną w postępowaniu sądowym, w charakterze chociażby pozwanego. Pomimo posiadania już prawidłowo obsadzonego organu zarządzającego, bez powołania do niego dodatkowej osoby nie byłoby bowiem możliwe podjęcie jakiegokolwiek obrony czy wyrażenie swojego stanowiska. Wydaje się, że skutek taki jest bardziej sprzeczny z polskim porządkiem prawnym niż możliwość działania w postępowaniu sądowym przez osobę, która nie uzyskała jeszcze według prawa polskiego pełnej zdolności do czynności prawnych, a z uwagi na wymogi w zakresie sprawiedliwości proceduralnej stawiane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP mógłby on nawet zostać uznany za sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie sposób przy tym pominąć, że zarówno w postępowaniu sądowym, jak i administracyjnym właściwe akty dopuszczają możliwość ustanowienia kuratora, jednak jest to wyjątkowa instytucja mająca przede wszystkim na celu ochronę drugiej strony i zapewnienie jej prawa do sądu⁴². Celem ustanowienia kuratora procesowego sąd musiałby już na samym początku postępowania dokonać analizy sprawy i zastosować klauzulę porządku publicznego, być może nawet bez powiadomienia samej zagranicznej osoby prawnej — daty urodzenia są bowiem nierzadko dostępne w odpowiednim rejestrze. Doszłoby więc do sytuacji, w której osoba prawna według swojego statutu personalnego posiada należycie obsadzone organy, a jednocześnie toczy się przeciwko niej i bez jej faktycznego udziału postępowanie sądowe. Na gruncie komentowanej sprawy skarżąca spółka również została pozbawiona możliwości działania. Wprawdzie jej uczestnictwo w postępowaniu sądowym nie było przymusowe, albowiem sama je zainicjowała, jednakże postępowanie to było jedyną drogą realizacji prawa dostępu do informacji publicznej i jego przedmiotem było żądanie skontrolowania już wydanej i ostatecznej decyzji administracyjnej.

Jak już podkreślano wcześniej klauzula porządku publicznego dotyczy wyłącznie skutków zastosowania prawa obcego i ma charakter wyjątkowy, więc jeżeli

⁴² M. Sychowicz, A. Marciniak, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. A. Marciniak, Warszawa 2019, s. 503.

zarówno zastosowanie prawa obcego, jak i wykorzystanie klauzuli porządku publicznego powodują trudne do pogodzenia z punktu widzenia podstawowych zasad porządku prawnego skutki, tym bardziej ostrożnie należy podchodzić do zastosowania klauzuli oraz zważyć, jakie rozwiązanie wywoła mniej negatywne skutki. Oczywiście wydaje się bowiem, że zastosowanie klauzuli porządku publicznego nie może prowadzić do skutków bardziej sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego niż skutki stosowania prawa obcego, przeciwko którym jest zwrócona. W uzasadnieniu komentowanego orzeczenia również i w tym zakresie nie przeprowadzono znaczących rozważań, przez co musi ono zostać ocenione krytycznie, zwłaszcza wobec faktu, że przyjęte rozwiązanie może budzić wątpliwości w zakresie jego prawidłowości.

Zakończenie

Podsumowując rozważania, stwierdzić należy, iż komentowane orzeczenie zasługuje na krytykę z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym z nich jest niemalże całkowity brak rozważań dotyczących zastosowania tak wyjątkowego instrumentu, jakim jest klauzula porządku publicznego, a w szczególności — zaniechanie rozważenia dokładnych skutków stosowania prawa obcego, ustalenia konkretnej podstawowej zasady porządku prawnego oraz odstąpienie od pochylenia się nad skutkami zastosowania klauzuli porządku publicznego. Drugim powodem, dotyczącym już wyłącznie samego stanowiska sądu, jest przyjęta podstawowa zasada porządku prawnego. Nawet przy ograniczeniu jej wyłącznie do zasady pośredniego powiązania uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych z ukończeniem osiemnastego roku życia nie wydaje się ona, chociażby ze względu na wyjątki od niej, wystarczająco podstawowa, aby możliwe było zastosowanie klauzuli porządku publicznego w odniesieniu do osoby w wieku lat 17 zasiadającej w składzie organu osoby prawnej. Pomimo tego na pewną aprobatę zasługuje jednak dostrzeżenie potrzeby ustalenia i stosowania statutu personalnego zagranicznych osób prawnych celem określenia właściwego sposobu ich reprezentacji.

Bibliografia

- Dignam A., Lowry J., *Company Law*, Oxford 2014.
 Gołaczyński J., *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2017.
 Grodyński T., *Międzynarodowe prawo prywatne na tle stosunków między dzielnicami Polski*, Kraków 1914.
 Grzybowski S., [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. 1, red. S. Grzybowski, Wrocław 1985.
 Kulig K., Sobczyk A., [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.

- Mączyński A., *Działanie klauzuli porządku publicznego w sprawach dotyczących zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem*, [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci profesora Jerzego Jodłowskiego*, red. E. Łętowska, Warszawa 1989.
- Mączyński A., *Rozprawy i studia z prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 2017.
- Nieżgódka-Medek M., [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Warszawa 2020.
- Nowicka A., [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. J. Poczobut, Warszawa 2017.
- Pellerin P., *A Digest of Cases Decided in France Relating to Private International Law*, London 1914.
- Przybyłowski K., *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*, Lwów 1935.
- Sośniak M., *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961.
- Sychowicz M., Marciniak A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, red. A. Marciniak, Warszawa 2019.
- Tomaszewski M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1974 r., I CR 608/74*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1976, z. 7–8.
- Wolff M., *Private International Law*, Oxford 1945.
- Wowerka A., [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. System prawa prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, Warszawa 2014.
- Wróblewski S., *Glosa do wyroku izby trzeciej Sądu Najwyższego z 5 maja 1920 r., Rw. 407/220*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1921, z. 1.
- Zachariasiewicz M., *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym a małżeństwa i związki osób tej samej płci*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 11, 2012.
- Zachariasiewicz M., [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. Komentarz*, red. M. Pazdan, Warszawa 2018.
- Zachariasiewicz M., [w:] *Prawo prywatne międzynarodowe. System prawa prywatnego*, t. 20A, red. M. Pazdan, Warszawa 2014.
- Zawada K., *Klauzula porządku publicznego w prawie prywatnym międzynarodowym (na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i spadkowego)*, „Nowe Prawo” 1979, z. 4.
- Zoll F., *Prawo cywilne w zarysie. Część ogólna*, Kraków 1948.

Elżbieta Kaczorowska
ORCID: 0000-0003-2580-4390
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.12>

Obrona obligatoryjna w przypadku uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2020 roku, II KK 22/19*

JEL Classification: K14

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, proces karny, prawo do obrony, poczytalność, obrona obligatoryjna

Keywords: Supreme Court, criminal procedure, right to defense, sanity, mandatory defense counse

Abstrakt: Glosa porusza problemy związane z poczytalnością oskarżonego. W razie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżony musi mieć wyznaczonego obrońcę z urzędu. Ta zasada jest gwarancją proceduralną i elementem prawa do obrony. W związku z tym trzeba ustalić, co można uznać za uzasadnioną wątpliwość oraz czy leczenie psychiatryczne wystarczy do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Mandatory defense in case of justified doubt as to the accused's sanity: Commentary on the judgment of the Supreme Court of January 28, 2020, in case II KK 22/19

Abstract: The present commentary raises certain issues related to the diminished capacity of the accused. In cases of reasonable doubt regarding the mental capacity of the accused, their access to legal counsel must be ensured. This rule is one of the procedural guarantees and a crucial element of the right to attorney. As such, there remains a pressing issue of establishing what is to be considered as reasonable doubt and whether psychiatric treatment is sufficient to raise reasonable doubt as to the accused's reduced capacity.

* Artykuł został przygotowany w ramach projektu „Szkola orłów”.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy (dalej: SN) porusza kilka zagadnień związanych z poczytalnością oskarżonego z punktu widzenia prawa procesowego. Orzeczenie zapadło na kanwie sprawy skierowanej do SN na skutek wniesienia kasacji przez Prokuratora Generalnego.

Sąd Rejonowy w rozważanej sprawie uznał oskarżonego za winnego dokonania trzech przestępstw z art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (dalej: k.k.)¹ i przyjął, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw. Wyrok nie został zaskarżony przez strony i stał się prawomocny. Kasację od tego wyroku wniósł Prokurator Generalny, który zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego, polegające na nierozpatrzeniu przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie jednorazowych badań psychiatrycznych, mimo że pojawiły się wątpliwości co do jego stanu zdrowia psychicznego. To powodowało konieczność wyznaczenia obrońcy, a przez to stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (dalej: k.p.k.)².

SN słusznie uznał, że kasacja zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zasadny jest podniesiony w niej zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W sprawie zaniechano wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu mimo istnienia przypadku obrony obligatoryjnej. Sprawę rozpoznawano również bez udziału obrońcy, chociaż jego udział był obowiązkowy. Oskarżony bowiem podczas postępowania przygotowawczego przyznał, że leczy się od trzynastu lat w związku z rozpoznaniem depresji lękowo-maniakalnej. Następnie oświadczył, że leczy się z powodu choroby psychicznej, i przedstawił także potwierdzające to odpowiednie zaświadczenie lekarskie, w którym zostało stwierdzone, iż nadal wymaga leczenia.

Wobec tego Sąd Rejonowy powinien poddać ocenie przesłanki określone w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Artykuł ten po nowelizacji z 2013 roku w miejsce „uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności” wymienia dwie sytuacje dotyczące stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, które są podstawą ustanowienia obrony obligatoryjnej. Oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem nie była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona, albo zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Rzecz jest o tyle istotna, że dotyczy prawa do obrony zagwarantowanego w art. 6 k.p.k., a wywie-

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 534 z późn. zm.).

dzionego z konstytucyjnej zasady określonej w art. 42 ust. 3, która jest nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, lecz także elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego³.

Warto zauważyć, że k.p.k. nie zawiera definicji niepoczytalności i w tym zakresie odwołuje się do art. 31 § 1–3 k.k.⁴ W rozważanej sprawie powzięcie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego nie implikuje jednak braku winy, a tym samym, zgodnie z art. 1 § 3 k.k., w którym wyrażono zasadę *nullum crimen sine culpa* — braku przestępności czynu. Na gruncie karnoprosesowym te wątpliwości stanowią powód do przyjęcia wniosku, że oskarżony, któremu przysługuje prawo do obrony, może mieć trudności z prowadzeniem obrony samodzielnie, więc należy ustanowić dla niego obrońcę z urzędu.

W art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. ustawodawca umieścił wspomniane wyżej przesłanki w odrębnych jednostkach redakcyjnych, mimo że obie dotyczą stanu psychicznego oskarżonego. Takie rozdzielenie miało służyć podkreśleniu odmiennego charakteru przesłanek, gdyż odnoszą się one odpowiednio do poczytalności oskarżonego *tempore criminis* i *tempore procedendi*. Jeszcze przed wspomnianą nowelizacją SN bardzo obszernie wypowiedział się na ten temat, zauważając, że pojęcie poczytalności w klasycznym znaczeniu powinno być odnoszone tylko do stanu psychicznego sprawcy w chwili czynu. Przybiera ono zupełnie inny sens w stosunku do stanu psychicznego sprawcy w czasie postępowania, przez co przypisuje się mu całkowicie odmienną funkcję. SN stwierdził, że inaczej należy również oceniać istnienie lub brak owych uzasadnionych wątpliwości w odniesieniu do poczytalności w znaczeniu materialnoprawnym (*tempore criminis*) i w stosunku do poczytalności w znaczeniu procesowym (*tempore procedendi*)⁵. Konsekwencją określenia przesłanek w odrębnych jednostkach redakcyjnych jest także w konsekwencji odrębne kształtowanie ocen ich występowania⁶.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „uzasadnionych wątpliwości” z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. W orzecznictwie jednak przyjęło się stanowisko, że „uzasadnione wątpliwości” muszą być oparte na konkretnych okolicznościach ustalonych w danej sprawie oraz na konkretnych dowodach⁷. Mają wynikać z oceny owych dowodów i okoliczności ustalonych w sprawie oraz z oceny dokonanej przez uprawniony organ procesowy na wniosek stron lub z urzędu. Uzasadnione wątpliwości opierają się na okolicznościach konkretnie ustalonych w sprawie oraz

³ Wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 roku, K 18/03, LEX nr 133746.

⁴ M. Jankowska, K. Witkowska, *Niepoczytalność w prawie karnym, w prawie cywilnym a udział i reprezentacja stron procesowych z zakłóceniami czynności psychicznych w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2011, nr 2, s. 36–49.

⁵ Postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 roku, I KZP 6/10, LEX nr 583986.

⁶ A. Golonka, *Niepoczytalność*, [w:] *eadem*, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013.

⁷ K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1. *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2021, art. 79.

mają podstawę w ocenie uprawnionego organu procesowego przeprowadzanej na wniosek stron lub z urzędu⁸. Zdecydowanie niewystarczające jest powzięcie uzasadnionych wątpliwości opartych na subiektywnej ocenie stron lub obrońcy⁹.

SN trafnie stwierdził w glosowanym orzeczeniu, że w przypadku gdy zachodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, jak to miało miejsce w rozpatrywanej sprawie, Sąd Rejonowy był zobowiązany do dokonania oceny przesłanek z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., a w przypadku istnienia takich wątpliwości powinien był wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu zgodnie z art. 81 § 1 k.p.k.

W omawianej sprawie zauważono również, że wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego nie są dostatecznie uzasadnione przez sam fakt leczenia psychiatrycznego. Takie stwierdzenie zostało już ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie. Jakikolwiek lub czyjekolwiek wątpliwości nie są bowiem wystarczające. Muszą one wynikać z obiektywnych przesłanek i zostać powzięte wyłącznie przez organ procesowy. Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą mieć podstawę w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie, w konkretnych dowodach i muszą wynikać z oceny tych dowodów i okoliczności. Do dokonania ich oceny *in concreto* jest zaś legitymowany jedynie organ procesowy¹⁰.

Skoro ustawa wymaga, aby wątpliwości dotyczące stanu zdrowia psychicznego oskarżonego były uzasadnione, to należy je poprzeć takimi okolicznościami natury faktycznej, które obiektywnie wskazują na rzeczywistą możliwość wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w czasie procesu karnego¹¹. Zatem materiały, które zostały zgromadzone w toku procesu, mają podstawowe znaczenie przy ocenie poczytalności oskarżonego, gdyż stanowią wspomniane obiektywne przesłanki, na których podstawie można powziąć wątpliwości wskazane w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.¹² Jednak treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów dotyczącej stanu psychicznego oskarżonego w ramach określonych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. nie jest jednoznaczna ze stwierdzeniem występowania przesłanek obligatoryjnego ustanowienia obrony dla oskarżonego. Decydujący głos ma w tej sprawie postanowienie sądu wydane po złożeniu do akt sprawy opinii biegłych lekarzy psychiatrów¹³.

W rozpatrywanej sprawie zatem, jak trafnie stwierdził SN, sam fakt leczenia psychiatrycznego nie przesądza o tym, że wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego są w pełni uzasadnione. Niewątpliwie samo oświadczenie oskarżonego o leczeniu psychiatrycznym nie jest wystarczające, aby powziąć uza-

⁸ H. Paluszkiwicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 79.

⁹ Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2016 roku, IV KK 419/15, LEX nr 1962548.

¹⁰ A. Wilkowska-Plóciennik, *Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako przesłanka obrony obligatoryjnej*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 140–147.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2018 roku, II KK 79/18, LEX nr 2627510.

¹² Por. postanowienie SN z dnia 25 września 2014 roku, III KK 229/14, LEX nr 1521318.

¹³ Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 roku, V KK 450/17, LEX nr 2425909.

sadnione wątpliwości określone w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Jeżeli oświadczenie oskarżonego, w którym wskazał on, że leczył się psychiatrycznie, nie jest poparte jakimkolwiek dowodem, to nie skutkuje powstaniem uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności¹⁴. Nie stanowią dostatecznego dowodu również informacje dotyczące konsultacji psychiatrycznych oraz leczenia psychiatrycznego, jak również fakt poddania oskarżonego badaniom psychiatrycznym w innej sprawie¹⁵. Jednak po uwzględnieniu realiów omawianego przypadku i wzięciu pod uwagę faktu udokumentowanego długotrwałego leczenia z powodu zaburzeń psychicznych nie sposób przyjąć innego wniosku. Jeżeli pojawiły się uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego, to zadaniem sądu jest ich zbadanie i przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłych.

Od chwili ujawnienia wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego powstaje także zgodnie z art. 81 § 1 k.p.k. obowiązek zapewnienia oskarżonemu obrony obligatoryjnej¹⁶. W omawianej sprawie Sąd Rejonowy powinien był, co zauważył w wyroku SN, wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu, aby nie uchybić prawu oskarżonego do obrony.

Trafnie zauważył SN, że do przyjęcia, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość co do stanu poczytalności oskarżonego, nie jest wymagane, aby wątpliwość miała ewidentny charakter. Wystarczy uprawdopodobnienie co najmniej ograniczonej poczytalności oskarżonego. Takie stanowisko jest powszechnie przyjmowane w orzecznictwie.

W postanowieniu SN z dnia 21 listopada 1977 roku¹⁷ stwierdzono, że nie można przyjąć stanowiska, iż uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego muszą być wątpliwościami ewidentnymi. Mimo braku legalnej definicji pojęcia „uzasadnionej wątpliwości” należy jednak przyjąć, że to wyrażenie oznacza uprawdopodobnienie tego, iż oskarżony może nie być w pełni poczytalny. We wskazanym postanowieniu (z 1977 roku, a więc dotyczącym odmiennego stanu prawnego) SN stwierdził też, że uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego należy rozstrzygnąć na podstawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów.

W tej kwestii trzeba uznać, że przyjęcie, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość co do stanu poczytalności oskarżonego, nie wymaga, aby ta wątpliwość miała ewidentny charakter. Wystarczy uprawdopodobnienie tego, iż poczytalność oskarżonego mogła być co najmniej ograniczona¹⁸. Jeśli zaś pojawią się jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, to należy je odpowiednio zbadać, co wymaga czasami dopuszczenia dowodu z opinii biegłych

¹⁴ Por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 roku, WD 1/13, LEX nr 1424904.

¹⁵ Por. postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2013 roku, III KK 446/12, LEX nr 1308133; postanowienie SN z dnia 28 października 2013 roku, III KK 150/13, LEX nr 1396625; wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 roku, WD 1/13, LEX nr 1424904.

¹⁶ Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2016 roku, III KK 454/16, LEX nr 2165583.

¹⁷ Wyrok SN z dnia 21 listopada 1977 roku, Z 34/77, LEX nr 19330.

¹⁸ Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2012 roku, III KK 20/12, LEX nr 1162697.

lekarzy psychiatrów¹⁹. Podkreślone zostało w orzecznictwie SN, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego jest równoznaczne z istnieniem „uzasadnionej wątpliwości” co do jego poczytalności i powoduje obligatoryjną obronę²⁰.

W głosowanym orzeczeniu przyjęto jednak, że pismo oskarżonego, w którym wykazał, iż leczy się z powodu choroby psychicznej, nie może być potraktowane jak wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Z tego powodu Sąd Rejonowy, nie rozpoznając tego wniosku, nie naruszył, jak to zarzucono w kasacji, w sposób rażący art. 170 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Jednak trafnie zauważył SN, że w tej sprawie Sąd powinien był powziąć pewne wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i z tego powodu przeprowadzić z urzędu taki dowód. Powinien był również według art. 81 § 1 k.p.k. wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu.

Z kolei dalszy udział w postępowaniu obrońcy z urzędu, jak wskazał SN, zależy od treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Wydaje się jednak, że to stwierdzenie jest nie do końca precyzyjne i nie odpowiada w pełni obecnemu stanowi prawnemu. SN powołał się na treść art. 79 § 4 k.p.k., według którego jeżeli według opinii biegłych lekarzy psychiatrów czyn oskarżonego nie został popełniony w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem oraz stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, to sąd orzeka, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Niewątpliwie opinia biegłych odgrywa ważną rolę, ale ostateczne stwierdzenie należy do kompetencji sądu, więc nie mogą zgodzić się, że dalszy udział obrońcy z urzędu zależy od treści tej opinii. Sąd może przecież nie uznać opinii biegłych za uzasadnioną. W okolicznościach tej sprawy to sąd powinien bowiem wydać postanowienie (uwzględniając opinię biegłych), w którym stwierdzałby, że udział obrońcy nie jest obligatoryjny, i zwolnić obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu²¹.

Do podjęcia decyzji o ustaniu obrony obowiązkowej konieczne jest, aby sąd dokonał samodzielnej oceny w kwestii braku okoliczności wymienionych w art. 79 § 1 pkt 3 i 4. Przyjmuje się poza tym w orzecznictwie, że sama opinia biegłych lekarzy psychiatrów nie powoduje uchylecia *ex lege* obligatoryjnego charakteru obrony. Do 30 czerwca 2015 roku z art. 79 § 4 k.p.k. jasno wynikało, że sama treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów o braku okoliczności wymienionych w art. 31 § 1 i 2 k.k. decydowała o ustaniu obrony obligatoryjnej, a decyzja sądu mogła jedynie ten stan obligatoryjnej obrony przywrócić. Natomiast po nowelizacji od 1 lipca 2015 roku to nie treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów wydających

¹⁹ Wyrok SN z dnia 3 stycznia 2008 roku, WK 19/07, LEX nr 531196.

²⁰ Uchwała SN(7z) z dnia 16 czerwca 1977 roku, VII KZP 11/77, LEX nr 19272.

²¹ H. Paluszkiwicz, *op. cit.*

opinię co do stanu psychicznego oskarżonego w zakresie wymienionym w art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. stanowi o istnieniu lub braku obligatoryjności obrony oskarżonego na rozprawie, ale postanowienie sądu wydane po tym, jak opinia biegłych lekarzy psychiatrów zostanie złożona do akt sprawy²².

Użyte w omawianym orzeczeniu stwierdzenie, że dalszy udział obrońcy z urzędu w postępowaniu zależy od treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów, wydaje się trochę niefortunne, tym bardziej że w dalszej części SN zauważa, iż po nowelizacji obrona obligatoryjna ustaje dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. Można przyjąć, że SN chciał podkreślić konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłych w sprawie stwierdzenia poczytalności oskarżonego, ale taka nieprecyzyjność, szczególnie w świetle dokonanej zmiany przepisu, może prowadzić do mylnych wniosków, że opinia biegłych ma zasadnicze znaczenie i determinuje obligatoryjność dalszego udziału obrońcy z urzędu w postępowaniu.

Niewątpliwie jednak niepowzięcie przez Sąd Rejonowy wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, skutkujące niewyznaczeniem oskarżonemu obrońcy zgodnie z art. 79 § pkt 3 i 4 k.p.k., spowodowało, że zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co jest podstawą do uznania kasacji za zasadną.

W zakończeniu wyroku SN udziela Sądowi Rejonowemu pewnych wskazań, w jaki sposób powinien rozpatrzyć sprawę w ponownym postępowaniu. Ma to po części charakter dydaktyczny, jaki zresztą czasami przybierają orzeczenia, w których SN wyjaśnia niektóre zagadnienia prawne i niekiedy nawet podstawowe zasady prawa. Wydaje się, że SN w tym wyroku przypomina, co należy do właściwości sądu przy rozstrzygnięciu sprawy w takich okolicznościach, aby cała procedura była zgodna z prawem. W tym celu po kolei wymienia następujące po sobie czynności, które Sąd Rejonowy powinien podjąć, aby *lege artis* wydać wyrok w tej sprawie.

Uchybienia Sądu Rejonowego, które spowodowały wniesienie kasacji od wyroku, są moim zdaniem dość oczywiste i nie nasuwają większych wątpliwości. SN na koniec dość zapobiegawczo wskazuje, że w ponownym postępowaniu należy mieć także na uwadze, iż wobec zaskarżenia wyroku na korzyść oskarżonego obowiązuje tak zwany pośredni zakaz *reformationis in peius*. Zgodnie z art. 443 k.p.k., któremu przypisuje się bezwzględny charakter, sytuacja oskarżonego nie może zostać pogorszona w toku ponownego (a także dalszego) postępowania karnego, jeżeli doszło do uchylenia orzeczenia, które było zaskarżone na korzyść oskarżonego. Dla ustalenia, czy orzeczenie jest mniej korzystne, trzeba ocenić wszystkie aspekty wydanych rozstrzygnięć²³. Orzeczeniem surowszym jest takie, w którym przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy realnie

²² Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 roku, V KK 450/17, LEX nr 2425909.

²³ J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 443.

zwiększa się dolegliwość dla oskarżonego, a oznacza to całościowe pogorszenie jego sytuacji w porównaniu z poprzednim wyrokiem²⁴. Patrząc na charakter zakończenia omawianego wyroku, można przyjąć, że SN kontrolnie przypomniał o pośrednim zakazie *reformationis in peius*, żeby Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy nie popełnił błędu również w tej kwestii.

W świetle powyższego należy uznać, że SN trafnie zauważył, iż w podanej sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., dlatego należy uznać kasację za zasadną. Niewątpliwie fakt leczenia psychiatrycznego nie wystarczy, aby wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego były uzasadnione, aczkolwiek nie jest wymagane, aby wątpliwości te miały ewidentny charakter. Wystarczające jest uprawdopodobnienie co najmniej ograniczonej poczytalności oskarżonego. W rozważanej sprawie, po powzięciu owych uzasadnionych wątpliwości, należało wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu zgodnie z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k., aczkolwiek nie sposób zgodzić się, że dalszy udział obrońcy według art. 79 § 4 k.p.k. zależy od treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów, gdyż decydujące znaczenie ma w tej kwestii postanowienie sądu.

Bibliografia

Literatura

- Eichstaedt K., [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. 1. *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2021, art. 79.
- Golonka A., *Niepoczytalność*, [w:] *eadem, Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013.
- Jankowska M., Witkowska K., *Niepoczytalność w prawie karnym, w prawie cywilnym a udział i reprezentacja stron procesowych z zakłóceniami czynności psychicznych w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2011, nr 2.
- Matras J., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 443.
- Paluszkiewicz H., [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 79.
- Wilkowska-Płóciennik A., *Uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego jako przesłanka obrony obligatoryjnej*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4.

Orzecznictwo

- Postanowienie SN z dnia 21 listopada 1977 roku, Z 34/77, LEX nr 19330.
- Postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 roku, I KZP 6/10, LEX nr 583986.
- Postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2013 roku, III KK 446/12, LEX nr 1308133.
- Postanowienie SN z dnia 28 października 2013 roku, III KK 150/13, LEX nr 1396625.
- Postanowienie SN z dnia 22 listopada 2013 roku, II KK 128/13, LEX nr 1383420.
- Postanowienie SN z dnia 25 września 2014 roku, III KK 229/14, LEX nr 1521318.
- Postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2016 roku, IV KK 419/15, LEX nr 1962548.

²⁴ Postanowienie SN z dnia 22 listopada 2013 roku, II KK 128/13, LEX nr 1383420.

Postanowienie SN z dnia 7 listopada 2018 roku, II KK 79/18, LEX nr 2627510.

Uchwała SN(7z) z dnia 16 czerwca 1977 roku, VII KZP 11/77, LEX nr 19272.

Wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 roku, K 18/03, LEX nr 133746.

Wyrok SN z dnia 3 stycznia 2008 roku, WK 19/07, LEX nr 531196.

Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2012 roku, III KK 20/12, LEX nr 1162697.

Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2014 roku, WD 1/13, LEX nr 1424904.

Wyrok SN z dnia 14 grudnia 2016 roku, III KK 454/16, LEX nr 2165583.

Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 roku, V KK 450/17, LEX nr 2425909.

Wyrok SN z dnia 28 stycznia 2020 roku, II KK 22/19, LEX nr 2785117.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U z 2021 r. poz. 534 z późn. zm.).

Konrad Kwiecień

ORCID: 0000-0002-4569-5462

Uniwersytet Jagielloński

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.13>

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2020 roku, III KK 281/19*. Usiłowanie nieudolne przestępstwa groomingu z art. 200a § 2 k.k.

JEL Classification: K14

Słowa kluczowe: grooming, usiłowanie nieudolne, łowcy pedofilów, prowokacja obywatelska

Keywords: grooming, inefficient attempt, pedophile hunters, civic provocation

Abstrakt: Glosa przedstawia problematykę odpowiedzialności karnej osoby, która pozostaje w błędzie co do wieku pokrzywdzonego przestępstwem z art. 200a k.k. § 2 k.k. (grooming), opracowaną na kanwie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2020 roku, sygn. akt III KK 281/19. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych zarysowały się dwa odmienne stanowiska w zakresie charakteru typu czynu zabronionego opisanego w art. 200a § 2 k.k., w szczególności jeśli chodzi o możliwość zastosowania do niego regulacji dotyczących form stałych. Celem glosy jest uargumentowanie, dlaczego kierunek interpretacyjny przyjęty przez Sąd Najwyższy w niniejszym orzeczeniu jest słuszny i najbardziej odpowiada aktualnemu stanowi prawnemu.

Commentary on the judgment of the Supreme Court of the Republic of Poland of 23 July 2020, III KK 281/19: Inefficient attempt at grooming (art. 200a § 2 of the Criminal Code)

Abstract: The commentary presents the issue of criminal liability of a person raising mistake of age as a defense in criminal cases under Article 200a of the Criminal Code (grooming) based on ruling of the Supreme Court of July 23, 2020, III KK 281/19. Two positions, different both in doctrine and jurisprudence, have been outlined regarding the nature of the type of criminal act described in Article 200a, particularly with regard to the possibility of applying regulations on inchoate offences. The purpose of this commentary is to argue why the interpretive direction adopted by the Supreme Court in this ruling is correct and mostly in line with the current state of the law.

* Wyrok SN z 23 lipca 2020 roku, III KK 281/19, LEX nr 3126968.

Teza 1: W wypadkach, w których błąd będzie polegał na urojeniu sobie przez sprawcę, że komunikuje się z małoletnim poniżej lat 15, gdy w istocie będzie to osoba starsza, możliwe będzie pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za usiłowanie nieudolne przestępstwa groomingu, ze względu na fakt, że sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego.

Teza 2: Odpowiedzialności karnej za przestępstwo tak zwanego groomingu w postaci wskazanej w art. 200a § 2 kodeksu karnego (dalej: k.k.) podlega ten, „kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji”. Realizacja znamion tego typu czynu zabronionego wymaga podjęcia przez sprawcę dwóch powiązanych ze sobą ściśle zachowań sprawczych. Po pierwsze, ma to być zachowanie sprawcy polegające na złożeniu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych. Po drugie, sprawca w związku z tą propozycją musi podjąć zachowania zmierzające do realizacji tej propozycji. Wskazuje się przy tym trafnie, że w wypadku art. 200a § 2 k.k. przedmiotem ochrony jest wolność małoletniego od propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, przy czym wolność jest w danym wypadku specyficznie rozumiana.

Wprowadzenie

Komercjalizacja internetu oraz fakt, że zapewnia on anonimowość i łatwość w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi sprawiły, że konieczna stała się penalizacja zachowań przestępczych również w sieci. Nieporadność organów ścigania w zakresie przestępczości internetowej oraz brak skutecznie odstrasżających kar pogłębiają kryzys wykorzystywania seksualnego dzieci w XXI wieku¹. Przykładem typu czynu zabronionego, który został wprowadzony do polskiego systemu prawnego w odpowiedzi na tego rodzaju negatywne zjawiska, jest uregulowany w art. 200a k.k.² grooming, którego istotę na gruncie języka polskiego dobrze oddaje określenie jako przestępstwa seksualnego nagabywania małoletniego³.

¹ K. Jagodzińska, *Prawnokryminologiczne aspekty kryzysów XXI w.*, [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, red. D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E.W. Pływaczewski, Warszawa 2022.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138).

³ M. Bielski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2. *Część I. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 200(a).

W ostatnich latach zauważyć można tworzenie się specjalnych grup tak zwanych łowców pedofilów. Działania tych grup mają charakter prowokacji obywatelskich i sprowadzają się najczęściej do podania się przez dorosłego prowokatora za osobę małoletnią. Następnie prowadzona jest korespondencja, która ma na celu utwierdzić rozmówcę w przekonaniu, że ów prowokator jest osobą małoletnią poniżej piętnastego roku życia, a także doprowadzić go do złożenia propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, a następnie doprowadzić do tego, aby osoba prowokowana zmierzała do realizacji swojej propozycji. Gdy tak się stanie, „łowca pedofilów” dokonuje ujęcia obywatelskiego, transmitując całe zdarzenie najczęściej w mediach społecznościowych. Ocena opisanego procederu zarówno pod kątem etycznym, jak i przede wszystkim prawnym (w szczególności w zakresie możliwej odpowiedzialności przez prowokatora za bezprawną prowokację opisaną w art. 24 k.k. oraz w zakresie pogwałcenia podstawowych zasad i gwarancji procesowych — takich jak prawo do obrony czy prawo do rzetelnego procesu), a także brak kontroli działań „łowców” przez organy państwa budzą poważne wątpliwości.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo tak zwanego groomingu podlega ten, kto „za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych”. Sprawca realizujący zatem znamiona art. 200a § 2 k.k. musi podjąć dwa ściśle powiązane ze sobą zachowania sprawcze. Po pierwsze, musi złożyć za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych. Po drugie, musi on w związku z tą propozycją podjąć zachowania zmierzające do realizacji owej propozycji. Nie budzi wątpliwości, że przedmiotem ochrony art. 200a § 2 k.k. jest wolność seksualna małoletniego. Można zatem stwierdzić, że w sytuacji, gdy wabik, będący osobą dorosłą, nawiązuje kontakt za pośrednictwem systemu teleinformatycznego z potencjalnym przestępcą seksualnym, nie dochodzi do zagrożenia wolności seksualnej małoletniego poniżej lat 15, a w konsekwencji — także do realizacji znamion przestępstwa groomingu opisanego w art. 200a § 2 k.k. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie powstał problem, który sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy typ czynu zabronionego opisany w art. 200a k.k. stanowi przestępstwo *sui generis*, to znaczy, że w stosunku do niego można sensownie rozważać karalne usiłowanie (również nieudolne), czy też są to jedynie odmiany przygotowania do przestępstw z art. 197 § 3 pkt 2, art. 200 § 1 i 4 oraz art. 202 § 3, 4 i 4b k.k.⁴

⁴ K. Lipiński, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 200(a).

W konsekwencji tego pojawiają się poważne wątpliwości, czy osoba sprowokowana w ogóle popełnia czyn zabroniony. Tego właśnie zagadnienia dotyczy głosowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2020 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt III KK 281/19.

Stanowisko sądów I i II instancji oraz Sądu Najwyższego

Celem lepszego zrozumienia problemu, który leżał u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, warto przytoczyć skrótowo stan faktyczny. Sąd Rejonowy w B. w wyroku z dnia 10 lipca 2018 roku uznał R.G. za winnego popełnienia czynu zabronionego opisanego w art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 200a § 2 k.k. Czyn R.G. polegał na nawiązaniu kontaktu z osobą określającą swój wiek na trzynaście lat, złożeniu propozycji obcowania płciowego oraz poddania się innym czynnościom seksualnym, a następnie zmierzaniu do jej realizacji poprzez przyjęcie na umówione spotkanie, przy jednoczesnym braku świadomości, że dokonanie czynu zabronionego w postaci obcowania płciowego oraz poddania się innym czynnościom seksualnym przez nieletniego poniżej lat 15 jest niemożliwe ze względu na to, że osoba podająca się za osobę w wieku trzynastu lat w rzeczywistości jest osobą pełnoletnią. Za ten czyn Sąd Rejonowy w B. skazał R.G. na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 200a § 2 k.k. Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego R.G., wskutek czego Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 6 lutego 2019 roku uniewinnił oskarżonego od popełnienia wyżej opisanego czynu. Sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu orzeczenia uznał, że konstrukcja znamion czynu zabronionego opisanego w art. 200a § 2 k.k. wskazuje na to, że

choć pod względem konstrukcji umawianie się w celu obcowania płciowego z internautą pozostając w błędnym przekonaniu co do jego wieku [...] przypomina usiłowanie nieudolne, to sytuacja taka nie może być jako takowe rozpatrywana, bowiem sprawca znajduje się dopiero w przygotowawczej fazie przestępstwa, a ta nie posiada wewnętrznych form stadialnych⁵.

Kasację od wskazanego wyroku wniósł Prokurator Okręgowy w B., który podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, a konkretnie art. 433 § 2 kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.)⁶, poprzez przeprowadzenie w wadliwy sposób kontroli odwoławczej oraz przyjęcie błędnej wykładni art. 168b k.p.k. polegającej na stwierdzeniu, że dowody zdobyte w ramach przeprowadzonej prowokacji obywatelskiej przez osoby niebędące funkcjonariuszami publicznymi są nielegalne i jako takie nie mogą być wykorzystane w sprawie. W konsekwencji doprowadziło to, zdaniem prokuratora, do rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia narusze-

⁵ Uzasadnienie do wyroku Sądu Okręgowego w B. z 6 lutego 2019 roku, IV Ka 1104/18, niepubl.

⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1375).

nia prawa materialnego, a mianowicie art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 200a § 2 k.k. przez błędną interpretację, że wskazane przestępstwo opisane w art. 200a k.k. penalizuje czynności przygotowawcze i w związku z tym nie jest możliwe popełnienie go w fazie usiłowania. Zdaniem autora kasacji jest to przestępstwo formalne i w przedmiotowej sprawie doszło do jego popełnienia. Sąd Najwyższy uznał kasację za zasadną, w rezultacie czego uchylił zaskarżony wyrok sądu odwoławczego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu stwierdził, że w wypadkach, w których błąd będzie polegał na urojeniu sobie przez sprawcę, że komunikuje się z małoletnim poniżej lat 15, gdy w istocie będzie to osoba starsza, możliwe będzie pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za usiłowanie nieudolne przestępstwa groomingu ze względu na fakt, że sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego⁷. Sąd Najwyższy uznał więc podniesiony przez prokuratora zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego za skuteczny, podnosząc, że

kwestia dopuszczalności popełnienia przestępstwa z art. 200a § 2 k.k. w formie usiłowania nie jest wykluczona w orzecznictwie i literaturze. Wyrażane są w tym zakresie rozbieżne stanowiska, przy czym stanowisko przyjęte przez sąd odwoławczy nie jest stanowiskiem dominującym. W tych okolicznościach, skoro przyjęcie albo odrzucenie dopuszczalności popełnienia przestępstwa z art. 200a § 2 k.k. w formie usiłowania miało kluczowe znaczenie dla sprawy, przyjęcie przez sąd odwoławczy jako własnego jednego z dwóch przeciwstawnych sposobów wykładni art. 200a § 2 k.k. wymagać musiało szczególnej dbałości o rozważanie wszelkich możliwych rezultatów wykładni⁸.

Obowiązek ten, zdaniem Sądu Najwyższego, nie został wypełniony przez sąd odwoławczy.

Analiza i ocena stanowiska Sądu Najwyższego

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawarte w glosowanym wyroku ocenić trzeba jak najbardziej pozytywnie. Należy na wstępie zaznaczyć, że do realizacji znamion przestępstwa groomingu polski ustawodawca stawia wymóg nawiązania kontaktu z małoletnim, ale tylko za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej. W związku z tym nie będzie stanowić realizacji znamion przedmiotowych z art. 200a § 2 k.k. nawiązanie kontaktu z małoletnim poniżej lat 15 za pomocą innych środków komunikowania się niż system teleinformatyczny lub sieć telekomunikacyjna⁹. Ze względu na fakt, że z użyciem technicznych środków komunikowania się na odległość łączy się możliwość anonimizacji kontaktu, istotne znaczenie przy badaniu odpowiedzialności karnej z art. 200a § 2 k.k. może odgrywać problematyka błędu co do znamion typu

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2020 roku, III KK 281/19, LEX nr 3126968.

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. Bielski, *op. cit.*

w zakresie wieku osoby, z którą sprawca nawiązuje kontakt za pośrednictwem systemu telekomunikacyjnego lub sieci telekomunikacyjnej¹⁰. Jak już zaznaczono, w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych zarysowały się dwa odmienne poglądy w zakresie możliwości pociągnięcia potencjalnego sprawcy do odpowiedzialności karnej za usiłowanie przestępstwa groomingu. Wspomniana wcześniej działalność grup tak zwanych łowców pedofilów, która w ostatnich latach zdaje się stawać coraz bardziej powszechna¹¹, sprawia, że rozstrzygnięcie tego problemu jest dla praktyki niezwykle doniosłe.

Pierwszy — niesłuszny zdaniem glosatora — pogląd zakładający, że brak jest na gruncie aktualnego stanu prawnego możliwości przypisania sprawcy przestępstwa usiłowania nieudolnego groomingu, prezentowany w doktrynie przez między innymi M. Małeckiego i J. Giezka, opiera się na założeniu, że przepisy art. 200a § 1 i 2 k.k. przewidują penalizację formy stadialnej przygotowania do przestępstwa, a tym samym nie ustanawiają odrębnych typów czynów zabronionych charakteryzujących się własnymi formami stadialnymi¹². M. Małecki trafnie podnosi, że formy stadialne nie są „autozwrotne” („usiłowanie usiłowania”) ani „odwrotne” („usiłowanie przygotowania”)¹³. W konsekwencji, zgodnie z powyższym, zdaniem M. Małeckiego nie jest możliwa konstrukcja usiłowania nieudolnego przestępstwa groomingu. W opinii glosatora założenie, że art. 200a § 1 i 2 przewiduje karalną formę przygotowania, nie znajduje wsparcia w treści przepisów ustawy karnej. Art. 16 § 2 stanowi bowiem w sposób wyraźny, że „przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi”. Za nietrafny należy uznać pogląd wyrażony przez M. Małeckiego, że technika legislacyjna, którą posłużył się ustawodawca na gruncie art. 16 § 1, polegająca na połączeniu elementu definicji przygotowania z otwartym katalogiem desygnatów tego pojęcia, koresponduje z dwoma możliwymi sposobami wprowadzenia penalizacji tego typu zachowań do części szczególnej kodeksu karnego¹⁴. Zdaniem glosatora zdecydowanego rozróżnienia wymagają przypadki karalnego przygotowania, o którym stanowi art. 16 § 2 k.k., oraz tak zwanego *sui generis* przygotowania¹⁵, stanowiące zupełnie odrębne typy czynów zabronionych zawierających penalizację czynności mających jedynie charakter

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Zob. na przykład B. Storch, *Kontrowersje wokół Łowców Pedofili. Jest ich coraz więcej. Czy działają legalnie?*, <https://plus.gazetakrakowska.pl/kontrowersje-wokol-lowcow-pedofili-jest-ich-coraz-wiecej-czy-dzialaja-legalnie/ar/c1-15760574> (dostęp: 10.07.2022).

¹² M. Małecki, *Grooming (karalne przygotowanie do przestępstwa pedofilskiego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 7–8, s. 89–101.; K. Lipiński, *op. cit.*

¹³ M. Małecki, *Odpowiedzialność karna pedofila*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2015/12/odpowiedzialnosc-karna-pedofila/> (dostęp: 10.07.2022).

¹⁴ *Idem*, *Grooming...*; T. Sroka, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1. *Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2021, komentarz do art. 16.

¹⁵ E. Kunze, *Przygotowanie przestępstwa w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1991, s. 28–29.

przygotowawczy, niestanowiących jednocześnie karalnego przygotowania w rozumieniu art. 16 k.k. Nie bez przyczyny ustawodawca bowiem, aby penalizować czynności przygotowawcze wybranych typów czynów zabronionych, posługuje się zarówno w Części szczególnej k.k., jak i w przepisach pozakodeksowych za każdym razem skondensowaną klauzulą: „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. [...]”. Klauzula taka zamieszczona została w następujących przepisach Części szczególnej k.k.: art. 126c § 1 k.k., art. 126c § 2 k.k., art. 126c § 3 k.k., art. 127 § 2 k.k., art. 128 § 2 k.k., art. 140 § 3 k.k., art. 168 k.k., art. 175 k.k., art. 189a § 2 k.k., art. 252 § 3 k.k., art. 270 § 3 k.k., art. 299 § 6a k.k. oraz art. 310 § 4 k.k. Przykładem z kolei przepisów pozakodeksowych jest art. 57 § 1 i 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁶. Brak jest w ocenie glosatora racjonalnych argumentów na gruncie aktualnego stanu prawnego, dla których ustawodawca miałby w tym konkretnym przypadku zrezygnować z praktykowanego przez siebie sposobu penalizacji czynności przygotowawczych. Prawodawca dokonał, co prawda, w przypadku art. 200a k.k. penalizacji czynu znajdującego się „na przedpolu” innego czynu zabronionego („głównego”), jako że uznał, iż skuteczna ochrona zagrożonego dobra prawnego wymaga przesunięcia początkowej granicy odpowiedzialności karnej na stadia dość jeszcze odległe od końcowego urzeczywistnienia zamiaru sprawcy¹⁷. Mimo to nie sposób jednak nie traktować art. 200a jako osobnych typów rodzajowych, do których zastosowanie mają regulacje dotyczące form stadialnych. Zdaniem glosatora penalizacja czynności przygotowawczych do przestępstwa w rozumieniu art. 16 k.k. wymaga posłużenia się przez ustawodawcę słowem „przygotowanie”, a sam opis zachowania sprawcy mogący mieścić się w zakresie wyznaczonym przez art. 16 § 1 k.k. stanowi odrębny typ czynu zabronionego ze wszystkimi tego prawnokarnymi konsekwencjami.

Sąd Najwyższy, przyjmując drugi wariant interpretacyjny, powołał się na stanowisko wyrażone w doktrynie przez M. Kulika i M. Budyn-Kulik. Autorzy ci podkreślają, że „jako usiłowanie popełnienia omawianego czynu należy traktować zachowanie sprawcy, który bezpośrednio zmierzał do złożenia propozycji, jednak jej nie złożył [...]. Jest usiłowaniem popełnienia omawianego czynu także złożenie propozycji (też w sytuacji, kiedy dotarła ona do adresata), jeżeli sprawca nie podjął żadnego zachowania zmierzającego do jej zrealizowania”¹⁸. Przywołany został również przez Sąd Najwyższy pogląd wyrażony przez M. Bielskiego:

¹⁶ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 2050 z późn. zm.).

¹⁷ K. Wiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, art. 200(a).

¹⁸ M. Kulik, M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1. *Komentarz do artykułów 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017, komentarz do art. 200a.

w wypadkach, w których błąd będzie polegał na urojeniu sobie przez sprawcę, że komunikuje się z małoletnim poniżej lat 15, gdy w istocie będzie to osoba starsza, możliwe będzie pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej za usiłowanie nieudolne przestępstwa groomingu, ze względu na fakt, że sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego¹⁹.

Sąd Najwyższy powołał się także na swoje orzecznictwo, wskazując, że dopuszczona została wprost odpowiedzialność karna za usiłowanie przestępstwa z art. 200a § 1 i 2 k.k.²⁰ Stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w niniejszym wyroku niewątpliwie koresponduje z wyrażonym przez E. Kunzego poglądem, na podstawie którego można twierdzić, że norma zakodowana w treści art. 200a § 2 k.k. stanowi penalizację odrębnego czynu o charakterze *sui generis*²¹. Mianem tym określa się czyny, które polegają wprawdzie w swej istocie na przygotowaniu do dokonania innego czynu zabronionego, jednak z uwagi na swoją doniosłość i ciężar gatunkowy stały się odrębnymi przestępstwami. Są to czyny, które same w sobie stają się dokonaniem czynu głównego, za co sprawca ponosi odpowiedzialność karną.

Działalność tak zwanych łowców pedofilów

Jak już zostało zaznaczone, sposób działania osób zajmujących się prowokacją obywatelską budzi pod kątem etycznym i prawnym spore zastrzeżenia, które autor glosy w pełni podziela. Jak wskazuje K. Jagodzińska²², odpowiedzialność karną „łowców” podzielić można na dwie sfery: zachowania w sferze internetowej podczas rozmowy z potencjalnymi przestępcami seksualnymi oraz w trakcie spotkania z groomerem na żywo.

Analizę pierwszej sfery należy zacząć od bezprawnej prowokacji opisanej w art. 24 k.k. Zgodnie z tym przepisem „odpowiada jak za podżeganie, kto w celu skierowania przeciwko innej osobie postępowania karnego nakłania ją do popełnienia czynu zabronionego”, co w przypadku działań „łowców” wydaje się częstym zagrożeniem²³. Należy jednak zaznaczyć, że rozróżnienia wymaga sytuacja, w której osoba udająca dziecko sama proponuje komuś dorosłemu czynność seksualną z małoletnim poniżej lat 15, choć rozmówca nie ujawniał wcześniej zainteresowania taką relacją, oraz sytuacja, w której „łowca” biernie oczekuje propozycji ze strony internauty²⁴. Przyjęcie odpowiedzialności za prowokację możliwe będzie jedynie w pierwszym przypadku, samo bowiem czekanie na ofertę na

¹⁹ M. Bielski, *op. cit.*

²⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 listopada 2017 roku, V KK 227/17, LEX nr 2418099.

²¹ E. Kunze, *op. cit.*, s. 28–29.

²² K. Jagodzińska, *Wątpliwości prawne*, [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku...*

²³ *Ibidem*.

²⁴ D. Bek, *Prowokacja*, [w:] *Prawo karne*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2021.

czacie internetowym, gdy podaje się za dziecko, i ewentualne wyrażenie zgody na otrzymaną propozycję nie stanowią karalnej prowokacji²⁵. Na uwagę zasługują również potencjalna odpowiedzialność prowokatora na podstawie art. 240 k.k., który to przepis nakłada na każdego, kto posiada wiarygodną wiedzę o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu, prawny obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw. Jeśli bowiem w fazie internetowego kontaktu z osobą skłoną do intymnych kontaktów z małoletnim poniżej lat 15 dojdzie do przesłania przez nią zdjęć pornograficznych, osoba prowokowana dopuści się wówczas usiłowania nieudolnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 3 k.k., które jest niezależne od groomingu²⁶. W takiej sytuacji na „łowcy” aktualizuje się prawny obowiązek niezwłocznego zawiadomienia odpowiednich służb o fakcie popełnienia przestępstwa (art. 240 k.k.). Archiwizacja owych materiałów, gromadzonych często tygodniami, celem ujawnienia ich dopiero podczas transmisji na żywo w trakcie ujęcia obywatelskiego nie spełnia przesłanki niezwłoczności (a więc w możliwie jak najkrótszym czasie²⁷).

Druga sfera, która występuje w trakcie spotkania z domniemanym przestępcą seksualnym, również wzbudza szereg wątpliwości. Jako przestępstwa, które może popełnić „łowca”, wymienia się przede wszystkim zniesławienie (art. 212 k.k.), znieważenie (art. 216 k.k.), a nawet znęcanie się (art. 207 k.k.)²⁸. Należy zwrócić uwagę, że podczas transmisji live twarze potencjalnych groomerów w większości przypadków nie są zamazane, a w trakcie zatrzymań ujawniane są publicznie, w świetle kamer nawet szczegóły dotyczące życia prywatnego i rodzinnego. Działania te doprowadziły, jak donoszą media, nawet do targnięcia się na własne życie przez jednego ze „złowionych”²⁹. Trzeba jednak mieć na względzie, że takich przypadków w rzeczywistości może być znacznie więcej.

Podsumowanie

Pomimo stanowczego sprzeciwu odnośnie do działalności grup tak zwanych łowców pedofilów, których to grup aktywność należy uznać za społecznie szkodliwą i wkraczającą w kompetencje organów ścigania, to nie należy jednak, w opinii glosatora, starać się naprawiać błędów systemowych, dopuszczających w ogóle

²⁵ M. Małecki, *Łowienie pedofilów może być przestępstwem. Analiza odpowiedzialności karnej złowionego i łowcy*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2021/05/lowienie-pedofilow-moze-byc-przestepstwem/> (dostęp: 30.07.2022).

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ I. Zgoliński, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, art. 240.

²⁸ K. Jagodzińska, *Wątpliwości prawne...*

²⁹ *Złapany 47-latek przez „łowców pedofilów” po usłyszeniu zarzutów rzucił się pod pociąg*, <https://www.nakolei.pl/zlapany-47-latek-przez-lowcow-pedofilow-po-uslyszaniu-zarzutow-rzucil-sie-pod-pociag/> (dostęp: 30.07.2022).

działanie tego typu osób, dokonując wykładni całkowicie *contra legem* polegającej na wykluczeniu stosowania regulacji form stadialnych do czynu zabronionego opisanego w art. 200a § 2 k.k. A taka intencja, obok uniknięcia penalizacji czynu znajdującego się na dalekim przedpolu naruszenia dobra prawnego — jak się wydaje — przyświeca zwolennikom tej linii interpretacyjnej. Należy zgodzić się z A. Liszewską, że celem uniknięcia rozszerzania granic odpowiedzialności na dalekie przedpole naruszenia dobra prawnego *de lege ferenda* ustawodawca powinien w takich wypadkach rozważyć wyłączenie zastosowania przepisów części ogólnej, przewidujących odpowiedzialność za stadia wcześniejsze niż dokonanie (przede wszystkim za usiłowanie)³⁰. Takiej regulacji aktualnie obowiązujące przepisy k.k. jednak nie przewidują. Propozycja interpretacyjna M. Małeckiego polegająca na gruncie aktualnego stanu prawnego na uzasadnieniu zawężenia zakresu karalności w tych wszystkich przypadkach, w których typ czynu zabronionego umieszczony w Części szczególnej k.k. czy też w innej ustawie odpowiada wzorcowi typizacji z art. 16 § 1 k.k., należy uznać za racjonalną pod kątem uniknięcia penalizacji zachowań znajdujących się na dalekim przedpolu naruszenia dobra prawnego, ale niemającą jednocześnie wsparcia w aktualnie obowiązujących przepisach k.k., w szczególności, jeśli mieć na uwadze treść art. 16 § 2 k.k.

W ocenie autora interpretacja przyjęta przez Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku powinna stanowić wskazówkę dla sądu rozpoznającego sprawę w zakresie wykładni przepisu art. 200a § 2 k.k. na przyszłość.

Bibliografia

- Bek D., *Prowokacja*, [w:] *Prawo karne*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2021.
- Bielski M., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 3. *Część 1. Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 200(a).
- Jagodzińska K., *Prawnokryminologiczne aspekty kryzysów XXI w.*, [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, red. D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E.W. Pływaczewski, Warszawa 2022.
- Jagodzińska K., *Wątpliwości prawne*, [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, red. D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, E.W. Pływaczewski, Warszawa 2022.
- Kulik M., Budyn-Kulik M., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1. *Komentarz do artykułów 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2017, komentarz do art. 200a.
- Kunze E., *Przygotowanie przestępstwa w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1991.
- Lipiński K., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 200(a).
- Liszewska A., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3. *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Legalis 2017.
- Małecki M., *Grooming (karalne przygotowanie do przestępstwa pedofilskiego)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 7–8.

³⁰ A. Liszewska, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3. *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Legalis 2017.

- Małecki M., *Łowienie pedofilów może być przestępstwem. Analiza odpowiedzialności karnej złowionego i łowcy*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2021/05/lowienie-pedofilow-moze-byc-prze-stepstwem/>.
- Małecki M., *Odpowiedzialność karna pedofila*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2015/12/odpowiedzialnosc-karna-pedofila/>.
- Sroka T., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1. *Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Legalis 2021, komentarz do art. 16.
- Wiak K., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, art. 200(a).
- Zgoliński I., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 3, red. V. Konarska-Wrżosek, Warszawa 2020, art. 240.

Recenzje

Aleksandra Lewandowska

ORCID: 0000-0003-3284-0816

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.14>

Prawa podmiotowe jako zagadnienie moralne, prawne i polityczne

Recenzja książki *Prawo podmiotowe. Etyka — Prawo — Polityka*
Tomasza Raburskiego (Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk 2021)

Książka *Prawo podmiotowe. Etyka — Prawo — Polityka*, opublikowana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w 2021 roku stanowi próbę holistycznego ujęcia zagadnienia praw podmiotowych. Autor publikacji doktor Tomasz Raburski, będący adiunktem w Pracowni Filozofii Publicznej i Filozofii Prawa na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, posiada już w swoim naukowym dorobku publikacje omawiające problematykę praw podmiotowych. Jego poprzednie prace, na przykład *Filozofia praw podmiotowych*¹ czy wcześniejszy artykuł *Amerykański język praw podmiotowych a demokracja*², wyraźnie wskazują na wzmożone zainteresowanie autora zagadnieniem praw podmiotowych oraz ich analizą na gruncie polskim i międzynarodowym.

Publikacja T. Raburskiego składa się ze 100 stron. Jej rozdziały odpowiadają swoim nazewnictwem głównej problematyce w nich poruszanej, to jest „Wstęp”, „Etyka”, „Prawo”, „Polityka”, „Uwagi historyczne”, co znacznie ułatwia odbiór dość złożonej problematyki zagadnienia, jakim są prawa podmiotowe. Książka Raburskiego stanowi stopniowe zagłębianie się w problematykę praw podmiotowych, a czytelnik odbiera poszczególne elementy jako logicznie z siebie wynikające. Pierwszy rozdział recenzowanej publikacji stanowi pewne zarysowanie tematu, któremu poświęcona jest książka, to jest wskazuje, czym *de facto* są prawa podmiotowe oraz jak powiązane są one z płaszczyzną prawną, polityczną

¹ T. Raburski, *Filozofia praw podmiotowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 78, 2017.

² T. Raburski, *Amerykański język praw podmiotowych a demokracja*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 3, 2014, nr 1.

i etyczną, analizuje ułomność języka, jakim mówi się o prawach, a także wskazuje na rodzaje istniejących już praw. Drugi rozdział poświęcony jest badaniu płaszczyzny etycznej praw podmiotowych. Autor dokonuje w nim analizy umiejscowienia praw podmiotowych w moralności poprzez badanie ich specyficznego dyskursu i wynikającej z niego konfliktowości praw. Trzeci rozdział, poświęcony płaszczyźnie prawnej praw podmiotowych, jest zaś badaniem konsekwencji normatywnych przyjętych przez ustawodawcę konstrukcji językowych omówionych w poprzedniej części pracy. W czwartym rozdziale publikacji autor zajmuje się polityką praw podmiotowych i bada jej przejawy na trzech płaszczyznach: procesów strategicznych, demokracji i ruchów społecznych. Piąty rozdział stanowi próbę zarysowania kontekstu historycznego, w jakim rozwijały się prawa podmiotowe, oraz niejako zdradza motywacje do stworzenia omawianej książki.

Rozważania zawarte w publikacji *Prawo podmiotowe. Etyka — Prawo — Polityka* autor prowadzi, opierając się na przyjętym założeniu, że prawa podmiotowe istnieją w zasadzie na trzech wzajemnie przenikających się płaszczyznach: płaszczyźnie etycznej, płaszczyźnie prawnej oraz płaszczyźnie politycznej. W pierwszym rozdziale (s. 3–16) Raburski wskazuje, że zaistnienie praw podmiotowych na wszystkich tych płaszczyznach jest efektem swoistej ewolucji, a prawa podmiotowe, wynikające na przykład z danej gałęzi prawa, przechodzą płynnie na kolejne dwie płaszczyzny. Autor wskazuje równocześnie, że mimo iż genezę praw podmiotowych naturalnie można łączyć z procesem legislacyjnym, który jest dla nich „pierwotnym polem”³, to wspomniana ewolucja może przebiegać w obu kierunkach. Rozpoznanie praw podmiotowych w sferze *lex* spowodowane jest bowiem często wcześniejszą ich obserwacją na podłożu politycznym lub etycznym. Autor czyni przy tym jednak pewne zastrzeżenia, bowiem wspomniana migracja praw na inne płaszczyzny nie znajduje zastosowania względem wszystkich istniejących praw podmiotowych.

W dalszej części rozdziału Raburski podkreśla problematyczność badań prowadzonych nad prawami podmiotowymi. Dokonuje on analizy prawnolingwistycznej pojęcia praw podmiotowych w polskim dyskursie prawniczym i zestawia go z dyskursem anglosaskim, francuskim i niemieckim. Autor wskazuje przy tym na trudności badania praw podmiotowych w Polsce w związku z przyjętą w prawnawstwie denotacją pojęcia „prawa”, to jest rozumienia prawa jako zarówno uprawnienia, jak i regulacji (podczas gdy język angielski rozróżnia te pojęcia, to jest „*right*” i „*law*”).

W konsekwencji, takie wyrażenia jak „prawo mówi, że...”, [...] „daje mi prawo do ...” (prawo w ujęciu podmiotowym) wydają się odnosić do tych samych zjawisk⁴.

³ T. Raburski, *Prawo podmiotowe. Etyka — Prawo — Polityka*, Poznań 2021, s. 5.

⁴ *Ibidem*, s. 8.

Autor, analizując stanowiska czołowych teoretyków prawa (takich jak R. Dworkin, G. Jellinek), wielokrotnie podkreśla wieloznaczność pojęcia praw podmiotowych. Jak bowiem wskazuje, „otwartość tej formy instytucjonalnej oznacza, że właściwie wszystko może stać się prawem”⁵, co poczytywać należy zarówno za jej zaletę, jak i wadę. Wzmóżona ilość praw podmiotowych prowadzić może bowiem do zjawiska, które autor nazywa inflacją praw⁶.

W drugim rozdziale (s. 16–37) Raburski wprowadza czytelnika w problematykę poszczególnych płaszczyzn praw podmiotowych. Swoje rozważania rozpoczyna od analizy płaszczyzny moralnej. Autor wskazuje, że prawa podmiotowe w kontekście etyki są „tematem refleksji etycznej, ale i jednym z podstawowych pojęć etyki będących podstawą odrębnego języka moralnego”⁷.

Autor w dalszej części rozdziału dokonuje ewaluacji tak zwanego języka praw podmiotowych. Następnie posługuje się tym pojęciem w całej pracy dla analizy zagadnienia praw podmiotowych. Raburski postrzega bowiem ten język jako specyficzne ujęcie tych praw w moralności, w postaci tak zwanego języka praw. Jednocześnie autor wskazuje jego swoiste przeciwieństwo w postaci tak zwanego języka dobrostanu. Analizując myśl autora, wysnuć można tezę, że języki te (praw i dobrostanu) różnią się przede wszystkim w sposobie uzasadniania ochrony określonych praw podmiotowych. Język praw stawia prawa w centrum i skupia się na ustaleniu, jakie prawa podmiotowe istnieją, komu przysługują oraz jakie wartości realizują⁸. W tym przypadku o ochronie decyduje samo istnienie określonego prawa (skoro istnieje prawo X, to podlega ono ochronie). Język dobrostanu jest zaś językiem wartości, a prawa podmiotowe traktuje instrumentalnie i utylitarnie. Zatem w przypadku języka dobrostanu o ochronie danego prawa nie decyduje fakt uznania go za część systemu prawa, ale fakt jego uzasadnienia aksjologicznego (dane dobro X musi być chronione, ponieważ jest to zgodne z obowiązującym systemem wartości).

Autor wskazuje, że mimo iż oba te języki są względem siebie konkurencyjne, to zaakceptować należy fakt, że ochrona niektórych praw może okazać się „pełniejsza” w zależności od użytego języka. Istnienie obu tych języków jest zatem niezbędne, gdyż razem mogą one wzajemnie się uzupełniać. Posługując się przykładem jakże żywego obecnie w dyskusji społecznej problemu aborcji, autor wskazuje na różnice we wskazanych językach.

⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁶ Raburski rozumie przez to przypisywanie rangi uprawnienia każdemu z żądań i interesów. Zjawisko to sam autor ocenia negatywnie. Wskazuje, że taki stan rzeczy prowadzi do namnażania się niemożliwych do pogodzenia i zindywidualizowanych roszczeń. To z kolei może prowadzić do zwiększania skali podziałów społecznych.

⁷ *Ibidem*, s. 16.

⁸ *Ibidem*, s. 20.

Argumenty oparte na prawach opierają się na przekonaniu, że istnieją określone prawa [...], takie jak: prawo do życia czy prawo do decydowania o swoim ciele. Argumenty dobrostanowe (konsekwencjalistyczne) odwołują się z kolei do dobrostanu kobiety czy nasciturusa oraz jakości ich życia, a czasami także do dóbr kolektywnych (np. ciągłości demograficznej)⁹.

W dalszej części rozdziału Raburski dokonuje głębszej analizy języka praw. Odwołując się dalej do przykładu aborcji oraz abolicji niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, autor wskazuje na istotną cechę dyskursu praw — ich konfliktowość. Cecha ta objawia się najczęściej w postaci tworzenia tak zwanych kontr-praw. Raburski nie podaje przy tym konkretnej definicji tego pojęcia, lecz wskazuje raczej na swoiste jego egzemplifikacje. Bazując jednak na przykładach wskazanych przez autora i chcąc wprowadzić pewną klaryfikację pojęciową, uznać można, że są to swego rodzaju prawa powstające w kontekście zagadnień stanowiących zarzewie konfliktów społecznych. Wynikają one z żądania ochrony określonego prawa przez jedną grupę społeczną (na przykład prawa do autonomii cielesnej przez środowiska feministyczne) i wysunięcia roszczenia ochrony przeciwnego — kontrastującego wobec niego — prawa przez drugą grupę (na przykład prawo do życia wysunięte przez organizacje „Pro-life”). Jak wskazuje Raburski, „[kontr-prawa] wyrażają często rzeczywiste moralne emocje tych osób, a prawa są formą, w jakiej te emocje ulegają ekspresji”¹⁰. Prawa te są zatem oparte niejako na konkretnym rozumieniu moralności czy na zasadach etycznych przyjętych przez daną grupę społeczną. Autor słusznie wskazuje przy tym na pewną nieprawidłowość w groteskowym traktowaniu kontrpraw, jak na przykład bagatelizowanie prawa do ochrony życia nasciturusa czy prawa do nienaruszalności prawa własności właściciela niewolników. Teza ta znajduje swoje logiczne uzasadnienie w dalszym wywodzie autora. Raburski, przytaczając cytaty z powieści M. Twaina, wskazuje bowiem, że w dyskusji o prawach podmiotowych należy poważnie traktować kontr-żądania (a więc żądania ochrony wspomnianych kontr-praw) i próbować je w pewien sposób zrozumieć, biorąc pod uwagę kontekst historyczno-społeczny, w jakim są one umiejscowione. Raburski wskazuje również na istnienie podobnych konfliktów w Polsce, analizując sprzeczności zachodzące w relacjach pomiędzy prawami dziecka a prawami rodziców oraz prawami rodzin a prawami osób LGBT.

W trzecim rozdziale (s. 37–58), na podstawie wcześniej scharakteryzowanego języka praw, autor przechodzi do analizy teoretycznej praw podmiotowych i podkreśla skutki normatywne użycia języka praw lub języka dobrostanu w poszczególnych regulacjach. W tym też celu przytacza przykładowe przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej na tej podstawie wskazuje, że język praw w pewien sposób „uzbraja” podmiot w możliwość faktycznej ochrony swoich praw, podczas gdy regulacja dobrostanowa nie powoduje realnych efektów normatyw-

⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹⁰ *Ibidem*, s. 28.

nych, jest bowiem w zasadzie pewną dyrektywą czy ogólnym założeniem (jednak wciąż wiążącym prawnie). Takie zjawisko Raburski nazywa „refleksami prawa podmiotowego”.

W dalszej części rozdziału autor analizuje schemat konstruowania w polskim prawie praw podmiotowych, zwracając uwagę na pięć elementów: 1) podmiot, którego dotyczą (to jest czy dotyczą podmiotów kolektywnie, czy indywidualne), 2) sprawczość podmiotu (czy podmiot praw ma narzędzia ochrony swoich praw i sam może wysuwać roszczenia, czy może ogólnie rozumiana władza państwowa ma zapewnić ochronę poprzez konkretyzację poszczególnych dyrektyw), 3) instytucje służące realizacji roszczeń (czy istnieje realna możliwość wysuwania roszczeń przez podmioty w procesie, czy może uznanie określonych praw ma jedynie wymiar czysto propagandowy), 4) sposób podejmowania decyzji o działaniu (czy podjęcie działań celem ochrony praw następuje jednostkowo, czy kolektywnie), a także 5) przedmiot ochrony (czy prawa stanowią dobro jednostki, czy dobra publiczne). Dla zobrazowania tego schematu autor analizuje następnie poszczególne obszary praw podmiotowych: ochronę zdrowia, proces reprivatyzacji oraz ochronę środowiska. Raburski podkreśla przy tym słabości obecnego stanu regulacji tych zagadnień. Wskazuje on, że odpowiednie stosowanie norm dobrostanowych lub języka praw ma bezpośrednie przełożenie na możliwość realnej ochrony tych praw. Raburski następnie analizuje, który z możliwych modeli regulacji (regulacja dobrostanowa czy prawno-podmiotowa) zapewniłby pełniejszą ochronę poszczególnych praw.

W związku z doniosłością prawną wyboru konkretnego języka przez ustawodawcę równie ważnym zagadnieniem stają się konflikty zachodzące między prawami podmiotowymi i związana z nimi kwestia wyboru prawa, które jest „ważniejsze”, a zatem wyboru, które prawo zasługuje na ochronę prawną. Autor czyni w tym celu pewne ustalenia poprzez odwołanie do podziału na tak zwane argumenty decydujące i argumenty *prima facie*. Raburski analizuje argumenty decydujące, odwołując się do tezy Dworkina o wyższości argumentu mocniejszego „Prawa mają moc atutów, tzn. »biją« słabsze argumenty”¹¹. Zasada ta znajduje szerokie zastosowanie w wertykalnym konflikcie praw, to jest zachodzącym pomiędzy władzą a obywatelem. Autor wskazuje przy tym na jej zawodność w konfliktach horyzontalnych (między obywatelami), gdzie sprzeczne prawa mogą mieć równy ciężar gatunkowy, czyli mogą być równie istotne. Jako potencjalne rozwiązanie autor wskazuje właśnie argumentację *prima facie*, to jest koncepcję R. Alexy’ego rozróżniającą normy zasady (które można zrealizować częściowo) i normy reguły (które mogą być zrealizowane tylko w całości), pozwalającą na tak zwane ważenie praw, a nie ich bezrefleksyjne stosowanie. Na przykładzie przymusowego karmienia bojowniczek IRA wobec podjętego przez nie strajku głodowego Raburski wskazuje bowiem, że regulacja dobrostanowa może niejednokrotnie

¹¹ *Ibidem*, s. 52.

okazać się wręcz opresyjna. „Regulacja dobrostanowa odbiera jednostkom autentyczną podmiotowość, odwołując się do pewnego normatywnego wzorca danego podmiotu i jego dobra”¹². W przypadku bowiem takiej regulacji zapewnienie ochrony określonych praw podmiotowych staje się ważniejsze aniżeli autonomia i wolność jednostki.

W rozdziale czwartym (s. 58–75) autor przenosi swoje rozważania na kolejną płaszczyznę — polityczną. Już na początku rozdziału autor podkreśla, że polityka praw podmiotowych jest polityką oddolną, to jest polityką tworzoną przez ludzi. Wskazuje przy tym na trzy formy jej emanacji. W pierwszej — procesie strategicznym (w wytaczaniu procesów celem dokonania określonej przełomowej wykładni dla wprowadzenia zmian systemowych, na przykład właśnie w zakresie praw podmiotowych) — Raburski dostrzega, co prawda, istotne znaczenie dla realizacji polityki praw człowieka, ale podkreśla, że poza systemem *common law* ta forma nie ma aż tak doniosłego znaczenia, jak zwykle się niekiedy przyjmować. Co więcej, autor uważa rolę procesu strategicznego za przecenianą w obronie praw podmiotowych nawet w samym systemie *common law*. Wskazuje tu na przykład na sytuację czarnoskórej społeczności w ruchu praw obywatelskich (ang. *Civil Rights Movement*) w USA. Zapadnięcie strategicznego orzeczenia *Brown v. Board of Education* okazało się bowiem niewystarczające dla realnych zmian i niezbędne było podejmowanie dalszych działań na rzecz zniesienia segregacji rasowej. Tezę autora o nieskuteczności procesów strategicznych należy jednak podać w wątpliwość, albowiem stanowisko to wydaje się wynikać z uproszczonego rozumienia celów, którym służą te procesy. Strategiczna litygacja polega bowiem nie tylko na wdrożeniu nowych rozwiązań prawnych, lecz także na zwiększaniu świadomości w zakresie określonego zagadnienia. O nieudolności procesów strategicznych nie można zatem orzekać w sytuacji braku natychmiastowych ich efektów. Znacznie częściej występują one bowiem jako jeden z etapów zmian, na przykład orzeczenie *Kadic et al. v. Karadzic*.

Druga forma poruszana przez Raburskiego w rozdziale — pogłębianie demokracji — rozumiana jest jako długotrwały proces aktywnego promowania wartości i instytucji służących rozwojowi praw jednostki, z którymi nieodłącznie wiązana jest demokracja. Prawa podmiotowe służą bowiem ochronie takich praw jak na przykład autonomia osobista. Raburski czyni jednak od razu pewne zastrzeżenie, gdy podkreśla, że nie wszystkie z praw podmiotowych służą demokracji, a co więcej, mogą mieć nawet konsekwencje antywspólnotowe. Wśród innych zagrożeń dla demokracji autor wskazuje również na przykład upadek sfery publicznej czy sądokrację.

Ostatnia z opisanych przez autora form — wzmacnianie ruchów społecznych — stanowi zaś przedmiot pobudzenia auto-świadomości podmiotów. W ten sposób prawa podmiotowe (w swoim kolektywnym wymiarze) uaktywniają się i na-

¹² *Ibidem*, s. 57.

dają „głos ludu”, przez co pozwalają na kształtowanie „zbiorowej świadomości”. Raburski przywołuje tu przykład feminizmu i opozycji antykomunistycznej ruchu „Solidarność”. Autor wskazuje jednak (ponownie) na potencjalne zagrożenie przejęcia tak tworzonego oddolnie ludu przez podmioty profesjonalne (na przykład prawników), co w konsekwencji zaprzecza głównemu celowi takiego ruchu (który traci również pierwiastek autentyczności) i często prowadzi do wypaczenia jego pierwotnych celów.

W ostatnim rozdziale (s. 75–87) Raburski w ogólny sposób wskazuje na tło historyczne rozwoju zagadnienia praw podmiotowych. Zwieńczenie publikacji przez autora za pomocą kontekstu historycznego pozwala czytelnikowi zrozumieć motywację kryjącą się za publikacją Raburskiego — zwrócenie uwagi na wagę zagadnienia praw podmiotowych oraz stanu obecnej dyskusji nad nimi. Co więcej, analiza ta skłania czytelnika do przemyśleń na temat rozwoju kultury obywatelskiej i świadomości praw obywatelskich w Polsce.

Autor wskazuje, że na przestrzeni lat prawa podmiotowe przeszły dość burzliwą drogę rozwoju. Omawia transformację praw podmiotowych, od kolektywnych przywilejów szlacheckich i języka praw uniwersalnych do krytyki praw podmiotowych przez marksistów. Odwołując się do takich wydarzeń jak rozbiory Polski czy okupacja komunistyczna, zwraca uwagę na korelację stanu praw podmiotowych i stanu polskiej państwowości. Na podstawie tych wydarzeń Raburski wskazuje też na przyczyny „przerwania ciągłości intelektualnej”¹³ oraz „wyjałowienie rozważań etycznych nad prawem”¹⁴ w przedmiocie praw podmiotowych aż do XX wieku. Autor doszukuje się bowiem w tych wydarzeniach źródeł współczesnego obrazu sfery praw podmiotowych, to jest rozdzielenia badania praw podmiotowych na gruncie konstytucyjnym i praw człowieka oraz na gruncie cywilnym (co zresztą autor ocenia krytycznie¹⁵). W publikacji Raburskiego mocno widoczny jest również sceptycyzm względem jednoznacznego przypisywania pozytywnej roli prawom podmiotowym. Ostatnią część rozdziału autor poświęca bowiem krytyce tezy, jakoby prawa podmiotowe, zgodnie z wigowskim mitem historii, prowadziły jedynie do poszerzania zakresu wolności jednostki.

Jednym z zarzutów, jakie postawić można publikacji, jest zbyt pobieżne rozwijanie niektórych wątków przez autora. Szczególnie widoczne jest to w ostatniej — historycznej — części książki. Autor omawia w niej w bardzo ogólny sposób trzy okresy historyczne: oświecenie, XIX wiek i okres komunizmu. Pozbawiwszy odbiorcę kontekstu historycznego innych epok, nie realizuje on zatem w pełni założonego przez siebie celu, którym jest zarysowanie kontekstu historycznego rozwoju praw podmiotowych. Nie można jednak pominąć zdecydowanych zalet publikacji. Prawno-filozoficzne rozważania Raburskiego dotyczące dość istotne-

¹³ *Ibidem*, s. 82.

¹⁴ *Ibidem*, s. 84.

¹⁵ *Ibidem*.

go, lecz skomplikowanego zagadnienia praw podmiotowych skierowane są do szerokiego grona czytelników. Na pewno stanowić mogą one ciekawe źródło inspiracji dla badaczy prawa zaangażowanych już w problematykę praw podmiotowych. Wskazać jednak należy, że nie jest ona przeznaczona tylko dla teoretyków. Publikacja Raburskiego zdecydowanie powinna zainteresować przede wszystkim studentów prawa. Wynika to nie tylko z przystępnej formy, jaką proponuje autor, lecz także z samej doniosłości zagadnienia praw podmiotowych. Jak wskazuje Raburski w swojej publikacji, prawa podmiotowe są dość nowym zagadnieniem rozważań polskiej doktryny. Ze względu na wydarzenia historyczne, takie jak komunizm, które w zasadzie spowodowały zatarcie tematu praw podmiotowych, badanie tego zagadnienia (a zatem i nauka korzystania z tych praw) jest stosunkowo nową kwestią. Jednocześnie prawa podmiotowe, wraz ze zwiększaniem się samoświadomości społeczeństwa, zaczynają stanowić podstawę współczesnej polityki (szczególnie na poziomie międzynarodowym). Książka Raburskiego wskazuje czytelnikowi na wpływ praw podmiotowych, ich funkcje oraz konsekwencje, które może nieść za sobą pominięcie polityki praw podmiotowych w prawniczym dyskursie. Próżnia powstająca w wyniku braku badań nad prawami podmiotowymi powoduje bowiem wyjąłowanie również świadomości korzystania z praw w życiu codziennym. Zmniejszona świadomość swych praw na przykład przez obywateli pozwala bowiem na nadużycia w relacjach pionowych, to jest obywatela z państwem. Raburski ukazuje w swojej publikacji kontekst działania praw podmiotowych i ich wpływ na sferę polityki, na zmiany w sferze legislacyjnej oraz (najważniejsze) na respektowanie i faktyczną ochronę praw człowieka w danym państwie (a w szerszej perspektywie — również na poziomie międzynarodowym). Nie można bowiem zapominać, że prawa człowieka są prawami podmiotowymi najwyższej rangi. Kwestia ochrony praw człowieka wydaje się zaś w dzisiejszych czasach szczególnie istotna w kontekście wojny trwającej w Ukrainie czy obejmowania władzy przez populistów¹⁶.

Bibliografia:

- Raburski T., *Amerykański język praw podmiotowych a demokracja*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 3, 2014, nr 1.
 Raburski T., *Filozofia praw podmiotowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 78, 2017.
 Raburski T., *Prawo podmiotowe. Etyka — prawo — polityka*, Poznań 2021.

¹⁶ Populiści bowiem dokonują swoistej redystrybucji praw, która polega na przyznaniu ich jednej grupie społecznej, a odebraniu drugiej.

Oliwia Górczewska*

ORCID: 0000-0002-7189-7113

Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/1733-5779.42.15>

Czy Międzynarodowy Trybunał Karny może być określany jako światowy?

Recenzja książki *The International Criminal Court — An International Criminal World Court? Jurisdiction and Cooperation Mechanisms of the Rome Statute and its Practical Implementation* Sarah Babiain (Springer 2018)

Tematem recenzowanej monografii jest istota Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej: MTK). Sarah Babiain postawiła hipotezę, czy MTK może być postrzegany jako Międzynarodowy Światowy Trybunał Karny, jako właściwy do wykonywania jurysdykcji wobec każdego obywatela świata, pomimo faktu, że Trybunał stanowi organ oparty na traktacie, który z kolei nie obejmuje wszystkich państw świata. Autorka przybliżyła szczegółowo zarówno znaczenie, funkcje, cechy, jak i zasięg tej instytucji na płaszczyźnie międzynarodowej. Porusza wiele kwestii, które mogą stanowić zarówno twierdzącą, jak i przeczącą odpowiedź na pytanie zawarte w tytule.

Monografia składa się ze wstępu, trzech rozdziałów merytorycznych, rozdziału podsumowującego oraz obszernej bibliografii.

W przedmowie można odnaleźć motywację autorki do napisania omawianej pracy. Przedmiotem jej zainteresowań jest dziedzina prawa międzynarodowego publicznego, a w szczególności zagadnienie praw człowieka. Rozprawa została napisana z punktu widzenia prawnika, eksperta w dziedzinie negocjacji i zarządzania konfliktami. Każdy kolejny etap wykształcenia i doświadczenia dyplomatyczno-międzynarodowego utwierdzał S. Babiain w przekonaniu, że powinna badać zagadnienia dotyczące sytuacji osób, które padły ofiarom najcięższych zbrodni, ale nie mają możliwości dochodzenia sprawiedliwości.

* Opiekun naukowy — dr. hab. Larysa Leszczenko, prof. UW.

W rozdziale drugim, noszącym tytuł *Historical Excursus*, badaczka przedstawiła rys historyczny instytucji MTK, a także trybunałów powoływanych *ad hoc*. W ramach tych rozważań ukazała dynamiczny, ale i kontrowersyjny rozwój MTK. W ekskursie historycznym podkreśla, że chęć zwalczania bezkarności za popełnione zbrodnie sięga już czasów średniowiecza. Przywołuje jedno z pierwszych międzynarodowych oskarżeń — egzekucję Konradyna von Hohenstaufena. W tym rozdziale badaczka przywołuje także inne postaci (chociażby gubernatora Petera von Hagenbacha), którym wymierzono sprawiedliwość, by położyć kres bezkarności, czym kieruje się MTK. Autorka skupia się na ówczesnych pobudkach, które wzbudziły potrzebę ukarania winnych za krzywdy wyrządzone ofiarom, przywołuje utworzenie „Wysokiego Trybunału Aliantów” po wydarzeniach I wojny światowej w 1919 roku czy wskazuje na zabójstwo króla Jugosławii Aleksandra i Ludwika Barthou 9 października 1934 roku.

Rozdział trzeci, zatytułowany *Intention and Structure of the ICC*, składa się z dwóch podrozdziałów. Omawiane są w nich kolejno przesłanki, na podstawie których utworzono MTK, oraz struktura Trybunału. Babaian podkreśla znaczenie MTK w wymiarze światowym — jako jasny sygnał dla potencjalnych sprawców niewypowiedzianych okrucieństw, że świat nie będzie stał w milczeniu i przyglądał się popełnianiu drastycznych naruszeń prawa międzynarodowego, takich jak ludobójstwo lub zbrodnie przeciwko ludzkości. Autorka odwołuje się wielokrotnie do postanowień zawartych w statucie rzymskim¹. W celu wdrożenia tych podstawowych wartości Trybunału MTK kieruje się trzema głównymi zasadami: zasadą komplementarności, zasadą zajmowania się wyłącznie najpoważniejszymi zbrodniami wagi międzynarodowej oraz zasadą legalności. Zasady te również zostały szczegółowo przeanalizowane. S. Babaian przywołuje różnorodne przykłady sytuacji niespójności z wyżej wymienionymi zasadami, powodujące pojawienie się wątpliwości ze strony państw co do stosowania czy dopuszczalności tych zasad.

W rozprawie zwrócono także uwagę na kwestie największych zbrodni wymienionych w art. 5 statutu rzymskiego, a także skupiono się na dyskusji przedstawicieli państw zarówno będących, jak i niebędących stronami statutu rzymskiego. Autorka przedstawia argumenty stanowiące pozytywną, jak i negatywną odpowiedź na tytułowe pytanie. Należy zauważyć, że badaczka do każdego poruszonego zagadnienia podchodzi z rozważą, przedstawia argumenty będące możliwą odpowiedzią na pytanie.

S. Babaian podkreśla wielokrotnie znaczenie MTK dla utrzymywania porządku prawnego oraz podtrzymywania rządów prawa, tak aby z jednej strony prawda o okrucieństwach została ujawniona, a z drugiej strony — mogła nastąpić publiczna demonstracja sprawiedliwości. O odpowiedzi na główne pytanie przesądza

¹ Zob. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 roku (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20030780708> (dostęp: 16.02.2022).

treść statutu rzymskiego, który dysponuje rozbudowanym mechanizmem ochrony praw ofiar, czy to poprzez zamieszczenie licznych artykułów dotyczących praw ofiar, czy też poprzez ustanowienie różnych organów, odpowiedzialnych za realizację ich praw. S. Babaian popiera swoje argumenty postanowieniami zawartymi w statucie rzymskim, wielokrotnie się do niego odwołując.

W recenzowanej monografii zostały przedstawione kluczowe informacje na temat istnienia MTK, składu sędziowskiego, kwestii państw członkowskich statutu rzymskiego i tych, które jego członkami nie są. Autorka podjęła dyskurs dotyczący tego, jak te kwestie mają się do podejmowania przez MTK sądenia w sprawie przestępstw, które określa statut. Badaczka prezentuje działania poszczególnych instytucji oraz zakres ich funkcji w ramach funkcjonowania Trybunału. Przedstawione zostało, w jakich sytuacjach rozprawy mogą odbywać się publicznie, a w jakich — nie. Autorka omawia także, jakie powinny być działania w przypadku ujawnienia błędu proceduralnego.

W rozdziale trzecim został poruszony wątek, który z kolei został rozwinięty w kolejnej części monografii — obowiązek współpracy. Mimo że głównym celem MTK jest położenie kresu bezkarności poprzez ukaranie wszystkich osób odpowiedzialnych za najpoważniejsze zbrodnie, badaczka podkreśla, że Trybunał nie dysponuje wewnętrznymi siłami policyjnymi ani systemem wykonawczym, tak więc zgodnie z art. 86 statutu rzymskiego państwa powinny podjąć współpracę w tym zakresie polegającą na dostarczeniu dowodów, aresztowaniu ewentualnych sprawców i przeniesieniu świadków, by zrealizować cel ustanowiony w statucie — położenie kresu bezkarności.

Najbardziej obszerny objętościowo jest rozdział czwarty *The International Criminal Court: A Criminal World Court?* Część rozdziału została poświęcona analizie drogi dojścia do określenia jednolitej i uznawanej definicji „zbrodni agresji”. Osiągnięcie przez państwa konsensusu co do ustalenia definicji oraz ustalenia warunków w odniesieniu do mechanizmu jurysdykcyjnego podczas wielu zebrań było zarazem największym wyzwaniem, jak i osiągnięciem w dziedzinie międzynarodowego prawa karnego. Do momentu podjęcia prób utworzenia takiego trybunału trudno było przewidzieć, że powstanie stały, międzynarodowy, legalny i niezależny trybunał karny, który będzie ścigał zbrodniarzy, a nie państwa za najpoważniejsze przestępstwa.

W rozdziale czwartym zostaje rozwinięta analiza tego, w jaki sposób przedmiot systemu dwóch filarów (wykonawczego i sądowego) prowadzi do odpowiedzi na pytanie zawarte w książce, czy MTK może być postrzegany jako Międzynarodowy Światowy Trybunał Karny. Autorka porusza w tym rozdziale, jak sama określa, „serce statutu”, czyli systemu jurysdykcji Trybunału, art. 12 (2) (a) i 13 (b) statutu rzymskiego. Te artykuły są uważane przez prawników, politologów oraz badaczy stosunków międzynarodowych jako kontrowersyjne, ale mają kluczowe znaczenie w odpowiedzi na pytanie, na które stara się odpowiedzieć ta rozpra-

wa. Obok powyżej wskazanych artykułów dokonano szczegółowej analizy następujących art.: 15bis, 15ter, 16, 17, 27 i 124. W ramach tego dyskursu rodzi się pytanie, czy treści zawarte w tych artykułach mogą uniemożliwić Trybunałowi wykonywanie jego jurysdykcji. Czytelnik w tym rozdziale odnajduje odpowiedź na pytanie, na jakich warunkach MTK może wykonywać swoją jurysdykcję. Co najważniejsze, rozdział czwarty jest źródłem odpowiedzi na nurtujące pytanie zawarte w tytule publikacji.

W ramach *Judicial pillar* badaczka podejmuje polemikę na temat tego, czy art. 12 (2) (a) nie narusza artykułu 34 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów (VCLT). Przy analizie artykułu 124 statutu rzymskiego autorka wskazuje na istnienie pewnych niespójności w odniesieniu do jego interakcji z niektórymi artykułami statutu rzymskiego, takimi jak art. 12 i 13 (b), co zostaje szczegółowo przeanalizowane. Obszerna analiza filaru sądowego nie tylko uwypukla cel traktatu — karanie najpoważniejszych przestępstw budzących niepokój społeczności międzynarodowej poprzez położenie kresu bezkarności wszystkich sprawców tych przestępstw — lecz także stanowi odpowiedź na pytanie zawarte w tytule rozprawy, czy MTK ma prawo być określane Międzynarodowym Światowym Trybunałem Karnym.

Podrozdział zatytułowany *International Cooperation and Judicial Assistance in Theory* podejmuje zagadnienie współpracy międzynarodowej, która wynika z faktu, że MTK nie ma własnych struktur wykonawczych, a więc współpraca między państwem a Trybunałem jest nieodzowna, by położyć kres bezkarności, co jest ustanowione już w preambule statutu. Przeanalizowane zostają ewentualne ograniczenia w odniesieniu do przepisów dotyczących wydawania osób lub innych form współpracy, a także pojawia się odpowiedź na pytanie, czy przepisy ogólne odnoszące się do części dziewiątej mogą potencjalnie uniemożliwić Trybunałowi wykonywanie jego jurysdykcji.

Autorka prezentuje wielowątkowość funkcjonowania MTK, między innymi odpowiada na pytania, które narastają podczas lektury dyskursu zawartego w monografii dotyczące okoliczności, w jakich państwa nieczłonkowskie mogą zostać postawione przed MTK celem sądenia, bez naruszenia zobowiązań międzynarodowych. Badaczka przywołuje przykład państw, które nie wyrażają zainteresowania współpracą z Trybunałem, takich jak Sudan Południowy i Sudan, a także pięciu podejrzanych, wobec których wydano nakazy aresztowania. Nakazy te nie zostały wykonane, zwłaszcza w odniesieniu do prezydenta Sudanu Umara al-Bashira, któremu zarzuca się popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych i ludobójstwa. Autorka odpowiada na zarzuty skierowane w kierunku MTK jako rasistowskiego, neokolonialnego i stronniczego w stosunku do państw afrykańskich.

W piątym rozdziale monografii zaprezentowane są podsumowania rozważań zawartych w recenzowanej monografii.

Podsumowując: należy podkreślić, że lektura rozprawy autorstwa S. Babaian jest interesująca, wzbogacająca wiedzę. Autorka daje wgląd w wiele poruszanych kwestii, poczynając od ekskursu historycznego, który nakreśla czytelnikowi idee wymiaru sprawiedliwości. Nurtujące pytanie, które znajduje się w tytule monografii, staje się, po przeczytaniu rozważań, klarowne i można wysnuć na nie jednoznaczną odpowiedź. Książka stanowi polemikę na temat wzbudzający liczne dyskusje, co zobowiązywało autorkę do zachowania szczególnej obiektywności. Praca ta wniosła wiele do podjętej dyskusji, gdyż początkowo odpowiedź na pytanie, czy Międzynarodowy Trybunał Karny, może być postrzegany jako Międzynarodowy Światowy Trybunał Karny nie jest w pełni zdecydowana, ale z każdym kolejnym przeanalizowanym wątkiem istota funkcjonowania MTK staje się wyodrębniona i uwidoczniła czytelnikowi. Recenzowana monografia nie tylko wnosi zauważalny wkład w nauki prawne, lecz także stanowi ogromny zasób wiedzy dla badaczy stosunków międzynarodowych czy politologów.

Notki o Autorach

Piotr Betkowski — magister prawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowe: prawo międzynarodowe, a w szczególności międzynarodowe prawo energii jądrowej. Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Jądrowego.

Paweł Bury — doktorant na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; aplikant radcowski przy OIRP we Wrocławiu.

Oliwia Górczewska — absolwentka prawa europejskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, obecnie studentka kierunku stosunki międzynarodowe w Instytucie Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Zainteresowania badawcze: problematyka ochrony praw człowieka w wymiarze międzynarodowym oraz problematyka dyplomacji.

Marceli Hązła — student studiów stacjonarnych drugiego stopnia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, członek Studenckiego Koła Naukowego „Fair Trade”, stypendysta Stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla studentów na rok akademicki 2021/2022. Zainteresowania naukowe: gospodarka światowa, międzynarodowe stosunki gospodarcze, międzynarodowe stosunki polityczne, zrównoważony rozwój.

Elżbieta Kaczorowska — studentka prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Zainteresowania naukowe: prawo karne oraz język łaćniński.

Rafał Kowalski — doktorant Kolegium Doktorskiego Nauk Prawnych Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego; aplikant radcowski przy OIRP we Wrocławiu.

Konrad Kwiecień — student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: prawo karne procesowe (w szczególności prawo dowodowe i postępowanie odwoławcze), prawo karne materialne oraz kryminalistyka. Uczestnik konferencji naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym z zakresu nauk penalnych.

Leszek Leśniewski — doktor nauk ekonomicznych na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu na Wydziale Gospodarki Międzynarodowej. Od 2020 roku adiunkt w Sopotckiej Akademii Nauk Stosowanych. Autor monografii *Współczesna gospodarka Danii, Finlandii i Szwecji*.

Aleksandra Lewandowska — absolwentka prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: zagadnienia feminizmu, praw człowieka, filozofii oraz socjologii prawa.

Anita Rozik — absolwent Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorant w Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego UWr oraz adwokat przy Okręgowej Radzie Adwokackiej we Wrocławiu. Zainteresowania naukowe: problematyka przestępczości młodocianych.

Franciszek Skawiński — student prawa na Uniwersytecie Warszawskim, zwycięzca V Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Postępowaniu Cywilnym. Zainteresowania naukowe: prawo prywatne międzynarodowe oraz postępowanie cywilne, administracyjne i sądowo-administracyjne.

Michał Ścibura — student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Szkole Prawa Brytyjskiego pod auspicjami Uniwersytetu w Cambridge. Absolwent Letniej Szkoły Prawa Izraelskiego prowadzonej przez Uniwersytet Telawiwski. Zainteresowania naukowe: prawo międzynarodowe oraz prawa człowieka. Kilukrotnie nagradzany za osiągnięcia w nauce, w latach 2021–2022 wiceprezes Stowarzyszenia Warsaw–Beijing Forum.

Piotr Świdorski — student pierwszego roku studiów magisterskich na kierunku ekonomia na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania naukowe: integracja europejska i fundusze unijne.

Wiktor Żochowski — student czwartego roku prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: prawo w ujęciu interdyscyplinarnym, prawo własności intelektualnej, prawo konstytucyjne, prawo cywilne oraz prawo spółek handlowych. Uczestnik wielu konferencji międzynarodowych oraz ogólnopolskich. Wielokrotnie nagradzany stypendium Rektora UMK za wyniki naukowe.

Tomasz Żelezik — student czwartego roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, student Szkoły Prawa Niemieckiego. W szkole średniej wielokrotnie laureat na poziomie ogólnopolskim olimpiad wiedzy o prawie, historii i społeczeństwie, Zainteresowania naukowe: prawo handlowe, prawo cywilne i prawo postępowania cywilnego. W roku akademickim 2020/2021 student na Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität Bonn.

Informacja dla Autorów

1. Redakcja przyjmuje niepublikowane wcześniej teksty naukowe z zakresu ekonomii, prawa, nauk o administracji i nauk o zarządzaniu. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych.

2. Przesłanie przez Autora tekstu do redakcji czasopisma jest równoznaczne z a) jego oświadczeniem, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do tego tekstu, że tekst jest wolny od wad prawnych oraz że nie był wcześniej publikowany w całości lub części ani nie został złożony w redakcji innego pisma, a także b) z udzieleniem nieodpłatnej zgody na wydanie tekstu w czasopiśmie „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” oraz jego nieograniczone co do czasu i terytorium rozpowszechnianie, w tym na wprowadzenie do obrotu egzemplarzy czasopisma oraz odpłatne i nieodpłatne udostępnianie jego egzemplarzy w internecie.

3. Objętość: artykuł maksymalnie 40 tys. znaków, glosa maksymalnie 35 tys. znaków, polemika maksymalnie 10 tys. znaków, recenzja maksymalnie 10 tys. znaków.

4. Wymagania formalne tekstu: czcionka Times New Roman 12, interlinia 1,5, przypisy dolne. Autor jest zobowiązany do przedstawienia tekstów zgodnych z wymogami stawianymi przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, zamieszczonymi na stronie <http://www.wuwr.pl/index.php/pl/dla-autorow>. Tytuły, nazwiska i imiona autorów opracowań powoływanych w kierowanych do wydania artykułach, które są w oryginale zapisane w alfabetych innych niż łacińskie, muszą być podane w tekstach w transkrypcji na alfabet łaciński.

5. Sposób przesłania pracy: artykuły należy przesyłać w wersji elektronicznej (dokument MS Word: DOC/DOCX lub tekst sformatowany RTF) e-mailem pod adresem: sppaie@uwr.edu.pl. Teksty odbiegające od podanych standardów mogą nie być uwzględniane w procesie kwalifikacyjnym.

6. O przyjęciu tekstu do wydania w czasopiśmie „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne” Autor zostanie poinformowany za pośrednictwem poczty elektronicznej pod wskazanym przez niego adresem w ciągu 6 miesięcy.

7. Artykuły są recenzowane poufnie i anonimowo (tzw. *double-blind review*). Lista recenzentów jest publikowana w ostatnim w roku numerze czasopisma. Uwagi recenzyjne są przysyłane Autorowi, który zobowiązuje się do uwzględnienia zasugerowanych poprawek lub nadesłania uzasadnienia w wypadku ich nieuwzględnienia. Przy dwóch recenzjach negatywnych redakcja odmawia przyjęcia tekstu do druku.

8. Redakcja czasopisma przeciwdziała wypadkom *ghostwriting*, *guest authorship*, które są przejawem nierzetelności naukowej. Zjawisko *ghostwriting* oznacza sytuację, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału, jako jeden z autorów lub bez wymienienia jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji. Z *guest authorship* (*honorary authorship*) mamy do czynienia wówczas, gdy udział autora jest znikomy lub w ogóle go nie było, a mimo to osoba taka jest autorem/współautorem publikacji. Zaporą wymienionych praktyk jest jawność informacji dotyczących wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji (podanie informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp., wykorzystywanych przy przygotowaniu publikacji).

9. Wszystkie artykuły prezentujące wyniki badań statystycznych są kierowane do redaktora statystycznego.

10. W przesłanym tekście w lewym górnym rogu strony tytułowej powinny być zapisane dane autora/autorów publikacji (adres poczty elektronicznej oraz numer telefonu, miejsce pracy autora publikacji; w wypadku pracowników naukowych należy podać afiliację). Zaleca się również stworzenie profilu ORCID (Open Research and Contributor ID), umożliwiającego śledzenie dorobku naukowego autora w sieci, oraz wskazanie nr ORCID pod danymi autora/autorów.

11. Do tekstu w języku polskim należy dołączyć krótkie (maksymalnie 1000 znaków) streszczenie i tytuł artykułu w języku angielskim oraz 3–5 słów kluczowych w języku angielskim. Do

tekstu w innym języku niż polski należy dołączyć streszczenie w języku angielskim i w języku polskim. Streszczenie powinno określać temat, cele oraz główne wnioski opracowania.

12. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo dokonywania w tekstach poprawek redakcyjnych.

13. Autor jest zobowiązany do wykonania korekty autorskiej w ciągu 7 dni od daty jej otrzymania. Niewykonanie korekty w tym terminie oznacza zgodę Autora na wydanie tekstu w postaci przesłanej do korekty.

14. Przesyłając tekst, Autor wyraża zgodę na umieszczenie w internetowej bazie Czasopisma Naukowe w Sieci (CNS) i innych bazach, z którymi współpracuje Wydawnictwo, oprócz samego tekstu także podstawowych danych o artykule, m.in. jego streszczenia w języku angielskim wraz z danymi personalnymi autora (imię i nazwisko, miejsce zatrudnienia, adres e-mail) i słowami kluczowymi.

15. Autor nie otrzymuje honorarium autorskiego za artykuły.

16. Po opublikowaniu artykułu autor otrzymuje nieodpłatnie 1 egzemplarz drukowany czasopisma „Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne”. Wszystkie udostępniane przez Wydawnictwo artykuły, w formacie PDF, znajdują się na stronie www.wuwr.pl.



Wydawnictwo
Uniwersytetu
Wrocławskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

plac Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
sekretariat@uwur.com.pl

wuwr.eu
Facebook/wydawnictwouwr